35 LAT PRL

BIULETYN KWARTALNY
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XVI ZESZYT 1—2

RADOM 1979

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Jan Franecki, Antoni Jarosz, Michał Kelles-Krauz, Helena Kisiel,
Stanisław Ośko, Stefan Witkowski (redaktor)

Redaktorzy Zeszytu
WIESŁAW JANIK, STANISŁAW OŚKO

Korektor
JAN ORZECHOWSKI

Czas
1349
2438
001+930.85(438)(05)

Zeszyt wydano z zasiłku Urzędu Wojewódzkiego

Wydziału Kultury i Sztuki,
Kuratorium Oświaty i Wych.
oraz WRZZ w Radomiu

Wydawca:
RADOMSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
26-600 RADOM, RYNEK 1

SINŻ — 1651 egz. 630 B-5 H-7

SPIS TREŚCI:

ARTYKUŁY str.

1. Jankowski Walenty — Założenie programu rozwoju woj. radomskiego 1976 — 1985 . . . 3
2. Witkowski Stefan — Regionalny poziom konsumpcji obecnego obszaru woj. radomskiego w latach 1973 — 1974 . . . 9
3. Kwiatkowski Tadeusz, Dużyja Jan, Wójtowicz Mirosław — Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego woj. radomskiego na tle mikroregionu środkowego 1975 — 1976 . . . 17
4. Trzeciak Mieczysław — Z badań nad środowiskiem społecznym „Radoskóru" . . . 33
5. Jarosz Antoni — Ekonomiczna ocena usług oddziału radomskiego WSS „Społem" . . . 53
6. Kelles-Krauz Michał — Koncepcja układu komunikacyjnego Radomia z zastosowaniem trakcji elektrycznej . . . 77
7. Ośko Stanisław — Szkolnictwo ogólnokształcące w woj. radomskim w latach siedemdziesiątych . . . 85
8. Pszczółkowski Tadeusz, Zawada Władysław — Szkolnictwo zawodowe woj. radomskiego w latach 1975 — 1978 oraz perspektywy jego dalszego rozwoju . . . 91
9. Senator Jadwiga — Funkcjonowanie placówek infrastruktury oświaty i wychowania oraz zasięg ich oddziaływania w Radomiu w świetle badań 99

MATERIAŁY

10. Witkowski Stefan — Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu w latach 1950 — 1970 . . . 125
11. Kwapień Marian — Kierunki kształcenia ustawicznego w woj. radomskim 141
12. Ortyński Kazimierz — Rozkłady szkód komunikacyjnych w Radomiu w 1976 roku . . . 149
13. Prybe Małgorzata — Ekonomicznie uzasadniony okres eksploatacji samochodów ciężarowych przedsiębiorstwa „Transbud" . . . 165
14. Peretiatkowicz Anatol, Kosiec Jerzy — Budżety domowe studentów ekonomicznych studiów zaocznych Politechniki Świętokrzyskiej . . . 171
15. Wiśniewski Jan — Wybrane problemy poradnictwa wychowawczo-zawodowego w woj. radomskim . . . 181
16. Ćwiertak Edward — Wyniki weryfikacji grodzisk w oparciu o badania na terenie woj. radomskiego . . . 189

SYLWETKI ZMARŁYCH CZŁONKÓW RTN

17. Jan Gauze 1895 — 1978 (Wacław Telus) . . . 197
18. Marian Sołtyk 1904 — 1979 (Stanisław Ośko) . . . 203
19. Janusz Wigurski 1919 — 1979 (Zofia Czempińska) . . . 207

RECENZJE

20. Rocznik Statystyczny woj. radomskiego 1977. WUS, Radom 1977 — rec. Czesław Gozdecki . . . 211
21. Niektóre problemy działań humanizacyjnych w radomskich zakładach pracy. Materiały. WRZZ. (red. Stanisław Ośko), Radom 1977 rec. Jan Wiśniewski . . . 213

Walenty Jankowski

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979 z. 1-2

ZAŁOŻENIE PROGRAMU ROZWOJU WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO 1976 - 1985[x/]

Jednym z głównych celów reformy administracji terenowej w 1975 r., w wyniku której utworzone zostało województwo radomskie, było stworzenie warunków wyrównywania poziomu życia ludności w różnych regionach kraju.

Główny wysiłek nowych władz województwa został skierowany w początkowym okresie na utrzymanie maksymalnego tempa rozwoju na wszystkich odcinkach działalności społeczno-gospodarczej w województwie oraz rozeznanie tych dziedzin działalności w województwie, które wyróżniają się zapóźnieniem rozwoju w stosunku do średniego poziomu w kraju.

Na tej podstawie podjęto odpowiednio wzmożone działania w oparciu o własne środki i rezerwy oraz wystosowano szereg wystąpień do władz centralnych odnośnie tych problemów, które nie mogą być rozwiązane w ramach własnych możliwości województwa.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojewoda Radomski i Wojewódzka Rada Narodowa, w ramach bieżącej działalności, dokonały głębokich analiz aktualnego stanu poszczególnych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego województwa i na tej podstawie zostały opracowane i uchwalone programy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa do 1985 r., a w niektórych dziedzinach do 1990 r.

W szczególności programy te dotyczą następujących dziedzin:

- budownictwa, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego,
- rolnictwa i gospodarki żywnościowej,
- przemysłu,
- oświaty, wychowania i kultury,
- ochrony zdrowia i kultury fizycznej,
- umocnienia pozycji gmin w administracji i gospodarce terenowej.

Z analiz dokonanych w czasie przygotowywania programów oraz podjętych działań trzeba wyciągnąć następujące wnioski:

x/ Tezy do referatu wygłoszonego na Walnym Zebraniu Radomskiego Towarzystwa Naukowego w dniu 7 IV 1978 r.

- na wielu odcinkach województwo radomskie posiada duże zapóźnienia w stosunku do innych regionów kraju,
- możliwość przyspieszenia rozwoju i dorównania do średnich krajowych musi wiązać się ze zwiększonymi nakładami inwestycyjnymi oraz większym wkładem całego społeczeństwa regionu radomskiego w realizację zadań społeczno-gospodarczych.

Program rozwoju województwa radomskiego był tematem posiedzenia Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w czerwcu 1977 r. i na tej podstawie Prezes Rady Ministrów podjął decyzję nr 23 z dnia 26 lipca 1977 r., która zabezpiecza realizację programu przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego.

Decyzje Biura Politycznego KC PZPR oraz decyzje Komitetu Wojewódzkiego PZPR stały się podstawą sprecyzowania planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa radomskiego na lata 1976-1980.

Na wstępie należy powiedzieć, że wiele problemów w województwie nie da się rozwiązać w czasie bieżącej 5-latki, dlatego dla takich zagadnień jak: budownictwo mieszkaniowe, ochrona zdrowia, kultura i sztuka, zaopatrzenie miast i wsi w wodę, modernizacja wielu zakładów i wiele innych, założono ich rozwój kompleksowo do 1985 r.

Budownictwo

Pierwszym ustalonym programem był program budownictwa, ono bowiem limitowało i limituje tempo rozwoju wszystkich działów gospodarki województwa. W tej dziedzinie na czoło problemów wysuwa się budownictwo mieszkaniowe. Województwo radomskie na koniec 1975 r. posiadało w miastach największe zagęszczenie na jedną izbę mieszkalną. Zakłada się w województwie wybudowanie w latach 1976-80 - 1000 tys.m^2 powierzchni użytkowej mieszkań i oznacza to wzrost o 84,5% w porównaniu z ubiegłym 5-leciem. Natomiast w latach 1971-85 program w tym zakresie przewiduje oddanie do użytku 1 500 tys. m^2 powierzchni użytkowej.

Poza tym zakłada się w bieżącym 5-leciu oddanie do użytku około 4 tys. domów w ramach budownictwa jednorodzinnego. Jeśli do tych wielkich zadań w budownictwie mieszkaniowym doda się związany z tym program infrastruktury społecznej i technicznej, potrzeby w zakresie uzbrojenia

terenów i inne potrzeby wynikające z planu gospodarczego, to w sumie budownictwo w województwie w produkcji podstawowej w 1980 r. w porównaniu do 1975 r. powinno osiągnąć dynamikę na poziomie ponad 160%.

Osiągnięcie takiej dynamiki wymagało zarówno rozwoju organizacyjnego przedsiębiorstw, jak i odpowiednich dla nich zaplecza. Zorganizowano z dniem 1 stycznia 1977 r. Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych oraz Kombinat Budownictwa Komunalnego. Zakłada się zorganizowanie jeszcze w bieżącym 5-leciu przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego i przedsiębiorstwa budownictwa obiektów użyteczności publicznej.

W bieżącym roku zostanie zakończona rozbudowa fabryki domów na 6 tys. izb rocznie w technologii W-70. Zakłada się zakończenie w 1979r. budowy drugiej w województwie fabryki domów w Bogucinie również na 6 tys. izb rocznie.

Poza tym w systemie poligonowym przewiduje się zorganizowanie dodatkowo w latach 1978-79 produkcji prefabrykatów na około 54 tys.m^2 powierzchni użytkowej mieszkań.

Realizacja tych zamierzeń nie pozwoli na pełne usamodzielnienie województwa w zakresie prefabrykatów dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego w bieżącej 5-latce, dlatego przewiduje się budowę trzeciej fabryki domów na 6 tys. izb w latach 1981-83,

Rozwiązane zostały problemy w zakresie projektowania budownictwa mieszkaniowego i ogólnego poprzez powołanie "Inwestprojektu" w ramach Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz usamodzielnienie i rozbudowę "Miastoprojektu" w Radomiu.

Gospodarka komunalna jest również dziedziną bardzo zaniedbaną w województwie. W bieżącej 5-latce, w ramach zadań inwestycyjnych równolegle /przy dużych napięciach/ będą zaspokajane potrzeby w zakresie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

Poważne osiągnięcia zakłada się w zakresie ochrony wód przed ściekami poprzez budowę oczyszczalni miejskich. W sumie zostaną oddane do użytku w latach 1976-80 trzy oczyszczalnie ścieków oraz cztery, dodatkowo rozpoczęte, w tym największa w Radomiu z terminem oddania do użytku w 1982 r. o koszcie ponad 800 mln zł.

Zgodnie z przyjętym przez Biuro Polityczne KC PZPR programem przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego wiele problemów w województwie będzie rozwiązanych docelowo; do nich należą m. in.:

- zaopatrzenie miast i wsi w wodę poprzez budowę w województwie szeregu zbiorników powierzchniowych oraz budowę ujęcia wodnego na Wiśle ewentualnie Pilicy dla potrzeb głównie Radomia, Pionek, Kozienic,
- budowę elektrociepłowni o mocy 540 Gcal dla miasta Radomia jako docelowego źródła ciepła.

Przemysł

W sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług przemysł województwa za rok 1977 przekroczył 44 mld zł. Na 1980 r. zakłada się wzrost sprzedaży w przemyśle do kwoty 54,3 mld zł, będzie to stanowić 143,3%, w porównaniu do 1975 r.

W strukturze przemysłu województwa nastąpi korzystny wzrost przemysłu elektromaszynowego o 4,6 punkta, który jest nośnikiem postępu technicznego. Przyjęta koncepcja rozwoju przemysłu województwa ukierunkowana została na szybki rozwój produkcji rynkowej i eksportowej. Realizacja tych zamierzeń ściśle wiąże się z całą działalnością inwestycyjną w przemyśle. W bieżącej 5-latce nakłady na inwestycje przemysłowe wynoszą 28560,0 mln zł.

Do głównych zadań inwestycyjnych, realizowanych w przemyśle województwa zalicza się:

- budowę Elektrowni Kozienice - 8,9 mld zł;
- budowę Cementowni "Przyjaźń II" - 6,9 mld zł;
- rozbudowę Zakładu Tworzyw i Farb "Pronit" w Pionkach;
- modernizację Zakładów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy;
- rozbudowę Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych w Warce;
- rozbudowę "Termowentu" i wielu innych ujętych w planie województwa.

Ponadto przyjęty przez Biuro Polityczne KC PZPR w 1977 r. program przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego zakłada dalszą modernizację wielu dużych zakładów przemysłowych, jak: "Radoskór", "Gerlach" i inne, a w zasadzie stworzenie w województwie przemysłu rolno-spożywczego na potrzeby zagospodarowania całej bazy surowcowej.

Do głównych zadań w tym zakresie należy:

- budowa Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Jedlińsku, o rocznym przerobie około 55 tys. ton owoców i warzyw /termin rozpoczęcia w 1979 r./,
- budowa zakładu mleczarskiego w Jedlińsku, o zdolności przetworzenia 100 mln litrów mleka rocznie,
- budowa zamrażalni owoców i warzyw w Przysusze /termin rozpoczęcia w 1978 r./,
- rozpoczęcie budowy w 1980 r. chłodni składowej w Radomiu,
- budowa wydziałów soków zagęszczonych w Warce oraz rozbudowa istniejącego zakładu /winiarni/ - /termin rozpoczęcia 1979 r./,
- budowa przechowalni owoców w Woli Chynowskiej na 20 tys. ton /termin rozpoczęcia 1979 r./.

Przyjęty program inwestycyjny w przemyśle przetwórczym pozwoli na pełne zagospodarowanie bazy surowcowej województwa.

Rolnictwo

Globalna produkcja rolnicza w latach 1976-80 powinna wzrosnąć o 23,1%, w tym produkcja roślinna o 33,5% i zwierzęca o 9,2% w porównaniu do ubiegłego 5-lecia.

Założenie wzrostu produkcji zostało skorelowane z dużym wzrostem dopływu środków produkcji dla rolnictwa w zakresie chemizacji i mechanizacji procesów produkcyjnych, melioracji i bardzo szerokiego wachlarza innych środków produkcji, jak poprawa wykorzystania ziemi, nasiennictwo, dostawy pasz przemysłowych i wiele innych.

Szczególnie duże zadania w zakresie rozwoju rolnictwa i jego unowocześnienia przewiduje się dla państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, ogrodniczej i mleczarskiej.

Ochrona zdrowia

Wskaźnik łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców wynoszący 29,1 na koniec 1975 r. stawiał województwo radomskie na ostatnim miejscu w kraju. Dla poprawy tego stanu rozpoczęto w ramach planu inwestycyjnego budowę dwóch szpitali /Kozienice i Lipsko/ z terminem oddania do 1980 r. W 1979 r. zostanie rozpoczęta budowa szpitala wojewódzkiego

z terminem oddania do 1983 r. Poza tym szereg obiektów istniejących zostało zaadaptowanych na cele szpitalne oraz niektóre istniejące szpitale rozbudowano. W sumie podjęta działalność inwestycyjna i adaptacyjno-remontowa spowoduje, że na koniec 1980 r. wskaźnik ilości łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców dla województwa wyniesie 39,4, a w 1983 r. osiągnie poziom 40,2.

Nauka

Najpoważniejszym sukcesem województwa jest decyzja władz centralnych dotycząca utworzenia w Radomiu samodzielnej szkoły wyższej o profilu technicznym. Wiąże się to z rozbudową bazy materialnej uczelni, rozpoczętego miasteczka akademickiego w północnej części Radomia. Obecnie przygotowuje się program rozwoju uczelni.

Kultura

W latach 1981-1985 przewiduje się tu nakłady w wysokości 400 mln zł. Głównym zadaniem w ramach tych nakładów będzie budowa wojewódzkiego centrum kultury w Radomiu. Obecnie najpoważniejszą inwestycją jest rozbudowa teatru, którego koszt wyniesie 150 mln zł /zadanie rozpoczęte, z terminem zakończenia w 1980 r./.

Kultura fizyczna i turystyka - te dziedziny w województwie należą również do bardzo zaniedbanych. Stąd w przyjętym programie, zatwierdzonym przez Biuro Polityczne KC PZPR w sprawie przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego, przewiduje się 400 mln zł. na rozwój tych działów w latach 1981-1985. Główną inwestycją będzie realizacja w latach 1978-80 w czynach, a po 1980 r. również w ramach nakładów inwestycyjnych budowy Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Radomiu.

Program inwestycyjny uwzględnia podstawowe problemy kompleksowego zagospodarowania województwa w wymienionych dziedzinach, ale również w handlu i usługach, w transporcie i komunikacji/budowę drogi szybkiego ruchu Warszawa-Radom-Skarżysko, budowę wiaduktów, obwodnic oraz budowę w Radomiu dworców PKP i PKS/.

Projekt planu 5-letniego, jak też program na okres do 1985 r. stwarzają wyjątkową szansę rozwoju regionu i realne możliwości złagodzenia występujących jeszcze zaniedbań i dysproporcji.

Stefan Witkowski

Biul.Kwart. RTN
T.16:1979 z.1-2

REGIONALNY POZIOM KONSUMPCJI OBECNEGO OBSZARU WOJ. RADOMSKIEGO W LATACH 1975-1974

Województwo radomskie, utworzone z dniem 1 czerwca 1975 r. w wyniku wprowadzenia nowego podziału administracyjnego kraju, objęło peryferyjne terytoria dawnych województw kieleckiego, warszawskiego i łódzkiego. Znaczne oddalenie terenów obecnego województwa radomskiego od ówczesnych centrów dyspozycyjnych województw wpływało na zmniejszenie się zainteresowania tymi obszarami, niedostateczne inwestowanie budownictwa związanego z warunkami bytowymi ludności: mieszkalnictwa i urządzeń usługowych.

Wyodrębnienie nowego województwa radomskiego stworzyło szansę dla aktywizacji i wyrównania dysproporcji w zagospodarowaniu i zainwestowaniu tych obszarów, należy jednak zdać sobie sprawę z jakiego poziomu rozpoczęło start nowo utworzone województwo i jaką sukcesją było ono obciążone w momemcie jego powstania.

Poziom warunków bytowych ludności Polski według danych z lat 1973-1974, lecz w układzie 49 województw w granicach z 1 VI 1975r., był przedmiotem badań zespołów naukowych Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, w związku z tematem "Badanie pojemności rynku w regionach gospodarczych" w ramach problemu węzłowego 09.5.1."Funkcjonowanie, organizacja i kierunki rozwoju handlu wewnętrznego w Polsce" oraz nad tematem"Struktura przestrzenna konsumpcji i warunków bytowych ludności" w ramach problemu węzłowego 11.2.1."Przestrzenne zagospodarowanie kraju".x/

Wykorzystując materiały tych badań, postarano się przedstawić poziom konsumpcji ludności zamieszkałej na terenach województwa radomskiego w latach 1973-1974, a więc tuż przed jego utworzeniem-na tle konsumpcji w Polsce, określony pozycją kolejności, jaką województwo radomskie zajmowało w tych latach w zaspokojeniu potrzeb bytowych ludności.

x/ Kramer J.: Regionalne wzorce konsumpcji. Biblioteka Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług. Warszawa 1977.

Poziom konsumpcji jest określony przez spożycie indywidualne i spożycie zbiorowe.

Spożycie indywidualne opiera się w przeprowadzonych badaniach o spożycie rynkowe, a więc dobra i usługi zakupione na rynku określa on zatem zasobność ludności, standard potrzeb i poziom obsługi, co składa się na warunki cywilizacyjne. Przyjmuje się następujące segmenty rynkowego spożycia indywidualnego:

1/ spożycie artykułów żywnościowych,

2/ spożycie artykułów przemysłowych powszechnego użytku,

3/ konsumpcja dóbr trwałego użytku,

4/ konsumpcja usług rynkowych.

Tabela 1. Spożycie rynkowych artykułów żywnościowych w 1974 r. na 1 mieszkańca.

Artykuły	Woj.radomskie		Spożycie w kraju			
	Poz.kolejności woj. w kraju	Spożycie Ilość	Najwyższe/1/ Województwo	Ilość	Najniższe /49/ Województwo	Ilość
art.zbożowe kg	24	100,2	koszalińskie	138,6	białostockie	53,5
cukier "	29	33,7	płockie	54,5	wrocławskie	23,1
mięso i przetw."	36	22,5	łódzkie miast.	52,6	zamojskie	12,6
mleko i przetw.l	33	171,6	katowickie	344,0	łomżyńskie	109,0
jaja szt	40	12,8	katowickie	107,2	bielsko-podl.	6,2
masło kg	31	3,8	katowickie	7,2	białostockie	1,7
tłuszcze "	26	8,7	częstochowskie	14,7	białostockie	5,7

Należy zwrócić uwagę, że tabela obejmuje artykuły żywnościowe zakupione na rynku, stąd podany w niej niski udział spożycia rynkowego mleka i przetworów mlecznych oraz jaj wskazuje, że przeważająca część zaopatrzenia w te artykuły odbywa się na wolnym rynku lub w postaci spożycia naturalnego w gospodarstwach wiejskich.

Spożycie rynkowe artykułów żywnościowych wg miernika syntetycznego, obejmującego wszystkie wymienione w tabeli artykuły spożywcze w woj. radomskim, znajdowało się na 35 miejscu kolejności województw, ze stratą 31,2% w stosunku do czołowego województwa szczecińskiego. Biorąc pod uwagę tempo przyrostu spożycia w latach 1970-1973 odchylenie czasowe dla wyrównania poziomu spożycia z tym czołowym województwem wynosi 6,2 roku.

Tabela 2. Spożycie rynkowe wybranych artykułów przemysłowych w 1974r.

Artykuły	Woj.radomskie		Spożycie w kraju			
	pozycja kolejności woj. w kraju	spożycie Ilość	Najwyższe/1/ Województwo	Ilość	Najniższe /49/ Województwo	Ilość
Art.powsz.użytku na 1 mieszk.						
odzież zł	41	1320	koszalińskie	3190	siedleckie	1100
tkaniny m	33	7,5	gdańskie	10,5	słupskie	5,4
obuwie pary	31	2,9	legnickie	3,9	białostockie	2,0
art.trwałego użytku na 1 mieszkańca						
meble zł	47	136	łódzkie	319	siedleckie	119
na 1000 mieszk.						
pralki szt.	29	6,2	opolskie	9,9	łódzkie	3,8
lodówki szt	46	5,0	krakowskie	12,1	kieleckie	3,9
odbiorniki radiowe szt	41	9,9	poznańskie	22,9	łomżyńskie	6,8
odbiorniki telewizyjne szt.	45	9,8	sieradzkie	13,6	siedleckie	6,1
rowery szt	41	12,8	bialskopodl.	28,1	wałbrzyskie	6,5

Rzeczywiste spożycie odzieży, tkanin i obuwia dla woj. radomskiego w 1974 r. w stosunku do regionalnych wzorców spożycia wynosiło: dla odzieży 81,4%, tkanin 85,2%, obuwia 90,6%. Syntetyczny miernik spożycia znajdował się w kolejności województw na 36 miejscu i był o 26,2% gorszy od najwyższego wskaźnika spożycia tych artykułów w woj. wałbrzyskim.

Stosunek rzeczywistego spożycia rynkowego do regionalnych wzorców spożycia artykułów trwałego użytku wynosił w 1974 r. dla woj. radomskiego: dla mebli 61,7%, dla pralek 71,7%, dla lodówek 50,1%, dla odbiorników radiowych 61,7%, dla odbiorników telewizyjnych 74,2% i dla rowerów 106,0%.

Syntetyczny miernik spożycia artykułów trwałego użytku dla woj. radomskiego znajdował się w kolejności województw na 48, czyli na przedostatnim miejscu. Uwzględniając dynamikę rozwoju konsumpcji tych artykułów w woj. radomskim w latach 1970-1973 odległość czasowa od wzorca konsumpcji, charakteryzująca stan dysproporcji w spożyciu wynosiła 8 lat, co świadczyło o dość dużym zacofaniu w zagospodarowywaniu w te artykuły gospodarstw domowych w woj. radomskim.

Spożycie indywidualne uzupełnia spożycie usług rynkowych. Sprzedaż usług na 1 mieszkańca obejmuje agregat rozmaitych usług z których korzysta ludność, charakteryzuje więc poziom warunków bytowych ludności.

Tabela 3. Spożycie usług rynkowych w 1974r. na 1 mieszkańca w zł.

Wyszczególnienie	Woj.radomskie		Spożycie usług w kraju			
	Pozycja kolejności woj.w kraju	zł	najwyższe /1/ województwo	zł	najniższe /49/ województwo	zł
Usługi rynkowe razem	31	298,40	poznańskie	540,20	krośnieńskie	211,90

Jeżeli wziąć pod uwagę dynamikę rozwoju usług w latach 1970-1974, to wówczas dla wyrównania dysproporcji między stojącym w spożyciu usług rynkowych na pierwszym miejscu w kraju województwem poznańskim a województwem radomskim, wyrażona w odległości czasowej wynosi 10 lat.

K o n s u m p c j a z b i o r o w a obejmuje rodzaje konsumpcji bezpłatnej i odpłatnej. Dla określenia tej konsumpcji, wyrażonej syntetycznym wskaźnikiem, przyjęto zbiór cech wybranych elementów, charakteryzujących grupy usług. Zestaw tych cech różni się w pewnym stopniu od zestawu cech stosowanego w metodzie genewskiej ONZ, jak również od zestawu stosowanego przez Polski Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Usługi mieszkaniowe zaspakajają obok żywności i odzieży podstawowe potrzeby człowieka. Posiadanie i użytkowanie mieszkania znajduje się na pograniczu konsumpcji indywidualnej i zbiorowej. Charakterystyka poziomu warunków mieszkaniowych opiera się na danych spisu powszechnego GUS z 1970 r.

Tabela 4. Wskaźniki stanu posiadania i użytkowania mieszkania w woj. radomskim w 1970 r.

Wskaźniki	Woj.radomskie		Wskaźniki w kraju			
	Poz.kol. woj.w kraju	Wskaźnik	Najwyższy /1/ Województwo	Wskaźnik	Najniższy /49/ Województwo	Wskaźnik
1	2	3	4	5	6	7
I.Ocena stanu zasobów mieszk.						
1.Przeciętna liczba osób na izbę	46	1,56	opolskie	1,25	ostrołęckie	1,61

1	2	3	4	5	6	7
2.Przeciętna powierzchnia mieszkaniowa m^2 na 1 izbę	49	10,2	opolskie	15,5	radomskie	10,2
3.Wskaźnik samodzielności zamieszkania	49	3,62	gorzowskie	0,4	radomskie	3,62
4.Przeciętna liczba izb w mieszkaniu	47	2,48	opolskie	3,3	kieleckie	2,27
II.Wyposażenie mieszkań						
1.w wodociągi	43	14,6	katowickie	70,6	bialskopodl.	8,5
2.w kanalizację	42	11,3	gdańskie	49,6	bialskopodl.	7,1
3.w łazienki	43	10,6	gdańskie	40,7	bialskopodl.	6,9
4.w centralne ogrzewanie	39	9,1	gdańskie	33,6	przemyskie	4,4

W latach 1970-1975 zasoby mieszkaniowe w woj. radomskim wzrosły o 28,6% przy średnim wzroście w kraju 23,6%. Ponieważ wzrost zasobów mieszkaniowych z nowego budownictwa o wysokim standardzie mieszkaniowym w woj. radomskim był wyższy od średniej krajowej, wobec tego pozycja warunków mieszkaniowych w 1975 r. przesunęła się na wyższy poziom w stosunku do 1970 r. W latach siedemdziesiątych zaznacza się wyrównanie różnic w warunkach mieszkaniowych ludności poszczególnych województw, a budownictwo mieszkaniowe wskutek centralnego sterowania, jest zależne od czynników ekonomicznych województwa, jego zamożności a związane jest z normami mieszkaniowymi.

Usługi zbiorowe są świadczone na skutek decyzji organów władz centralnych i terenowych przez przedsiębiorstwa i instytucje społeczne, przy czym świadczenia te mają całkowicie lub częściowo charakter bezekwiwalentny. Usługi zbiorowe ujęte są w segmenty; oświata, ochrona zdrowia, kultura oraz organizacja życia codziennego konsumentów.

Poziom potrzeb zbiorowych przyjęto określać miernikami syntetycznymi, obejmującymi agregat najbardziej istotnych cech. Miernik syntetyczny poziomu oświaty określony jest przez zestaw cech reprezentujących usługi oświatowe;

1/ liczba dzieci w przedszkolach na 1000 dzieci w wieku 3-6 lat,
2/ liczba uczniów w szkołach ogólnokształcących dla nie pracują-

cych na 1000 osób w wieku 15-19 lat,
3/ liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych na 1000 ludności,
4/ liczba uczniów techników i licealnych szkół zawodowych na 1000 ludności.

Miernik syntetyczny dostępności usług w dziedzinie ochrony zdrowia określony jest przez zestaw następujących cech:

1/ liczba lekarzy na 1000 ludności,
2/ liczba lekarzy dentystów na 1000 ludności,
3/ liczba pielęgniarek na 1000 ludności,
4/ liczba łóżek szpitalnych na 1000 ludności,
5/ liczba ludności na 1 ośrodek zdrowia,
6/ zgony niemowląt na 10000 urodzeń żywych.

Miernik syntetyczny usług kultury został określony przez cechy dostępności i powszechności konsumpcji:

1/ abonenci radia na 1000 ludności,
2/ abonenci telewizji na 1000 ludności,
3/ widzowie w kinach na 1000 ludności,
4/ czytelnicy w publicznych bibliotekach powszechnych na 1000 mieszk.

Miernik syntetyczny organizacji życia codziennego konsumentów określony jest przez zbiór następujących cech:

1/ placówki pocztowo-telekomunikacyjne na 10000 ludności,
2/ abonenci telefoniczni na 1000 ludności,
3/ liczba ludności na 1 miejsce konsumpcyjne w uspołecznionych zakładach gastronomicznych,
4/ liczba ludności na 1 punkt sprzedaży detalicznej,
5/ placówki usług rynkowych na 1000 ludności.

Tabela 5. Syntetyczne mierniki poziomu konsumpcji usług zbiorowych: oświaty, ochrony zdrowia, kultury, organizacji życia codziennego w woj. radomskim w latach 1970-1973

Usługi zbiorowe mierniki	Miernik syntetyczny woj. radomskiego			Tempo	Odległość
	1970	1973	pozycje kolejności w kraju 1973	przyrostu 1970-1973 w %	od wzorca /1 miejsca/ w latach opóźnienia rozwoju
1.Poziom oświaty	7,0	8,31	46	17,9	4,3
2.Poziom ochrony zdrowia	8,58	9,61	49	12,0	8,3
3.Poziom kultury	9,10	9,88	48	8,6	10,1
4.Poziom organizacji życia codziennego	12,68	13,53	43	6,7	9,5

Syntetyczne mierniki konsumpcji usług zbiorowych we wszystkich segmentach wykazują, że poziom zaspokojenia potrzeb ludności w usługi zbiorowe na obszarze obecnego woj. radomskiego w 1973 r./a więc przed utworzeniem woj. radomskiego/ był najniższy w kraju, kształtował się na końcu albo w końcowych pozycjach kolejności województw.

Kompleksowy poziom zaspokojenia potrzeb ludności w usługi zbiorowe, obejmujący 9 wybranych cech ze wszystkich segmentów tych usług, dotyczących dostępu ludności do usług jaki i jakości tych usług w zakresie: ochrony zdrowia, oświaty i wychowania, kultury oraz organizacji życia społeczenego wykazuje, że obecne województwo radomskie w 1973 r. znajdowało się na 49 miejscu, czyli na końcu listy kolejności województ

Przy zastosowaniu miary syntetycznej warunków bytowych, obejmujących zarówno spożycie indywidualne jak i spożycie zbiorowe, poziom ich w latach 1970-1973 przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Pozycja kolejności, wartość miary syntetycznej, tempo przyrostu warunków bytowych obecnego woj. radomskiego na tle kraju w latach 1 9 7 0 - 1 9 7 3

Wyszczególnienie	Rok	
	1 9 7 0	1 9 7 3
1. Pozycja kolejności ogólnych warunków bytowych woj. radomskiego	46	49
2. Wskaźnik syntetyczny ogólnych warunków bytowych woj. radomskiego	16,2	20,0
3. Wskaźnik syntetyczny krajowy	21,7	27,0
4. Średnioroczne tempo przyrostu warunków bytowych woj. radomskiego 1970-1973 w %	-	7,8

Dane według ogólnego wskaźnika syntetycznego w układzie 49 obecnych województw charakteryzują rejonizację kraju pod względem warunków bytowych ludności. Przy sprowadzeniu cech miernika z 1973 r. dane te przedstawia załączona mapa przekroju nowych województw. Z analizy rejonizacji miernika wynikają dwa podstawowe wnioski dotyczące województwa radomskiego na tle ogólnego zagospodarowania kraju.

1. Tereny o niskim poziomie warunków bytowych pokrywają się na ogół z terenami dawnej Kongresówki i Galicyji, poza rejonami Warszawy,

Łodzi, Krakowa, a więc w stosunku do tych ziem nie zdołano jeszcze w ciągu 60-lecia niepodległości nadrobić zaniedbań w porównaniu z zagospodarowaniem ziem zachodnich i północnych,

2. Szczególne zaniedbanie pod względem poziomu warunków bytowych charakteryzuje rejony znajdujące się na obrzeżu wielkich aglomeracji Warszawy i Łodzi. Dotyczy to województw: radomskiego, piotrkowskiego, sieradzkiego, skierniewickiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego i siedleckiego. Zjawisko to powinno stać się przedmiotem oddzielnych badań, mających na celu ustalenie przyczyn, które powodują pogłębianie się dysproporcji rozwoju wielkich aglomeracji i ich rejonów obrzeżnych.

Wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju w 1975 r., utworzenie nowych województw, w tym również województwa radomskiego, wpływa zapewne korzystnie na podniesienie jego stanu zagospodarowania, szczególnie w zakresie mieszkalnictwa, gospodarki komunalnej, sprawniejsza forma zarządzania pozwalają prowadzić skuteczniejszą politykę wyrównania dysproporcji zagospodarowania i warunków bytowych ludności województwa. Szereg decyzji władz centralnych i terenowych świadczy, że problem ten stanowi ważny element polityki gospodarczo - społecznej kraju i regionu.

Tadeusz Kwiatkowski
Jan Dużyja
Mirosław Wójtowicz

Biul.Kwart. RTN
T. 16:1979 z.1-2

POZIOM ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO NA TLE MAKROREGIONU ŚRODKOWEGO 1975-1976

Podstawą prawną utworzenia województwa radomskiego od dnia 1 czerwca 1975 r. jest ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych /Dz. U. Nr 16, poz. 97/.

Województwo radomskie zostało utworzone z północnej części dawnego województwa kieleckiego, obejmującego miasto wydzielone Radom oraz powiaty: radomski, białobrzeski, kozienicki, przysuski, zwoleński, szydłowiecki /bez gminy Bliżyn/, lipski /bez gmin Bałtów i Tarłów/, z powiatu iłżeckiego miasto Iłżę oraz gminy Iłża i Rzeczniów, z powiatu koneckiego gminę Gowarczów, z powiatu opoczyńskiego gminy Drzewica i Odrzywół oraz z południowej części dawnego województwa warszawskiego, obejmującej powiat grójecki /bez gminy Tarczyn/. Ponadto włączono do województwa radomskiego miasto i gminę Nowe Miasto n.Pilicą, które wchodziły uprzednio w skład dawnego województwa łódzkiego.

W Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975 r./Dz.U.Nr 17, poz.173/ zostały określone miasta i gminy wchodzące w skład województwa radomskiego, a mianowicie:

1. Miasta: Radom, Białobrzegi, Grójec, Iłża, Kozienice, Lipsko, Mogielnica, Nowe Miasto, Pionki, Przysucha, Skaryszew, Szydłowiec, Warka, Wyśmierzyce i Zwoleń.
2. Gminy : Belsk Duży, Białobrzegi, Błędów, Borkowice, Chlewiska, Chotcza, Chynów, Ciepielów, Drzewica, Garbatka Letnisko, Gielniów, Głowaczów, Gniewoszów, Goszczyn, Gowarczów, Gózd, Grabów, Grójec, Iłża, Jasieniec, Jastrząb, Jastrzębia, Jedlnia Letnisko, Jedlińsk, Kazanów, Klwów, Kowala, Kozienice, Lipsko, Magnuszew, Mirów, Mogielnica, Nowe Miasto, Odrzywół, Orońsko, Pionki, Pniewy, Policzna, Potworów, Promna, Przyłęk, Przysucha, Przytyk, Radzanów, Rusinów, Rzeczniów, Siecie -

BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia

chów, Sienno, Skaryszew, Solec n/Wisłą, Stara Błotnica, Stromiec, Szydłowiec, Tczów, Warka, Wieniawa, Wierzbica, Wolanów, Wyśmierzyce, Zakrzew i Zwoleń.

Łącznie w skład województwa wchodzi 76 jednostek, z tego 15 miast /w tym 13 miast posiada wspólne urzędy z gminami/oraz 61 gmin.

WOJEWÓDZTWO RADOMSKIE
MAPA ADMINISTRACYJNA

Podział adm z 1 VI 1975

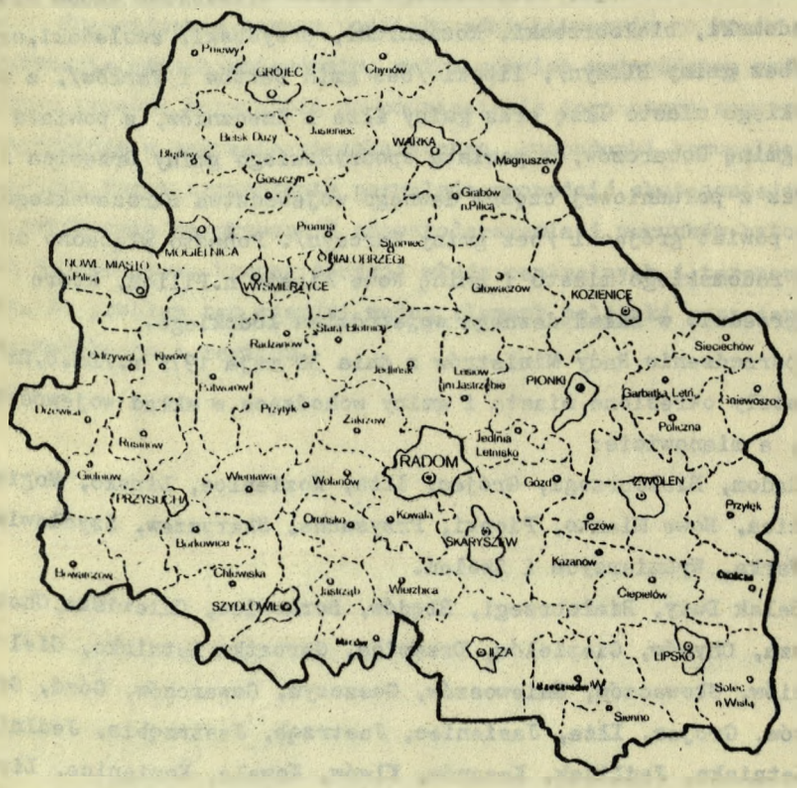

granica województwa
granica miasta
granica gminy

Województwo radomskie położone w środkowo-wschodniej części Polski zajmuje 7 294 km^2, co stanowi 2,3% powierzchni całego kraju /16 miejsce w kraju/.

Długość granic województwa wynosi 536 km, z czego z województwem stołecznym warszawskim - 65 km /12,1%/, siedleckim - 45 km /8,4%/, lubelskim - 101 km /18,8%/, tarnobrzeskim - 20 km /3,7%/, kieleckim 168 km /31,4%/, piotrkowskim - 69 km /12,9%/ i skierniewickim - 68 km/12,7%/.

Położenie geograficzne województwa radomskiego jest określone szerokością geograficzną najdalej na północ wysuniętym punktem granicy wsi Michrów, gm. Pniewy 51°58' i na południu granicy wsi Aleksandrów Mały, gm. Sienno 51°01' oraz długością geograficzną na wschodzie granicy wsi Podmieście Kępa 21°51' i na zachodzie granicy wsi Idzikowice Kolonia, gm. Drzewica 20°19'.

Utworzenie 49 województw spowodowało liczne zmiany w organizacji gospodarki kraju. Województwa są zbyt małymi jednostkami, aby mogły rozwiązywać wszystkie problemy społeczne i gospodarcze przez realizację własnych programów. Na tym tle powstał problem gospodarki otwartej, nastawionej na współpracę z sąsiadującymi województwami.

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1975 r. zostało utworzonych 8 makroregionów z siedzibami w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu.

Województwo radomskie wchodzi w skład makroregionu "środkowego", obejmującego województwa: stołeczne warszawskie, ciechanowskie, miejskie łódzkie, piotrkowskie, płockie, radomskie, sieradzkie i skierniewickie.

Makroregiony mają charakter studialno-opiniodawczy, współpracują z wojewódzkimi biurami planowania przestrzennego, które są jednostkami podległymi wojewódzkim dyrekcjom rozbudowy miast i osiedli wiejskich. Wojewódzkie biura planowania przestrzennego powstały na bazie dawnych pracowni urbanistycznych i pracowni planowania regionalnego.

Procesy urbanizacyjne

Województwo radomskie obejmuje 15 miast i 61 gmin i jest zamieszkałe przez 681,5 tys. mieszkańców /1976 r./, co stanowi 2,0% ludności Polski, przy czym w miastach mieszka 39,6% ludności.

Przewaga ludności wiejskiej wskazuje na rolniczo-przemysłowy charakter województwa. Udział ludności wiejskiej powoli się zmniejsza: w 1970 r. wynosił 64,8%, w 1976 r. 60,4%.

Na ogół można obserwować rozwój miast dużych i miast mniejszych o wyspecjalizowanych funkcjach przemysłowych /Radom, Pionki i Kozienice/. Słabe tempo rozwoju mają małe miasta o funkcjach usługowych lub rolniczych, wśród których znajdują się w zastoju lub recesji np. Wyśmierzyce, Mogielnica, Nowe Miasto nad Pilicą i Iłża.

Dla określenia dominacji funkcjonalnej miast zastosowano agregację 14 działów gospodarki narodowej do trzech sektorów ekonomicznych /rolnictwa, przemysłu i usług/ uwzględnionych w tab. 1.

Tabela 1. Maksymalne i minimalne proporcje zatrudnienia w sektorach ekonomicznych odpowiadające poszczególnym typom funkcjonalnym miast.

Symbol	Typy miast według charakteru dominacji funkcjonalnej	Sektor I /rolnictwo i leśnictwo/		Sektor II /przemysł i budownictwo/		Sektor III /usługi/	
		max.	min.	max.	min.	max.	min.
		w % zatrudnienia ogółem					
R	Rolnicze	100,0	50,0	40,0	0,0	10,0	0,0
RP	Rolniczo-przemysł.	60,0	37,5	50,0	25,0	25,0	0,0
RU	Rolniczo-usługowe	60,0	37,5	25,0	0,0	50,0	25,0
P	Przemysłowe	40,0	0,0	100,0	50,0	40,0	0,0
PR	Przemysłowo-roln.	50,0	25,0	60,0	37,5	25,0	0,0
PU	Przemysłowo-usługowe	25,0	0,0	60,0	37,5	60,0	25,0
U	Usługowe	40,0	0,0	40,0	0,0	100,0	50,0
UR	Usługowo-rolnicze	50,0	25,0	25,0	0,0	60,0	37,5
UP	Usługowo-przemysłowe	25,0	0,0	50,0	25,0	60,0	37,5
X	Brak funkcji domin.	50,0	25,0	50,0	25,0	50,0	25,0

Źródło: Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące. GUS. Warszawa 1977.

Funkcje miast przedstawiono w sposób graficzny przy pomocy tzw. trójkąta Ossana. Każdy z boków trójkąta prezentujących poszczególne sektory ekonomiczne posiada oznaczenia funkcji zatrudnienia w procentach od 0 do 100. Odsetki zatrudnionych w poszczególnych sektorach wyznaczają pozycje miasta w ramach trójkąta oraz jego miejsce w porównaniu do innych ośrodków miejskich, wg stanu na koniec 1976 r.

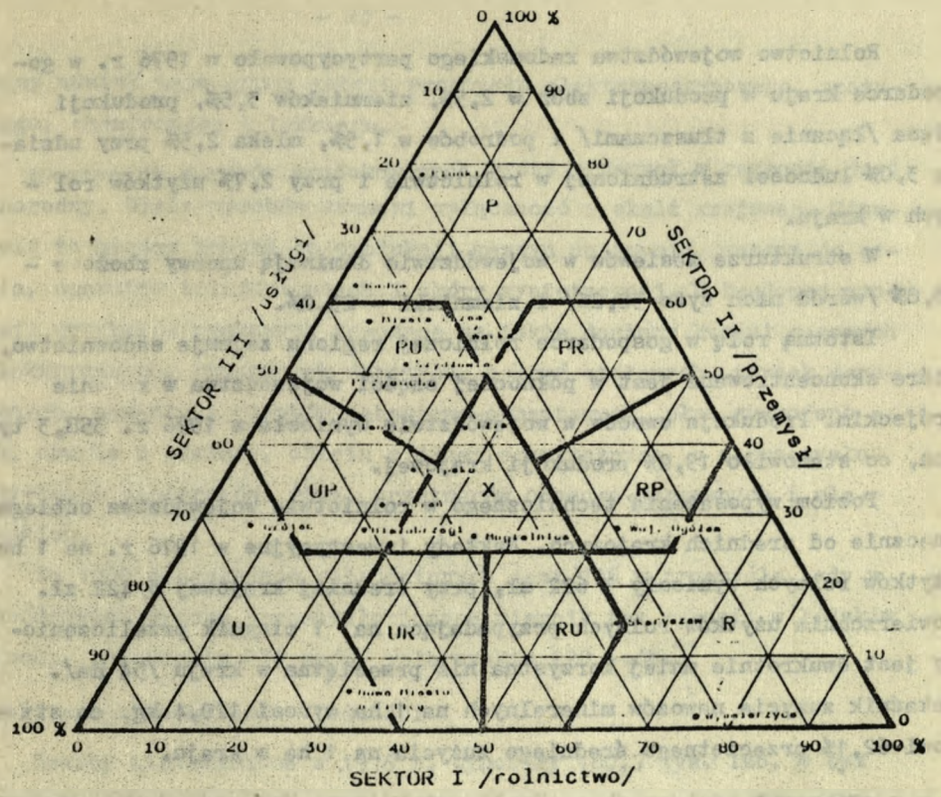

R o l n i c t w o

Środowisko glebowe i hydrograficzne w regionie nie jest zbyt korzystne dla intensywnej produkcji rolniczej. Większość gleb stanowią bielice i piaski, stąd przeważa grupa ziem klas IV, V i VI/83,4%/. Współczynnik bonitacji gleb wynosi 0,89, przy krajowym 0,95. Dość niski jest stopień lesistości, który wynosi 21,3%.

Województwo cechuje niski stopień uspołecznienia użytków rolnych wynoszący 6,5%, wobec średniej krajowej 28,9% oraz przewaga gospodarstw indywidualnych.

Średnia wielkość gospodarstwa indywidualnego wynosi 4,96 ha.

Zaznacza się niedobór potencjału przemysłu przetwórstwa spożywczego w stosunku do istniejącej bazy surowcowej, w szczególności branży mięsnej, mleczarskiej i owocowo-warzywnej.

Rolnictwo województwa radomskiego partycypowało w 1976 r. w gospodarce kraju w produkcji zbóż w 2,5%, ziemniaków 3,5%, produkcji mięsa /łącznie z tłuszczami/ i podrobów w 1,9%, mleka 2,5% przy udziale 3,0% ludności zatrudnionej w rolnictwie i przy 2,7% użytków rolnych w kraju.

W strukturze zasiewów w województwie dominują uprawy zbożowe - 58,8% /wśród nich żyto 32,2%/ i ziemniaki - 23,2%.

Istotną rolę w gospodarce rolniczej regionu zajmuje sadownictwo, które skoncentrowane jest w północnej części województwa w rejonie grójeckim. Produkcja owoców w województwie wyniosła w 1976 r. 358,3 tys. ton, co stanowiło 19,2% produkcji krajowej.

Poziom wyposażenia technicznego w rolnictwie województwa odbiega znacznie od średnich krajowych. Nakłady inwestycyjne w 1976 r. na 1 ha użytków rolnych wyniosły 3 622 zł, przy średniej krajowej 5 422 zł. Powierzchnia użytków rolnych przypadająca na 1 ciągnik przeliczeniowy jest dwukrotnie mniej korzystna niż przeciętna w kraju /54 ha/. Wskaźnik zużycia nawozów mineralnych na 1 ha wynosi 120,4 kg, co stanowi 62,1% przeciętnego średniego zużycia na 1 ha w kraju.

P r z e m y s ł

Województwo radomskie należy do średnio uprzemysłowionych regionów kraju. Tylko na niewielkim obszarze występują eksploatowane surowce skalne oraz nie eksploatowane fosforyty.

Tabela 2. Zatrudnienie wg głównych grup gałęzi przemysłu na koniec 1 9 7 6 r.

Grupy gałęzi przemysłu	Liczba zatrudnionych	Odsetek zatrudnionych
Przemysł elektromaszynowy	36 766	43,7
Przemysł lekki	14 108	16,8
Przemysł spożywczy	10 078	12,0
Przemysł chemiczny	8 396	10,0

Udział regionu radomskiego w produkcji przemysłowej Polski wyniósł w 1976 r. 1,5%, w tym w przemyśle chemicznym 2,6%, spożywczym 1,7%, elektromaszynowym 1,3% oraz lekkim 1,3%.

W produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w regionie dominujący udział mają grupy gałęzi przemysłu elektromaszynowego, spożywczego, chemicznego i lekkiego.

Asortyment wyrobów produkowanych przez przemysł w regionie jest różnorodny. Wiele wyrobów stanowi wyłączność w skali krajowej. Odnosi się to między innymi do produkcji maszyn do szycia, maszyn do pisania, aparatów telefonicznych i skóry syntetycznej. W krajowej produkcji artykułów rynkowych znaczące są także dostawy kuchni gazowych i elektrycznych, prasowarek domowych, nakryć stołowych, płytek ceramicznych, cementu i wyrobów azbestowo-cementowych, płyt gramofonowych, obuwia i odzieży, oklein z drzew egzotycznych, a z przemysłu spożywczego papierosów, piwa, przetworów owocowo-warzywnych i mleczarskich.

Na 1000 mieszkańców zatrudnionych jest 125 w przemyśle, gdy w województwach wysoko uprzemysłowionych miernik ten wynosi: w łódzkim 256 osób, katowickim 237 osób, wałbrzyskim 220 osób.

Warunki socjalno-bytowe ludności

Zasoby mieszkaniowe w 1976 r. wynosiły 480,7 tys. izb, w tym w miastach 202,6 tys. izb, przeciętna liczba osób na izbę wynosiła 1,40 osób. Do poprawy sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa przyczyni się intensywny wzrost budownictwa mieszkaniowego w oparciu o modernizowaną w Radomiu i budowaną w Bogucinie wytwórnię elementów wielkopłytowych. Wysokie zadania w budownictwie mieszkaniowym realizowane są przez zaangażowanie potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budownictwa miejskiego, przemysłowego i specjalistycznego.

Z 15 miast w województwie urządzenia wodociągowe posiada 14 miast, kanalizacyjne - 12 miast, a sieć gazową - 4 miasta.

Zaopatrzenie mieszkańców w towary realizowane jest przez sieć detaliczną handlu uspołecznionego.

W 1970 r. było 3 539 punktów sprzedaży detalicznej, a w 1976 r. - 3 636. Obroty detaliczne w tych latach kształtowały się następująco: 1970 r. - 6 642 mln zł, 1976 r. - 14 090 mln zł.

W roku szkolnym 1976/77 do szkół podstawowych uczęszczało 88,6 tys. uczniów. Baza lokalowa w szkolnictwie podstawowym, obejmująca 3269 izb lekcyjnych, zapewnia na ogół dobre warunki nauczania.

W roku szkolnym 1976/77 do liceów ogólnokształcących uczęszczało 9,9 tys. uczniów. Szkolnictwo zawodowe jest na ogół przystosowane do potrzeb gospodarki województwa. W regionie znajduje się 184 jednostki organizacyjne szkolnictwa zawodowego, w których pobiera naukę 35,9 tys. uczniów w ponad 80 zawodach i specjalnościach.

Ośrodek Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu umacnia swe związki z regionem. Uczelnia radomska posiada 4 instytuty na prawach wydziałów, w których kształci się ponad 3 tys. studentów. Połowa z nich studiuje systemem stacjonarnym. Oznacza to stworzenie nowych warunków zasilania gospodarki regionu kadrami wysoko kwalifikowanych specjalistów.

W służbie zdrowia liczba lekarzy na 10 tys. mieszkańców wynosi 10,8, a liczba łóżek szpitalnych 30,4. Obecnie zwiększa się baza szpitali, na skutek prac modernizacyjnych i adaptacyjnych w Grójcu, Zwoleniu i Przysusze oraz budowy nowoczesnych obiektów szpitalnych w Kozienicach i Lipsku. W województwie działa 60 przychodni w miastach oraz 94 ośrodki zdrowia na wsi. Do osiągnięcia w służbie zdrowia średnich ogólnopolskich wskaźników niezbędna jest dalsza intensywna akcja budowy szpitali i przychodni.

W dziedzinie kultury dużą rolę posiada sieć miejskich i gminnych punktów bibliotecznych. Wskaźnik woluminów na 1 czytelnika wynosił w 1976 r. 12,4, a wypożyczenia w woluminach - 17,7.

Rozbudowuje się sieć muzeów, reaktywuje się stały teatr, ożywia się akcja w zakresie sztuki plastycznej, muzycznej i badań regionalnych, w czym dużą rolę odgrywają organizacje społeczne: Radomskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i inne.

P o z i o m r o z w o j u województwa na tle rozwoju województw makroregionu środkowego

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie możliwości zastosowania metody taksonomicznej do badania rozwoju społeczno-gospodarczego województw oraz ustalenie kolejności, jaką zajmują one w makroregionie środkowym.

Badanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego województw makroregionu oparto o dane dla 1976 r. publikowane przez GUS w Roczniku Statystycznym.

Do analizy poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego makroregionu środkowego przyjęto 22 mierniki /zmienne/, które podzielono na dwie grupy. Grupa A obejmuje 11 mierników /X_1, X_2... X_{11}/, które odzwierciedlają poziom rozwoju gospodarczego, natomiast grupa B obejmuje 11 mierników /X_{12}, X_{13}... X_{22}/, które charakteryzują rozwój społeczny.

Analizę poziomu rozwoju regionów w makroregionie środkowym przeprowadzono w oparciu o następujące zmienne:

I. Grupa A:

1/ ludność w osobach na 1 km^2 /X_1/,
2/ procent ludności miejskiej /X_2/,
3/ zatrudnienie ogółem w gospodarce uspołecznionej na 1 tys. ludności /X_3/,
4/ zatrudnienie w przemyśle na 1 tys. ludności /X_4/,
5/ wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych w tys. zł na 1 mieszkańca /X_5/,
6/ nakłady inwestycyjne ogółem w tys. zł na 1 mieszkańca /X_6/,
7/ produkcja globalna przemysłu uspołecznionego na 1 mieszkańca w tys. zł /X_7/,
8/ plony zbóż w q z 1 ha upraw /X_8/,
9/ bydło w sztukach na 100 ha użytków rolnych /X_9/,
10/trzoda chlewna na 100 ha użytków rolnych /X_{10}/,
11/drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km^2 /X_{11}/,

II. Grupa B

12/wskaźnik zagęszczenia /ilość osób na izbę/ /X_{12}/,
13/liczba oddanych izb na 1000 mieszkańców w danym roku /X_{13}/,
14/sprzedaż detaliczna towarów w tys. zł w gospodarce uspołecznionej na 1 mieszkańca /X_{14}/,
15/ ludność przypadająca na 1 uspołeczniony punkt sprzedaży detalicznej w handlu rynkowym /X_{15}/,
16/uczniowie liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych na 1000 ludności /X_{16}/,
17/miejsca w kinach stałych na 1000 ludności /X_{17}/,
18/abonenci telewizyjni na 1000 ludności /X_{18}/,
19/abonenci telefoniczni na 1000 ludności /X_{19}/,
20/lekarze na 10 tys. ludności /X_{20}/,
21/łóżka w szpitalach ogólnych na 10 tys. ludności /X_{21}/,
22/powierzchnia ogólna sklepów na 1000 ludności w m^2 /X_{22}/.

Prawie wszystkie dobrane tu mierniki stanowią stymulanty, co oznacza, że wzrost wartości zmiennej pobudza rozwój. Jedynie mierniki X_{12} i X_{15}, tzn. zagęszczenie osób na izbę oraz liczba ludności przy-

padająca na 1 uspołeczniony punkt sprzedaży detalicznej w handlu rynkowym stanowią dystymulanty, co oznacza zmienne obrazujące hamowanie rozwoju. W celu umożliwienia operowania zbiorem stymulant zmieniono dystymulanty na stymulanty.

Badaniem objęto poziom rozwoju społeczno-gospodarczego 8 województw wchodzących w skład makroregionu środkowego. Poziom rozwoju dla każdego z nich określono przy pomocy 22 zmiennych, przy czym badanie polega na tym, aby wpływ tych czynników na rozwój 8 województw przedstawić jednocześnie. Jest to możliwe, gdy 8 województw zinterpretujemy jako 8 punktów Pi / i = 1, 2, 3, ... 8/ rozmieszczonych w 22 wymiarowej przestrzeni euklidesowej, której współrzędne odpowiadają poszczególnym zmiennym X_k / k = 1, 2, ... 22/. Zbiór wszystkich punktów P1, P2 ... Pn można ustalić określając kolejno współrzędne każdego punktu / X_{11}, X_{12}, ... X_{1m}/, /X_{21}, X_{22} ... X_{2m}/ lub przedstawiając je w postaci macierzy:

$$Pi = \begin{bmatrix} X_{11} & X_{12} & \cdots & X_{1m} \\ X_{21} & X_{22} & \cdots & X_{2m} \\ X_{n1} & X_{n2} & \cdots & X_{nm} \end{bmatrix}$$

Tabela 3. Mierniki rozwoju społeczno-gospodarczego województw makroregionu środkowego w 1976 r.

Wyszczególnienie	Stołeczne Warszawskie	Ciechanowskie	Miejskie Łódzkie	Piotrkowskie	Płockie	Radomskie	Sieradzkie	Skierniewickie
			G R U P A A					
X_1	577,7	62,7	719,1	93,3	94,6	93,4	79,4	98,5
X_2	87,9	28,0	90,9	37,5	39,3	39,6	27,9	27,1
X_3	456,0	216,0	483,0	298,0	280,0	267,0	238,0	253,0
X_4	146,0	59,0	256,0	149,0	104,0	125,0	83,0	106,0
X_5	169,3	117,2	154,4	125,6	186,0	120,9	106,6	118,2
X_6	21,2	12,4	15,9	22,7	24,6	14,5	11,2	14,3
X_7	64,0	21,0	82,0	45,0	74,0	43,0	23,0	40,0
X_8	25,8	25,8	25,3	21,2	29,1	21,1	21,3	24,8
X_9	48,7	60,4	65,8	60,7	65,3	51,5	73,1	62,3
X_{10}	102,5	100,6	76,2	89,0	107,5	90,3	109,4	108,2
X_{11}	58,1	43,6	52,3	51,5	58,1	48,0	50,7	44,2
			G R U P A B					
X_{12}	1,10	1,32	1,11	1,31	1,28	1,40	1,24	1,30
X_{13}	36,1	24,6	39,8	29,4	28,0	24,8	23,5	26,5
X_{14}	36,2	22,2	30,7	19,6	23,8	20,7	21,1	21,1
X_{15}	247,0	158,0	234,0	189,0	189,0	203,0	172,0	190,0
X_{16}	89,0	71,7	78,8	57,7	71,3	67,3	54,5	58,2
X_{17}	16,0	8,3	14,1	13,8	13,1	11,2	13,2	10,7
X_{18}	256,0	165,0	266,0	171,0	183,0	156,0	170,0	178,0
X_{19}	131,4	28,3	68,2	29,1	32,7	34,3	23,0	25,6
X_{20}	41,6	8,6	32,5	10,5	11,5	10,8	9,8	12,0
X_{21}	80,7	35,9	69,6	49,3	54,0	30,4	46,4	50,2
X_{22}	319,0	282,0	321,0	252,0	268,0	234,0	256,0	254,0

Aby wyeliminować wpływ różnych jednostek /różnych mierników/ na poziom rozwoju regionów, należy badane cechy doprowadzić do stanu porównywalności, tzn. obliczyć macierz cech o średniej 0 i wariancji 1.

Standaryzacji cech można dokonać w oparciu o wzór:

$$x_{ik} = \frac{x_{ik} - x_k}{s_k} \qquad k=1,2,3, \ldots m \qquad /1/$$

gdzie

$$x_k = \left[\frac{x_1}{n} \sum_{i=1}^{n} x_{ik} \right] \qquad /2/$$

jest wartością średnią cechy k-tej, natomiast

$$s_k = \left[\frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n} /x_{ik} - x_k/^2 \right]^{1/2} \qquad /3/$$

jest jej odchyleniem standardowym.

Zestandaryzowane zmienne X_{ij} tworzą wektory Pi. Następnie tworzymy wektor Po składający się z elementów wzorcowych, w przypadku stymulant z wartości maksymalnych poszczególnych i porównujemy z nim wektory Pi. Odległość każdego Pi od Pn obliczamy według wzoru:

$$Cio = \left[\sum_{k=1}^{n} /x_{ok} - x_{ik}/^2 \right]^{1/2} \qquad /4/$$

gdzie X_{ok} - wartość wzorcowa k-tej cechy.

Miarę województw przedstawia relacja

$$di = \frac{Cio}{Co} \qquad /5/$$

gdzie

$$Co = \overline{Co} + 2So \qquad /6/$$

$$\overline{Co} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n} Cio \qquad /7/$$

$$So = \left[\frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n} /Cio - \overline{Co}/^2 \right]^{1/2} \qquad /8/$$

Wielkością porządkującą regiony jest miara di, która zawsze

jest nieujemna i przeważnie nie przekracza jedności. Wielkość di zawarta jest więc w przedziale zamkniętym

$$0 \leqslant di \leqslant 1$$

Im bardziej di zbliża się do zera, tym region wykazuje wyższy poziom rozwoju, a im bardziej do jedności, tym poziom rozwoju regionu jest niższy.

Ustalenie miejsca, jakie poszczególne województwa zajmują w makroregionie środkowym w stosunku do wzorca rozwoju, wymagało:

- skonstruowania wzorca rozwoju,
- zbudowania macierzy znormalizowanej wzorca rozwoju,
- ustalenia odległości każdego województwa od wzorca rozwoju.

Wzorzec wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego województw zbudowano w oparciu o mierniki ujęte w tab. 3.

Wzorzec wzrostu gospodarczego obejmuje wzór jedenastu najlepszych cech /mierników/ wybranych ze wszystkich województw w makroregionie środkowym. Również wzorzec rozwoju społecznego ustalono uwzględniając najlepsze wartości jedenastu cech.

Wzorzec rozwoju społeczno-gospodarczego opracowano biorąc pod uwagę wartość ekstremalną maksimum wskaźników obydwu grup A i B, czyli uwzględniając cały zbiór 22 wskaźników łącznie.

Tabela 4. Stopień zróżnicowania poziomu rozwoju województw w makroregionie środkowym

Rozwój gospodarczy			Rozwój społeczny		
miejsce	województwo	di	miejsce	województwo	di
1	M.Łódzkie	0,444	1	St.Warszawskie	0,312
2	St.Warszawskie	0,454	2	M. Łódzkie	0,370
3	Płockie	0,515	3	Płockie	0,629
4	Piotrkowskie	0,692	4	Piotrkowskie	0,723
5	Skierniewickie	0,751	5	Sieradzkie	0,744
6	Radomskie	0,809	6.	Skierniewickie	0,744
7	Sieradzkie	0,836	7.	Ciechanowskie	0,766
8	Ciechanowskie	0,870	8.	Radomskie	0,827

Rozwój społeczno-gospodarczy		
Miejsce	Województwo	di
1	St. Warszawskie	0,386
2	M. Łódzkie	0,409
3	Płockie	0,587
4	Piotrkowskie	0,717
5	Skierniewickie	0,755
6	Sieradzkie	0,794
7	Ciechanowskie	0,823
8	Radomskie	0,828

Miary rozproszenia zawarte w tab. 4 nasuwają następujące uwagi i wnioski:

- Do regionów najbardziej rozwiniętych należą aglomeracje warszawska i łódzka. Regiony te wykazują najwyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego.
- Województwa-miejskie łódzkie, radomskie i ciechanowskie charakteryzują znaczne różnice pod względem rozwoju gospodarczego i społecznego. Zajmują one pierwszą, szóstą i ósmą pozycję ze względu na mierniki grupy A, a drugą, ósmą i siódmą ze względu na mierniki grupy B.
- Województwa piotrkowskie i płockie wykazują zbieżność w pozycjach zajmowanych ze względu na wzrost gospodarczy i społeczny.
- Nieoczekiwanie relatywnie niską pozycję zajęło województwo radom - skie, które charakteryzuje się niskim rozwojem poziomu gospodarczego i społecznego.
- Poziom rozwoju społecznego w makroregionie środkowym wykazuje większe zróżnicowanie / max di - min di 0,515/ niż poziom rozwoju gospodarcze go / max di - min di 0,426/.
- W kompleksowej ocenie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego regionów najwyższą lokatę zajmuje województwo stołeczne warszawskie, a drugie miejskie łódzkie. Trzy województwa zajmujące pozycje końcowe są znacznie opóźnione w rozwoju w stosunku do wymienionych regionów, między sobą nie wykazują większych różnic.

Z dokonanej analizy wynika, że poziom rozwoju społeczno-gospodarczego w makroregionie środkowym wykazuje zbliżony stopień różnic i podobieństw.

Należy podkreślić, że tempo urbanizacji w regionie radomskim mie-

rzone odsetkiem ludności miejskiej wyprzedziło w okresach poprzednich dynamikę budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i szeroko rozumianej sfery usług.

Województwo radomskie jako region rolniczo-przemysłowy charakteryzuje się ponadto niższym stopniem urbanizacji, co w konkretnych warunkach oznacza gorsze, w porównaniu z regionami przemysłowymi, wyposażenie we wszelkie urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej, jak: wodociągi, kanalizacje, komunikacja miejska, mieszkania, placówki zdrowia, punkty sprzedaży detalicznej, obiekty kulturalno-oświatowe itp.

Trudniejsze warunki pracy w rolnictwie, uwzględniając specyficzne elementy procesu produkcyjnego i stopień uzbrojenia technicznego pracy, sprawiają, że łącznie z czynnikami wynikającymi z różnic w dostępności do infrastruktury mieszkańcom wsi trudniej jest podnosić poziom swojej wiedzy, kultury, zdrowia itp.

W tych warunkach istotnym instrumentem rozwoju obszarów zaniedbanych pod względem gospodarczym jest intensyfikacja produkcji rolnej, która zapewnia osiągnięcie wielu spośród tych efektów, aktywizacji, które są rezultatem uprzemysłowienia. Wyposażenie rolnictwa w nowoczesne środki mechanizacji staje się nie tylko dźwignią przyspieszenia tempa rozwoju produkcji, ale zarazem czynnikiem, który podnosi ogólny poziom stopy życiowej ludności wiejskiej.

Jednym z warunków pełnego wykorzystania tych możliwości staje się modernizacja całokształtu gospodarki żywnościowej w regionie radomskim, obejmująca wszystkie jej ogniwa, producent rolny - skup i przechowywanie produktów - przetwórstwo-zaopatrzenie konsumentów. W łańcuchu tym przewija się szeroko rozumiana kwestia uprzemysłowienia w najbliższych latach rolnictwa, tj. rozbudowa chłodni "Hortex" w Przysusze, budowa przechowalni owoców koło Chynowa, budowa zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w rejonie Jedlińska.

Należy zaznaczyć, że liczba województw w makroregionie, które uznano za słabiej rozwinięte, przeważa nad liczbą województw wysoko rozwiniętych. W planowaniu regionalnym i krajowym dąży się obecnie do wyrównania poziomów rozwoju społeczno-gospodarczego regionów.

Mieczysław Trzeciak

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979, z.1-2

Z BADAŃ NAD ŚRODOWISKIEM SPOŁECZNYM "RADOSKÓRU"

I. Zagadnienia ogólne

W latach 1976-77 prowadziłem badania nad środowiskiem społecznym RZPS "Radoskór" w sensie zewnętrznych warunków funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. Całość wyników tych badań nie sposób przedstawić w jednym artykule. Toteż niniejszy traktuje o niektórych tylko problemach stanowiących, być może, zachętę do podejmowania podobnych badań w innych środowiskach. Chciałbym bowiem z satysfakcją podkreślić, że "Radoskór", nawiązując współpracę z Politechniką Świętokrzyską, odegrał pionierską rolę w tej dziedzinie i przyszłość niewątpliwie narzuci potrzebę prowadzenia tego typu badań w szerszej skali.

To, co już obecnie można powiedzieć, to fakt, że o tym, co się dzieje wewnątrz fabryki, decydują w coraz większym stopniu czynniki zewnętrzne, daleko niekiedy odległe od jej murów. Te wspólne dla naszych przedsiębiorstw procesy rozwojowe znajdują swoją egzemplifikację w konkretnych badaniach terenowych, których punktem wyjścia jest specyfika samego przedsiębiorstwa z jednej i środowiska lokalnego z drugiej strony. Wzajemne stosunki przedsiębiorstwa ze środowiskiem lokalnym oraz całym społeczeństwem, w wypadku przedsiębiorstwa przemysłowego, kształtowane są w oparciu o zadania produkcyjne, ich wielkość i jakość realizacji.

Można więc powiedzieć, że masowość produkcji "Radoskóru" stwarza zapotrzebowanie na wypracowanie socjotechnik czułych na postawy i opinię publiczną w interesie kształtowania coraz to lepszych, sprzyjających rozwojowi przedsiębiorstwa stosunków z szeroko pojętym środowiskiem społecznym. Dla tego celu niezbędne jest prowadzenie systematycznych badań empirycznych, pozwalających na wyciągnięcie naukowych wniosków w zakresie doskonalenia całokształtu stosunków środowiskowych, a szczególnie marketingu przemysłowego. Problematyka ta doczekała się już interesujących opracowań naukowych, pozwalających uniknąć stosowania praktyki "na wyczucie" i wypracować własne, zgodne z rosnącymi

potrzebami metody badawcze oraz socjotechniki oddziaływania na środowisko społeczne.

Badań takich jak dotychczas w "Radoskórze" nie prowadzono, stąd też niniejsze opracowanie stanowi jedynie pierwszą próbę określenia przedmiotu i zakresu stosunków środowiskowych przedsiębiorstwa ze wskazaniem na te wnioski, które już obecnie wymagają realizacji. Staje się to warunkiem dalszego rozwoju przedsiębiorstwa posiadającego ró - wnie bogatą tradycję, co dobre perspektywy na przyszłość. Te ostatnie bowiem w dużym stopniu wypływają z warunków, w jakich powstało i rozwinęło się przedsiębiorstwo.

Współczesny kształt Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego "Radoskór" powstał w wyniku rozwoju i przekształceń fabryki obuwia, założonej jeszcze w 1939 r. przez czeskiego fabrykanta Tomasza Bata. Ledwo założona fabryka dostała się w ręce okupanta i przeszła podobnie jak inne polskie fabryki przez lata tragicznych doświadczeń. Najpierw okupant skonfiskował szereg urządzeń uruchamiając głównie produkcję obu - wia z drewna /popularnych drewniaków/, wywiózł później co lepsze ma - szyny i zapas surowców w głąb Rzeszy, uniemożliwiając jakikolwiek rozwój fabryki.

Po wyzwoleniu trzeba więc było zaczynać od nowa. Montowano niekiedy z kilku maszyn jedną, uruchamiano stopniowo produkcję coraz to nowych rodzajów obuwia. W miejscu dawnej zdewastowanej fabryki tworzył się wielki, zatrudniający wielotysięczną załogę kombinat. W 1963 r. całość produkcji kombinatu przekroczyła miliard złotych, zapewniając /jak się oblicza/ źródło utrzymania dla ponad 25 000 osób.

Wraz z rozwojem kombinatu rozszerzał się front jego oddziaływań nie tylko na miasto, lecz całe środowisko, z którym wiążą go coraz mocniejsze i liczniejsze więzi. Realizują się one dzięki aktywności społeczno-zawodowej całej załogi. W tej strukturze przeważającą część stanowią kobiety oraz młodzież o stosunkowo niskich kwalifikacjach, co znajduje swoje odbicie w ogólnej strukturze kwalifikacji. Na ogólną liczbę 7 170 zbadanych pracowników fizycznych tylko 360 posiadało średnie wykształcenie techniczne i 7 ekonomiczne. Wśród 82 mistrzów zaledwie 12 posiada wyższe studia techniczne, 33 średnie, 2 ogólne,

15 zawodowe, 18 podstawowe ukończone, a 2 nie skończyło nawet szkoły podstawowej. Jeżeli uwzględnić ogólną liczbę 366 pracowników fizycznych ze średnim wykształceniem, to przytoczone dane w zakresie kwalifikacji nie zachęcają do optymizmu. Również w zarządzie i administracji kombinatu można zaobserwować niezbyt wysoki poziom kwalifikacji.

Mimo to, administracja i cała załoga potrafią sprostać trudnym zadaniom stawianym przez społeczeństwo, czego wyrazem jest rozwój produkcji zarówno w przekroju ilościowym, jak i jakościowym. Również całe życie społeczne fabryki stanowić może przykład dobrze organizowanego przedsiębiorstwa, o dużej aktywności społeczno-zawodowej wszystkich grup załogi i pojedyńczych pracowników. Ma to duże znaczenie zarówno dla stosunków wewnętrznych jak i zewnętrznych, to jest oddziaływań fabryki na szersze środowisko społeczne.

W układzie oddziaływań wewnętrznych kształtowała się w kombinacie tradycja załatwiania skarg i zażaleń zarówno w sprawie wynagro - dzenia, jak i innych spraw na drodze służbowej. W pierwszej kolejności załatwia je dla robotników mistrz lub bezpośredni przełożony dla pozostałych grup pracowników. Z tą sprawą związany jest cały system informacji o prawach i obowiązkach pracownika, jak również o mechanizmie załatwiania skarg i zażaleń. Obok drogi służbowej istnieje cały mechanizm organizacji społeczno-politycznych, których funkcjonowanie wiąże się z załatwianiem istotnych dla pracowników spraw. Jest to przede wszystkim mechanizm samorządu robotniczego.

W samorządzie tym kierowniczą rolę społeczno-polityczną sprawuje Komitet Zakładowy PZPR. Istotna rola w mechanizmie funkcjonowania samorządu robotniczego przypada też radzie zakładowej, tzw."małym KSR-om" oraz Komitetowi Zakładowemu SZPM. Struktura tych organizacji odpowiada strukturze organizacyjnej kombinatu. Organizacja partyjna, licząca ponad 1 000 członków i kandydatów, posiada oddziałowe organizacje partyjne działające przy każdym oddziale produkcyjnym. Tzw. samorządy wydziałowe realizują wraz z ich prezydium funkcję społeczno-gospodarczą i wychowawczą w przedsiębiorstwie i przy pomocy komisji problemowych tworzą system samorządności robotniczej, głównie w spra -

wach gospodarczych. Sprawy socjalno-bytowe podlegają kompetencji Rady Zakładowej Zw. Zew. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Zakładowe Koło SZMP skupia w swoich szeregach ponad 500 członków i uczestniczy we wszystkich najważniejszych akcjach dotyczących młodzieży, znanych szeroko poza murami fabryki.

Zarówno samorząd robotniczy, jak i mechanizm funkcjonowania poszczególnych organizacji społeczno-politycznych pod kierownictwem Komitetu Zakładowego PZPR umożliwiają kształtowanie środowiska wewnętrznego kombinatu i jego załogi, w interesie osiągania coraz lepszej i większej produkcji przeznaczonej na rynek. Środowisko wewnętrzne to zespół jednostek organizacyjnych kombinatu, a przede wszystkim podległych mu zakładów. Są to:

- Zakład nr 1 /obuwniczy/ mieszczący się przy ul. Domagalskiego,
- Zakład nr 2 /obuwniczy i rymarski/ mieszczący się przy ul. Dzierżyńskiego,
- Zakłady garbarskie z dyrekcją, mieszczącą się przy ul. Żółkiewskiego./Dyrekcji tych zakładów podlega 4 garbarnie, wśród których jest jedna tzw. "Nowa" uruchomiona w 1974 r./. Zakłady te obsługuje samodzielny oddział transportowy.

Odpowiednio do wielkości załogi rozwinęła się służba socjalno-kulturalna, która dysponuje różnymi obiektami. Należą do nich:

1/ obiekty kolonialne dla dzieci i młodzieży:
   - Rożnów, malowniczo położony nad Dunajcem wśród lasów i gór,
   - Dziwnówek, nadmorska miejscowość z lasem iglastym i piękną plażą,
   - Galiny, atrakcyjna miejscowość na Pojezierzu Mazurskim,
   - Świerża n/Wisłą obok Kozienic,
2/ przedszkola:
   - nr 1 przy ul. Dolnej, nr 2 przy ul. Dzierżyńskiego 98,
3/ żłobek przy ul. Dolnej,
4/ szkoły: przyzakładowa szkoła przy ul. Dolnej dla ponad 500 uczniów, Technikum Przemysłu Skórzanego, znane w całym kraju z wysokiego poziomu nauczania i bogatych tradycji/istnieje ponad 40 lat/, - specjalizacja garbarska i obuwnicza na Wydziale Chemicznym Politechniki Świętokrzyskiej,

5/ Zakład Lecznictwa Zapobiegawczego/przy ul. Dolnej/, mający trzy rejony lekarskie oraz ambulatoria zakładowe,
6/ Zakładowy Dom Kultury przy ul. Waryńskiego 4 z salą widowiskową na 1 200 miejsc,
7/ stadion sportowy przy ul. Struga,
8/ hala sportowa przy ul. Waryńskiego 4.

Dwa ostatnie punkty mówią w uproszczeniu o rozmiarach sportu i turystyki, które to zjawiska przybrały w kombinacie masowy charakter. Istotną rolę odgrywa tu działalność TKKF, klub sportowy"Radomiak", Liga Obrony Kraju, PTTK. Wymienione jednostki należą do środowiska wewnątrzzakładowego kombinatu, działają bowiem w jego ramach i podlegają dyrektorowi "Radoskóru". Nie trzeba uzasadniać, że odgrywają one istotną rolę w kształtowaniu całokształtu stosunków środowiskowych przedsiębiorstwa. Tych wewnętrznych funkcji środowiskowych nie sposób zatem oderwać od całokształtu oddziaływań kombinatu na jego otoczenie. Powiązania z otoczeniem /środowiskiem/są wielorakie. Ważną rolę w tych powiązaniach spełnia:

1/ Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Łodzi, jako jednostka nadrzędna nad kombinatem. Zjednoczenie to podlega Ministerstwu Przemysłu Lekkiego w Warszawie.
2/ Władze terenowe i całe środowisko lokalne wychodzące swoim zasięgiem poza granice miejskie Radomia.
3/ Przedsiębiorstwa handlowe zarówno skupu scentralizowanego jak i zdecentralizowanego.
4/ Ośrodki kulturalne i socjalne kombinatu.

Charakter wykształconych stosunków z tymi podmiotami stanowi podstawę do wyciągnięcia aktualnych wniosków zarówno szczegółowych /dotyczących poszczególnych dziedzin funkcjonowania przedsiębiorstwa w sferze jego kontaktów ze środowiskiem społecznym/,jak też zmierzających do lepszego skoordynowania poczynań przedsiębiorstwa w zakresie rozwoju marketingu przemysłowego, w interesie rozwoju przedsiębiorstwa i jego lepszego powiązania z wymogami nabywców obuwia. Szczególna uwaga w opracowaniu problematyki marketingu poświęconą być musi sprawom eksportu obuwia do różnych krajów i wynikającym stąd problemom.

Opracowanie spraw marketingu wymaga oceny funkcjonowania służby zakładowej w zakresie wymienionych powyżej spraw i powołania wzorcowej służby środowiskowej, odpowiadającej specyfice organizacyjnej kombinatu. Zadaniem tej służby byłoby również oddziaływanie na produkcję z punktu widzenia interesów konsumenta. Podstawowym jednak celem jej funkcjonowania była by "modernizacja" stosunków zewnętrznych, zapewnienie "Radosk[illegible]" dobrej pozycji społeczno-gospodarczej zarówno w skali regionu, jak i całego społeczeństwa.

Podkreślamy z tego punktu widzenia znaczące wydarzenie. Jak donosi "Słowo Ludu" /z dn.16 XI 1976 r./, nad rozwojem "Radoskóru" obradował sekretariat KW PZPR. Stwierdzono stały postęp w doskonaleniu produkcji, wysiłki władz radomskich i kierownictwa kombinatu nad rozwojem ilości i jakości obuwia, wskazując jednocześnie na braki i trudności występujące w dotychczasowej działalności. W obradach sekretariatu uczestniczył również wiceminister Przemysłu Lekkiego.Miało to istotne znaczenie dla podjęcia operatywnych decyzji o profilu i kierunkach rozwoju produkcji.

Nie trzeba uzasadniać, że profil produkcyjny "Radoskóru" nie jest wyłącznie jego sprawą. Musi być skoordynowany ze strukturą produkcji całego kraju. Na obecnym etapie sprawa wydaje się być dla przedsiębiorstwa równie skomplikowana co ważna. Banalne jednak jest stwierdzenie, że nie wyczerpuje ona, rzecz jasna, ogółu spraw "ze - wnętrznych" przedsiębiorstwa. Reasumpcji ich dokonamy zgodnie z przedmiotem badań, wychodząc z najogólniejszych kategorii środowiskowych.

II. Kształtowanie środowisk[illegible] naturalnego

Ukazana na wstępie problematyka społeczno-ekonomiczna produkcji "Radoskóru" powoduje niemało kłopotów z zabezpieczeniem walorów środowiska naturalnego. Zanieczyszczane są wyraźnie trzy elementy tego środowiska: - teren, powietrze, woda. Zanieczyszczenie terenu dotyczy przede wszystkim najbliższych okolic garbarni, choć nie tylko. Są to głównie odpady pochodzenia organicznego, które z powodzeniem mogą być przerabiane na zasadzie wykorzystywania surowców wtórnych. Flaki i odcinki skór naturalnych uzdatnione nawet metodą chałupniczą zyskały sobie u rolników dużą popularność jako dobry rodzaj paszy.

Na marginesie można zaznaczyć, że również wielu pracowników przedsiębiorstwa ma w tym zakresie dobre doświadczenia i może służyć radą dla hodowców trzody chlewnej.

Odpady produkcyjne w garbarniach były przedmiotem badań dr Jerzego Żuchowskiego, który zaproponował metodę technologiczną wykorzystania zawartego w nich białka dla celów paszowych. Wykorzystanie tej pracy powinno znaleźć zastosowanie we współpracy "Radoskóru" z gminą Głowaczów, gdzie skoncentrowano hodowlę zgodnie z decyzjami w tej sprawie Rady Ministrów. Ta szczególnie dogodna sytuacja "Radoskóru" nie została jak dotąd w pełni wykorzystana i wymaga większej uwagi zarówno władz przedsiębiorstwa, jak i nadrzędnych w celu zabezpieczenia walorów środowiska naturalnego i uzyskania odpowiednich korzyści społeczno-gospodarczych. W tym celu niezbędne wydaje się nawiązanie bliższej współpracy z dr J. Żuchowskim i całym Instytutem Ekonomiki i Organizacji Politechniki Świętokrzyskiej. Współpraca ta powinna zabezpieczyć obliczenie opłacalności inwestycji w tym zakresie, opracowanie organizacji produkcji przy pomocy pracowników innych instytutów, jak również dopracowanie szczegółowej technologii produkcji. Można oczekiwać, że byłby to ewenement przykładowy współpracy nie tylko w skali środowiska lokalnego, lecz również ogólnokrajowej. Sprawa nie jest co prawda łatwa i prosta, tym nie mniej godna uznania i priorytetu w badaniach środowiska naturalnego i inicjatywach społeczno-ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Inicjatywy w znacznej mierze w przedstawionej powyżej sprawie należałoby skoordynować z działalnością w zakresie kształtowania pozostałych elementów środowiska naturalnego, tj. powietrza i wody. Dodajmy, że kłopoty przedsiębiorstwa z wodą rozwiązywane są częściowo poprzez budowę własnego ujęcia i oczyszczalni ścieków. Opłacalność inwestycji "skoordynowanych" wynika z wzajemnego uwarunkowania tych elementów i z łatwością może być wykazana. We wstępnej fazie stać się ona może przedmiotem interesujących prac magisterskich i doktorskich pisanych w ramach Politechniki Świętokrzyskiej.

Stosunkowo łatwy problem do rozwiązania w skali mikrośrodowiska stanowi zanieczyszczanie powietrza. Chodzi tu przede wszystkim o do -

rażne przedsięwzięcie, które by zmieniło opinię ogromnej części ludności przejeżdżającej uczęszczaną trasą kolejową z Warszawy do Krakowa, a odczuwającej przykre zapachy omijanej garbarni. Zapachy te odczuwane są w szczególności wówczas, gdy wiatr skierowany jest w stronę torów kolejowych. Szczęśliwie się składa, że tory mogą być dość wysoko osłonięte zwyczajnym płotem na odpowiedniej długości, co niewątpliwie zmniejszyłoby te przykre odczucia. W tej chwili ogromne [illegible] pasażerów znają przedsiębiorstwo od tej słabej strony i mają przekonanie o lekceważącym stosunku dyrekcji do całej sprawy. Nie przysparza to więc sympatii środowiska społecznego wobec wielce z [illegible]użonego kolektywu przedsiębiorstwa i jego dyrekcji.

Wspomniane tutaj częściowe rozwiązanie nie oznacza lekceważenia merytorycznych prac nad tym zagadnieniem, potrzeby pomocy specjalistów od ochrony środowiska, których nawet wstępne konsultacje mogłyby wniosek wyżej postawiony podważyć. Liczyć się jednak trzeba z wpływem nierozwiązania tego problemu na opinię publiczną i konsekwencjami stąd płynącymi zarówno w skali mikro- jak i makrospołecznej.

W skali mikro, to zdrowie pracowników i ludności w pobliżu zamieszkałej, w skali makro to wyrabianie postaw u ludności nie przysparzających dobrej, należnej sławy kombinatowi. Dlatego wydaje się, że w trosce o to dobre imię należy rozważyć każdą propozycję w tej sprawie, choćby pozornie wydawała się mało znacząca lub niedojrzała. W tych kategoriach rozważać można i ten doraźny wniosek zgłoszony powyżej, który może okazać się "nieodpowiedzialny", podyktowany jednak jest troską o większe pozyskanie sympatii dla przedsiębiorstwa w środowisku społecznym.

III. Oddziaływanie na środowisko społeczne

Wnioski dotyczące nabrzmiałych problemów środowiska naturalnego wiążą się z problematyką środowiska społecznego. To, jak dziś przedsiębiorstwo rozwiązuje problematykę środowiska naturalnego, jest sprawą ogólnospołeczną. Przykładem może być propozycja wykorzystywania odpadów produkcyjnych do rozwinięcia hodowli, co zaleca odpowiednie pismo Prezesa Rady Ministrów skierowane do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych w kraju.

To mikrospołeczne podejście do środowiska społecznego nie wyczerpuje, rzecz jasna, problematyki stosunków ze środowiskiem lokalnym i środowiskiem własnym przedsiębiorstwa, tj. całą załogą. Oddziaływanie na te elementy musi się opierać na wypracowanych technikach zdolnych do wytwarzania w środowisku odpowiednich postaw społecznych, sprzyjających rozwojowi przedsiębiorstwa.

Choć w tej dziedzinie przedsiębiorstwo ma duże osiągnięcia, pozostaje jednak jeszcze dużo do zrobienia. Przede wszystkim w kształtowaniu takich postaw odgrywają istotną rolę władze zwierzchnie, toteż dobre stosunki z nimi stanowią podstawę wszelkich dalszych poczynań. Rzetelna informacja, jaką "Radoskór" dostarcza instytucjom partyjnym, jednostkom administracyjnym i społeczno-gospodarczym ze swej działalności sprawia, że trudności i powodzenia są tym instytucjom dobrze znane i mogą one działać zgodnie z szeroko pojętym rozwojem Kombinatu. Wypracowany autorytet dyrektora i całej dyrekcji sprawia, że w ważnych sprawach "Radoskóru" przedsięwzięcia jego zyskują zawsze zrozumienie i poparcie władz. Sprzyja to kształtowaniu korzystnej opinii publicznej, choć sprawa jest wielce skomplikowana i wymaga wielokierunkowych działań. Zwrócimy w tym miejscu uwagę na ważną rolę socjotechnik. Zaliczamy do nich te elementy, na podstawie których kształtuje się opinia publiczna zarówno w sensie mikro jak i makrospołecznym. Wyróżniamy tu socjotechniki dobrych stosunków z załogą, środowiskiem lokalnym i opinią publiczną w sensie makrospołecznym /środki masowego przekazu/.

W zakresie kształtowania dobrych stosunków z załogą ograniczmy się do najważniejszych socjotechnik, które z łatwością mogą i powinny uzyskać "rangę obywatelstwa"w praktycznej działalności "Radoskóru", a mianowicie:

1. Informator o przedsiębiorstwie, napisany z punktu widzenia zainteresowań pracownika i zawierający przede wszystkim historię "Radoskóru", jego strukturę organizacyjną i charakter produkcji, zasady pracy i politykę płac jako czynnik dobrej roboty, charakterystykę urządzeń socjalnych i form aktywności społeczno-kulturalnej pracowników.
2. Tablica ogłoszeń ciągle aktualizowana na podstawie ogólnych zarządzeń i instrukcji dyrektora. Powinna ona być wywieszana w punkcie

strategicznym przedsiębiorstwa i jednostek terytorialnie wyodrę - bnionych. W ramach tych ostatnich powinien być prowadzony kaci miejscowy, konkretyzujący zadania ogólne w zakładzie i ukazujący rolę tej części załogi w ich realizacji, do której jest skierowany.

3. Gazeta zakładowa atrakcyjnie odzwierciedlająca życie i pracę załogi "Radoskóru", a kolportowana zarówno wewnątrz przedsiębiorstwa, jak i w środowisku szerszym. Należy dążyć do tego, aby utrzymać tej stałe kolumny obliczone na różny poziom odbiorców.
4. Listy dyrektora naczelnego do pracowników pisane w osobistej formie z racji wyróżnień pracownika, ważnych wydarzeń rodzin itp.
5. Informacje przekazywane wraz z wynagrodzeniem za pracę, służące do ugruntowania dobrej roboty i podniesienia reputacji pracownika w środowisku. Nie mogą one jednak dotyczyć spraw przykrych dla pracownika.
6. Sprawozdania na konferencjach samorządu robotniczego z działalności i sytuacji finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstwa. Powinny one być opracowane w sposób przystępny dla pracownika, zawierać odpowiednie komentarze i ilustracje. Nie mogą ukazywać tylko osiągnięć, lecz także perspektywy i potrzeby doskonalenia społeczno-zawodowego załogi.
7. Broszury wydawane w celu poprawy sytuacji w określonej dziedzinie funkcjonowania "Radoskóru". Mogą więc dotyczyć zapobiegania wypadkom przy pracy, nadmiernej absencji w dniach przedświątecznych, możliwości zastosowania wynalazków i racjonalizacji, obowiązujących przepisów prawa pracy itp.
8. Plakaty opracowywane przez "Radoskór" z racji ważnych kampanii wydarzeń lub wyjaśniające ważne sprawy nurtujące załogę.
9. Program radiofonizacyjny zmierzający do przekazywania ważnych poleceń, komentowania różnych zdarzeń i polityki "Radoskóru". Program ten powinien również służyć do uprzyjemnienia pracy, głównie przez nadawanie muzyki.
10. Wycieczki i spotkania organizowane przez "Radoskór" w ramach akcji sportowych i wypoczynkowych czy też ogólnospołecznych.
11. Systematycznie odbywane narady wydziału służące do rozpatrzenia najrozmaitszych ważnych dla "Radoskóru" spraw i jego rozwoju a także

przeciwdziałające powstawaniu konfliktów personalnych.

12. Stosowanie przez dyrektora naczelnego zasady "otwartych drzwi" wobec pracowników pragnących podzielić się nurtującymi ich sprawami.
13. Ustalenie działań psychotechnicznych zmierzających do mobilizowania pracowników w dziedzinie racjonalizacji pracy.
14. Filmy i fotografie ilustrujące rolę "Radoskóru" i jego załogi w społeczeństwie oraz problemy praktyczne, jak np. przeciwdziałanie wypadkom przy pracy, skutki lekceważenia tych działań itp.
15. Kursy szkoleniowe zmierzające do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i morale pracowników, jak też ukazujące związek wysiłku pracownika ze wzrostem siły i znaczenia Polski we współczesnym świecie.
16. Umożliwienie zwiedzania rodzinom pracowniczym przynajmniej wydzielonej części kombinatu.
17. Informowanie środkami masowego przekazu o akcjach socjalnych i możliwościach "Radoskóru" świadczeń w tym zakresie, jak też powiązania tych świadczeń z zasadami dobrej roboty. Unikanie w tym względzie przypadków wątpliwych, podrywających zaufanie pracowników do działalności komórek przedmiotowych, a tym samym całej administracji i dyrekcji przedsiębiorstwa.
18. Przekazywanie informacji o akcjach dobroczynnych /opieka nad starcami, udział w budowie Centrum Zdrowia Dziecka itp./oraz o udziale pracowników w akcjach tego typu, jak np. "Tydzień PCK".

Propozycje powyższe nie wyczerpują, rzecz jasna, ogółu możliwości "Radoskóru" w zakresie poprawy stosunków z załogą. Wskazują one jedynie na potrzebę i kierunek doskonalenia tej sfery. Wydaje się jednak, że sprawą najważniejszą jest rozwój mechanizmu funkcjonowania samorządu robotniczego i umacnianie samorządności robotniczej, co nabrało szczególnej wymowy w świetle prac Biura Politycznego KC PZPR z dn. 8 IV 1977r.

Jak z powyższego wynika, problematyka kształtowania właściwych stosunków z załogą nie może być odrywana od szerszego środowiska społecznego, jakim jest środowisko lokalne. Nie pretendując do wyczerpującego rejestru socjotechnik, wskażemy podobnie jak poprzednio na najważniejsze z nich, zmierzające do poprawy stosunków "Radoskóru" z miastem i najbliższym środowiskiem społecznym. Zaliczymy tu przede wszystkim:

1/ Politykę "Radoskóru" uwzględniającą szeroko pojęte interesy środowiska lokalnego, jego awans w naszym społeczeństwie.

2/ Wyjaśnianie pracownikom roli środowiska lokalnego w rozwoju kombinatu i ukazywanie tego rozwoju na zasadzie wzajemnego uwarunkowania.

3/ Bezpośrednie kontakty z "notablami" miasta i województwa.

4/ Popieranie i mobilizowanie pracowników "Radoskóru" do współpracy z instytucjami miejskimi i wojewódzkimi.

5/ Organizowanie wykładów, filmów i spotkań o charakterze środowiskowym.

6/ Popieranie ważnych inicjatyw społecznych służących rozwojowi miasta i województwa.

7/ Niesienie pomocy ludności miejscowej w wypadkach nadzwyczajnych, jak wylewy rzek, sroga zima, a nawet w okresie trudnych żniw itp.

8/ Rozwijanie współpracy z jednostkami terenowymi, a w szczególności z gminą Głowaczów, związaną bezpośrednio umową o współpracy z kombinatem.

9/ Ogłoszenia o charakterze informacyjnym a nie tylko reklamującym produkcję.

10/Publikacje o "Radoskórze" mogące interesować środowisko lokalne.

11/Umożliwienie zwiedzania kombinatu przez mieszkańców miasta i okolic w wyznaczonym terminie.

12/Urządzanie wystaw tematycznych zharmonizowanych z inicjatywą władz miejskich i wojewódzkich.

13/Rozwijanie działalności kulturalnej kombinatu/filmy, koncerty, zabawy itp./we współpracy ze środowiskiem lokalnym.

14/Rozdawanie i kolportaż broszur o tematyce przedsiębiorstwa i środowiska lokalnego.

15/Organizowanie kursów różnego rodzaju, np. oświatowych, dla maturzystów, hobbystów itp.

Rzecz jasna, że przedstawiony tutaj rejestr propozycji w tej dziedzinie nie jest i nie może być wyczerpujący, bowiem pojawia się stale w środowisku lokalnym wiele aktualnych problemów, do których rozwiązywania tego rodzaju wielkie przedsiębiorstwo jak "Radoskór" może i powinno się aktywnie włączać. Istotnym uzupełnieniem tej dzia-

łalności jest kształtowanie dobrych stosunków ze środkami masowego przekazu zdolnymi do kształtowania opinii publicznej w skali makrospołecznej i pozyskanie sprzyjających rozwojowi "Radoskóru" postaw społecznych. W ramach tej grupy zagadnień należy zwrócić uwagę na rolę następujących socjotechnik:

1/ Informowanie opinii publicznej przy pomocy środków masowego przekazu o ważnych wydarzeniach w "Radoskórze". Przykładowo można tu wymienić zakres działalności przedsiębiorstwa, nowe inwestycje, praktyki dla przyszłych pracowników, rozpoczęte i zakończone badania naukowe itp.

2/ Rozwijanie personalnych kontaktów przedsiębiorstwa z przedstawicielami środków masowego przekazu w celu znalezienia form obopólnej korzystnej współpracy.

3/ Wspólne formułowanie pytań i odpowiedzi docierających do opinii publicznej.

4/ Polityka "otwartych drzwi" w stosunku do przedstawicieli środków masowego przekazu.

5/ Organizowanie, w miarę konkretnych potrzeb, konferencji prasowych.

6/ Wydawanie publikacji dziennikarzy współpracujących z "Radoskórem", w szczególności związanych z rozsławieniem dobrego imienia kombinatu.

7/ Organizowanie zwiedzania "Radoskóru" przez przedstawicieli masowego przekazu.

8/ Ułatwianie przedstawicielom środków masowego przekazu zdobywania materiałów o przedsiębiorstwie i jego środowisku społecznym.

9/ Organizowanie informacji dla przedstawicieli środków masowego przekazu o działalności i rozwoju "Radoskóru".

10/Opracowywanie i rozpowszechnianie literatury ułatwiającej zrozumienie szerszej problematyki "Radoskóru".

11/Śledzenie i prostowanie szkodliwych informacji w środkach masowego przekazu o działalności "Radoskóru".

12/Nawiązywanie współpracy z wybitnymi naukowcami i działaczami oraz popularyzowanie tej współpracy w środkach masowego przekazu, w celu rozsławienia dobrego imienia "Radoskóru" w naszym społeczeństwie.

Tak szeroko pojęta problematyka stosunków środowiskowych wyrasta

na tle współpracy nauki i praktyki nie ograniczonej ramami środowiska lokalnego, a w ramach problematyki makrospołecznej dotyczy nawet zagadnień międzynarodowych przynajmniej w tej części, w której przedsiębiorstwo prowadzi własną politykę eksportową. W wypadku "Radoskóru" obejmuje to zagadnienia marketingu przemysłowego.

IV. Rozwijanie marketingu

Omówienie postulatów i wniosków zarysowanych na tle badań marketingu przemysłowego "Radoskóru" wymaga uszeregowania problematyki w pewne grupy zagadnień, a mianowicie:

1/ planowanie zbytu obuwia,
2/ funkcjonowanie rynku krajowego,
3/ działalność eksportowa,
4/ praca działu zbytu i reklamy obuwia.

Wymienione tu grupy zagadnień były przedmiotem szczegółowych rozważań i analiz, toteż w tym miejscu ograniczymy się jedynie do najważniejszych wniosków z tych badań wynikających. Najogólniej rzecz biorąc, marketing przemysłowy "Radoskóru" napotyka na problemy dwojakiej natury, a mianowicie wynikające z zasad gospodarki planowej i rynku w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, gdzie panuje wiele niewiadomych czynników pochodzenia racjonalnego jak i emocjonalnego. Druga grupa problemów odnosi się głównie do obuwia przeznaczonego na eksport do krajów kapitalistycznych, choć nie tylko, gdyż wiele wspólnych cech zachowań klientów można zaobserwować na rynku jako takim, a więc w każdym kraju i w każdych warunkach. Badanie zatem marketingu jest niezwykle trudne i przedsiębiorstwo nie może być tu samowystarczalne. Z pomocą przyjść mu musi przede wszystkim jednostka nadrzędna i władze administracyjno-gospodarcze koordynujące działalność różnych przedsiębiorstw i instytucji w ramach planowania socjalistycznego.

W ramach planowania musimy zabezpieczyć wzrost produkcji obuwia zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym w interesie lepszego i pełniejszego zaspokojenia potrzeb rynkowych. Wymaga to więc stałego opracowywania prognoz rynkowych z uwzględnieniem zmieniających się pobudek nabywców i dostosowywania do nich produkcji obuwia skoordynowanej z innymi producentami. Sprawą tych prognoz zajmiemy się w dalszej

części opracowania. Tutaj zwrócimy uwagę na rozwój ilościowy i jakościowy produkcji, który jest przedmiotem działalności planowej. Wiąże się to z następującymi zagadnieniami:

1/ poprawa kooperacji i zaopatrzenia,
2/ doskonalenie trybu planowania,
3/ doinwestowanie produkcji,
4/ większa stabilizacja technologiczna,
5/ poprawa dyscypliny i jakości pracy.

Wymienione powyżej postulaty czy też kierunki działania posiadają praktyczną wymowę, a każdy z nich może być realizowany w bezpośrednim związku z innymi, bowiem wszystkie one działają na zasadzie wzajemnego uwarunkowania. Na przykład w 1976 r. planowano ważne inwestycje produkcyjne, które nie zostały zrealizowane. Plany produkcyjne przewidywały trudne zadania w zakresie ilości i jakości produkcji, a odpowiednio do tego również ostateczne efekty finansowo-ekonomiczne. Załamanie rynku inwestycyjnego na skutek kryzysu występującego na rynku kapitalistycznym, skąd dostarczane miały być maszyny, spowodowało szereg praktycznych perturbacji. Przedsiębiorstwo poniosło szereg niezawinionych strat, zarówno ekonomicznych i finansowych jak i moralnych. Klient nie pyta o inwestycje czy maszyny, żąda natomiast obuwia w bogatym wyborze.

Podobnie sprawa wygląda z zaopatrzeniem materiałowym i kooperacją. Klienci niechętnie nabywają obuwie produkowane ze sztucznych skór. Odparzają one nogi, pękają, są trudne do konserwacji i nie zyskały uznania nabywców. Rzecz jednak w tym, że ujemnymi cechami skór obciążany jest "Radoskór" a nie kooperanci. Stąd też sprawą o zasadniczym znaczeniu jest oddziaływanie poprzez władze i cały system planowania na doskonalenie pracy dostawców i kooperantów produkcji. Wraz z pozostałymi czynnikami wymienionymi powyżej, uregulowanie tej sprawy pozwoli na lepsze zaopatrzenie w obuwie zarówno rynku krajowego, jak i zagranicznego.

Funkcjonowanie rynku krajowego wymaga od "Radoskóru" stałej współpracy z przedstawicielami przedsiębiorstw handlowych i instytucji związanych z rynkiem. Efektem tej współpracy jest znaczna poprawa w mechaniźmie sprzedaży obuwia, która nastąpiła w ostatnich latach.

Niemal 3/4 produkcji obuwia trafia na rynek krajowy, siłą rzeczy dość duży ciągle procent obuwia jest reklamowany i przedsiębiorstwo ponosi z tego tytułu wiele kosztów. W związku z tym niezbędne wydaje się być:

1/ Organizowanie spotkań z przedsiębiorstwami handlowymi z udziałem przedstawicieli władz i jednostek nadrzędnych w celu wyprofilowania produkcji "Radoskóru". Nie chodzi tu przy tym o wyeliminowanie konkurentów rynkowych, lecz o utrwalenie specjalizacji i poprawę jakości obuwia.

2/ Ustabilizowanie"siatki ferenowej" obsługiwanej przez "Radoskór".

3/ Dalszy rozwój sklepów fabrycznych i patronackich.

4/ Obciążenie handlu częścią strat z tytułu produkcji nie sprzedanej i reklamowanej, jak również kosztami"wędrówki" tej produkcji.

5/ Nawiązanie bliższej współpracy z instytucjami naukowymi w celu pozyskania wybitnych specjalistów jak plastyków, ortopedów,ekonomistów, znawców wzornictwa i mody.

6/ Dbałość o przygotowanie targów, wystaw i giełd, aby stanowiły okazję do wygrywania korzystnych ofert przemysłowych.

7/ Prowadzenie własnych badań nad opinią klientów, wykorzystanie ich do praktycznego wdrożenia.

8/ Rozwój form zbytu obuwia nietypowego, odrzuconego i wybrakowanego. Część tego obuwia po odpowiednio niższych cenach może być z powodzeniem wykorzystana w codziennym użyciu przez rolników /punkt sprzedaży zdałby niewątpliwie egzamin w gminie patronackiej Głowaczów/ i robotników pracujących w trudnych,niszczących obuwie warunkach.

Wymienione powyżej postulaty i wnioski zmierzające do ukazania wielorakich kierunków rozwoju funkcji rynkowej "Radoskóru" związanej z rozwojem ilości i różnorodności obuwia. Szczególnie trudne jednak zadania stawia w tym względzie rynek zagraniczny.

Analiza zadań eksportowych obuwia musi być prowadzona zarówno w przekroju długo jak i krótkoterminowym. W przekroju długookresowym /wieloletnim/ niezbędna jest koncepcja wysiłków, obliczona nie tylko na niewiele /dwa, trzy/ krajów,połączona z poważnymi badaniami gustów

tamtejszej ludności, tradycji, ocen i całej problematyki marketingu. Z tego punktu widzenia najkorzystniej przedstawia się Związek Radziecki jako wypróbowany i stały partner współpracy, z krajów kapitalistycznych zaś Wielka Brytania, choć przy pomocy central handlu zagranicznego można czynić poszukiwania również innych krajów zainteresowanych importem naszego obuwia. Tak czy inaczej poszukiwania takie powinny przynieść efekty dla dostaw jednorazowych w okresach krótkoterminowych, w zależności od koniunktury gospodarczej tych krajów. Wykorzystanie wahań rynku krajów kapitalistycznych leży w naszym interesie, wymaga jednak spełnienia dwóch warunków:

1/ rezerw własnych obuwia,

2/ badań marketingowych w szerokim tego słowa znaczeniu.

Dotychczasowe doświadczenia "Radoskóru" tak jak w wielu innych zresztą dziedzinach wskazują, że możemy liczyć na sukcesy międzynarodowe. Obuwie nasze jest solidne, atrakcyjne, na ogół zrobione z dobrych surowców i zyskuje na rynkach zagranicznych coraz większą sławę. Ze wstępnych obserwacji i dociekań wynika, że jest ono jednak zbyt drogie w stosunku do cen, jakie otrzymuje "Radoskór". Problem ten wymaga więc specjalnej uwagi przy zawieraniu umów z kontrahentami. Wydaje się, że długofalowe sukcesy muszą się wiązać z odpowiednią polityką cen, co stanowić musi przedmiot zainteresowań odpowiednich komórek przedsiębiorstwa. Szczególnie pełne rozeznanie w tej problematyce powinny mieć komórki bezpośrednio związane z marketingiem tj, dział zbytu eksportu i dział reklamy.

Działy te mogą odnotować wiele sukcesów w ostatnich latach i dlatego w swej działalności powinny pogłębiać zarówno kierunki działań dotychczas obrane, jak też uzupełniać je niektórymi nowymi elementami. Należą do nich:

1/ współpraca z psychosocjologiczną pracownią przemysłową,

2/ nadzór nad kooperantami i dostawcami.

Specjalista od psychologii społecznej mógłby dostarczyć interesujących przyczynków z zakresu czynników racjonalnych i emocjonalnych, jakimi kierują się określone grupy nabywców obuwia. W porozumieniu z instytucjami zajmującymi się marketingiem i modą można by wprowadzić

takie zmiany technologiczno-plastyczne, które bardziej odpowiadają motywom zakupu. Problem jest równie ważny co i trudny, dotyczy bowiem obuwia kobiecego i młodzieżowego, a więc rynku najbardziej czułego na te właśnie elementy.

Na rynku krajowym zwłaszcza wiele narzekań można zarejestrować ze względu na sam surowiec. Dotyczą one przede wszystkim właściwości zdrowotnych i technologicznych oraz estetycznych, jak kolorystyka i możliwości konserwacji. Pożyteczną inicjatywę mogłyby realizować omawiane tu działy organizując spotkania z dostawcami, na których prezentowane byłyby argumenty implicite klientów o wadach tego typu. Pozostawić działowi zaopatrzenia wszystkich spraw związanych z jakością i dostawcami surowców nie można, sytuację muszą zmienić stopniowo czynniki nie tradycyjne, nowe. Ponieważ tak wiele problemów rozwiązały omawiane tu działy po nowemu, nowocześnie, należy oczekiwać, że wspólnym wysiłkiem z innymi komórkami zapewnią one poprawę i w tym względzie.

V. Uwagi końcowe

W ostatnich latach nastąpił imponujący postęp w rozwoju produkcyjno-ekonomicznym "Radoskóru". Nie udało się jednak przezwyciężyć wszystkich nabrzmiałych, ważnych problemów, a załoga i dyrekcja ponoszą różnorakie koszty z tytułu niezawinionego.Chodzi tu przede wszystkim o koszty czy też straty moralne, wynikające z rozpowszechniania złej opinii o przedsiębiorstwie,utrudniającej jego należyte funkcjonowanie. Sprawą istotnej wagi jest więc kształtowanie dobrej opinii o "Radoskórze", zarówno u władz i jednostek zwierzchnich jak też wśród całego, społeczeństwa, co stanowi podstawę do kształtowania w przedsiębiorstwie sprzyjającej atmosfery dla jego rozwoju.

Problematyką tego typu zajmuje się dziedzina Public Relations robiąca zawrotną karierę na całym świecie. Wchłonęła ona zagadnienia opinii publicznej, reklamy i marketingu wykazując w praktyce przedsiębiorstw przydatność sposobów i metod oddziaływania na środowisko społeczne. Środowisko to staje się coraz trudniejsze dla każdego przedsiębiorstwa, a stopień rozwiązania problemów stąd płynących jest [illegible] za kryterium nowoczesności zarządzania. Z tego względu [illegible]

celowe postulowanie szkolenia specjalistycznego i skoordynowanie "służby środowiskowej" dla zabezpieczenia rosnących w tym zakresie potrzeb.

Służba taka, wykorzystując nowoczesne socjotechniki wynikające z dorobku Public Relations, marketingu i reklamy zabezpieczałaby dobre imię "Radoskóru" w społeczeństwie, gdyż na to swoją działalnością całkowicie zasłużył.

Antoni Jarosz

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979, z.1-2

EKONOMICZNA OCENA USŁUG ODDZIAŁU RADOMSKIEGO WSS "SPOŁEM"

1. Uwagi wstępne i założenia metodyczne

Rozwój ekonomiczny społeczeństwa sprzyja upowszechnieniu i usprawnieniu usług. Podstawowym elementem prawidłowego rozwoju usług dla ludności jest postęp techniczny i organizacyjny w różnych dziedzinach działalności gospodarczej. Nowoczesną organizację świadczenia usług, polegającą na tworzeniu przez przedsiębiorstwa usługowe silnego zaplecza technicznego oraz ekip roboczych, wykonujących usługi na miejscu u klientów, co można szczególnie upowszechnić w usługach branży budowlanej, w naprawie mebli łącznie z tapicerką, naprawie przedmiotów trudnych w przewożeniu /telewizory, chłodziarki/, w usługach ślusarskich, oraz gospodarstwa domowego, cechuje duża efektywność i sprawność ekonomiczna. Przy optymalnej wielkości zmechanizowanego zakładu trzeba mieć na uwadze rozmiary popytu, stopień nasycenia usługami w rejonie działania zmechanizowanego zakładu, wielkość sieci punktów przyjęć i ich odległości od zakładu, jednostkowe koszty przewozu naprawionych przedmiotów.

W Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców "Społem" Oddział Radom na przeszkodzie prawidłowego rozwoju usług dla ludności stoi dotychczasowe poważne zaniedbanie i zacofanie techniczne zakładów i punktów usługowych.

Celem opracowania jest próba oceny efektywności ekonomicznej usług WSS "Społem" Oddział w Radomiu za lata 1975-1976. Przedmiotem ekonomicznej oceny były zjawiska ekonomiczne przedstawione w formie danych liczbowych pozwalających na określenie wielkości stanu wyników, proporcji w odniesieniu do różnych zjawisk i procesów gospodarczych.

Mała rozpiętość badanego czasokresu była spowodowana niemożliwością porównania danych z lat ubiegłych, ze względu na nowy podział administracyjny oraz częste zmiany organizacyjne w WSS "Społem" w Radomiu. Podstawowym materiałem źródłowym były dane liczbowe zebrane w WSS "Społem" w Radomiu.

W pracy zastosowano metodę statystycznych porównań należącą do grupy metod rachunkowych. Dla wyodrębnienia tendencji rozwojowej sprzedaży usług na przestrzeni badanych lat /1975-1976/ posłużono się metodą najmniejszych kwadratów. W tym celu obliczono parametry równania a i b. Parametr a określony jest współczynnikiem prostej $y = at + b$ i odpowiada na pytanie, o ile, średnio biorąc, zmieni się zmienna zależna y, gdy zmienna niezależna t wzrośnie o jednostkę[1/]. Znak przed parametrem a wskazuje na kierunek trendu. Parametr b jest wyrazem wolnym. Parametr a obliczono ze wzoru:

$$a = \frac{/t - \bar{t}/ \quad /y - \bar{y}/}{/t - \bar{t}/^2}$$

$$b = \bar{y} - a\ t$$

Wstawiając obliczone parametry a i b do równania prostej $\hat{y} = b + at$, otrzymamy równanie tendencji rozwojowej, kształtowania się sprzedaży usług na przestrzeni 12 badanych miesięcy w roku 1975 i 1976, gdzie:

y – wartości teoretyczne sprzedanych usług,

a – teoretyczna wielkość zjawiska w roku poprzedzającym rok badany,

b – przeciętny miesięczny wzrost sprzedaży w badanym okresie 12 miesięcy.

Dla obliczenia przeciętnego miesięcznego odchylenia wartości empirycznych od teoretycznych trendu posłużono się wzorem:

$$S = \pm \frac{/y - y/^2}{t}$$

Przy obliczeniu wskaźników wzrostu sprzedaży usług za lata 1975-1976 użyto indeksów o podstawie stałej i ruchomej. W pracy wykorzystano także materiały źródłowe z książek skarg i wniosków zakładów usługowych oraz materiały uzyskane za pomocą 150 ankiet zebranych w zakładach i placówkach usługowych WSS "Społem" Oddział w Radomiu.

1/ Zawada E. T.: Zastosowanie statystyki, skrypt. Kielce 1975 s. 195-196.

2. Organizacja usług

Na prawidłową organizację usług szczególną uwagę zwrócono dopiero od 1961 r., realizując odpowiednie postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1960 r. w sprawie rozwoju usług dla ludności. Szeroko stosowana specjalizacja w usługach w przeciwieństwie do produkcji przemysłowej ma ograniczone możliwości. Specjalizację można niemalże w pełni identyfikować z koncentracją świadczenia usług. Istnieje bowiem możliwość takiego wyposażenia zakładów specjalistycznych, które w konkretnych procesach usługowych sprzyjają wprowadzeniu najbardziej ekonomicznej organizacji pracy oraz stałego podnoszenia kwalifikacji pracowników. Okazuje się, iż zbytnie zwężenie asortymentu świadczonych usług nie jest bodźcem do prawidłowego ich rozwoju, gdyż:

- wydłuża się promień działania zakładu,
- występują duże wahania w popycie.

Z tych względów powstaje problem świadczenia usług w pawilonach usługowych i powszechnych domach usługowych. Nie jest słuszne, aby w powszechnym domu usług były wykonywane w ramach jednego przedsiębiorstwa np. usługi fryzjerskie - damskie i męskie, usługi krawieckie, szewskie, fotograficzne, naprawy aparatów radiowych i telewizorów, usługi zegarmistrzowskie itp., bowiem każda z nich posiada odpowiednią technologię oraz organizację świadczenia[2/].

W dużych aglomeracjach miejskich, jaką jest miasto Radom, nie jest celowe skoncentrowanie działalności usługowej wielobranżowej w ramach jednego przedsiębiorstwa. Celowe jest, aby na terenie miasta istniała większa ilość uspołecznionych branżowych przedsiębiorstw usługowych i wytwórczo-usługowych /np. państwowe przedsiębiorstwo krawiecko-kuśnierskie, spółdzielnie pracy fryzjerów, fotografów, szewców i inne/. Zakłady usługowe przedsiębiorstwa wielobranżowego powinny być przekazywane istniejącym na terenie miasta branżowym przedsiębiorstwom usługowym i usługowo-wytwórczym. Dokonana pod koniec 1963 r. rejonizacja usług polega na:

2/ Grądal Z., Jaroszyński W., Niżewicz Cz.: Ekonomiczno-techniczne zagadnienia usług dla ludności. WPLiS. Warszawa 1964, s. 38.

- powołaniu spółdzielni odpowiedzialnych za zorganizowanie usług w ustalonym zakresie branżowym i terenowym,
- skoncentrowaniu w tych spółdzielniach zakładów należących dotychczas do różnych spółdzielni nie wyspecjalizowanych w świadczeniu określonych usług,
- przekazaniu i wzajemnej wymianie zakładów w dużych środowiskach miejskich, w których istnieje kilka wyspecjalizowanych spółdzielni pracy w tej samej branży.

Taka organizacja usług sprzyja obniżeniu kosztów administracji i zarządu.

3. Potencjał usługowy

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców "Społem" Oddział Radom dysponowała w 1975 r. 80 zakładami i punktami usługowymi położonymi na terenie miasta. Liczba ta wzrosła w 1976 r. do 101. Natomiast na zatrudnionych w 1976 r. 189 osób przeciętnie zatrudnienie na 1 punkt - zakład usługowy wynosiło 1,8osoby. W badanych zakładach usługowych wyposażenie w niezbędny sprzęt i urządzenia jest z reguły niezadowalające. Urządzenia i wyposażenie są na ogół niefunkcjonalne i charakteryzują się niskim poziomem niezawodności. Pomieszczenia służące oczekiwaniu konsumentów na usługi nie są prawidłowo zorganizowane. Odczuwa się dotkliwy brak odpowiedniej liczby miejsc siedzących.

Stały dynamiczny rozwój zakładów i punktów usługowych Oddziału Radom - wzrost ich liczby, powierzchni sal sprzedażowych, obrotów - daje odpowiednie efekty gospodarcze i pozwala wnioskować, iż będą one znacznie lepsze w przyszłości. Z tablicy 1 wynika, że o wzroście obrotów decyduje nie tylko zwiększenie liczby placówek sprzedaży usług, lecz również inne czynniki.

Dane zawarte w tablicy 1 wskazują, że zarówno powierzchnia użytkowa placówek usługowych, ich liczba jak i wielkość obrotów rośnie w skali "Społem" WSS podobnie jak w Oddziałach Radom i Pionki. Wyjątek stanowi Oddział Grójec, w którym obroty w 1976 r. zmalały o 18,3% tj. o 285 tys.zł. Przyczyną takiego stanu rzeczy były prace remontowe w kilku placówkach usługowych tego Oddziału.

W praktyce bardzo często zdarza się, że wzrost obrotów nie jest

uzależniony od zwiększenia sal sprzedażowych. Na wzrost obrotów ma wpływ wiele innych czynników takich, jak m. in. lokalizacja zakładów, rodzaj świadczonych usług, popyt na usługi, zdolność nabywcza ludności itp.

W tabeli 2 zamieszczono porównanie tempa przyrostu powierzchni handlowej i obrotów w badanych jednostkach organizacyjnych w latach 1975-1976.

Tabela 1

Rozwój sieci placówek usługowych w WSS "Społem" Oddział Radom i WSS "Społem" Radom w latach 1975-1976.

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	Lata 1975	Lata 1976	% wzrostu
1	Liczba placówek usługowych WSS "Społem", w tym:	liczba	109	127	116,5
	Oddział Radom	"	80	101	126,3
	" Grójec	"	13	14	107,7
	" Pionki	"	16	12	75,0
2	Powierzchnia sprzedażowa WSS "Społem" w tym:	m^2	922	1213	131,6
	Oddział Radom	"	570	600	105,3
	" Grójec	"	235	254	108,1
	" Pionki	"	117	359	306,8
3	Obroty placówek usługowych WSS "Społem" w tym:	w tys. zł	6853	8750	127,7
	Oddział Radom	"	4645	6754	145,4
	" Grójec	"	1558	1273	81,7
	" Pionki	"	650	723	111,2

Tempo przyrostu powierzchni handlowej i obrotów placówek usługowych WSS "Społem" w Oddziałach Radom, Grójec oraz Pionki w latach 1975-1976

Tabela 2

Wyszczególnienie	Powierzchnia w 1974r. w m^2	1975 powierzchnia w %	1976 powierzchnia w %	Obroty w 1974r. w tys. zł	1975 obroty w %	1976 obroty w %
WSS "Społem" w Radomiu	732	1,25	1,65	5418	1,28	1,61
w tym: Oddział Radom	433	1,31	1,38	3666	1,26	1,84
" Grójec	180	1,23	1,33	1188	1,31	1,07
" Pionki	109	1,07	1,07	564	1,15	1,28

Z porównania wskaźników wynika, że przyrost obrotów nie zawsze ma odzwierciedlenie w przyroście powierzchni. W przypadku Oddziału Radom przyrost powierzchni sal sprzedażowych jest zasadniczym czynni-

kiem wzrostu udziału obrotów w obrotach placówek usługowych, o czym informują dane liczbowe zamieszczone w tabeli 3.

Tabela 3

Udział obrotów placówek usługowych Oddziału Radom i pozostałych oddziałów w latach 1975-1976 w % i tys. zł

Wyszczególnienie	1975	1976	1975	1976
	%		w tys. zł	
WSS "Społem" Radom	100,0	100,0	6853	8750
Oddział Radom	69,0	78,0	4645	6754
Oddział Grójec	22,0	14,0	1558	1273
Oddział Pionki	9,0	8,0	650	723

Mimo wzrostu powierzchni sprzedażowej jak również obrotów towarowych wyniki ekonomiczne Oddziału Radom nie są zadowalające. Przyczyną tego są wysokie koszty własne działalności placówek i zakładów usługowych /tab. 4/. Wyniki badań wskazują, że placówki usługowe są w zasadzie rentowne, ale mimo to niezyskowne. W przekroju czasowym, np. kwartalnym, sytuacja ta jest bardziej widoczna. W większości przypadków sprzedaż pokrywa koszty.

Wzrost usług jest niezbędny wobec potrzeby zapewnienia szybszej poprawy warunków życia ludzi pracy i całego społeczeństwa. Jest to podstawowy warunek wykonania programu uchwalonego przez VII Zjazd PZPR.

Szczególne znaczenie mają tutaj usługi bytowe, remontowe, konserwacyjne, handlowe, osobiste oraz związane z turystyką i wypoczynkiem, zwłaszcza w wolne soboty i niedziele. Na kształtowanie się poziomu i struktury usług wpływa wiele czynników a wśród nich wzrost zamożności ludności pracującej, rozwój budownictwa mieszkaniowego, zmiany demograficzne oraz stały wzrost wykształcenia i kultury społeczeństwa.

Postępujący wzrost produkcji różnych dóbr trwałego użytku oraz polepszenie ich jakości sprzyjają obniżeniu popytu na usługi niższego rzędu, przy równoczesnym powstawaniu zapotrzebowania na inne usługi wyższego rzędu. Dlatego rozwój usług musi być procesem ciągłym, elastycznym i dostosowanym do zmieniającego się popytu ludności.

Szczególne znaczenie mają usługi sprzyjające powstawaniu warunków dla rozwoju życia rodzinnego oraz ułatwiające kobietom pracującym zawodowo prowadzenie gospodarstwa domowego.

Usługi powinny stać się jednym z czynników tworzenia warunków pełTabela 4

Analiza sprzedaży i kosztów w usługach przemysłowych i nieprzemysłowych Oddziału Radom Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców "Społem" w latach 1975-1976.

Wyszczególnienie	1975 sprzedaż ogółem usług w tys. zł kwartały I	II	III	IV	1975 koszty ogółem w tys. zł kwartały I	II	III	IV	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Usługi przemysłowe ogółem	534	522	415	551	535	523	415	553	100,1
Usługi nieprzemysłowe ogółem	640	672	615	696	650	682	628	706	101,4
Razem	1174	1194	1030	1247	1165	1205	1043	1259	100,9
Usługi przemysłowe ogółem	554	623	572	594	576	653	592	611	102,8
Usługi nieprzemysłowe ogółem	701	846	1321	1543	723	878	1341	1559	101,1
Razem	1255	1469	1894	2137	1299	1531	1933	2170	101,5

1976

nego i racjonalnego zatrudnienia przede wszystkim młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny. Sfera usług powinna stać się również dziedziną zatrudnienia kobiet, przy szrokim wykorzystaniu możliwości organizowania ich pracy w niepełnym wymiarze godzin, co pozwoli na właściwe kojarzenie ich interesów osobistych z potrzebami gospodarki narodowej.

Terenem działania analizowanych placówek usługowych jest miasto Radom, w którym szybko rozwija się przemysł. Ludność Radomia w liczbie 179,8 tys./stan z 31 XII 1976 r./ zamieszkuje na terenie 27 osiedli plus śródmieście, w których łączna powierzchnia wynosi 65,57 km^2.

Większość punktów usługowych WSS "Społem" /87%/ zlokalizowanych jest w śródmieściu. Placówki usługowe znajdują się przeważnie na parterach z frontowym wejściem. Taka lokalizacja wpływa korzystnie na wzrost sprzedaży usług, gdyż centrum miasta jest najczęściej odwiedzane przez konsumentów. Z punktu widzenia samego konsumenta lepiej widziana byłaby lokalizacja placówek usługowych bliżej miejsc zamieszkania ludności. Wpłynęłoby to na znaczne zmniejszenie strat czasu na dojazdy. Nie wszystkie rodzaje usług mogą być lokalizowane w domach mieszkalnych. Część z nich ze względu na uciążliwość dla otoczenia lub ze względu na organizację wykonywanych napraw powinna być lokalizowana w budynkach wolno stojących, przemysłowych lub wręcz na peryferiach miasta z dala od ośrodków mieszkalnych.

Ostatnio zarysowuje się tendencja nieprzeznaczania parterów nowo powstałych domów mieszkalnych na placówki usługowe. W związku z tym w nowych blokach, w ich zespołach lub w dzielnicach będą powstawać wyodrębnione pawilony usługowe, które w poważnej mierze przejmą funkcje usługowe dla danych ośrodków. Układ sieci zakładów usługowych zmierza również do powiązania z układem sieci handlowej.

Ponieważ prawie wszystkie placówki usługowe są zlokalizowane w centrum miasta, ludność zamieszkująca w większej odległości od śródmieścia nie ma potencjalnych możliwości korzystania z usług. W grę wchodzi tu oczywiście duża strata czasu na dojazdy. Poza tym dla zmotoryzowanych konsumentów powstała nowa trudność, gdyż główna ulica miasta, przy której znajduje się najwięcej placówek usługowych WSS"Społem" Oddziału Radom, została zamknięta dla pojazdów. Kłopotliwą sprawą jest również brak parkingów niedaleko od tej ulicy.

Zbadano, że mimo tych trudności zakłady usługowe Oddziału Radom nie narzekają na brak klientów. Są nimi konsumenci zamieszkujący centrum miasta jak i ludność dojeżdżająca z pobliskich okolic koleją i autobusami. Gęstość zaludnienia w centrum miasta wynosi 2782 na 1 km^2. Biorąc pod uwagę potrzeby i warunki handlu placówki usługowe Oddziału Radom położone są korzystnie i atrakcyjnie. W centrum miasta przy ulicach: Żeromskiego, Słowackiego, Malczewskiego, Traugutta, 1 Maja, Niedziałkowskiego są położone wszystkie najważniejsze punkty i zakłady usługowe.

W dniu 31 XII 1976 r. liczba osób przypadająca na jedną placówkę usługową Oddziału Radom wynosiła 1780, a w centrum miasta 127 osób. Powierzchnia placówek usługowych przypadająca na 1 tys. mieszkańców miasta wynosiła średnio 3,3 m^2, a w centrum miasta 46,8 m^2.

Należy wspomnieć, że placówki usługowe Radomia świadczą tylko minimum usług na terenie miasta. Gros usług świadczą spółdzielnie specjalistyczne i prywatni rzemieślnicy. Wynika to z tego, iż działalność placówek usługowych WSS "Społem" ma na celu głównie odciążenie innych zakładów i placówek usługowych.

Ogólnie sytuacja w działalności placówek usługowych WSS"Społem" jest zadowalająca. Wydajność obrotów usług fryzjerskich na 1 m^2 wzrosła w czwartym kwartale 1976 r. o 2,93 tys. zł, tj. o około 162%, usług kosmetycznych o 1,69 tys. zł, tj. o 185%, zaś wypożyczalni sprzętu o 1,35 tys. zł, tj. o około 199%.

Wydajność uzyskana z 1 m^2 powierzchni punktów usługowych świadczących naprawę sprzętu gospodarstwa domowego, usługi stolarskie oraz krawieckie jest bardzo mała. Pociąga to za sobą potrzebę zmian w zakresie powierzchni użytkowej poszczególnych placówek, jak i wyposażenia ich w nowoczesny sprzęt techniczny. Przyczyną zmniejszającej się wydajności niektórych punktów krawieckich jest niezbyt korzystna ich lokalizacja. Na głównej ulicy Radomia /ul. Żeromskiego/ nie ma ani jednego takiego punktu Oddziału WSS "Społem". Znajdują się one w miejscach mało atrakcyjnych i słabo odwiedzanych przez konsumentów.

Tabela 5

Analiza wydajności obrotów niektórych punktów usługowych na 1 m^2 WSS "Społem" Oddział Radom za lata 1975-1976

Rodzaj usług	1975		1976		
	Wydajność na 1 m^2 w tys.zł	Obrót roczny w tys.zł	Powierzchnia w m^2	Obrót roczny w tys.zł	Wydajność na 1 m^2 w tys.zł
Naprawa sprzętu zmechanizowanego	16,2	250	20	212	13,6
Naprawa RTV	4,3	233	54	288	5,3
Naprawa zegarków	28,0	253	9	331	36,7
Usługi stolarskie i tapicerskie	4,4	184	34	396	8,9
Usługi krawieckie	16,6	732	44	677	15,4
Usługi fryzjerskie	15,9	732	29	677	24,0
Usługi kosmetyczne	7,3	256	35	392	11,2
wypożyczalnia sprzętu	5,1	432	84	703	8,4

Zbadano, że przeciętny czas oczekiwania na usługi /fryzjerskie, kosmetyczne/ jest długi i wynosi średnio 1,5 godz. Z tych względów pilną potrzebą jest organizowanie kącików oczekiwań na usługę, przy wyposażeniu ich w aktualną prasę oraz niezbędne napoje chłodzące, zaś w okresie zimy w napoje gorące. Termin realizacji usług, np. stolarskich i tapicerskich, jest nadal niewspółmiernie długi.

Powszechnie obserwuje się nieterminowość realizacji zawartych zamówień /tab. 6/. Przeciętne przekroczenie niedotrzymania terminu realizacji zobowiązań wynosi średnio 20 dni. Niedotrzymanie terminów stało się tak nagminne, iż na ogół wszyscy usługobiorcy przechodzą nad tą sprawą do porządku dziennego. Obserwuje się, iż niektórzy klienci kilkudniowe opóźnienie w wykonaniu usług traktują jako rzecz normalną, którą z góry przewidują oddając przedmiot do naprawy. Interwencja uwidacznia się dopiero wtedy, gdy następny wyznaczony przez zakład usługowy termin nie jest również dotrzymany. Podobnie zakłady tzw."ekspresowe" również w większości przypadków nie są terminowe, mimo iż pobierają wyższe ceny za szybsze wykonanie usług.

Czynnikiem bezpośrednio związanym z zagadnieniem jakości i terminowości realizacji usług jest kultura obsługi klienta. Sposób zała-

twiania klienta w zakładzie usługowym lub punkcie przyjęć decyduje często o tym, czy klient będzie nadal korzystał z usług tego zakładu lub punktu, czy też będzie się starał znaleźć innego wykonawcę, często nawet nielegalnego. Z tego względu właściwy dobór personelu, który potrafi sprawnie i uprzejmie obsłużyć każdego klienta, stanowi bardzo ważny czynnik prowadzenia zakładu.

Znaczna część zakładów usługowych Oddziału Radom charakteryzuje się niskim poziomem technicznym świadczenia usług. Większość prac wykonywana jest ręcznie, przy użyciu prostych narzędzi, zaś stosowanie maszyn ogranicza się do tych przypadków, gdzie robót tych nie można wykonać ręcznie ze względu na wymogi techniczne. Jedna z przyczyn takiego zacofania technicznego większości usług tkwi zapewne w występującym jeszcze tradycjonalizmie rzemieślniczym oraz w tym, że większą uwagę przywiązuje się jeszcze do umiejętności rękodzielniczej niż do doskonalenia narzędzi i metod pracy.

W usługach związanych z naprawą zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego mechanizacją są objęte najczęściej jedynie czynności polegające na dorabianiu części zamiennych, natomiast czynności diagnostyczne wykonywane są nadal metodami organoleptycznymi, zaś mycie i konserwacje przeważnie ręcznie. Powoduje to większą pracochłonność i nieproporcjonalnie wyższy koszt własny, będący efektem większego zużycia i konieczności zatrudnienia wyżej kwalifikowanej siły roboczej, której wykorzystanie jest stosunkowo małe. Uwidaczniające się różnice są naturalnym skutkiem braku odpowiedniego podziału pracy, koncentracji oraz mechanizacji podstawowych procesów wytwarzania.

Najniższy stopień wykorzystania mocy produkcyjnych zakładów usługowych WSS "Społem" Oddział Radom stwierdzono w przypadku usług stolarskich i tapicerskich /tab. 7/. W 1975 r. moce produkcyjne zakładów stolarskich były wykorzystane zaledwie w 35%, zaś w 1976 r. w 66%. W przypadku innych usług sytuacja była równie niezadowalająca. Przyczyną tego stanu rzeczy były:

- zła organizacja pracy,
- nieodpowiednia liczba kwalifikowanego personelu,
- częsty brak surowców oraz części zamiennych,

- niewykorzystanie stanowisk pracy z powodu choroby pracowników czy urlopów macierzyńskich kobiet,
- częste psucie się maszyn i urządzeń z powodu ich przeciążeń /nieracjonalność eksploatacji/.

Tabela 6

Terminowość realizacji usług przez zakład stolarski WSS "Społem" Oddział Radom w 1976 r.

Lp.	Zamówienie na usługę	Uzgodniony termin realizacji zamówienia	Faktyczna data realizacji	Przekroczenie terminu realizacji w dniach
1	Wykonanie obudowy zlewu	15 I	25 I	10
2	Wykonanie blatów topolowych	3 II	5 II	2
3	Wykonanie wykładziny pilśniowej z płyt	10 III	20 III	10
4	Wykonanie szafy kuchennej	13 V	10 VI	28
5	Wykonanie szafki pod zlew	4 VII	14 VIII	41
6	Wykonanie szafki na buty	25 VIII	15 IX	21
7	Wykonanie szafy	11 XI	20 XII	39
	Przeciętne przekroczenie terminowości			20

Tabela 7

Moce produkcyjne zakładów usługowych Oddziału Radom i stopień ich wykorzystania w latach 1975-1976 w tys. zł

Lp.	Wybrane rodzaje usług	Przeciętna zdolność wykonania	Wykonanie w 1975	% wykorzystania	Wykonanie w 1976	% wykorzystania
	Usługi przemysłowe					
1	Naprawa sprzętu zmechanizowanego	300	240	80,0	272	90,1
2	Naprawa RTV	300	226	70,5	288	90,6
3	Naprawa zegarków	300	238	79,3	332	110,3
4	Usługi stolarskie i tapicerskie	400	140	35,0	264	66,0
5	Usługi krawieckie	800	723	90,3	678	84,7
	Usługi nieprzemysłowe					
1	Usługi fryzjerskie	700	519	74,1	616	88,0
2	Usługi kosmetyczne	300	261	87,0	349	146,3
3	Wypożyczalnie	700	439	62,7	487	69,5

Na potencjał usługowy wpływa w dużym stopniu załoga. Znaczenie czynnika ludzkiego jest tym większe, w im mniejszym stopniu proces pracy jest uwarunkowany samym procesem technologicznym, a zatem większe w handlu niż w zakładach przemysłowych częściowo lub całkowicie zautomatyzowanych. Handel jest bardzo zainteresowany posiadaniem stałej kadry o wysokich kwalifikacjach zawodowych, gdyż jest to podstawowy warunek osiągnięcia wysokich efektów organizacji produkcji.

W palcówkach usługowych Oddziału Radom są zatrudnione przeważnie kobiety. W 1976 r. zatrudnionych było 189 pracowników, z tego kobiet 150, tj. 79%. Bezpośrednio przy sprzedaży usług zatrudnionych było 180 osób. Prawie 70% pracowników administracji ma bardzo krótki staż pracy w handlu - nie przekraczający 2 lat /tab. 8/. Staż do 1 roku posiada 20%, a do 2 lat 37% załogi. Podstawowa grupa pracowników placówek usługowych posiada krótki staż pracy w handlu, co ma poważny wpływ na jakość i terminowość realizowanych usług.

Tabela 8.

Pracownicy placówek usługowych Oddziału Radom w/g stażu pracy w handlu w 1976 r.

Staż pracy w latach	Administracja		Placówki usługowe		Pracownicy pomoc.	
	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %
Po 1	3	33,3	34	20,0	2	20,0
Po 1-2	1	11,1	29	17,0	1	10,0
Od 2-3	1	11,1	28	16,5	4	40,0
Od 3-5	1	11,1	30	17,6	2	20,0
Od 5-10	1	11,1	22	13,1	-	-
Ponad 10	2	22,3	27	15,8	1	10,0
R a z e m	9	100,0	170	100,0	10	100,0

Prawie 80% pracowników pracuje w placówkach usługowych nie dłużej niż 5 lat. Duży odsetek kobiet - 60,2% w wieku 23-26 lat w placówkach i punktach usługowych jest niekorzystny z uwagi na ich małe doświadczenie praktyczne w zawodzie, jak też stosunkowo duży wskaźnik absencji z powodu urlopów macierzyńskich. Nastręcza to wiele trudności organizacyjnych kierownictwu zakładów i punktów usługowych.

Tabela 9

Pracownicy placówek usługowych WSS "Społem" Oddziału Radom według wykształcenia w 1976 r.

Wykształcenie	Administracja		Placówki handlowe		Pracownicy pomocniczy	
	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględ.	w %
Podstawowe	1	11,1	29	17,0	7	70,0
Zasadnicze handlowe lub równorzędne	-	-	95	55,8	-	-
Zasadnicze inne	1	11,1	6	3,5	3	30,0
Średnie handlowe lub równorzędne	1	11,1	20	11,8	-	-
Średnie inne	4	44,4	19	11,1	-	-
Wyższe	2	22,3	1	0,8	-	-
R a z e m	9	100,0	170	100,0	10	100,0

W administracji zakładów usługowych WSS "Społem" Oddział Radom w grupie pracowników ze średnim wykształceniem przeważają zdecydowanie osoby posiadające wykształcenie niehandlowe lub równorzędne - ogólnokształcące. Pracownicy ci stanowią 44,4% ogółu zatrudnionych w administracji. Natomiast średnie handlowe lub równorzędne posiada 11,1% zatrudnionych /tab. 9/.

W zakładach usługowych przeważają pracownicy posiadający wykształcenie zawodowe /59,3%/. Stosunkowo liczna jest grupa pracowników z wykształceniem zaledwie podstawowym /17,0%/. Ma to negatywny wpływ na jakość i terminowość wykonywanych usług.

Kierownictwo placówek usługowych WSS "Społem" Oddział Radom powinno w swej polityce kadrowej zmierzać do zmiany tych proporcji, zastępując pracowników z wykształceniem podstawowym osobami posiadającymi przynajmniej wykształcenie zasadnicze, zaś pracowników posiadających wykształcenie zasadnicze pracownikami z wykształceniem średnim.

Zbadano, że pracownikami zakładów i punktów usługowych są w dużej mierze młode dziewczęta i kobiety niezamężne o wykształceniu zawodowym, w znikomym stopniu przeszkolone, o krótkim stażu pracy oraz braku stabilizacji w zawodzie. Taki stan kadrowy pracowników zatrudnionych w placówkach i zakładach usługowych działa niekorzystnie na terminowość oraz jakość realizowanych usług.

4. Rozmiary i struktura usług

Rozmiary punktów i zakładów usługowych oraz ich dynamika uwarunkowane są wieloma czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi, zależnymi oraz niezależnymi od zakładu. Do czynników tych należy zaliczyć m. in. liczbę punktów i zakładów usługowych, ich potencjał, stan zatrudnienia, wielkość zakupu usług, wydajność pracy personelu, czas jego pracy oraz inne. Czynniki te oddziałują na wielkość sprzedaży usług z różną intensywnością. Wpływają one bezpośrednio na kształtowanie się sprzedaży preferowanych usług.

Placówki usługowe Oddziału Radom są zróżnicowane pod względem branżowym, jak również struktury obrotów zakładów usługowych. Z punktu widzenia interesów spółdzielni ważne są badania intensywności dynamiki rozwojowej branż usługowych. Potocznie przyjęło się utożsamiać pojęcie dynamiki obrotów z ich wzrostem. W istocie określenie to oznacza zarówno pozytywny, jak i negatywny rozwój obrotów w danym okresie. Dynamika obrotów przedsiębiorstwa handlowego jest powszechnie uważana za jeden z podstawowych, syntetycznych mierników jego działalności[3/].

W rozpatrywanych latach w sprzedaży usług występują poważne wahania /wykres 1/. Wywołane są one głównie zróżnicowanym popytem na określone usługi w niektórych miesiącach. Średnia sprzedaż usług w 1975 r. wynosiła 387,1 tys. zł, natomiast w 1976 r.- 564,5 tys.zł.

Największe odchylenia od średniej wartości usług wystąpiły w 1975 r. w kwietniu, lipcu, sierpniu i grudniu. Podobna sytuacja istniała w roku poprzednim. Należy przypuszczać, że przyczyną tych odchyleń były zmiany w gustach, upodobaniach, a co za tym idzie w zmiennym popycie na określone usługi, np. wzrost popytu na usługi kosmetyczne i fryzjerskie w okresach przedświątecznych i pewien spadek ich popytu w miesiącach letnich /wyjazdy na wczasy, urlopy itp./. W działalności usługowej takie wahania są raczej zjawiskiem częstym.

Ogólnie sprzedaż usług WSS "Społem" Oddział Radom w latach 1975-76 w poszczególnych miesiącach wykazuje tendencję wzrostową.

3/ Nurowski H.: Analiza gospodarki przedsiębiorstw handlowych, PWE. Warszawa 1973, s. 105.

WYKRES 1

TENDENCJA ROZWOJOWA OBROTÓW PUNKTÓW USŁUGOWYCH WSS „SPOŁEM" ODZIAŁU RADOM W LATACH 1975-1976.

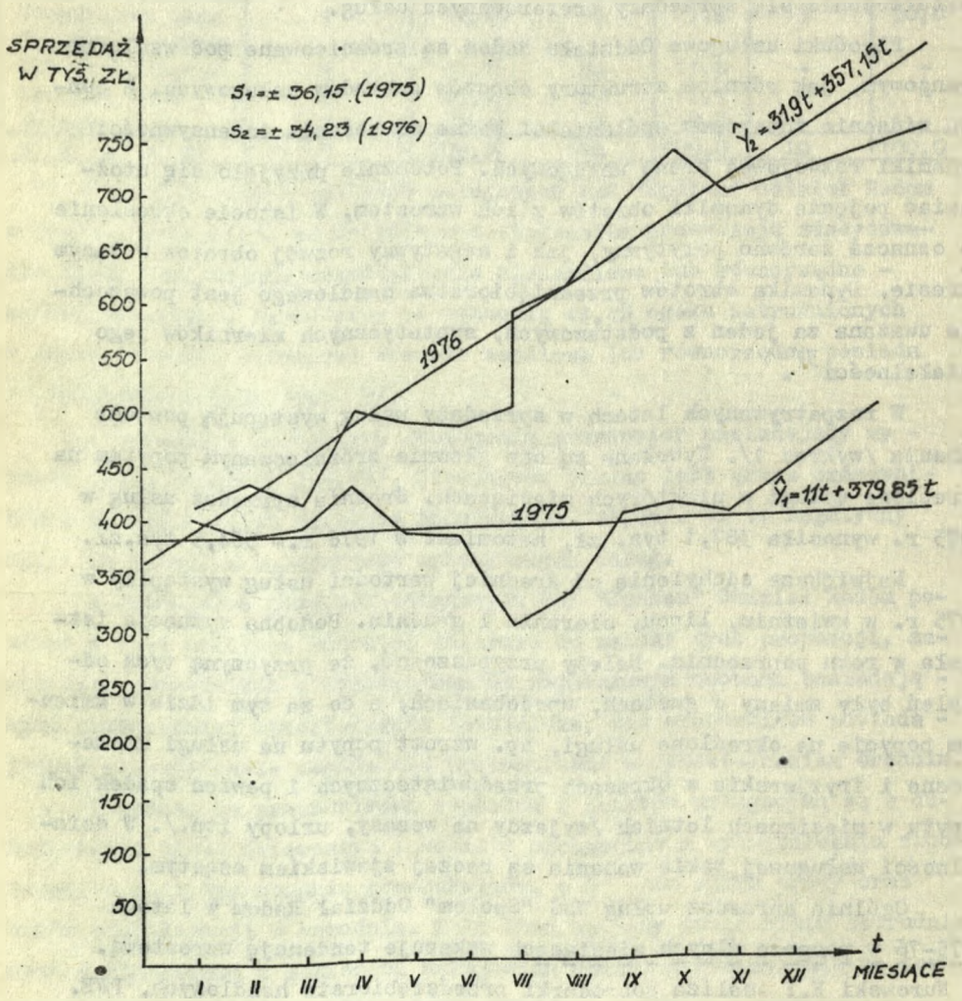

Analizując sformułowane równanie linii prostej, przedstawiające tendencję rozwojową sprzedaży usług, stwierdza się, że na przestrzeni badanych lat 1975-1976 następował co miesiąc wzrost sprzedaży usług przeciętnie o 1,1 tys. w 1975 r. i o 31,0 tys. w 1976 r. Natomiast przeciętne odchylenie wartości empirycznych /faktyczna sprzedaż/ od teoretycznych wahała się w granicach ± 36,15% w 1975 r. i ± 34,23% w 1976 r. Głównymi przyczynami tych odchyleń są: sezonowość sprzedaży usług, wahania w gustach i upodobaniach konsumentów, jak również zmiany w cenach świadczonych usług.

W 1975 r. najniższe obroty miesięczne kształtowały się w lipcu i sierpniu, zaś najwyższe w grudniu. Wokół przeciętnej miesięcznej oscylowały z reguły obroty lutego, marca, maja i czerwca. W 1976 r. sytuacja była nieco inna. Najniższe obroty wystąpiły w styczniu i marcu, a najwyższe w sierpniu. Wokół przeciętnej miesięcznej oscylowały z reguły obroty lipca.

Godne uwagi jest, że w analizowanych latach po okresie wzrostu obrotów w październiku, następował corocznie ich wyraźny spadek w listopadzie, podobnie maju i czerwcu. Przykład nieregularności rozkładu rocznych obrotów pomiędzy kolejne miesiące nasuwa wiele wniosków organizacyjno-ekonomicznych, istotnych dla kierownictwa placówek usługowych

Tabela 10

Dynamika wzrostu sprzedaży usług WSS "Społem" Oddział Radom w latach 1975-1976

Wyszczególnienie	1975		1976		
	W tys.zł	W %	W tys.zł	W %	1975=100
Usługi ogółem	4645	100,0	6754	100,0	145,4
z tego:					
Usługi przemysłowe	2022	43,5	2343	34,7	115,5
Usługi nieprzemysłowe	2623	56,5	4411	65,3	168,1

Z tabeli 10 wynika, że w 1976 r. dynamika sprzedaży usług przemysłowych wynosiła 115,5%, natomiast nieprzemysłowych 168,1%, O stosunkowo wysokiej dynamice sprzedaży usług nieprzemysłowych zadecydowała wysoka sprzedaż usług fryzjerskich /616 tys. zł/, kosmetycznych /349 tys. zł/, jak również dostawa mleka do domu konsumenta / 2505 tys. zł/.

Tabela 11

Struktura usług w WSS "Społem" Oddział Radom 1976 r.

Wyszczególnienie	Liczba punktów świadczących usługi na dz. 31 XII 1976	Sprzedaż w tys. zł	Struktura punktów świadczących usługi w %	Struktura sprzedaży w %
Sprzedaż usług ogółem	127	8750	100,0	100,0
Oddział Radom	101	6754	79,5	77,1
Oddział Grójec	14	1273	11,0	14,5
Oddział Pionki	12	723	9,5	7,4

Udział placówek usługowych Oddziału Radom w sieci punktów i zakładów usługowych WSS "Społem" wynosi 79,5%, zaś ich udział w ogólnej sprzedaży usług jest stosunkowo wysoki i wynosi 77,1%. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców "Społem" Oddział Radom spełnia rolę przodującą wobec pozostałej sieci placówek usługowych spółdzielni, szczególnie w zakresie umiejętnej reklamy usług i informacji handlowej oraz techniki sprzedaży usług.

W badanych latach 1975-1976 Oddział Radom WSS "Społem" uzyskał znaczny wzrost obrotów w zakresie działalności usługowej. Udział obrotów placówek usługowych Oddziału Radom w 1976 r. był o 62,6% wyższy od obrotów Oddziału Grójec i o 69,7% w stosunku do Oddziału Pionki /tab.11/. Wynika z tego wniosek, że Oddział Radom spełnia rolę przodującą w WSS "Społem".

W roku 1976 wydajność sprzedaży usług na 1 m^2 powierzchni użytkowej wzrosła w Oddziale Radom o 38,1% w stosunku do 1975 r. /tab.12/. Natomiast ogółem w WSS "Społem" wydajność ta spadła o 3,0%. Przyczyną tego były niekorzystne wyniki produkcyjne uzyskane w tym okresie w pozostałych Oddziałach WSS "Społem" /w Pionkach i w Grójcu/.

Względy społeczne i organizacyjne przemawiają za tym, aby spółdzielczość dołożyła większych starań wobec pilnej potrzeby zwiększania wydajności sprzedaży usług dla konsumentów woj. radomskiego. Waga tego problemu rośnie wobec stałego wzrostu dochodów ludności oraz potrzeby racjonalnego gospodarowania wolnym czasem konsumenta.

Tabela 12

Wydajność ze sprzedaży usług na 1 m^2 powierzchni użytkowej w spółdzielni "Społem" WSS i Oddziale Radom w latach 1975-1976

Lp.	Wyszczególnienie	1975 Sprzedaż na 1 m^2 powierzchni użytkowej w złotych	1976 Sprzedaż na 1 m^2 powierzchni użytkowej w złotych	Sprzedaż usług na 1 m^2 1975 = 100
1	WSS ogółem	7432	7213	97,0
2	Oddział Radom	8149	11256	138,1

5. Usługi w ocenie klientów

Dla udoskonalenia pracy placówek usługowych, tak aby były one propagatorami postępu organizacyjnego i technicznego w handlu, niezbędne jest zbieranie opinii o ich pracy w różnej formie, a następnie oddziaływanie na środowisko w celu uaktywnienia placówek usługowych i zakładów oraz kształtowania popytu. Dużo potrzebnych informacji o pracy placówek usługowych dostarczają książki skarg i wniosków. W okresie I półrocza 1976 r. wpisano do nich 140 skarg, a zaledwie 8 pochwał[4/].

Struktura skarg przedstawia się następująco:

	w liczbach bezwzględnych	W %
- Nieterminowa realizacja zleceń	41	29,2
- Niestaranna jakość usług	12	8,6
- Niegrzeczna obsługa	26	18,6
- Odmowa załatwienia reklamacji	13	9,3
- Odmowa udostępnienia książki skarg i wniosków	2	1,4
- Zła organizacja pracy	15	10,7
- Inne	31	22,2
R a z e m	140	100,0

Najwięcej stosunkowo skarg dotyczyło nieterminowości w realizacji zleceń. Spośród skarg aż 18,6% dotyczyło niewłaściwej obsługi, co nie wystawia dobrej opinii załodze placówek usługowych.

Z przeprowadzonych przez WSS "Społem" badań ankietowych w grudniu 1976 r. na rozdanych klientom 250 ankiet zwrócono 150, co stanowi 60%.

Celem badań było zebranie opinii konsumentów na temat:

- popularności placówek usługowych w środowisku,

4/ Sprawozdania i materiały WSS "Społem" Oddział Radom za lata 1975-1976.

- oceny poziomu usług świadczonych klientom,
- życzeń i postulatów konsumentów zmierzających do usprawnienia działalności placówek usługowych.

Placówki usługowe Oddziału Radom cieszą się dużą popularnością, podobnie jak i placówki nie podlegające Oddziałowi WSS "Społem". Miernikiem jej jest duża częstotliwość dokonywanych zakupów i realizowanych usług.

Wśród 150 przebadanych osób /konsumentów/ :

- codziennie korzysta z usług - 47 /31,3%/
- kilka razy w tygodniu - 76 /50,6%/
- rzadko - 27 /18,1%/

Najwięcej ankietowanych konsumentów korzysta z usług fryzjerskich, kosmetycznych, dostawy mleka oraz różnych. Wymienione usługi stanowią 95% ogółu usług świadczonych przez placówki Oddziału WSS "Społem" w Radomiu. Uzyskane wyniki wskazują na poważne zaniedbania w zakresie świadczenia usług, potwierdzając niedostatek w prowadzeniu reklamy, pokazów, szkoleń, degustacji i bieżącej informacji.

Ankietowani konsumenci proponują, aby wprowadzić na rynek takie usługi, jak:

- dostawy pieczywa do domu - 30%
- dokonywanie zakupów na zamówienie - 28%
- sprzątanie mieszkań - 12%

Większość ankietowanych konsumentów /57%/ twierdzi, że zaopatrzenie w usługi oraz ich jakość jest lepsza niż w innych instytucjach usługowych działających na terenie miasta, 12% uważa, że jakość świadczonych usług jest równorzędna, zaś 31% twierdzi, iż jest gorsza.

Stwierdzono, że 69% ankietowanych konsumentów wypowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowych godzin otwarcia punktów i zakładów usługowych.

Klienci korzystający z usług najczęściej narzekają na:

- małe pomieszczenie placówek usługowych - 11%
- niegrzeczną obsługę - 8%
- długi czas oczekiwania na obsługę - 40%
- wentylację i klimatyzację pomieszczeń usługowych 29%
- niską jakość usług . . . . . - 12%

Zdaniem konsumentów najlepszą formą przekazywania informacji o świadczonych usługach są organizowane degustacje i pokazy /85% ankietowanych/. Natomiast zaprelekcjami jako formą reklamy usług wypowiedziało się 15% ankietowanych. Ankietowani uważają, że tematem reklamy powinny być porady kosmetyczne oraz pokazy przyrządzania potraw, koncentratów i przetworów owocowo-warzywnych. Dla sprawnego przeprowadzenia pokazów i prelekcji należy ograniczyć się do krótkiego i zwięzłego przedstawienia problemu przez osobę /instruktora/prowadzącego pokaz[5].

Ponadto klienci proponują następujące formy przekazywania informacji o usługach:

- stała informacja o rodzajach świadczonych usług przez radiowęzły,
- skorowidz aktualnie świadczonych usług,
- reklama radiowa, telewizyjna i kinowa,
- spotkania klientów z kierownictwem placówek usługowych,
- plansze informacyjne - reklamowe przed miastem.

Taka organizacja reklamy usług będzie sprzyjać pokonywaniu barier w popycie na usługi zgłaszane przez ludność. Będzie stanowić ona podstawę wprowadzania na rynek nowych usług dotychczas mało popularnych. Ponadto nastąpi poprawa w jakości usług świadczonych przez zakłady usługowe w wyniku rozwijającego się współzawodnictwa placówek usługowych.

6. Uwagi końcowe oraz wnioski

Z przeprowadzonych badań wynika, że dotychczasowy system świadczonych usług przez WSS "Społem" Oddział Radom, oparty głównie na rozproszonych placówkach usługowych, ciasnych i nie zawsze wygodnych, nie odpowiada aktualnym potrzebom społeczeństwa. Wzrost dochodów ludności jak również proces skracania czasu pracy do 5 dni w tygodniu stwarza konieczność usprawnienia sprzedaży usług, w dużych placówkach i większej ich ilości.

Współczesny konsument wymaga coraz lepszej i sprawniejszej obsługi. Żąda nie tylko odpowiedniego wachlarza świadczonych usług, ale także nowoczesnych pomieszczeń i nowych form świadczenia usług. Wymogi te wiążą się z rosnącą intensywnością pracy zawodowej i społecznej, zwła-

---

5/ Usługi i ich rola społeczno-ekonomiczna. Praca zbiorowa. PWE, Warszawa 1965, s. 23-31.

szcza kobiet. Konieczne jest, aby działalność placówek usługowych sprowadzała się do odciążenia konsumentów od niektórych prac związanych z utrzymaniem i prowadzeniem domu, zaopatrzeniem, a tym samym do możliwości przeznaczenia przez konsumenta wolnego czasu na odpoczynek, turystykę itp.

Z tych względów konieczne są zmiany organizacyjne i techniczne w działalności placówek i zakładów usługowych. Społeczną rolę placówek i zakładów usługowych określają następujące czynniki:

- istnienie i rozwój pawilonów usługowych umożliwiających rozszerzenie świadczonych usług,
- społeczna oszczędność czasu przez skrócenie okresu sprzedaży usług,
- koncentracja wielu branż usługowych w jednym punkcie, .
- możliwość zakupu wielu usług pod jednym dachem,
- podniesienie społecznej rangi placówek usługowych,

Społeczna oszczędność czasu - to nie tylko oszczędność czasu poszczególnych konsumentów, ale i usługodawców. Mimo, że stan placówek usługowych WSS "Społem" Oddział Radom nie jest najlepszy pod względem wyposażenia technicznego obiektów użytkowych i personelu, jednak daje się zauważyć wyraźną dynamikę sprzedaży usług w 1976 r.,która wzrosła o 45,5% w porównaniu do 1975 r.

Generalnie w badanych placówkach i zakładach usługowych obserwuje się nie najlepszą lokalizację oraz brak wyposażenia w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Poddany ocenie sprzęt jest przestarzały, często się psuje, o niskich mocach przerobowych. Natomiast zatrudnieni pracownicy obsługi mają niskie przygotowanie fachowe, brak praktyki oraz brak większego zaangażowania do pracy. Obserwuje się również dużą płynność kadr.

Potrzeba unowocześnienia zakładów usługowych, wzbogacenia ich w odpowiednio przygotowane kadry fachowe sprzyja sprawniejszej obsłudze społeczeństwa oraz przysparza placówkom usługowym uznanie konsumentów, a przez to wyższe efekty ekonomiczne. Kierownictwo placówek i zakładów usługowych powinno zmierzać do dalszego doskonalenia organizacji i zarządzania zakładów oraz poprawy warunków pracy załogi. Klient korzystający z usługi powinien być zadowolony z wykonanej usługi, zaś zgłoszonych reklamacji powinno być jak najmniej.

Zachodzi pilna potrzeba, aby zakłady i punkty usługowe WSS "Społem" Oddziału Radom przestrzegały:

- wprowadzenia nowoczesnych form świadczenia usług,
- likwidacji względnie zmniejszenia przejawów nietrwałości świadczonych usług,
- wprowadzania do sprzedaży nowych usług,
- organizowania w placówkach usługowych wygodnych pomieszczeń dla klientów oczekujących na usługi,
- zwiększenia wartości sprzedaży usług na 1 m^2 powierzchni sprzedażnej,
- stałego podnoszenia kwalifikacji zatrudnionych pracowników.

Realizacja tych sugestii wpłynie na poprawę organizacji i funkcjonowania placówek usługowych, jak też stworzy korzystniejsze warunki konsumentom zgłaszającym zapotrzebowanie na usługi. Nastąpi także poprawa jakości świadczonych usług oraz wzrosną ich rozmiary, co pozwoli na lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów.

Bibliografia

1. Grądal Z, Jaroszyński W., Niewicz Cz.: Ekonomiczno-techniczne zagadnienia usług dla ludności. WPLiS, Warszawa 1964.
2. Jaroszyński W., Król S.:Usługi dla ludności,WPLiS. Warszawa 1961.
3. Jaworek R., Rylke M.:Metodologiczne podstawy klasyfikacji usług, IPD i Rz,Warszawa 1964.
4. Konsumpcja w gospodarce planowej. Praca zbiorowa. PWE,Warszawa 1971.
5. Lange O.:Ekonomia polityczna.TomI,PWE. Warszawa 1961.
6. Materiały z Krajowej Narady Aktywu Społecono-Gospodarczego 3 VII 1971 r.:O przyspieszenie rozwoju usług dla ludności. Biuro Wydawnictw MHWiU, Warszawa 1972.
7. Niewadzi Cz.: Problemy rozwoju usług. KiW,Warszawa 1968.
8. Niewadzi Cz.:Usługi w gospodarce narodowej.PWE,Warszawa 1975.
9. Nurowski H.:Analiza gospodarcza przedsiębiorstw handlowych. PWE, Warszawa 1973.
10. Sprawozdania i materiały WSS"Społem"w Radomiu za lata 1975-1976.
11. Studia i informacje-Rozwój usług rynkowych. IPDiRZ.Warszawa 1966.
12. Usługi i ich rola społeczno-ekonomiczna.Praca zbiorowa.PWE,W-wa 1965.
13. Wakar A.: Teoria handlu socjalistycznego.PWN.Warszawa 1966.
14. Zawada E.T.:Zastosowanie statystyki,skrypt.Kielce 1975.

Michał Kelles-Krauz

Biul. Kwart. RTN
T.16:1979, z.1-2

KONCEPCJA UKŁADU KOMUNIKACYJNEGO RADOMIA Z ZASTOSOWANIEM TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ

Szczególnie szybki rozwój przestrzenny oraz ludnościowy Radomia przypada na ostatnie dwudziestolecie. Wystarczy podać, że jeszcze w początkach lat pięćdziesiątych miasto liczyło ok. 65 000 mieszkańców wobec ponad 180 000 w 1977 r. Wiąże się to z rozbudową i modernizacją istniejącego tradycyjnie przemysłu w Radomiu, jak też z budową zupełnie nowych, w dotychczasowej strukturze gospodarczej miasta zakładów pracy.

Ukształtowanie przestrzenne rozbudowującego się przemysłu, jak też dzielnic mieszkaniowych kwalifikuje Radom do miast o tzw. koncentrycznym charakterze rozwoju.

Komunikacja miejska powstała w Radomiu w 1954 r. w oparciu o system przewozów autobusowych. Wzrastające szczególnie szybko w ostatnich latach potrzeby przewozowe miasta starano się zaspokajać zwiększaniem ilości taboru autobusowego. Układ linii autobusowych został usystematyzowany w taki sposób, aby poszczególne dzielnice przemysłowe i mieszkaniowe były wiązane komunikacyjnie połączeniami poprzez centrum miasta. Koncepcja ta, choć w zasadzie prawidłowa, jednak ze względu na strukturę istniejącej zabudowy jak też perspektywy jej rozwoju przestała być efektywna w miarę wzrostu wielkości tzw. potoków pasażerskich, szczególnie w godzinach szczytowych. W ostatnich latach na tzw. głównych kierunkach podróżowania w mieście wspomniane potoki pasażerskie wzrosły do 4 000 a nawet na niektórych odcinkach do ok. 7 000 pasażerów na godzinę szczytu. W niedalekiej perspektywie należy się spodziewać jeszcze większych potrzeb przewozowych. Przykładowo do najbardziej obciążonych kierunków należy oś północ-południe jak też kierunek dzielnica Ustronie - centrum miasta.

Istniejący park autobusowy pozwala na uruchomienie dziennie ok. 120 autobusów na wszystkich w sumie trasach. Jest to ok. 60 autobusów poniżej potrzeb, gdyż zakłada się, wg istniejących obecnie kryteriów, 1 autobus na 1 000 mieszkańców. Trudną sytuację taborową komplikuje

dodatkowo niezwykle słabo wyposażone zaplecze techniczno-naprawcze Radomskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Stąd mimo ofiarnej pracy w/wymienionego przedsiębiorstwa borykającego się z brakiem części zamiennych, naprawami taboru, a nawet brakiem kierowców, komunikacja miejska w Radomiu funkcjonuje źle. Należy tu przypomnieć przyjęte obecnie w kraju i za granicą zasady obowiązujące w tej branży. Mówią one, że jeżeli częstotliwość ruchu jest mniejsz niż 3 pojazdy na godzinę, to komunikacja traci charakter komunikacji miejskiej. Łatwo się więc przekonać, że na wielu liniach autobusowych w Radomiu komunikacji miejskiej praktycznie nie ma. Przeprowadzona stopniowa modernizacja ulic czy też zwiększanie ilości autobusów niewiele poprawi sytuację, zważywszy na obecnie istniejące w/wymienione potrzeby miasta/tzw.potoki pasażerskie/ nie mówiąc już o niedalekiej perspektywie. Dodatkowym argumentem dla zrezygnowania z koncepcji opierania systemu przewozów miejskich w Radomiu jedynie o autobusy są stale rosnące koszty ropy /w naszej deficytowej gospodarce/, jak też potrzeba ochrony środowiska, czy wreszcie mała trwałość silników spalinowych, a więc płynące stąd duże koszty eksploatacyjne tego środka transportu.

Powyższe względy to czynniki, które będą wkrótce decydować o rezygnowaniu przez szereg miast z autobusów jako jedynego środka transportu miejskiego. Choć można tu powiedzieć, że energii elektrycznej też nie mamy w nadmiarze, jednak korzyści wynikające z szerszego niż dotychczas stosowania w obsłudze komunikacyjnej miast trakcji elektrycznej będą dla gospodarki kraju znaczące. Za granicą renesans tramwajów i trolejbusów jest już faktem.

Ale wróćmy do Radomia. W nasilających się żywiołowo potrzebach komunikacyjnych miasta pomogłaby niewiele - a takie koncepcje istnieją- budowa wydzielonej linii PKP na trasie Lesiów-Wolanów. Choć jestem zdecydowanym zwolennikiem włączenia się PKP w obsługę komunikacyjną miast, to jednak warunkiem skuteczności takiej koncepcji jest odpowiednia korelacja układu linii kolejowych z przestrzenną rozbudową miasta. Tak jak dla przykładu jest to na Wybrzeżu w Trójmieście czy też w Warszawie. W Radomiu jest jednak inaczej i argument eventualnego przeniesienia kosztów budowy z obciążeń miasta na Ministerstwo Komunikacji nie może być tu ważący.

Dla potrzeb przewozowych Radomia na głównych kierunkach podróżowania w mieście pozostaje tramwaj. Projekt koncepcyjny linii tramwajowych wykonany w ramach pracy społecznej, przekazany został w 1977 r. władzom miasta. Na pewno, wobec żywiołowo rozwijającego się miasta, projekt ten wymaga już pewnej korekty w przebiegu trasy, uwzględnionej zresztą w podanym w dalszej części artykułu układzie linii. Jednak sama idea wprowadzenia systemu tramwajowego do obsługi komunikacyjnej Radomia jest pewno słuszna w świetle potrzeb miasta, jak też nowoczesnych rozwiązań transportu miejskiego na świecie.

Projekt koncepcyjny układu linii tramwajowych oparto o plany urbanistyczne zagospodarowania przestrzennego miasta Radomia do 1990 r. Na podstawie tych planów można stwierdzić, że do najbardziej uprzemysłowionych dzielnic miasta należeć będą dzielnice północne i południowe. W związku z tym konieczne jest zbudowanie sprawnej komunikacji z mniej uprzemysłowionych dzielnic miasta do bardziej uprzemysłowionych.

Aktualnie zatrudnienie w dzielnicy Gołębiów na I zmianę wynosi ok. 3 000, a na II zmianę ok. 1 500 pracowników, których w większości należy dowieźć z takich osiedli miasta, jak: Śródmieście, Ustronie czy też Borki. W planach perspektywicznych przewidywana jest dalsza rozbudowa Gołębiowa. Do 1990 r. liczba miejsc pracy w tej dzielnicy wzrośnie do 16 500. Podobnie dużych potoków pasażerskich należy się spodziewać w dzielnicy południowej, Potkanowie. Aktualnie na I zmianę zatrudnionych jest tam ok. 3 200, a na II zmianę 1 400 pracowników. W tej dzielnicy do 1990 r. liczba miejsc pracy zwiększy się do 12 000. Również w szybko rozwijającym się w południowej dzielnicy miasta osiedlu Borki do 1990 r. znajdzie zatrudnienie ok. 26 000 osób, a zaludnienie wyniesie ok. 15 000.-

Z planów przestrzennego zagospodarowania i rozwoju przemysłu w mieście widać, że potoki pasażerskie będą w stosunku do obecnie występujących szybko wzrastać. Potrzeba przystąpienia więc do budowy funkcjonalnego układu komunikacyjnego w Radomiu jest w tej chwili problemem niezwykłej wagi. Problemem, z rozwiązaniem którego nie sposób już dłużej czekać zważywszy, iż jak wynika z obliczeń 2/3 wszystkich przejazdów w mieście ma na celu dojazdy do pracy lub szkół. Wobec rosnących tzw. potoków pasażerskich i zwiększania się jednocześnie odległości komu-

nikacyjnych dalsze odwlekanie decyzji budowy w Radomiu środka transportu publicznego, o możliwościach przewozowych rzędu 6-10 000 pasażerów na godzinę szczytu, spowoduje bezspornie zachwianie procesu gospodarczego i szkoleniowego w mieście. Schemat projektowanej sieci tramwajowej radomskiej aglomeracji podano na załączonym szkicu.

Zalety funkcjonalne przedstawionego rozmieszczenia tras tramwajowych są oczywiste, zapewniają one bowiem w sytuacji obecnej zabu y Radomia, jak i w dalszej perspektywie tej zabudowy odpowiednie tzw.nasycenie komunikacyjne miasta. Proponowany układ linii stwarza dogodne połączenia dzielnic o zabudowie typowo mieszkaniowej jak na ykład Ustronie, z dzielnicami przemysłowymi w granicach całej aglomeracji Należy zwrócić uwagę, że trasy tramwajowe zostały zaprojektowane wzdłuż ulic, których zabudowa oraz szerokość pozwala na ułożenie torowisk w możliwie najłatwiejszy z punktu widzenia budowlanego i najtańszy sposób.

Zatrzymajmy się na trasie biegnącej przez centrum miasta. Otóż począwszy od tunelu pod torami PKP na ul. Szkolnej, linia tramwajowa w kierunku Śródmieścia pobiegłaby prawą stroną ul. Kościuszki. Jest tam dostateczna ilość miejsca na 2 tory. Zburzenia natomiast wymaga duża kamienica czynszowa na ul. Narutowicza vis a vis wylotu ul.Kościuszki, blokująca wejście trasy tramwajowej do ul. Nowotki, którą po uruchomieniu tramwaju projektuje się zamknąć dla ruchu innych pojazdów. Również na ul. Nowotki istnieje dostateczna ilość miejsca na ułożenie torowisk. Następnie tory tramwajowe "objęłyby" kościół na Placu Konstytucji i weszły w ul. Marchlewskiego po stronie fontanny. Na tym odcinku wymagane będą niewielkie wyburzenia, głównie starej zabudowy parterowej. Z Placu Zwycięstwa jedna linia pobiegłaby ul. Struga do Gołębiowa, druga natomiast ul. Chrobrego w kierunku powstającego u wylotu tej ulicy miasteczka akademickiego. O ile ul. Chrobrego jest dostatecznie szeroka dla budowy torów tramwajowych na całej swej długości, o tyle na ul. Struga po jej prawej stronie, licząc od Placu Zwycięstwa, wymagane byłyby pewne wyburzenia zabudowy parterowej i tak przewidzianej w przyszłości do rozbiórki.

Dla ułożenia torowisk tramwajowych w kierunku Ustronia, tunel istniejący pod torami na ul. Szkolnej nie wymaga przebudowy. Podobnie

przedstawia się sytuacja na ul. 1905 Roku, która jest dostatecznie szeroka dla zabudowania tras tramwajowych w kierunku Potkanowa. W nowych dzielnicach mieszkaniowych, jak np. w Ustroniu, trudności z ułożeniem torowisk nie będzie. Linia tramwajowa w tej dzielnicy objęłaby swym zasięgiem całą jej zabudowę, jak też projektowane w tym re - jonie osiedle Prędocinek.

Jako uzupełnienie tras tramwajowych projektuje się linię trolejbusową z Zamżynia na Glinice. Potoki pasażerskie bowiem na tej trasie nie będą w perspektywie aż tak duże, aby wymagały połączenia tramwajowego. Po wprowadzeniu natomiast trakcji tramwajowej do miasta uzupełnienie jej trolejbusami jest z punktu widzenia technicznego zagadnieniem prostym i ekonomicznie jak najbardziej uzasadnionym, w porównaniu do utrzymywania na tej trasie ruchu autobusowego.

Było w skrócie o wprowadzeniu obsługi komunikacyjnej w Radomiu, w oparciu o trakcję elektryczną. Wydaje się najbardziej celowe rozpoczęcie tej inwestycji od zbudowania linii obejmującej osiedle Ustronie i biegnącej przez tunel na Szkolnej do dworca PKP. W ten sposób to potężne już osiedle mieszkaniowe, pozbawione obecnie prawie całkowicie komunikacji, uzyska połączenie z centrum miasta.

W dalszej kolejności projektuje się przedłużenie linii od dworca PKP do Potkanowa, a następnie do Gołębiowa. Jak wynika z podanego wyżej krótkiego opisu układu tramwajowego charakteryzuje się on obok zalet funkcjonalnych wyraźnych już w obecnej fazie rozbudowy miasta i szczególnie istotnych dla perspektywicznej rozbudowy Radomia, również stosunkowo łatwą i korzystną z punktu widzenia kosztów budowy adaptacją do układu ulicy i zabudowy przestrzennej miasta.

Kilka słów o kosztach tych inwestycji, chociaż argument ten nie może być powodem jej wstrzymania. Zbyt ważny jest to bowiem problem dla prawidłowego funkcjonowania miasta i przeciwstawianie tej inwestycji innych równie ważnych w mieście jest prowadzeniem dyskusji w rodzaju czy myć ręce, czy uszy.

Ale wróćmy do kosztów. Według obecnych szacunków 1 km podwójnego toru tramwajowego kosztowałby łącznie z układem zasilania ok. 1 mln zł. Najbardziej kosztowne są tu roboty ziemne. Sporo by można na tej grupie robót zaoszczędzić, korzystając np. z pomocy studentów radomskich, studiujących kierunek transport. Wykorzystanie inicjatywy spo-

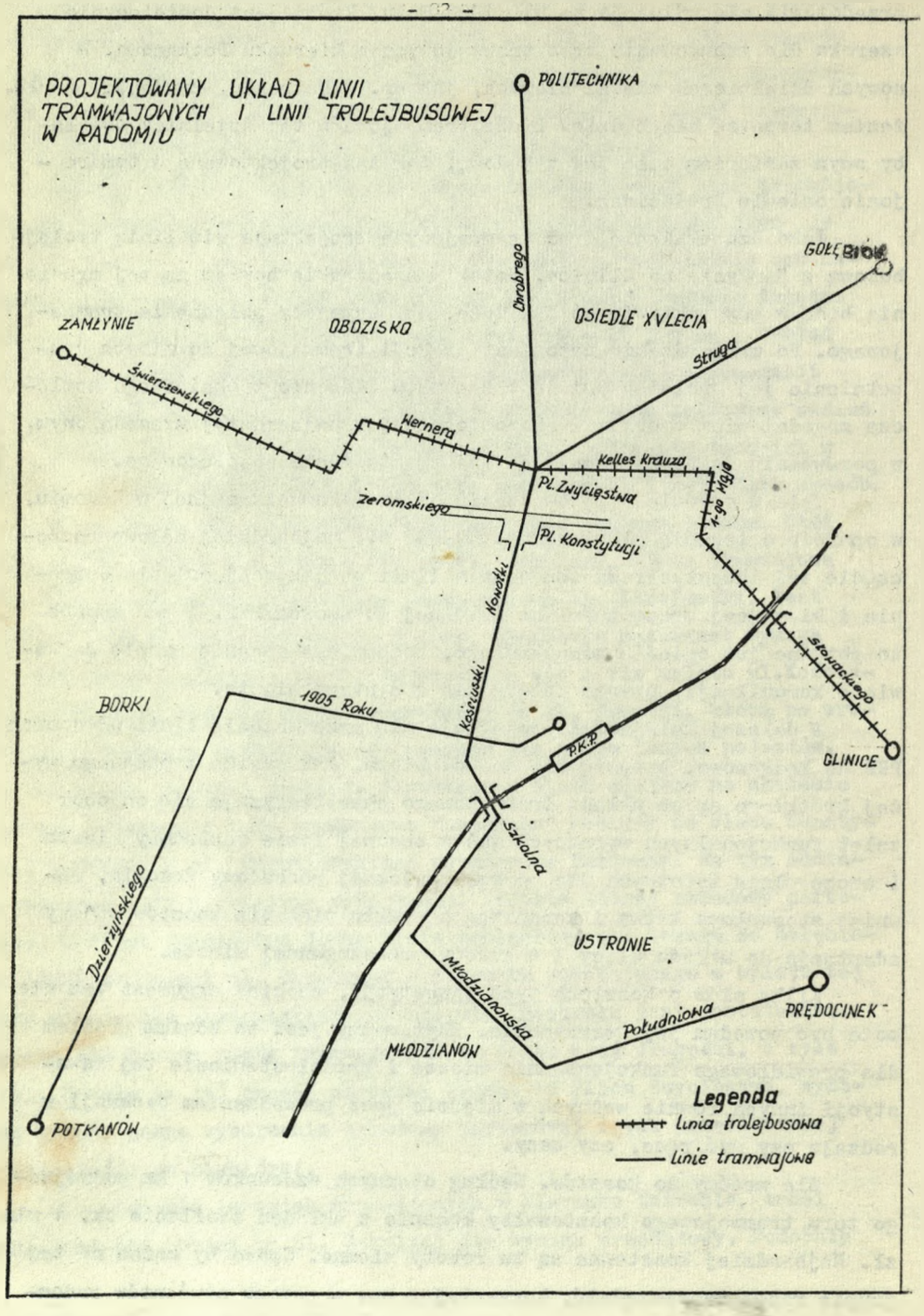

łecznej w tej tak niezwykle ważnej dla Radomia inwestycji stwarza duże szanse przyspieszenia jej realizacji.

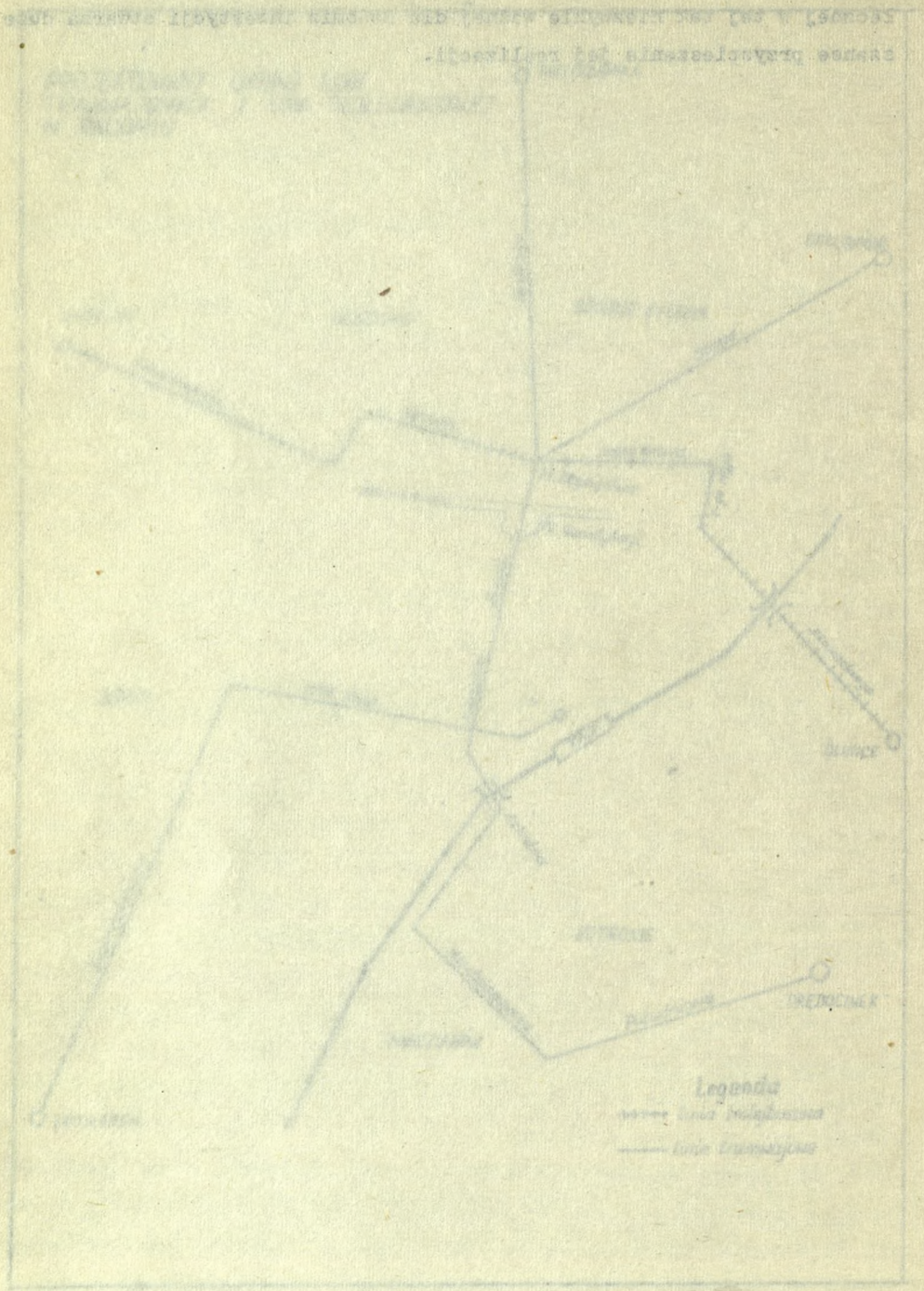

Stanisław Ośko

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979 z. 1

SZKOLNICTWO OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH

Lata siedemdziesiąte to nowy jakościowo etap w rozwoju oświaty na Ziemi Radomskiej. Zapoczątkowały go wysiłki władz terenowych nad korektą istniejącej sieci szkół na wsi, w wyniku których ulegały stopniowej likwidacji szkoły niżej zorganizowane a w ich miejsce powstawały pełne, 8-klasowe szkoły zbiorcze. Pilnym zadaniem w pracy szkół stało się wyrównywanie poziomu nauczania oraz dalszę doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą.

Troską władz terenowych stał się również problem rozwoju placówek wychowania przedszkolnego na wsi radomskiej, gdyż w tej dziedzinie występowały dotąd poważne zaniedbania.

Program rozwoju edukacji oraz jej dalsze doskonalenie na terenie województwa na lata 1976-1980, uchwalony został na plenum KW PZPR w październiku 1976 r. Jego realizacja stwarza korzystne warunki do wprowadzenia w życie programu 10-letniej powszechnej szkoły średniej jak też dalszego dostosowania kierunków kształcenia szkolnictwa zawodowego z potrzebami rozwoju społeczno-gospodarczego województwa.

Rozwój wychowania przedszkolnego

W latach 1975-1978 nastąpił dalszy poważny wzrost placówek wychowania przedszkolnego na terenie województwa. Z ogólnej liczby 545 placówek w r. szk. 1975/76, w tym 230 przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz 315 ognisk przedszkolnych, liczba ta wzrosła w r. szk. 1977/78 do 296 przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz 333 ognisk przedszkolnych.

Liczba dzieci objętych łącznie wychowaniem przedszkolnym w wymienionych tu placówkach na terenie województwa wzrosła odpowiednio z 17 359 dzieci w r. szk. 1975/76 do 19 811 w r. szk. 1977/78, w tej liczbie wszystkich sześciolatków.

W przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych było objętych opieką wychowawczą w r. szk. 1977/78 ogółem 14 585 dzieci, w tym na wsi 6 261 oraz 8 324 w mieście; w ogniskach zaś przedszkolnych 5 226 dzieci, w tym 3 304 na wsi i 1 922 w mieście. W ogólnej liczbie 19 811 dzieci w wieku 3-6 lat korzystających z różnych form opieki wychowawczej, aż 17 987, tj. prawi 91% stanowią dzieci matek pracujących.

Mimo postępującego wzrostu, liczba dzieci znajdujących opiekę wychowawczą w przedszkolach i innych formach opieki, jest na terenie województwa radomskiego w dalszym ciągu niska, bo wynosząca zaledwie 41,8% dzieci w wieku 3-6 lat.
Znaczne potrzeby w tym zakresie występują zarówno w mieście Radomiu, gdzie wychowaniem przedszkolnym objęto 50,6% dzieci, jak też i na terenie wiejskim, w tym szczególnie w gminach: Gniewoszów, Gózd i Radzanów. Stosunkowo korzystna sytuacja pod tym względem występuje w takich miejscowościach, jak Grójec, Białobrzegi, Lipsko n/Wisłą, Pionki oraz gm. Orońsko.

Ambitne plany województwa zakładają dalszy wzrost liczby placówek wychowania przedszkolnego, tak aby wychowaniem przedszkolnym objąć nie tylko wszystkich sześciolatków ale także większość dzieci w wieku 3-5 lat.

Szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego

Ważne ogniwo w naszym systemie oświatowym zajmuje szkolnictwo podstawowe. Od jego pomyślnej pracy i jej efektów zależą w dużej mierze kolejne szczeble kariery szkolnej ucznia, zdobywającego potrzebną mu wiedzę i umiejętności do pełnienia w przyszłości ważnych i odpowiedzialnych ról społecznych.

W r. szk. 1975/76 było w woj. radomskim 359 szkół podstawowych z ogólną liczbą 93 189 uczniów, w tym w kl. I - 10 318. Na 1 oddział przypadało w tym czasie 21 uczniów, w tym na wsi 19 oraz w mieście - 28 uczniów, na jedno zaś pomieszczenie do nauczania średnio 27 uczniów, w tym na wsi 22 oraz 27 uczniów w mieście.

Jak to już było wspomniane wcześniej, władze oświatowe przystąpiły do modernizacji sieci szkolnej kładąc szczególny nacisk na

umocnienie gminnych szkół zbiorczych, opracowanie koncepcji sieci średnich, powszechnych szkół 10-letnich, a następnie przygotowanie warunków do wprowadzenia w realizację programu klasy I zreformowanej szkoły 10-letniej. Nastąpiło to po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa w r. szk. 1978/79.

Modernizacja sieci oraz organizacja szkół wymagała przygotowania odpowiedniej liczby pomieszczeń dydaktycznych, w tym sal na pracownie przedmiotowe, zakup odpowiedniej ilości sprzętu szkolnego, pomocy naukowych a przede wszystkim zapewnienia szkołom specjalistycznej kadry nauczycielskiej.

W wyniku przeprowadzonych prac modernizacyjnych w istniejącej sieci szkolnej było na terenie województwa w r. szk. 1977/78 301 szkół podstawowych z ogólną liczbą 85 721 uczniów, w tym 58 szkół w miastach i 35 981 uczniów oraz 243 szkoły na wsi z ogólną liczbą 49 740 uczniów.

Pozytywnym faktem jest postępujący wzrost liczby szkół wyżej zorganizowanych. Ma to szczególnie ważne znaczenie w odniesieniu do wsi, gdzie występowała znaczna liczba szkół niżej zorganizowanych ze słabą bazą dydaktyczną i zmniejszonym wymiarem godzin nauczania / w miastach wszystkie szkoły ze szkołami wyżej zorganizowanymi o 7 i więcej nauczycielach/.

Wśród 243 szkół wiejskich w r. szk.1977/78 była tylko 1 szkoła o 3 nauczycielach, 35 szkół o 4 i 5 nauczycielach, 62 placówki o 6 nauczycielach oraz 145 placówek z liczbą o 7 i więcej nauczycielach. Oznacza to, że 77% uczniów w województwie uczęszczało wówczas do szkół o 7 i więcej nauczycielach.Procent ten ulegnie dalszej poprawie w następnych dwóch latach.

Na ogólną liczbę 301 szkół aż 221 spośród nich z liczbą 49 802 uczniów wchodzi w skład istniejących na terenie wpjewództwa 53 gminnych szkół zbiorczych. Tak więc w r. szk. 1977/78 58% uczniów pobierało naukę w szkołach wchodzących w skład gminnych szkół zbiorczych. W r. szk.1977/78 szkolnictwo podstawowe na terenie województwa dysponowało liczbą 3 198 pomieszczeń dydaktycznych, w tym 2 325 izb lekcyjnych. Na jedno pomieszczenie do nauczania przypadało w tym

czasie 26,8 dzieci, w tym w szkołach 8-klasowych 26,8 dzieci.

Zapewnienie frekwencji w 8-klasowych szkołach podstawowych stawiało przed władzami terenowymi obowiązek zorganizowania dla dojeżdżających do nich uczniów codziennych dojazdów. Ogółem w omawianym tu czasie dojeżdżało do szkół publicznymi środkami komunikacji 4 926 uczniów, w tym 3 203 do gminnych szkół zbiorczych. Tam, gdzie nie istnieją warunki korzystania z publicznych środków komunikacji, władze terenowe organizują stałe dowożenia dzieci.W r. szk. 1977/78 dowożono w ten sposób w województwie 7 762 uczniów, w tym 6 425 uczniów do gminnych szkół zbiorczych. Dzięki tym zabiegom można odnotować na terenie woje6wdztwa postępujący wzrost wskaźniak realizacji obowiązku szkolnego. W interesującym nas roku jedynie 165 dzieci w wieku obowiązku szkolnego nie uczęszczało do szkół, co stanowi niespełna 0,2% ogółu dzieci w wieku od 7 do 16 lat. Spośród 165 uczniów nie wypełniało obowiązku szkolnego bez uzasadnionej przyczyny 99 uczniów, w tym 51 na wsi.

Systematycznej pracy zespołów należy zawdzięczać w głównej mierze wzrost liczby uczniów promowanych i kończących naukę w szkole.Na przykład pod koniec 1976/77 r. procent promowanych i kończących szkołę podstawową w województwie radomskim wyniósł średnio 97,5%. Przeważającą większość spośród 11 389 absolwentów podjęła naukę w różnych typach szkół ponadpodstawowych.

Do przedsięwzięć przyczyniających się do podniesienia wyników nauczania i wychowania szkół należy zaliczyć przede wszystkim tworzenie oddziałów i ognisk przedszkolnych, zespoły wyrównawcze dla dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, a także tworzenie oddziałów uzawodowionych.

Ważną rolę spełniają tu organizowane na terenie województwa konkursy i olimpiady przedmiotowe, a także postępujący rozwój pracy pazalekcyjnej w szkołach. Utworzone zaś w 44 szkołach województwa izby pamięci narodowej oraz w 75 innych ekspozycje pamięci narodowej służą podnoszeniu wiedzy społeczno-obywatelskiej młodzieży.

Troską władz oświatowych jest zapewnienie szkołom wysoko kwalifikowanych nauczycieli. Według ostatniego spisu kadry nauczyciel -

skiej, w szkołach podstawowych województwa radomskiego posiada wykształcenie wyższe tylko 33,7% nauczycieli. Stąd wysiłki władz szkolnych zmierzające do pozyskania do pracy w szkołach absolwentów wyższych uczelni, a także pomoc studiującym nauczycielom w szybkim zdobyciu pełnych kwalifikacji./Obecnie na wszystkich kierunkach studiów dla pracujących podnosi kwalifikacje 1 070 nauczycieli a 325 dalszych przygotowuje się do egzaminu kwalifikacyjnego/. Należy też zaznaczyć, że wszyscy nauczyciele uczący w klasach pierwszych ukończyli Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny.

Licea ogólnokształcące

W r. szk. 1977/78 było czynnych na terenie województwa 25 liceów ogólnokształcących z ogólną liczbą 8 976 uczniów, w tym 6 902 dziewcząt. Wśród 25 tego typu placówek znajduje się 20 szkół dla niepracujących z liczbą 7 394 uczniów, w tym 5 670 dziewcząt; 4 szkoły wieczorowe z liczbą 1 084 uczniów, w tym 859 dziewcząt oraz 1 szkoła zaoczna /korespondencyjna/ z liczbą 498 uczniów, w tym 373 dziewcząt.

Ważnym ośrodkiem kształcenia młodzieży w dziale szkolnictwa ogólnokształcącego jest miasto Radom, na terenie którego jest czynnych 6 liceów dla młodzieży niepracującej z liczbą 3 404 uczniów, 1 liceum wieczorowe oraz 1 zaoczne /korespondencyjne/ z łączną liczbą 1 174 uczniów.

Licea ogólnokształcące znajdują się we wszystkich miastach województwa oraz w trzech gminach: Przytyk, Sienno i Solec n/Wisłą. Nauka w szkołach ogólnokształcących odbywa się według niżej wymienionych profilów kształcenia: podstawowy, z ogólną liczbą 3 331 uczniów, matematyczno-fizyczny z liczbą 1 877 uczniów, humanistyczny z liczbą 78 781 uczniów, bilogiczno-chemiczny - 1 340 uczniów oraz sportowy z liczbą 65 uczniów.

Dobra baza dydaktyczna większości placówek z dobrzę wyposażonymi pracowniami i gabinetami przedmiotowymi oraz wysoko kwalifikowana kadra nauczycielska, zapewniają osiąganie przez omawiane to szkoły dobrych wyników nauczania i wychowania. Na przykład w wyniku ro-

cznej klasyfikacji za r. szk.1976/77 odsetek promowanych i kończących szkołę wyniósł średnio 94,7%.

Niektóre spośród liceów ogólnokształcących zdobyły sobie wśród szerokich kręgów społeczeństwa trwałą pozycję szkół przodujących, których absolwenci z powodzeniem zdobywają indeks studenta wyższej uczelni. Listę ich otwiera Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego w Radomiu, noszące chlubną nazwę szkoły olimpijczyków. Osiąganiu dobrych wyników nauczania w liceach ogólnokształcących służą przedmiotowe koła naukowe oraz organizowane rokrocznie olimpiady przedmiotowe.

Warto dodać, że w liceach ogólnokształcących mających swą siedzibę w małych miastach oraz siedzibach gmin, większość uczniów stanowi młodzież wiejska, w tym głównie dzieci rolników indywidualnych.

Tadeusz Pszczółkowski
Władysław Zawada

Biul. Kwart. RTN
T.16:1979 z. 1-2

SZKOLNICTWO ZAWODOWE WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO W LATACH 1975-1978 ORAZ PERSPEKTYWY JEGO DALSZEGO ROZWOJU

Szczególne zadania dla szkolnictwa w Polsce a zwłaszcza dla szkolnictwa zawodowego nakreśliły Uchwały VI i VII Zjazdu PZPR, w świetle których szkoły zawodowe jako bardzo ważne ogniwo ogólnonarodowego systemu oświaty mają obowiązek przygotowywania kwalifikowanych kadr do dynamicznie rozwijającej się gospodarki narodowej. Tak więc, szkoły zawodowe kształcąc kadry dla przemysłu, stały się jego integralną częścią, a zachodzące w przemyśle zmiany determinują sukcesywny rozwój i wzrost znaczenia szkolnictwa zawodowego w naszym społeczeństwie.

Fakt, że ponad 80% absolwentów szkół podstawowych podejmuje rokrocznie naukę w szkołach zawodowych świadczy o wysokiej randze tego szkolnictwa i jego społecznej aprobacie.

Poważny wkład w rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce miały szkoły zawodowe regionu radomskiego, których gros znajdowało się w administracji byłego województwa kieleckiego. W samym tylko województwie kieleckim rozwój szkolnictwa zawodowego przedstawiają następujące dane: w r. szk. 1945/46 uruchomiono 19 liceów zawodowych, w których uczyło się 894 uczniów i 36 gimnazjów zawodowych, w których pobierało naukę 8341 uczniów. Natomiast w r. szk. 1973/74 działało już ogółem 455 szkół dla niepracujących, w tym: 67 techników i szkół równorzędnych, 17 policealnych studiów zawodowych, 3 studia dla wychowawczyń przedszkoli, 14 liceów zawodowych kształcących robotników ze średnim wykształceniem, 36 zasadniczych szkół zawodowych, 29 zasadniczych szkół dokształcających oraz 253 zasadnicze szkoły rolnicze i przysposobienia rolniczego. Ogółem kształciło się w tych szkołach 79 850 uczniów zdobywając zawód w 85 różnych specjalnościach[1/].

1/ W. Pomykało: Dorobek i perspektywy regionów i oświaty. Warszawa 1974, WSiP, s. 112.

Poza częścią wymienionych szkół z byłego województwa kieleckiego w skład nowo utworzonego województwa radomskiego w roku 1975 weszły szkoły zawodowe z Grójca, Warki i Jasieńca z terenów byłego województwa warszawskiego oraz z Nowego Miasta z byłego województwa łódzkiego.

Tak więc w 51 szkołach zawodowych w r.szk. 1975/76 Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu zorganizowało 898 oddziałów, w których uczyło się 26 999 uczniów. W jednostkach tych, najczęściej zespołach szkół, znajdowało się 9 techników z naborem po 8 klasach, 13 techników na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej, 9 techników po zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących, 14 zasadniczych szkół zawodowych dokształcających, 29 zasadniczych szkół zawodowych, 7 liceów zawodowych, 5 liceów ekonomicznych, 1 liceum ekonomiczne po II klasie liceum ogólnokształcącego, 4 policealne studia zawodowe, 2 średnie studia zawodowe, 3 zasadnicze szkoły zawodowe specjalne, 1 zasadnicza szkoła zawodowa dla OHP, 1 szkoła mistrzów i 1 studium wychowania przedszkolnego.

W następnym roku szkolnym połączono Zasadniczą Szkołę Zawodową w Garbatce z Zasadniczą Szkołą Zawodową w Zębcu, zmniejszając ogólną liczbę jednostek z 51 na 50. Zaś w r. szk. 1977/78, następnym otwierano po 1 szkole.

Całokształt organizacji szkolnictwa zawodowego woj. radomskiego w minionych latach szkolnych tj. w r. szk. 1975/76, 1976/77 i 1977/78 i 1978/79 przedstawia tab. nr 1.

Tab. nr 1. Szkoły zawodowe w woj. radomskim

Jednostki szkolne	Rok szkolny			
	1975/76	1976/77	1977/78	1978/79
Liczba szkół	51	50	51	52
Liczba uczniów	26999	26782	26650	26394
Liczba oddziałów	895	892	888	861

Źródło: sprawozdania GUS S-07

Widoczne tu są korzystne zmiany, pozwalające poprawić jakość pracy pedagogiczno-wychowawczej szkół i podnieść ich efekty dydaktyczne. Przy stabilizacji ilości szkół, liczba uczniów w poszcze -

gólnych latach wyraźnie maleje przy czym wzrasta liczba oddziałów. Rozszerza się też rodzaj różnych typów szkół i tak w wymienionych 51 jednostkach w r. szk. 1976/77 - 116, w r. szk. 1977/78 - 118 a w r. szk. 1978/79 - 121 szkół.

Łącznie w funkcjonujących na terenie województwa placówkach kształcenia zawodowego pobiera naukę 26 394 uczniów, z czego 10 139 kształci się w średnich i policealnych szkołach zawodowych, a 16 255 w szkołach zasadniczych.

Biorąc pod uwagę potrzeby kadrowe województwa, proporcje te należy uznać, ogólnie, za prawidłowe. Stałej natomiast korekty w ślad za rozwojem poszczególnych gałęzi przemysłu województwa wymagają rozmiary kształcenia w poszczególnych zawodach i specjalnościach.

Z tych też powodów, w każdym roku podejmowane są działania zmierzające do lepszego dostosowania kierunków, rozmiarów i poziomów kształcenia w poszczególnych zawodach do potrzeb kadrowych województwa oraz do doskonalenia pracy w zakresie preorientacji zawodowej i organizacji naboru do szkół zawodowych. Odbywa się to przy ścisłej współpracy z zainteresowanymi resortami oraz zakładami pracy i dotyczy określenia potrzeb kadrowych w poszczególnych zawodach i specjalnościach.

W wyniku tego, na przestrzeni ostatnich lat dokonano zmian w naborze na poszczególne kierunki kształcenia zmniejszając nabór na kierunkach: skórzanym, chemicznym i ekonomicznym przy jednoczesnym zwiększeniu naboru - zgodnie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami-na kierunki związane z budownictwem, handlem, usługami, transportem i gospodarką żywnościową.

Zmiany te jednak przyniosły efekty tylko częściowe, gdyż na niektóre kierunki, a m. in. mechaniczne planowany zwiększony nabór nie został wykonany ze względu na brak kandydatów.

W celu dostosowania rozmiarów kształcenia w poszczególnych zawodach i specjalnościach do potrzeb kadrowych województwa podejmuje się następujące działania:

- systematycznie dokonuje się analizy potrzeb kadrowych oraz określa długofalowe prognozy w tym zakresie, aby w ten sposób struktura szkolnictwa zawodowego mogła być możliwie najlepiej przy -

stosowana do faktycznych potrzeb gospodarczych i społecznych,

- ogranicza się nabór do niektórych liceów ogólnokształcących, co pozwala z jednej strony na zmniejszenie liczby absolwentów tych szkół nie podejmujących nauki na wyższych uczelniach, a z drugiej na zwiększenie naboru na kierunki deficytowe w szkołach zawodowych,
- utrzymuje się odpowiednie proporcje w przyjmowaniu młodzieży do szkół zasadniczych i średnich zawodowych,
- rezerwuje się, przy ścisłej współpracy z zainteresowanymi jednostkami gospodarki uspołecznionej, miejsca w szkołach zawodowych na terenie innych województw,
- rozszerza się rozmiary kształcenia dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Istotny czynnik rzutujący bezpośrednio na efekty kształcenia zawodowego stanowi stan organizacyjny szkół oraz ich baza materialno-techniczna. Należy zaznaczyć, że szkolnictwo zawodowe województwa radomskiego w stosunku do szkolnictwa ogólnokształcącego ma o wiele korzystniejsze warunki lokalowe. Tylko nieliczne szkoły zawodowe mieszczą się w starych, niefunkcjonalnych budynkach. Większość z nich posiada budynki nowoczesne, z odpowiednią liczbą pomieszczeń na izby lekcyjne, sale administracyjne i zaplecza. Część spośród szkół zawodowych zajmuje kompleksy budynków, w skład których oprócz budynku dydaktycznego wchodzą internaty, warsztaty i sale sportowe.

Tab. 2. Baza dydaktyczna szkolnictwa zawodowego w woj. radomskim

Pomieszczenia	Rok szkolny			
	1975/76	1976/77	1977/78	1978/79
Ogółem	523	523	523	523
Izby lekcyjne	231	213	201	190
Pracownie	261	278	290	301
Sale gimnastyczne	31	32	32	32

Źródło: sprawozdania GUS S-07

Wzrasta z roku na rok liczba pracowni, które wypierają tradycyjne izby lekcyjne. Są one wyposażone w nowoczesne środki dydaktyczne, ze stosunkowo dużą ilością środków audiowizualnych. Część wyposażenia pracowni jest wyprodukowana sumptem uczniów i nauczycieli;

są to głównie urządzenia niedostępne na rynku handlowym a niezbędne do realizacji trudniejszych partii materiału programowego.

W trzech minionych latach szkolnych wzrosła też liczba etatowych nauczycieli zatrudnionych w szkołach zawodowych na terenie województwa.

I tak w r. szk. 1975/76 było zatrudnionych 985 nauczycieli,
w r. szk. 1976/77 " " 1058 "
w r. szk. 1977/78 " " 1085 "
w r. szk. 1978/79 " " 1087 "

Znaczna część młodzieży zamiejscowej znajduje zakwaterowanie w 15 internatach, w których wskutek modernizacji ilość miejsc w omawianych latach wzrosła z 2691 do 3051.

Zaszły też bardzo korzystne zmiany w warsztatach szkolnych, których liczba wzrosła z 28 do 30, a liczba stanowisk z 3688 do 4242. Sukcesywnie modernizuje się także i unowocześnia park maszynowy i poprawia się warunki pracy uczniów.

W szeroko rozwijanej współpracy szkół zawodowych z zakładami pracy na szczególne podkreślenie zasługuje organizowanie w nich praktycznej nauki zawodu i praktyk specjalizujących. Praktyczną naukę zawodu i praktykę specjalizującą odbywa ponad 10 tys. uczniów różnych szkół w 68 zakładach pracy i ponad 180 różnego rodzaju warsztatach usługowych nie licząc tu 13 szkół przyzakładowych. Każdego roku szkoły zawodowe województwa dostarczają ponad 9 tys. absolwentów, co obrazuje tabela nr 3.

Tabela 3. Absolwenci kończący szkoły ponadpodstawowe w l.1976-1978

Rok	Razem	z tego:			
		technika	st.polic.	l.ogóln.	zas.szk.zaw.
Ogółem	28 212	5 652	838	5 922	15 800
1976	9 432	1 949	222	2 006	5 255
1977	9 450	1 826	274	2 081	5 269
1978	9 330	1 877	342	1 835	5 276

Źródło: Biuletyn Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, listopad 1978 r.

Z danych tabeli nr 3 wynika stabilizacja szkolnictwa zawodowego. Niezadawalającym jest natomiast fakt, że z podanych w tabeli liczb pracę w przedsiębiorstwach województwa radomskiego w kolejnych latach podejmuje coraz mniej absolwentów, co przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Przyjęcia do pracy absolwentów w latach 1976-1978 w zakładach pracy województwa radomskiego

Rok	Razem	z t e g o :				
		wyższe	polic.	technika	l.ogóln.	zas.szk.zaw.
Ogółem	20 533	1 549	1 043	4 522	2 191	11 228
1976	7 590	447	296	1 706	889	4 252
1977	8 278	690	542	1 956	952	4 138
1978	4 665	412	205	860	350	2 838

Źródło: Biuletyn Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, listopad 1978 r.

Malejąca liczba absolwentów podejmujących pracę w województwie radomskim, szczególnie w 1978 r. spowodowana jest angażowaniem się ich do pracy na priorytatywnych budowlach kraju jak też kontynuowaniem nauki na wyższych uczelniach, zwłaszcza na WSI w Radomiu.

W ostatnich latach wiele uwagi poświęcono przygotowaniu zawodowemu młodzieży w szkołach rolniczych z wykorzystaniem dla tych celów bazy internatowych szkół rolniczych, bazy lokalowej szkół zawodowych oraz bazy lokalowej zbiorczych szkół gminnych. Szkoły rolnicze pod względem kierunków kształcenia i doboru specjalności przystosowano do potrzeb gospodarki rolnej województwa. W tym celu powołano 4 nowe specjalności, jak: ochrona roślin, hodowla zwierząt, budownictwo wiejskie oraz geodezja. Znacznie zwiększono też liczbę zasadniczych szkół mechanizacji rolnictwa.

Jak to już było powiedziane, radomskie szkolnictwo zawodowe charakteryzuje się dużą różnorodnością typów szkół i kierunków kształcenia zawodowego. W dalszym ciągu szkoły zawodowe powinny podejmować działania nad doskonaleniem organizacji i warunków ich pracy oraz nad planową, systematyczną optymalizacją poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Rok szkolny 1978/79 był w Polsce początkowym etapem praktycznego wprowadzenia programu reformy systemu edukacji narodowej, głównie przez realizację nowego programu nauczania w klasie pierwszej zreformowanej, dziesięcioletniej szkoły ogólnokształcącej. Równolegle z wdrażaniem w życie programu reformy szkolnictwa ogólnokształcącego, nastąpią dalsze zmiany w pracy szkolnictwa zawodowego, które będą kolejnym etapem integracji działań dydaktyczno-wychowawczych

bez względu na ich przynależność resortową, podnosząc pracę w szkołach na coraz wyższy poziom.

W granicach województwa radomskiego znalazły się tereny wybitnie rolnicze. To powoduje konieczność zaprogramowania, zgodnie z potrzebami ogólnonarodowymi, zadań w kierunku modernizacji i intensyfikacji oraz dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego kształcącego kadry dla potrzeb rolnictwa. Istniejące bowiem szkoły mechanizacji rolnictwa, ogrodnicze i rolnicze nie gwarantują zaspokojenia potrzeb kadrowych dynamicznie rozwijającego się rolnictwa w naszym województwie.

W tym celu przewiduje się sukcesywne zwiększenie liczby oddziałów klas pierwszych w istniejących szkołach rolniczych oraz organizowanie nowych szkół rolniczych. Zwiększenie przyjęć młodzieży do szkół rolniczych będzie priorytatywnym zadaniem regionu w najbliższych latach. Przewiduje się też dalszy rozwój sieci szkół zawodowych o kierunkach rolniczych i spożywczych w rejonach rolniczych województwa.

Równoległe z intensywnym rozwojem szkolnictwa rolniczego planowany jest dalszy rozwój szkolnictwa kształcącego kadry dla potrzeb budownictwa, transportu samochodowego i kolejowego oraz dla potrzeb usług i rzemiosła. Celem zaspokojenia potrzeb województwa jak i ogólnokrajowych, dokona się dalszych, koniecznych modyfikacji i reorganizacji szkół medycznych.

Dostosowywanie rozmiarów kształcenia w poszczególnych zawodach i specjalnościach do potrzeb gospodarczych województwa wymaga następujących zintegrowanych kierunków działania :

1. Wojewódzka Komisja Planowania wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych U.W.oraz innymi wydziałami i zakładami pracy dokona ponownie analizy potrzeb kadrowych i określi długofalowe prognozy w tym zakresie, aby w ten sposób struktura szkolnictwa zawodowego mogła być możliwie najlepiej przystosowana do faktycznych potrzeb gospodarczych i społecznych.
2. W dalszym ciągu będzie się zmniejszać lub wstrzymywać nabór do niektórych liceów ogólnokształcących. Pozwoli to z jednej strony na zmniejszenie się liczby absolwentów liceów ogólnokształcących nie podejmujących nauki na wyższych uczelniach, a z drugiej - na zwiększenie się liczby kandydatów na kierunki deficytowe szkół za-

wodowych.

3. W związku z dużym zapotrzebowaniem na pracowników do produkcji przemysłowej i w usługach będą zachowane odpowiednie proporcje w planowaniu przyjęć do szkół zasadniczych i średnich zawodowych. W warunkach województwa radomskiego nabór do tych ostatnich w najbliższych latach nie powinien być powiększony.
4. Utrzyma się dotychczasowy rozmiar kształcenia w zawodach rolniczych z jednoczesnym dążeniem objęcia nauką w szkołach rolniczych wszystkiej młodzieży pozostającej na wsi. W następnych latach dążyć się będzie do otwierania nowych szkół środowiskowych wszędzie tam, gdzie liczba młodzieży pozostającej na wsi uzasadnia to przedsięwzięcie.
5. W dalszym ciągu będą- rezerwowane miejsca w szkołach zawodowych na terenie innych województw na tych kierunkach kształcenia, które nie występują na terenie woj. radomskiego a są konieczne dla potrzeb niektórych zakładów pracy.
6. Dalszego doskonalenia wymaga również praca organizacyjna i wychowawcza w zakresie preorientacji i poradnictwa zawodowego. Konieczna w tym względzie jest więc ścisła współpraca szkół podstawowych z poradniami wychowawczo-zawodowymi, szkołami ponadpodstawowymi oraz zakładami pracy, a szczególnie tymi, które odczuwają deficyt kadry pracowniczej.

W szeroko podjętej dyskusji nad koncepcją reformy kształcenia zawodowego oraz w planach pracy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu uwzględniana jest potrzeba tworzenia silnych zespołów szkolnych o określonych profilach kształcenia, szczególnie w dziedzinie metalowej, budowlanej, skórzanej, ekonomicznej, transportowej i rolniczej.

Tak więc na bazie istniejących osiągnięć, radomskie szkolnictwo zawodowe przygotowuje się do realizacji uchwały Sejmu PRL z 13 października 1973 r. w sprawie nowego systemu edukacji narodowej ze szczególnym uwzględnieniem modernizacji bazy materialnej istniejących szkół, podnoszeniem kwalifikacji nauczycieli oraz dalszym doskonaleniem organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Jadwiga Senator

Biul. Kwart. RTN
T.16: 1979 z.1-2

FUNKCJONOWANIE PLACÓWEK INFRASTRUKTURY OŚWIATY I WYCHOWANIA ORAZ ZASIĘG ICH ODDZIAŁYWANIA W MIEŚCIE RADOMIU W ŚWIETLE BADAŃ x/

Wzrost znaczenia usług infrastruktury społecznej w swoisty sposób przejawia się w zakresie oświaty i wychowania. Nowoczesna gospodarka potrzebuje już nie tylko specjalistów, ale i pracowników wysoko kwalifikowanych.

Sprostanie temu ogromnemu wzrostowi zapotrzebowania na oświatę nie sprowadza się wyłącznie do problematyki ekonomicznej, do zagadnienia materialnych nakładów, ale także do skomplikowanych zagadnień organizacyjnych i określonych kierunków polityki państwa i władz lokalnych.

Stan infrastruktury oświaty i wychowania w Radomiu w roku 1976/77 przedstawia poniższa tabela.

Tab. 1 Stan infrastruktury oświaty i wychowania w Radomiu w roku szkolnym 1976 / 77

Lp.	Rodzaj placówek	Ilość placówek	Ilość uczniów	Ilość nauczycieli pełnozatrudnionych	Uwagi
1	2	3	4	5	6
1	Szkolnictwo podstawowe				
	a/ Wychowanie przedszkolne	28	3 844	177	
	b/ szkolnictwo podstawowe	32	20 636	868	
	c/ szkolnictwo specjalne	4	803	68	
2	Szkolnictwo ponadpodstawowe				
	a/Licea ogólnokształcące	6	3 613	185	

x/ Fragmenty pracy magisterskiej nt. Infrastruktura społeczna oświaty i wychowania, jej rozwój i funkcjonowanie w m. Radomiu, obronionej w Instytucie Geografii WSP w Kielcach w r. 1978.

1	2	3	4	5	6
	b/szkolnictwo zawodowe	68	18 047	672	
	c/szkoły artystyczne	2	265	37	
3	Systematyczna oświata dorosłych				
	a/licea ogólnokształcące	2	1 297	41	
	b/szkoły zawodowe różnych typów	9	3 266	-	
4	Nauka i szkolnictwo wyższe				studenci studiów
	a/szkolnictwo wyższe	1	3 037	238	dziennych
	b/nauka	4	-	-	wieczor. i zaocznych
5	Wychowanie i opieka pozaszkolna				
	a/domy dziecka	3	461	30	
	b/MDM	1	1 800	20	
	c/Państwowy Zakład Wychowawczy	1	107	15	
	d/Państwowe Pogotowie Opiekuńcze	1	153	7	
	e/Poradnie Wychowawczo-Zawodowe	3	6 155	18	
6	Zakwaterowanie młodzieży szkolnej				
	a/Internaty	10	2 638	-	
	R a z e m	175	66 212	2 376	

Źródło: Statystyka szkolna 1976. Informacje z poszczególnych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

W roku szkolnym 1976/77 w Radomiu było 175 placówek oświaty i wychowania, do których uczęszczało 66 212 uczniów.

Poniżej zostaną omówione poszczególne placówki infrastruktury oświaty i wychowania, ich funkcja oraz zasięg oddziaływania w ogólnej strukturze oświaty w Radomiu.

1. Wychowanie przedszkolne

Wychowaniem przedszkolnym objętych było w Radomiu w r.szk. 1976/77 3 844 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Działalność w zakresie wychowania przedszkolnego prowadzi 28 przedszkoli w tym 19 miejskich, 9 zakładowych oraz oddziały przedszkolne dla dzieci 6-letnich w szkołach. W roku badanym 99% dzieci 6-letnich objętych było różnymi formami wychowania; w tym 1 050 sześciolatków w przedszkolach, 299 w oddziałach przedszkolnych i 950 w ogniskach przedszkolnych.

W r. szk. 1977/78 różnymi formami wychowania przedszkolnego objęto 100% sześciolatków. Uruchomiono 2 nowe przedszkola 5-cio oddziałowe i 3 przedszkola jednooddziałowe przy szkołach podstawowych. Liczba dzieci w radomskich przedszkolach w r.szk. 1977/78 przekroczyła 4 000.

Mimo wzrostu liczby miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego, nie zostały jednak w pełni zaspokojone potrzeby społeczne w tym zakresie. Dlatego też nadal podejmowane będą działania na rzecz tworzenia przedszkoli przy szkołach podstawowych i oddziałów przedszkolnych w szkołach, a przede wszystkim tworzenia przedszkoli wielooddziałowych.

Na 28 istniejących przedszkoli 11 mieści się w budynkach typowych, 4 w budynkach adaptowanych ale posiadających dobre warunki lokalowe, natomiast 12 przedszkoli mieści się w budynkach nie w pełni odpowiadających potrzebom przedszkola np. 6 przedszkoli nie posiada placów zabaw co w przyszłości w pierwszej kolejności powinno być zlikwidowane. W pewnym stopniu na poprawę warunków lokalowych przedszkoli wpływają przeprowadzone remonty bieżące i kapitalne.

Innym trudnym problemem jest fakt nadmiernego zagęszczenia dzieci w przedszkolach. Problem ten jest niezwykle istotny z punktu widzenia realizacji zadań wychowawczo-opiekuńczych. Na ogólną liczbę miejsc w przedszkolach, która wg normy winna wynosić 2 200 dzieci, to w r. szk. 1976/77 uczęszczało 3 844 dzieci. Jest to jeden z gorszych w kraju wskaźnik zagęszczenia.

Tak więc charakter usług przedszkoli jest niedostateczny i nie odpowiada istniejącemu zapotrzebowaniu ludności. Świadczy chociażby o tym ilość dzieci nie przyjętych a zgłoszonych do przedszkoli, która wynosiła 1 120 dzieci w omawianym tu czasie.

Ogólnie daje się zauważyć nierównomierne rozmieszczenie sieci przedszkoli na terenie miasta. Największe nasycenie występuje w Śródmieściu, natomiast w takich dzielnicach jak: Potkanów, Długojów, Dzierzków, Gołębiów, Wośniki, Kaptur w ogóle brak przedszkoli. Ponadto stwierdza się, że Radom nie posiada rejonizacji placówek wychowania przedszkolnego. Toteż rodzice najczęściej zapisują dzieci do przedszkoli w pobliżu swojego miejsca pracy.

2. Szkolnictwo podstawowe

Na terenie Radomia w r. szk. 1976/77 znajdowało się 32 szkoły podstawowe 8-klasowe. Obowiązkiem szkolnym w tym roku było objętych 20 636 dzieci z czego tylko 6 dzieci nie uczęszczało do szkoły. Były to dzieci z rodzin zagrożonych moralnie a od rodziców czy opiekunów tych dzieci nie można było wyegzekwować dopełnienia ustawowych obowiązków opiekuńczych.

Realizacja zadań dydaktyczno-wychowawczych przez szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze w poważnym stopniu determinowana jest warunkami pracy i posiadaną bazą, której w wielu przypadkach daleko do doskonałości. Na terenie Radomia likwiduje się szkoły posiadające najtrudniejsze warunki lokalowe a na ich miejsce stawia się nowe obiekty szkolne.

W związku ze spadkiem przyrostu naturalnego ludności, jak i polepszeniem bazy lokalowej, obniżył się wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę lekcyjną, jak również polepszyły się warunki ogólne dla realizacji celów dydaktycznych i wychowawczych. Na 32 szkoły podstawowe 20 posiada budynki nowe, zabezpieczające w pełni potrzeby nowoczesnych placówek tego typu. 7 szkół wymaga rozbudowy a pozostałe 5 pracuje w bardzo trudnych warunkach, np.: nie posiadają one pracowni specjalistycznych, sal gimnastycznych, czy boisk. Są to szkoły podstawowe nr 4, 16, 18, 20 i 38.

Szkołypodstawowe w Radomiu posiadają rejony, do których dzieci rekrutują się ze swoich obwodów. Z punktu widzenia geograficzno-ekonomicznego oceny sieci szkół podstawowych w Radomiu przedstawiono poniżej analizę dotyczącą zainwestowania w szkołach podstawowych środków trwałych.

W zakresie zainwestowania w środki trwałe analiza wykazuje, że największe wartości środków trwałych, urządzeń i pomocy naukowych posiadają szkoły nr 7, 10, 14, 32. Najmniejsze wartości wykazują szkoły nr 4, 8, 17, 20. Są to szkoły, które posiadają w większości budynki stare, wybudowane przed wojną.

Na terenie Radomia jest wiele szkół, które są dobrze wyposażone w urządzenia i pomoce naukowe. Są to szkoły nr 7, 10, 13, 31, 28.

Tab. 2

Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych w Radomiu w r. szk. 1976/77

Nr szkoły	Pomieszczenia do naucz.				Liczba uczniów	Liczba oddziałów	Liczba uczniów przypadających na 1 pomieszcz.
	Ilość izb lekc.	ilość pracowni	sale gimnastyczne	Ogółem pomieszczenia do naucz.			
Szk.Podst. nr 1	12	2	1	15	444	16	29,6
" 2	15	5	1	21	1150	35	30,7
" 3	7	1	1	9	332	14	30,9
" 4	9	2	1	12	510	18	42,5
" 5	16	7	1	24	1046	33	43,6
" 7	12	4	1	17	514	18	30,2
" 8	14	3	2	19	815	24	42,9
" 10	18	5	1	21	742	26	30,0
" 11	9	3	1	13	486	16	37,4
" 13	14	5	1	20	916	30	45,8
" 14	17	5	1	23	721	23	31,4
" 16	10	1	-	11	405	17	36,8
" 17	7	-	1	8	387	15	48,4
" 18	8	-	1	9	404	16	25,3
" 19	6	-	-	6	183	8	30,5
" 20	10	2	1	13	631	21	48,5
" 23	7	14	1	22	706	31	36,2
" 25	6	2	1	9	433	16	48,1
" 26	3	4	1	8	242	9	30,3
" 27	10	3	1	14	496	18	35,4
" 28	11	6	1	18	798	25	44,3
" 29	16	4	1	21	886	31	42,2
" 30	6	-	-	6	225	10	37,5
" 31	13	4	1	18	503	18	27,9
" 32	12	6	1	19	751	25	39,5
" 33	14	4	1	19	1462	43	77,9
" 34	17	4	1	22	954	30	43,4
" 35	-	17	1	18	821	29	45,6
" 36	14	4	1	19	543	19	28,6
" 37	16	4	1	21	803	29	38,2
" 38	12	1	1	14	566	19	40,4
" 39	4	14	1	19	671	24	35,3
R a z e m 32	345	136	30	511	20636	706	40,4

Źródło: Statystyka szkolna; stan na 20 IX 1976/77

Przytoczone liczby świadczą o wyraźnej poprawie warunków realizacji programu dydaktyczno- wychowawczego w radomskich szkołach. Oparcie systemu nauczania o nowe formy i metody z dziećmi oraz systematyczna poprawa wyposażenia szkół w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe wpływają korzystnie na efektywność pracy dydaktyczno-wychowawczej. Wymownym tego dowodem jest systematyczny wzrost odsetka promowanych i kończących szkołę.

Równolegle ze zmianami w sieci i strukturze organizacyjnej szkół ma miejsce intensywny wzrost kwalifikacji nauczycieli.

Tab. 3

Wykształcenie nauczycieli w latach 1974/75 i 1976/77

Wyszczególnienie	Rok szkolny						
	1974/75	1976/77	Nauczyciele studiujący wg roku studiów				
			I	II	III	IV	V
Ogółem	928	904	32	81	32	26	19
Wyższe z tytułem magistra	44	50	32	81	32	26	19
Wyższe bez tytułu magistra	77	58	-	-	-	-	-
Studium Nauczycielskie	700	714	-	-	-	-	-
Średnie pedagogiczne	107	82	-	-	-	-	-
Bez średniego pedagogicznego	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: Ewidencja nauczycieli woj. radomskiego

Informacje z Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Radomiu za lata 1976/77

Integralną częścią procesu kształcenia i wychowania młodzieży jest działalność kulturalno-oświatowa, a jej wyniki są często wizytówką szkoły i mają wpływ na jej pozycję w środowisku.

W r. szk. 1976/77 zorganizowanych było w szkołach podstawowych 25 chórów dziecięcych, 13 zespołów muzycznych i 17 zespołów artystycznych. Doświadczenia w pracy wychowawczej wskazują na to, że głównym sojusznikiem i partnerem szkoły w realizacji jednolitego systemu wychowania jest ZHP. W szkołach podstawowych Radomia było w r.szk. 1976/77 9 432 harcerzy i zuchów, co stanowi 45,7% ogółu uczniów. Liczba ta

wzrosła w porównaniu do roku 1975/76 o ponad 13%. Obok szkół posiadających wysoki procent zorganizowania, np. szkoła nr 32 - 100%, szkoła nr 36 - 73,4%, szkoła nr 35 - 60%, są szkoły, w których liczba harcerzy i zuchów nie osiągnęła 30% ogółu uczniów. W 20 szkołach istnieją izby harcerskie a w 12 kąciki harcerskie.

Zasadniczym zagadnieniem szkoły w pracy dydaktyczno-wychowawczej jest otoczenie opieką uczniów zarówno zdolnych jak i trudnych Właściwą formą pracy z uczniami trudnymi jest działanie klas uzawodowionych. W ubiegłych latach klasy takie pracowały w szkołach podstawowych nr 16 i 26. Dzięki nawiązaniu ścisłych kontaktów przez dyrekcje szkół z zakładami pracy gdzie odbywały się praktyki zawodowe, uczniowie tych klas osiągnęli dobre wyniki w nauce zawodu.

Systematycznie rozwijane są również i doskonalone formy i metody pracy z młodzieżą uzdolnioną. Dużą wagę przywiązuje się do indywidualizacji metod nauczania, rozwijania zajęć pozalekcyjnych oraz olimpiad i konkursów przedmiotowych.

W r. szk. 1976/77 działało 482 koła przedmiotowe i artystyczne, w których skupiona jest młodzież uzdolniona. Podjęcie przez nauczycieli pracy z uczniami zdolnymi przyczyniło się do wzrostu ilości uczestników w olimpiadach i konkursach przedmiotowych, w których brało udział 3 tys. uczniów.

Dobrze rozwinięta jest przy szkołach pedagogizacja rodziców. W badanym roku szkolnym działało 20 Uniwersytetów Powszechnych dla Rodziców, w których wygłoszono 200 odczytów dla 5 500 słuchaczy. W tej działalności wyróżniły się szkoły nr 2,10,13,32.

Podsumowując należy stwierdzić, że aktualna sieć szkół, ich baza techniczno-dydaktyczna w dostatecznym stopniu zapewniają potrzebę powszechnego kształcenia dzieci i młodzieży w zakresie 8 - klasowej szkoły podstawowej.

W przyszłości 10-letnie szkoły ogólnokształcące należy tak organizować by nie przekraczały 800 uczniów. Winny być wyposażone w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe.

W związku z niezwykle ważnym znaczeniem reformy oświaty nasuwają się następujące wnioski:

1. W szerszym stopniu indywidualizować pracę pedagogiczną z uczniami,

udzielać pomocy uczniom mającym trudności w nauce, oraz w dalszym ciągu rozszerzać formy pracy z uczniami zdolnymi.

2. Troszczyć się o pełne wyposażenie pracowni koniecznych do realizacji programów przyszłej 10-letniej powszechnej szkoły średniej.

3. Szkolnictwo specjalne

Kształcenie specjalne jest jednym z elementów ogólnego systemu kształcenia. Jego zadaniem jest stworzenie maksymalnych warunków dla rozwoju dzieci z różnego rodzaju odchyleniami. U podstaw tej działalności leży troska o przygotowanie tych dzieci do pracy zawodowej i samodzielnego życia gospodarczego.

Kształceniem specjalnym na terenie Radomia objęte są dzieci niezdolne do realizacji obowiązku szkolnego w szkołach normalnych. W Radomiu działają 2 podstawowe szkoły specjalne obejmujące nauczaniem 252 dzieci oraz 1 Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy /SOSW/, w którym pobiera naukę 557 dzieci.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy powstał w roku szk. 1972/73, w jego skład weszły:

- Szkoła Podstawowa Specjalna nr 21,
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna nr 3,
- 2 internaty męskie przy ul. Żeromskiego 93 i Słowackiego 7,
- 1 internat żeński przy ul. Struga 31.

W 1973 r. do Szkoły Podstawowej nr 12 zostały przeniesione klasy młodsze, tj. od I do V, natomiast stamtąd do Szkoły Podstawowej przy SOSW przechodzą klasy VI-VIII. Od tej pory Szkoła Podstawowa Specjalna kształci młodzież od klasy VI do VIII tworząc klasy z przysposobieniem zawodowym.

Szkoła Podstawowa Specjalna nr 21 jest częścią składową SOSW. Stanowi ona bazę naboru kandydatów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej. Jest ona przedłużeniem edukacji młodzieży upośledzonej umysłowo.

W ciągu 17 lat istnienia ZSZ wykształciła łącznie 791 absolwentów w zawodach, na które istnieje duże zapotrzebowanie w gospodarce regionu radomskiego i innych regionów naszego kraju.

W r. szk. 1976/77 w Radomiu uczęszczało do szkół specjalnych 803 uczniów w 34 oddziałach z czego 551 wychowanków uczęszczało do SOSW. Z liczby 551 uczniów w internatach ośrodka zamieszkuje 253 wychowanków.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego kształci w następujących specjalnościach zawodowych: krawiec odzieży damskiej-lekkiej, dziewiarz maszynowo-ręczny, ślusarz warsztatowy, aparatowy produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych /nauka zawodu odbywa się w Spółdzielni Inwalidów "Praca"/, murarz /nauka odbywa się w Kombinacie Budownictwa Komunalnego/, ogrodnik terenów zieleni /nauka odbywa się w Rejonowym Przedsiębiorstwie Zieleni/, stolarz /nauka odbywa się w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego/. Struktura specjalistyczna szkolenia wykazuje wyraźne powiązania ze strukturą gałęziową przemysłu radomskiego.

Warunkiem efektywności procesu rewalidacyjnego jest między innymi odpowiednie przygotowanie zawodowe kadry pedagogicznej. W szkołach specjalnych w roku 1976/77 na terenie Radomia zatrudnionych było 68 nauczycieli, z czego 10 posiadało wykształcenie wyższe magisterskie, 6 wyższe zawodowe. W najbliższych latach stan ten ulegnie znacznej poprawie, ponieważ duża ilość nauczycieli kontynuuje studia zaoczne / w tym znaczna ilość w zakresie pedagogiki specjalnej/.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie szkoły są dobrze wyposażone w pomoce naukowe i techniczne środki nauczania. Większość placówek kształcenia specjalnego znajduje się w budynkach starych, zagrzybionych, o złym stanie technicznym, niedostosowanych do pełnienia funkcji placówek opiekuńczo-wychowawczych. Do takich należy Szkoła Podstawowa Specjalna nr 12.

Ze względu na rosnące potrzeby w dalszym upowszechnianiu tego szkolnictwa zachodzi pilna potrzeba poprawy bazy lokalowej i jej modernizacja pod kątem przyszłej reformy szkolnej, realizacji programu 10-letniego nauczania.

W planach perspektywicznych do roku 1985 przewidziano budowę nowego SOSW w Radomiu w dzielnicy Ustronie.

Podsumowując należy stwierdzić, iż jakkolwiek następuje rozwój szkolnictwa specjalnego, to jednak rosnące potrzeby są nadal

duże i nie zaspokajają aktualnego zapotrzebowania. Na terenie miasta Radomia zachodzi pilna potrzeba utworzenia jednego przedszkola dla dzieci z odchyleniami od normy. Dzieci kwalifikujących się do takiego przedszkola jest bardzo dużo i należy zapewnić im właściwą opiekę i wychowanie.

4. Szkolnictwo ponadpodstawowe

Ostatnia podstawowa reforma szkolnictwa, organizacyjna i programowa, w zasadniczych szkołach zawodowych, technikach i liceach ogólnokształcących rozpoczęła się w r. szk. 1967/68.

W celu zbliżenia szkoły ogólnokształcącej do życia, w którym nauka i technika odgrywa coraz większą rolę, poszerzono zakres wykładanych przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i zorganizowano metody ich nauczania, aby młodzież zaznajomiła się z ich praktycznym zastosowaniem w pracy zawodowej i w życiu codziennym. Powiązanie nauczania teoretycznego z praktyką odbywa się w szkolnych pracowniach, a tam gdzie to jest możliwe w warsztatach szkół zawodowych i bezpośrednio w zakładach produkcyjnych. Tak zorganizowana szkoła ogólnokształcąca przygotowuje swych wychowanków do lepszego zrozumienia istoty zjawisk i praw przyrody; przysposabia w pewnym zakresie do pracy zawodowej i pomaga w świadomym wyborze zawodu. Natomiast w szkołach zawodowych zmiany poszły w kierunku rozszerzenia zakresu wykształcenia ogólnego oraz pogłębienia teoretycznej podbudowy przedmiotów zawodowych i praktyki zawodowej w celu zapobieżenia wąskiej specjalizacji.

Licea ogólnokształcące

Młodzież w Radomiu zdobywa wiedzę w 6 liceach ogólnokształcących Stan tych szkół w r. szk. 1976/77 przedstawia kolejna tabela.

Tab. 4 Niektóre wskaźniki w liceach ogólnokształcących w r. szk. 1970/71, 1972/73, 1974/75, 1976/77

Wyszczególnienie	1970/71	1972/73	1974/75	1976/77
Szkoły	6	6	6	6
Izby lekcyjne	62	64	64	50
Pracownie	43	40	38	44

Wyszczególnienie	1970/71	1972/73	1974/75	1976/77
Oddziały	76	96	116	113
Nauczyciele	116	182	180	185
Uczniowie ogółem	2 824	3 416	3 903	3 613
w tym dziewcząt	2 138	2 575	2 904	2 716
Absolwenci ogółem	427	643	812	826
w tym dziewcząt	b.d.	502	589	580

Źródło: Rocznik Statystyczny m. Radomia 1971.
Statystyka szkolna za lata 1972/73, 1974/75, 1976/77

Jak wykazują dane tabeli średnie szkolnictwo ogólnokształcące w Radomiu wykazuje od wielu lat cechy stabilizacji przy zwiększeniu ilości izb lekcyjnych i ilości pracowni co wpływa na lepsze wyniki nauczania. W r. szk. 1976/77 kształci się 3 613 uczniów w 113 oddziałach. Szkoły te zatrudniają 185 nauczycieli na pełnych etatach i 19 osób na półetatach i na nadgodzinach.

Tab. 5 Ilość zatrudnionych nauczycieli w szkołach ogólnokształcących wg poziomu wykształcenia w r. szk. 1976/77 /łącznie z nauczycielami zatrudnionymi na zastępstwach/.

Szkoła	dr	%	mgr	%	wyższe zawod.	%	SN	%	LP	%
Licea ogólnokształcące	2	0,8	208	88,9	13	5,5	10	4,3	1	0,4

Źródło: Informacje własne w Inspektoracie Oświaty i Wychowania w Radomiu za r. szk. 1976/77

Jak wykazuje tabela najwięcej nauczycieli jest zatrudnionych ze stopniem magistra, 88,9%.

Od roku 1964 do 1976 dokonują się dość istotne przesunięcia w zainteresowaniach młodzieży szkolnictwem ogólnokształcącym. Nadal rośnie zainteresowanie młodzieży robotniczej tym typem szkolnictwa, zmniejsza się natomiast nieznacznie odsetek młodzieży pochodzenia inteligenckiego, ale szybko maleje liczba młodzieży pochodzenia chłopskiego.

Tab. 6 Uczniowie liceów ogólnokształcących wg grup społeczno-zawodowych rodziców lub opiekunów w odsetkach

Rok szkolny	Robotnicy w %	Chłopi w %	Pracownicy umysłowi w %	Rzemieślnicy w %	Inni w %
1958/59	24,5	11,0	51,2	9,5	3,8
1964/65	28,4	8,0	51,7	6,4	5,5
1973/74	36,8	4,5	50,6	5,5	2,6
1976/77	38,8	4,1	48,8	5,5	2,7

Źródło: Statystyka szkolna za lata 1958/59, 1964/65, 1973/74, 1976/77.

W odróżnieniu od szkół podstawowych, licea ogólnokształcące użytkują w większości budynki nowe z odpowiednio wyposażonymi pracowniami przedmiotowymi w urządzenia i pomoce naukowe.

W ostatnim 15-leciu szkolnictwo licealne zyskało trzy nowe budynki:

- w 1955 r. oddano do użytku 15-izbowy budynek, gdzie umieszczono Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego,
- w 1966 r. nowy budynek o 21 pomieszczeniach otrzymało Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej, zlokalizowane w dzielnicy Osiedla XV-Lecia PRL,
- w 1972 r. nowy budynek 17 izbowy otrzymało Liceum Ogólnokształcące im. T. Chałubińskiego.

Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika i LO im. Czachowskiego znajduje się w budynkach przedwojennych, ale odpowiadających w stopniu dostatecznym wymogom. Najgorsze warunki pracy miało Liceum im. W. Syrokomli, które zmuszone było dzielić się pomieszczeniami dydaktycznymi ze Szkołą Podstawową nr 38. Przed dwoma laty zostało ono przeniesione do budynku Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Traugutta.

Radomskie licea ze szkół o niskiej bazie materialnej, stały się w obecnym dwudziestoleciu nowoczesnymi placówkami oświatowymi z pracowniami naukowymi i laboratoriami. Wprowadza się także nowoczesne metody nauczania. O tym, że praca wychowawcza jest dobrze prowadzona w liceach i o tym, że osiągane wyniki nauczania są wysokie, świadczą przyjęcia na studia wyższe absolwentów radomskich szkół

ogólnokształcących. Średni wskaźnik przyjęć na wyższe studia wynosi w Radomiu około 78%.

Podsumowując należy stwierdzić, iż w liceach mimo wysokiego poziomu nauczania należy podnieść działalność pedagogiczną szkół na rzecz młodzieży uzdolnionej poprzez rozszerzanie zasięgu zespołów zainteresowań, obejmowanie konkursami i olimpiadami przedmiotowymi wszystkie licea ogólnokształcące.

Szkolnictwo zawodowe

Radom jest dużym ośrodkiem szkolnictwa ponadpodstawowego, w którym dominuje szkolnictwo zawodowe.

Szkolnictwo zawodowe posiada bogatą historię. Szkoły te rozwijały się w Radomiu już w okresie przedwojennym w związku zarówno z rozwojem przemysłu, jak i komunikacji. W r. szk. 1976/77 w Radomiu było 68 szkół zawodowych.

Tab. 7 Szkoły zawodowe wg typów i szczebli kształcenia w r. szk. 1976/77

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość szkół	Oddziały	Ilość uczniów
1	Zasadnicze Szkoły Zawodowe	16	162	3 177
2	Zasadnicze Szkoły Zawodowe Przyzakładowe	9	126	3 951
3	Licea Zawodowe	6	45	1 576
4	Technika na podbudowie Szkoły Podstawowej	10	102	3 426
5	Technika na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej	15	77	3 711
6	Licea na podbudowie II kl. LO	1	3	98
7	Policealne Studia Zawodowe	11	31	1 108
	R a z e m	68	546	18 047

Źródło: Statystyka szkolna za rok 1976/77

Jak wykazuje powyższa tabela w szkołach zawodowych uczyło się 18 047 uczniów w 546 oddziałach. Obiekty szkół zawodowych dysponują 311 pomieszczeniami, w tym 177 izbami lekcyjnymi i zatrudniają 806 nauczycieli.

Największym powodzeniem wśród młodzieży cieszą się następujące szkoły: Technikum Przemysłu Skórzanego, Technikum Samochodowe, Technikum Mechaniczne i Technikum Energetyczne. Wiąże się to z dynamicznym rozwojem przemysłu skórzanego czy mechanicznego jak i chęcią zdobycia atrakcyjnego zawodu jakim jest np. Technikum Samochodowe.

Zasięg rekrutacji młodzieży obejmuje kilka województw. Najwięcej osób pochodzi z woj. radomskiego i samego Radomia, a mniejsza już ilość z innych województw takich jak: warszawskiego, łódzkiego, piotrkowskiego itp. Ze względu na dużą ilość szkół ponadpodstawowych dla ogólnego zobrazowania przykładowo wybrałam: Technikum Przemysłu Skórzanego i Zespół Szkół Energetycznych.

W Radomiu w 1976/77 istniało 21 obiektów szkół zawodowych.

Tab. 8 Obiekty szkół zawodowych w Radomiu w r. szk. 1976/77

Lp.	Nazwa i adres szkoły	Ilość oddziałów	Ilość uczniów	Pomieszczenia izby lekc.	Ilość nauczycieli
1	Technikum Gastronomiczne ul. Traugutta 61	25	822	12/6	68
2	Liceum Ekonomiczne ul. Traugutta 61	34	1 171	17/10	32
3	Technikum Odzieżowe ul. Kilińskiego 5	34	1 213	15/10	56
4	Technikum Przemysłu Skórzanego ul.Śniadeckich 5	38	1 215	30/20	100
5	Technikum Telekominikacyjne,ul.Sadkowska 19	27	799	19/11	42
6	Technikum Samochodowe ul. 1 Maja 66	38	1 451	20/14	64
7	Zespół Szkół Energetycznych,ul.Dzierżyńskiego 8	42	1 389	27/11	49
8	Zespół Szkół Zawodowych nr 2 ul. Kościuszki 7	31	1 007	28/23	54
9	Zespół Szkół Zawodowych nr 1 ul.Kościuszki 7	38	1 324	24/21	68
10	Technikum Mechanizacji Rolnictwa,ul.Przytycka 4	18	628	12/7	34
11	Technikum Ogrodnicze, ul.Wośnicka 123	13	430	9/5	27

Lp	Nazwa i adres szkoły	Ilość oddziałów	Ilość uczniów	Pomieszczenia izby lekc.	Ilość nauczycieli
12	Liceum Medyczne Pielęgniarstwa ul.Kelles-Krauza 9	21	695	13/9	37
13	Studium Wychowania Przedszkolnego,ul.1 Maja 68	6	219	7/6	15
14	Technikum Mechaniczno-Odlewnicze Fabryki Łączników ul. Wronia 54	16	481	9/8	14
15	Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2, ul.Szkolna 2	42	1 242	15/3	51
16	Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZREMB,ul.Wernera 22	22	723	13/-	19
17	Zespół Szkół Budowlanych KBM,ul.Szkolna 25	39	1 364	10/3	26
18	Zasadnicza Szkoła Zawodowa "Radoskór", ul. Daleka	16	492	14/2	18
19	Zasadnicza Szkoła Zawodowa "Walter",ul.22 Lipca 37	26	834	9/-	19
20	Zasadnicza Szkoła Zawodowa "Termowent", ul. Dzierżyńskiego 95	13	342	5/5	9
21	Zasadnicza Szkoła Zawodowa WPRM,ul.Traugutta 52	6	206	3/3	4
	R a z e m	545	18 047	311/177	806

Źródło: Statystyka szkolna za rok 1976/77

W Radomiu czynnych jest 15 kierunków kształcenia szkół zawodowych. Najwięcej uczniów kształci się na kierunku skórzanym, mechaniczno-samochodowym i elektryczno-energetycznym, natomiast najmniej uczniów kształci się na kierunku hutniczym, bo tylko 66 osób.

Analizując strukturę zawodową kierunków szkolenia młodzieży należy stwierdzić, że struktura ta odpowiada gałęziom przemysłu w Radomiu.

Całokształt zagadnień kulturalno-oświatowych to przeogromna dziedzina działań nauczycieli i rodziców zorganizowanych w komitetach rodzicielskich, opiekuńczych, organizacjach społecznych i politycznych. Bez jednolitego działania tych ludzi nie możliwe jest pełne i prawidłowe funkcjonowanie placówek oświatowych.

Przy dużym zaangażowaniu tych osób, jak i przede wszystkim samej młodzieży w szkołach radomskich zorganizowano wiele kółek zainteresowań; również bardzo dobrze pracują organizacje młodzieżowe . Do najbardziej popularnych należą ZHP i ZSMP.

W czasie dłuższych przerw w nauce przygotowuje się ciekawe formy rekreacji i rozrywki, do których zaliczyć można: rozrywki sportowe, kuligi, turnieje szachowe, wycieczki za miasto i wycieczki do zakładów pracy. Inną formą działalności jest organizowanie zespołów artystycznych, zespołów majsterkowania, udostępnianie młodzieży świetlic przyzakładowych, boisk i sprzętu sportowego.

Podsumowując rozważania na temat szkolnictwa zawodowego w Radomiu należy stwierdzić, iż odgrywa ono poważną rolę w kształceniu nowych kadr dla całej gospodarki narodowej, a zwłaszcza rozwijającego się przemysłu w województwie radomskim i szczególnie w Radomiu.

5. Szkoły artystyczne

W r. szk. 1970/71 w szkole artystycznej muzycznej I stopnia kształciło się 246 uczniów, zaś w szkole II stopnia 68 uczniów, a w roku 1976/77 w szkołach artystycznych kształciło się 265 uczniów w tym 122 dziewcząt.

Młodzież uczęszczająca do szkół muzycznych I i II stopnia rekrutuje się wyłącznie z Radomia z uwagi na brak internatu, małej ilości miejsc w tych szkołach, jak i również ze względu na organizację szkolnictwa. Młodzież uczęszczająca do szkół artystycznych pobiera tu naukę tylko w zakresie muzyki, a przedmioty ogólnokształcące w poszczególnych szkołach do których uczęszcza.

Tab. 9 Uczniowie w r. szk. 1976/77

Czas trwania nauki	Zawód - specjalność	Ogółem	w tym kobiet	w klasach I	II	III	IV	V	VI	VII
7 lat	I stopnia Instrumentaliści	162	90	31	27	33	21	21	18	11
5 lat	IIstopnia Instrumentaliści	43	12	26	7	5	2	3	-	-
5 lat	Instrumentaliści	34	8	10	8	7	5	4	-	-
5 lat	Wokaliści	10	10	2	6	2	-	-	-	-
5 lat	Wychowanie muzycz.	16	14	4	3	4	4	1	-	-
Razem I i II stopnia		265	134	73	51	51	32	29	18	11

Źródło: Arkusze organizacyjne szkół za r. szk. 1976/77.

Radomskie szkoły muzyczne mogły poszczycić się owocami swej pracy, bowiem uczniowie tych szkół z powodzeniem zdawali konkursowe egzaminy do średnich i wyższych szkół muzycznych. Brali również udział w wielu przesłuchaniach ogólnopolskich średnich szkół muzycznych z dużym powodzeniem.

Reasumując można powiedzieć, iż szkoły muzyczne mają duży wpływ na umuzykalnienie młodzieży. Wskazanym by było, żeby władze oświatowe podjęły działania i w tym kierunku, aby również młodzież z województwa radomskiego miała możność kształcić się w tego typu szkołach.

6. Systematyczna oświata dorosłych

Licea ogólnokształcące dla pracujących

W Radomiu systematyczną oswiatę dorosłych prowadzą licea ogólnokształcące i szkolnictwo zawodowe. W Radomiu istnieją 2 licea ogólnokształcące dla pracujących a mianowicie: 1. Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, 2. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące. Licea te znajdują się w trudnych warunkach lokalowych, a szczególnie Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące mieszczące się w budynku starym, zagrzybiałym.

Jak wykazuje tabela 10 w r. szk. 1976/77 do liceów uczęszczało 1 297 słuchaczy, w tym ukończyło szkołę 159 osób a otrzymało świadectwo dojrzałości 337.

Licea ogólnokształcące dla pracujących dysponują na ogół ubogą bazą materialną. Brak sal lekcyjnych, pracowni przedmiotowych i pomocy naukowych. Mimo tych niekorzystnych warunków lokalowych, niezwykle ubogiego wyposażenia w sprzęt i pomoce naukowe licea osiągają coraz lepsze wyniki w swojej pracy z uczniami dorosłymi.

W liceach zatrudnionych jest 41 nauczycieli, z czego wszyscy posiadają wykształcenie wyższe magisterskie.

Tab. 10 Licea ogólnokształcące dla pracujących w r.szk. 1976/77

Licea ogólnokształcące	Ilość uczniów	LO na podbudowie Szk. podst.	ZSZ	Ukończyli szkołę	Otrzymali świadectwo dojrzałości
Korespondencyjne LO dla pracujących Rynek 11	801	468	218	61	240

Zaoczne LO dla pracujących ul. Warszawska 3	496	168	168	96	137
R a z e m	1 297	636	386	157	377

Źródło: Statystyka szkolna za r. szk. 1976/77

Szkoły zawodowe dla pracujących

W Radomiu w r. szk. 1976/77 było 9 różnych typów szkół zawodowych dla pracujących na podbudowie szkół 8-klasowych i ZSZ, co obrazuje tab. 11.

Szkolnictwo zawodowe dla pracujących w Radomiu można podzielić na trzy grupy: 1. Technika Zaoczne, 2. Średnie Studia Zawodowe, 3. Policealne Studia Zawodowe.

Tab. 11

Liczba pracowników podnoszących kwalifikacje w Technikach Zaocznych w Radomiu w r. szk. 1976/77

Typ szkoły	Lata nauki	Liczba słuchaczy ogółem	w tym kobiet	Liczba absolwentów ukończyli szkołę	otrzymali świadectwa
Technikum i Liceum Zawodowe -Technikum Mechaniczne ul.Słowackiego 9	5	32	5	18	14
-Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw	5	72	59	13	19
-Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw	4	315	279	-	-
-Obuwnictwo przemysłowe	5	71	56	27	21
-Garbarstwo	5	41	19	-	-
-Technikum Mechaniczno Elektryczne ul.Kościuszki 7	5	32	5	18	14
-Technikum Przemysłu Skórzanego ul.Śniadeckich 5 Obuwnictwo przemysłowe	5	71	56	27	21
Garbarstwo	5	41	19	-	-
R a z e m	-	675	498	103	89

Źródło: Statystyka szkolna za rok 1976/77

Analizując tabelę 11, do techników uczęszczało w r. szk. 1976/77 675 słuchaczy w tym 498 kobiet. Liczba absolwentów, którzy ukończyli szkołę wynosiła 103 a tylko 89 osób otrzymało świadectwo dojrzałości, co stanowi 13,2%.

Tab. 12

Liczba pracowników podnoszących swoje kwalifikacje w Średnim Studium Zawodowym w r. szk. 1976/77

Typ szkoły	Lata nauki	Liczba słuchaczy ogółem	w tym kobiet	Liczba absolwentów ukończenie szkoły ogółem	w tym kobiet	otrzymali świadectwa ogółem	w tym kobiet
Średnie Studium Zawodowe ul.Traugutta 44 kierunek spożywczy	3	36	33	-	-	-	-
Średnie Studium Zawodowe ul.Rynek 11 Kierunek Społeczno-Prawny	3	430	182	-	-	-	-
Średnie Studium Zawodowe na podbudowie ZSZ ul. Słowackiego 9 Ekonom.i organiz. przedsiębiorstw	3	198	196	20	19	32	32
Obróbka skrawaniem technik-mechanik	3	342	60	63	16	9	1
Elektroenergetyka techn.elektryczny	3	140	15	10	-	14	-
Telekomunikacyjny technik elektryk	3	-	-	12	9	5	-
Obróbka skrawaniem technik mechaniczny	3,5	-	-	11	1	15	2
Elektroenergetyka technik elektryczny	3,5	-	-	19	2	1	1
Obuwnictwo przemysł.	3	334	297	57	49	12	10
Krawiectwo lekkie	3	160	156	35	34	4	4
Kuśnierstwo	3	52	43	-	-	-	-
Kaletnictwo	3	117	101	-	-	-	-

Średnie Studium Zawodowe RZPS "Radoskór" ul. Daleka - Obuwnik	2	50	32	-	-	-	-
R a z e m		1 859	1 115	227	130	92	50

Źródło: Statystyka szkolna za rok 1976/77

Tabl. 13

Liczba pracowników podnoszących swoje kwalifikacje w Policealnym Studium Zawodowym w r.szk. 1976/77 i Policealnym Studium Ekonomicznym

Typ szkoły	Lata nauki	Liczba słuchaczy ogółem	w tym kobiet	Ukończyli szkołę ogółem	Ukończyli szkołę w tym kobiet	Otrzymali świadectwa dojrzałości
Policealne Studium Zawodowe ul.Słowackiego 9 Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw	2	235	227	224	118	-
Ekonomika pracy, płac i spraw socjalnych	2	162	158	-	-	-
Policealne Studium Ekonomiczne ul.Traugutta 44 Ekonomika i organizacja przedsię - biorstw	2	235	227	224	218	-
Ekonomika pracy, płac i spraw socjalnych	2	162	158	-	-	-
R a z e m		794	770	448	336	-

Źródło: Statystyka szkolna za rok szkolny 1976/77

Jak wynika z tabeli 13 do Średniego Studium Zawodowego w badanym roku uczęszczało 1 859 osób, w tym 1 115 kobiet. Natomiast w Policealnym Studium Zawodowym zdobywało kwalifikacje 794 słuchaczy, w tym ukończyło szkołę 448 co stanowi 50,4%.

Największym powodzeniem cieszyły się takie kierunki jak: kierunek społeczno-prawny przy Średnim Studium Zawodowym, obuwnictwo przemysłowe oraz obróbka skrawaniem przy Średnim Studium Zawodowym na podbudowie ZSZ.

Dotychczasowe tempo systematycznej poprawy struktury poziomu wykształcenia ludności Radomia, aczkolwiek już bardzo widoczne i liczące się w życiu społeczno-gospodarczym tego miasta, nie nadąża jeszcze za aktualnymi potrzebami kadrowymi.

Kształcenie dorosłych ma ścisłe związki z życiem społeczno-gospodarczym, zakładami pracy, organizacjami społecznymi i związkami zawodowymi. Jest ono realizowane siłami całego frontu oświatowego. Dlatego też koncepcja tego kształcenia musi być tworzona wspólnie, aprobowana przez wszystkich. Realizacja takiego założenia sprawi, że człowiek będzie mógł kształcić się przez całe życie, ale nie z przymusu, lecz z własnej bogatej motywacji do nauki - jako siły prowadzącej do jego awansu społeczno-zawodowego i kulturalnego.

Podsumowując można stwierdzić, że szkolnictwo średnie i pół - wyższe w Radomiu przeznaczone dla pracujących, rozwija się pomyślnie. Dzięki niemu tysiące obywateli miasta, nie odrywając się od pracy produkcyjnej, może uzyskać maturę, podnieść kwalifikacje, zdobyć dyplom technika a tym samym zdobyć rangę zawodową.

7. Wychowanie i opieka pozaszkolna

Domy Dziecka

W okresie powojennym w Radomiu notuje się znaczne osiągnięcia w rozwoju różnych form opieki nad dzieckiem. Szczególnie wzrosła opieka nad dziećmi zaniedbanymi i opuszczonymi sierotami i półsierotami. Opiekę nad takimi sprawują w Radomiu 3 Domy Dziecka.

W trzech Domach Dziecka na terenie miasta przebywało w roku 1976/77 461 wychowanków w wieku od 3 do 18 lat, w przeważającej większości dzieci rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej. Obecnie największą grupę stanowią wychowankowie skierowani do domów dziecka w wyniku orzeczenia sądowego /66,6%/, drugie miejsce zajmują półsieroty /35,1%/.

Pracownicy placówek zabiegają o pozyskanie wśród społeczeństwa Radomia przyjaciół dla tych dzieci z możliwością ufundowania im książeczek mieszkaniowych, skierowania wychowanków na półwyższe i wyższe uczelnie, jak i również po osiągnięciu dojrzałości załatwienie skierowań do pracy.

We wszystkich placówkach w ostatnich latach nastąpiło ożywienie działalności. Powołano szereg kół zainteresowań, zorganizowano pracownie do zajęć pozalekcyjnych; i tak w Państwowym Domu Dziecka nr 1 zorganizowano pracownię krawiecką, w Domu Dziecka nr 2 pracownię biologiczną i zajęć praktyczno-technicznych, a w Domu Dziecka nr 3 fotograficzną.

Na uwagę zasługują osiągnięcia tych placówek w zakresie poprawy warunków lokalowych, gdzie przeprowadzono remonty bieżące w Domu Dziecka nr 1 i nr 2 oraz remont kapitalny w Domu Dziecka nr 3, wyposażono również pomieszczenia w nowy sprzęt i pomoce naukowe.

Młodzieżowy Dom Kultury

Zasłużoną placówką wychowania pozaszkolnego jest na terenie Radomia Młodzieżowy Dom Kultury /MDK/.

W r. szk. 1976/77 w MDK zostały utworzone dwa działy, które skupiają 8 pracowni. W pracowni pracuje 76 kółek zainteresowań, w takich działach jak: dział nauki, sportu i techniki oraz dział imprezowo-artystyczny.

Tab. 14

Koła i uczestnicy kół zainteresowań w r. szk. 1976/77

Wyszczególnienie		Koła			
	Ogółem	Artystyczne	Techniczne	Naukowe	Sportowe
Koła	75	41	12	6	16
Uczestnicy w tym biorący systematycznie udział w zajęciach	1 890	1 025	240	380	245
	1535	910	240	180	205

Źródło: Sprawozdanie jednostkowe GUS 1976/77

Jak wynika z tabeli 14 najwięcej młodzieży należy do koła artystycznego /910/, natomiast najmniejszym powodzeniem cieszy się koło naukowe, gdzie należy tylko 180 osób.

Młodzież szkolna masowo bierze udział w różnego rodzaju imprezach zorganizowanych przez instruktorów pracowni masowej. W 1976/77 r. takich imprez odbyło się 154.

Państwowy Zakład Wychowawczy

Z dniem 1 IX 1967 r. decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach zostaje oddany nowy budynek, w którym zlokalizowano Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Głuchych przy ul. Wernera 6 o 104 miejscach w szkole i 120 miejscach w internacie. Powierzchnia użytkowa wynosi 2 912 m^2, w tym na szkołę przypada 1 212,51 m^2. W internacie zamieszkało 155 dzieci zorganizowanych w 11 grupach wychowawczych.

W roku 1976/77 ogółem w zakładzie było 107 dzieci od 5 do 17 lat. Są one zorganizowane w 12 oddziałach klas I - VIII i dwu oddziałach przedszkola dla dzieci od 5 do 6 lat. W internacie natomiast jest 8 grup wychowawczych liczących ogółem 100 uczniów.

Kadra pedagogiczna szkoły składa się z 15 nauczycieli, w tym 13 kobiet, natomiast w internacie jest zatrudnionych 23 etatowych nauczycieli wychowawców internatu, jednego nauczyciela zatrudnionego na 1/2 etatu, psychologa zakładu oraz kierownika internatu.

Na podkreślenie zasługuje wyposażenie zakładu w nowoczesne pomoce naukowe, które w roku badanym wynosi 957 tys. zł.

Do zakładu rekrutuje się młodzież z trzech województw: radomskiego, kieleckiego i tarnobrzeskiego.

W roku szkolnym 1976/77 zostaje przyjęty system harcerski jako obowiązujący system wychowawczy. Przynależnością do ZHP objęto wszystkie dzieci i młodzież internatu, zapewniając jednocześnie 100% umundurowania.

Praca wychowawczo-opiekuńcza internatu zostaje oparta na pracy drużyn harcerskich i zuchowych. Koordynatorem działalności wychowawczo opiekuńczej jest szczep harcerski.

Państwowe Pogotowie Opiekuńcze

Państwowe Pogotowie Opiekuńcze w Radomiu powstało na mocy decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach z dnia 5 XI 1953 r. Placówka ta ma za sobą 16-letni okres istnienia.

W roku 1974 w chwili założenia województwa placówka otrzymała budynek po Państwowym Domu Dziecka nr 3 w Radomiu. Jest to budynek stary, ciasny, co nie pozwala na zorganizowanie oddziału izolacyjnego szkoły i wygospodarowania dodatkowych pomieszczeń, takich jak: gabinet

psychologa, opiekuna przyzakładowego itp.

Państwowe Pogotowie Opiekuńcze jest specjalną placówką opiekuńczo-wychowawczą o charakterze diagnostyczno-kwalifikacyjno-rozdzielczym, przeznaczoną dla dzieci z terenu województwa, wymagających zapewnienia okresowej lub stałej opieki całkowitej / z wyjątkiem dzieci i młodzieży upośledzonych w stopniu znacznym/.

Wychowankami pogotowia mogą być dzieci w wieku od 3 do 18 lat a nawet do 19, które w sposób nagły zostały pozbawione opieki i nie mogą być bezpośrednio umieszczone w odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w rodzinie zastępczej.

W r. szk. 1976/77 przez placówkę przeszło 153 dzieci. Bezpośrednią przyczyną skierowania tych dzieci do Pogotowia było: brak opieki ze strony rodziny, trudności materialne i wychowawcze, choroba rodziców lub opiekunów, rodzice w więzieniu, ucieczki z domu rodzinnego.

8. Zakwaterowanie młodzieży szkolnej

W Radomiu w r. szk. 1976/77 istniało 8 internatów z 2 247 miejscami w szkołach zawodowych, 134 w liceach ogólnokształcących i 2 akademiki o 520 miejscach dla studentów Politechniki Świętokrzyskiej.

W celu bliższego zapoznania się z zagadnieniem zakwaterowania uczniów w internatach szkolnych przeprowadzono szczegółowe badania form zakwaterowania młodzieży uczęszczającej do liceów ogólnokształcących w Radomiu.

Młodzież ucząca się w liceach ogólnokształcących w większości pochodzi z Radomia, na ogólną liczbę 3 823 uczniów uczęszczających do tych szkół w r. szk. 1976/77 tylko 134 mieszka w internacie, na stancji 57, u krewnych 38 a 316 uczniów i uczennic dojeżdża rodzinnymi środkami lokomocji z pobliskich miejscowości. Jest to przeważnie młodzież pochodząca ze wsi. Przytoczone liczby wyraźnie świadczą o wysokim niedoborze miejsc w internacie radomskich liceów.

Tab. 15

Internaty przy szkołach zawodowych w Radomiu

Szkoły	1965/66			1970/71			1976/77		
	Internatów	Miejsc	Korzysta	Internatów	Miejsc	Korzysta	Internatów	Miejsc	Korzysta
1.Szkolnictwo zawodowe	8	1553	1876	8	1727	2055	8	2247	2638
a/Zasad.Szkoły Roln.	2	60	72	1	112	126	1	112	126
b/Zasad.Szkoły Zawodowe	1	51	60	1	200	200	1	200	340
c/Technika i szkoły zawodowe stopnia liceal nego	5	1442	1744	6	1415	1729	6	1425	1652

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. kieleckiego 1974,
Rocznik Statystyczny m. Radomia 1971.
Informacje własne z Kuratorium Oświaty i Wychowania za rok 1976/77.

Z tabeli 15 wynika, że najwięcej internatów posiadają technika i szkoły zawodowe stopnia licealnego, natomiast zasadnicze szkoły zawodowe mają tylko jeden internat.

Podsumowując należy stwierdzić, że jeszcze duża ilość młodzieży uczy się poza miejscem stałego zamieszkania, a zatem problem zakwaterowania uczniów w internatach ma szeroki zasięg społeczny i z tego względu zasługuje na szczególne zainteresowanie opinii publicznej, jak również czynników odpowiedzialnych za sprawy oświaty i wychowania w mieście.

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979 z. 1-2

Stefan Witkowski

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA W RADOMIU w latach 1950-1970

W czasie ostatniej wojny oraz w pierwszych latach po wyzwoleniu w Radomiu jako w mieście stosunkowo mało zniszczonym wskutek działań wojennych znalazło przystań wielu dawnych pracowników naukowych wysiedlonych z Poznania, a potem ze zniszczonej Warszawy. W ostatnim roku wojny prowadził w Radomiu tajne kursy uniwersyteckie prof. d Tadeusz Kotarbiński, który kontynuował je w pierwszym roku po wyzwoleniu[1/].

Już w kilka miesięcy po wyzwoleniu działający wówczas w Radomiu Instytut Naukowo-Społeczny wystąpił do Ministra Oświaty z memoriałem o utworzenie w Radomiu wyższej szkoły ekonomicznej[2/], która obok ekonomistów miała kształcić mocno przerzedzone podczas wojny kadry administracji.

Tymczasem w pierwszych latach powojennych w Radomiu, jak również w sąsiednich ośrodkach przemysłowych: Pionkach, Starachowicach, Skarżysku Kamiennej i w Ostrowcu, przystąpiono do odbudowy zdewastowanych zakładów przemysłowych. Proces ten zakończył się w 1946 i 1947 r., po czym nastąpił okres bardzo żywego rozwoju przemysłu związanego z przekształceniem profilu produkcyjnego dawnego przemysłu zbrojeniowego na produkcję nowych asortymentów potrzebnych dla gospodarki narodowej. Szczególnie silnie rozbudowywały się Zakłady Metalowe w Radomiu i Skarżysku Kamiennej, Huta Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Zakłady w Starachowicach rozpoczęły produkcję samochodów ciężarowych.

1/ W seminarium prowadzonym w Radomiu przez prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego w latach 1944-1945 z filozofii, logiki i prakseologii brali udział uczestnicy mający wówczas wyższe wykształcenie m. in. Janusz Chmielewski, obecnie profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego - sinolog; Maria Cybulska-Veillard, obecnie profesor Uniwersytetu w Genewie, prawnik; Xymena Wasilewska-Gliszczyńska /córka pierwszego rektora WSI/ obecnie docent w Zakładzie Praxeologii PAN; Józef Stanisław Piętowski - obecnie profesor zwyczajny, b. rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prawnik; Stefan Witkowski, obecnie docent w Politechnice Świętokrzyskiej - ekonomista.

2/ Memoriał wydany w formie drukowanej broszury został opracowany przez J.St. Piątowskiego i S. Witkowskiego. Egzemplarz broszury znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Radomiu.

W tym czasie w Radomiu zlokalizowane było również Zjednoczenie Zakładów Metalowych.

Projektowanie rozbudowy zakładów przemysłowych, powiększenie i wdrażanie nowych technologii, organizacja produkcji i zarządzania wzrastającymi obiektami przemysłowymi stwarzało zapotrzebowanie na kadrę techniczną o wysokich kwalifikacjach. Niedostatek tej kadry starano się zastąpić przez doraźne awansowanie praktyków na stanowiska kierownicze. Stworzyło to potrzebę szybkiego uruchomienia procesów doskonalenia kadry technicznej.

Model kształcenia tego rodzaju kadr został stworzony przez Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich, które za zezwoleniem Ministra Oświaty otworzyło w 1948 r. w Warszawie pierwszą Wieczorową Szkołę Inżynierską, jako uczelnię prywatną, w ramach działalności Naczelnej Organizacji Technicznej /NOT/.

Za przykładem innych miast przemysłowych postanowiono powołać tego rodzaju uczelnię również w Radomiu.

W październiku 1949 r. została powołana z inicjatywy radomskiego Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich komisja organizacyjna do spraw powołania uczelni, na czele której stanął mgr inż.Jerzy Dickmann, dyrektor Zjednoczenia Zakładów Metalowych w Radomiu. W skład tej komisji wchodzili m. in. znani pedagodzy szkolnictwa technicznego a mianowicie: mgr inż. Bolesław Egiejman, mgr inż. Tadeusz Wichert, mgr inż. Eugeniusz Wasilewski.

Miejscowe zakłady pracy, a w szczególności Zakłady Metalowe, Radomskie Zakłady Obuwia i Radomskie Zakłady Odlewnictwa, zapewniały nowo powstałej uczelni pomoc materialną w urządzeniu laboratoriów; zapewnione zostały również odpowiednie pomieszczenia na cele dydaktyczne w gmachu Państwowych Szkół Przemysłowych przy ul. Kościuszki 6.

Ministerstwo Oświaty zarządzeniem z dnia 13 I 1950 r. zezwoliło na otwarcie w Radomiu w roku akademickim 1950/51 Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej NOT, jako uczelni jednowydziałowej z Wydziałem Mechanicznym. Pierwszym jej rektorem został mgr inż. Eugeniusz Wasilewski a prorektorem i dziekanem Wydziału Mechanicznego mgr inż. Tadeusz Wichert. W lutym 1950 r. utworzono 5-cio miesięczny kurs, w którym wzięło udział 200 kandydatów na studia. Byli to głównie

pracownicy Zakładów Metalowych, Biura Projektów, Zjednoczenia Odlewniczego i Warsztatów Kolejowych w Radomiu.

Do egzaminów na I rok studiów przystąpiło we wrześniu 1950 r. 150 kandydatów, z których na pierwszy rok studiów przyjęto 97 studentów. Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej NOT w Radomiu odbyła się w dniu 9 X 1950 r.

Pierwszymi wykładowcami WSI zostali wybitni nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych: mgr inż. Jerzy Wasilewski /matematyka/, dr Juliusz Vorbrot /chemia/, mgr Jan Ciach /fizyka/,mgr inż. Ludwik Wandycz /geometria wykreślna/, mgr inż. Wacław Jaśkiewicz /metaloznawstwo i obróbka cieplna/.

W pierwszym roku działalności uczelnia zatrudniała 2 pracowników etatowych, 5 wykładowców oraz dwóch asystentów na godzinach zleconych. W r. ak. 1951/52 na uczelni radomskiej pracowało już 7 pracowników etatowych oraz 29 wykładowców i 14 asystentów na godzinach zleconych. W następnych latach zaangażowano dalszych wykładowców i asystentów, głównie wybitnych inżynierów z zakładów przemysłowych.

W r. ak. 1951/52 nastąpiła zmiana na stanowiskach kierowniczych WSI. Wskutek złego stanu zdrowia ustąpił ze stanowiska rektora mgr inż. Eugeniusz Wasilewski. Na stanowisko to powołany został mgr inż. Tadeusz Wichert, a na stanowisko dziekana Wydziału Mechanicznego został mianowany mgr inż. Wincenty Gruszczyński, który funkcję tę pełnił do swej śmierci, to jest w grudniu 1961 r.

Zgodnie z wytycznymi Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich w 1950 r. zorganizowano Komitet Uczelniany ZSP, na czele którego stanęli m. in.: Feliks Jastrzębski, Józef Adamski, Czesław Kolasiński.

Od początku 1951 r. wszystkie szkoły inżynierskie NOT,a w tym również i WSI w Radomiu,zostały upaństwowione i przejęte przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki. Stworzyło to dla szkoły silne materialne podstawy.

Wieczorowe studia inżynierskie w pierwszym okresie trwały 7 semestrów. Po ich ukończeniu absolwent otrzymywał tytuł inżyniera.Program studiów był bardzo napięty, wymagał od studentów pracujących zawodowo /często na odpowiedzialnych stanowiskach/ wielu wyrzeczeń. Zajęcia

na uczelni trwały około 5 godzin dziennie.

W latach pięćdziesiątych programy studiów zmieniały się wielokrotnie. Studenci, którzy rozpoczęli studia w r. ak. 1950/51 mieli możność ukończyć uczelnię po 3,5-letniej nauce. Wstępujących na studia w latach 1952-1955 obowiązywał już 4-letni okres studiów.

W latach 1955-1957 usiłowano wprowadzić jednolite 6-letnie studia magisterskie. Ze względu na zbyt długi okres nauki nie były one popularne i spowodowały zmniejszenie liczby kandydatów. Wobec powyższego w r. ak. 1957/58 wprowadzono na okres przejściowy 4,5-letnie studia

Wielkim sukcesem Uczelni było wypuszczenie w lutym 1954r. 52 pierwszych inżynierów, na który tak oczekiwał szybko rozwijający się przemysł. Jak stwierdził pełnomocnik Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki do egzaminów dyplomowych, prof.dr T. Pełczyński[3/], studenci byli dobrze przygotowani a projekty dyplomowe reprezentowały wysoki poziom. Było to efektem ofiarnej pracy kadry dydaktycznej.

Równocześnie inne sąsiednie wielkie ośrodki przemysłowe, mające, podobnie jak w Radomiu, duże trudności z uzyskaniem odpowiedniej kadry technicznej z wyższym wykształceniem wystąpiły z inicjatywą otworzenia na ich terenie oddziałów WSI w Radomiu.

Najwcześniej, bo już w 1950 r., z inicjatywą otwarcia wydziału mechanicznego WSI w Skarżysku Kamiennej wystąpiła dyrekcja tamtejszych Zakładów Metalowych. Inicjatywa ta spotkała się ze zrozumieniem w Ministerwstwie Szkolnictwa Wyższego, które udzieliło zezwolenia na otwarcie w r.ak. 1951/52 w Skarżysku Kamiennej oddziału Wydziału Mechanicznego WSI w Radomiu. Oddział uczelni miał obsługiwać miasto Skarżysko Kamienna oraz pozostałe zakłady przemysłowe Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego od Ostrowca Świętokrzyskiego do Końskich. Prodziekanem tego Oddziału został mianowany mgr inż. Marian Schneider, oddelegowany na to stanowisko z Politechniki Gliwickiej. Oddział WSI korzystał z pomieszczeń Technikum Mechanicznego. Zajęcia prowadzili wykładowcy miejscowi oraz dojeżdżający z Radomia.

W wyniku egzaminów wstępnych na I rok studiów w Skarżysku Kamiennej przyjęto 42 kandydatów, którzy rozpoczęli zajęcia w październiku

3/ J. Zieliński: Od szkoły Akademiczno-Górniczej St. Staszica do Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Kielcach. Rocznik Uczelni KR WSI, Kielce 1969, s. 42-46.

1951 r. W 1954 r. prodziekan Marian Schneider przeszedł na stanowisko prorektora WSI w Radomiu, a na jego miejsce prodziekanem oddziału Wydziału Mechanicznego został mgr inż. Tadeusz Woźniak.

Druga filia radomskiej WSI została otwarta w Pionkach. Na wniosek dyrekcji Zakładów Chemicznych "Pronit" Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego udzieliło zezwolenia na otwarcie w r. ak. 1951/52 w Pionkach Wydziału Chemicznego WSI w Radomiu, powołując na dziekana tego wydziału mgra inż. Adolfa Dzikowskiego. Wydział ten korzystał z pomieszczeń Technikum Chemicznego. Kadra wykładowców i asystentów na pierwszych trzech latach studiów rekrutowała się głównie z pracowników Zakładów Chemicznych. Prace dyplomowe prowadzili m. in.: mgr inż. Henryk Kozerpacki, dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, który wykładał fizykę i chemię, mgr Tadeusz Kapcia, naczelny dyrektor Zakładów Chemicznych "Pronit", który prowadził laboratorium specjalne oraz pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego "Erg" w Warszawie, t.j. mgr inż. E. Tęsiorowski i mgr inż. T. Ostrowski.

Naczelny dyrektor Zakładów Chemicznych "Erg" mgr inż. Stanisław Makowski otaczał przez 6,5 lat szczególną opieką Wydział Chemiczny w Pionkach oraz studentów tego wydziału, którzy rekrutowali się z pracowników podległych mu zakładów. Między innymi wydał on zarządzenie ograniczające wyjazdy służbowe studentów w dni ich zajęć na uczelni oraz zabraniające ich zatrudnianie w godzinach pozasłużbowych, a także udzielanie im należnych ulg i zwolnień. Zakłady Chemiczne udostępniły ponadto studentom swe dobrze wyposażone laboratoria oraz umożliwiły wiele wycieczek do różnych zakładów chemicznych w kraju. Należy podkreślić, że również studenci tego wydziału posiadali doskonałą organizację pracy, a w szczególności dobrze postawioną działalność kół samokształceniowych, wskutek czego efektywność nauczania ich była bardzo duża o czym świadczy fakt, że z wynikiem pomyślnym zdawało egzaminy w pierwszym terminie średnio 90% studentów.

Zarządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Wydział Chemiczny w Pionkach został zlikwidowany z końcem r. ak. 1956/57, gdyż Ministerstwo wprowadziło odtąd zasadę kształcenia kadr chemicznych na poziomie magisterskim. Na Wydziale Chemicznym w Pionkach uzyskało łącznie dyplom inżyniera 77 osób.

Trzecim pozamiejscowym wydziałem filialnym WSI w Radomiu był Wydział Mechaniczny w Kielcach, który z inicjatywy dyrekcji Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych został uruchomiony z początkiem r. ak. 1951/52. Organizatorem Wydziału Mechanicznego w Kielcach był ob.Wojda, który opiekował się sprawami administracyjnymi Wydziału do czasu powołania z dniem 1 XII 1951 r. na stanowisko prodziekana mgr inż. Z. Brzuchowskiego, który pełnił tę funkcję do 31 VIII 1953 r. Od grudnia 1953 r. do czasu zlikwidowania Wydziału stanowisko prodziekana zajmował mgr inż. Jerzy Piwkowski.

Zajęcia w Kielcach prowadzono początkowo w gmachu Technikum Chemicznego, następnie zaś w budynku Technikum Mechanicznego. Ćwiczenia odbywały się przeważnie w dobrze wyposażonych laboratoriach Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych, w pracowniach WSI w Radomiu oraz w pracowni przeróbki plastycznej Politechniki Warszawskiej. Pierwszymi wykładowcami na Wydziale Mechanicznym w Kielcach byli: mgr inż. K. Alichniewicz, mgr inż. Bronisław Domanowski i mgr inż. E. Karpiński. W następnych latach przedmioty techniczne objęli: K. Klenk, W. Jankowski, Z. Kazubiński, D. Kopeć, Z. Zając, A. Kamiński, E. Kałandyk, R. Stengel, S. Szarecki i inni. W ostatnich trzech latach wielką pomoc Wydziałowi okazał prof. dr T. Pełczyński, Kierownik Katedry Podstaw Teorii Obróbki Plastycznej Politechniki Warszawskiej, który prowadził wykłady oraz konsultacje projektów dyplomowych.

Po sześciu latach działalności Wydział Mechaniczny w Kielcach został zlikwidowany decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ze względu na brak kandydatów na studia. Na Wydziale tym dyplom inżyniera otrzymało łącznie 61 osób.

Z początkiem r. ak. 1951/52 uruchomiono w Radomiu z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Garbarskiego piąty wydział Uczelni t.j. Wydział Chemiczno-Garbarski. Dziekanem jego został mianowany mgr inż. Mieczysław Pietrzykowski, który sprawował tę funkcję do czasu powołania go z dniem 1 X 1955 r. na stanowisko rektora. Stanowisko dziekana objął wówczas mgr inż. Kazimierz Wańkowicz.

Na Wydziale Chemiczno-Garbarskim udało się zgromadzić doskonały zespół naukowo-dydaktyczny z najwybitniejszym polskim uczonym w zakresie garbarstwa doc. Edwardem Krzywickim. Prace naukowo-badawcze

prowadzone w laboratoriach Wydziału i w wytypowanych zakładach garbarskich przyczyniły się w znacznym stopniu do wprowadzenia do garbarstwa radomskiego nowoczesnych technologii. Wydział został zlikwidowany z końcem r. ak. 1956/57. Zdobyło na nim dyplomy inżynierskie 62 osoby.

W latach 1956-1958 zmniejszyła się znacznie liczba kandydatów na wieczorowe studia inżynierskie, co wynikało z wielu przyczyn. Jedną z nich było znaczne zmniejszenie się w zakładach pracy przedsiębiorczych i uzdolnionych kandydatów, którzy nie mieli dostępu do szkolnictwa wyższego w okresie przedwojennym lub podczas wojny. Jednocześnie pierwsze potrzeby przemysłu w zakresie kadr o poziomie wykształcenia inżyniera zostały zaspokojone. Ponadto niestabilność programów kształcenia na studiach wieczorowych, oraz wprowadzenie w życie studiów zaocznych, mniej uciążliwych, nie zachęcały do podejmowania studiów wieczorowych. Dopiero ustawa o szkołach wyższych z 5 XI 1958 r. określiła charakter szkół inżynierskich przekształcając je w wyższe szkoły zawodowe. Absolwenci tych szkół otrzymywali stopień inżyniera zawodowego.

W r. ak. 1957/58 po likwidacji Wydziału Chemicznego w Radomiu, Wydziału Chemicznego w Pionkach i Wydziału Mechanicznego w Kielcach, pozostał jedynie w WSI w Radomiu Wydział Mechaniczny, z oddziałem Wydziału Mechanicznego w Skarżysku Kamiennej. Liczba studentów spadła w tym roku do 307, a w następnym roku zmniejszyła się do 256. W r.ak. 1958/59 opuściło Uczelnię tylko 12 absolwentów. Powolny wzrost liczby studentów rozpoczął się dopiero od r. ak. 1959/60.

W nowej organizacji uczelni stanowisko rektora zajmował z-ca prof. mgr. inż. M. Pietrzykowski, stanowisko dziekana Wydziału Mechanicznego mgr inż. W. Gruszczyński, a po jego zgonie w grudniu 1961r. mgr inż. Zygmunt Bieńkowski. Od 1 I 1962 r. prodziekanem Wydziału Mechanicznego w Skarżysku Kamiennej był nadal mgr inż. T. Woźniak.

Ograniczenie działalności uczelni w końcu lat pięćdziesiątych spowodowało zrozumiały niepokój miejscowego społeczeństwa, zakładów przemysłowych i władz terenowych o jej los. Zrozumiano, że wyższa uczelnia, aby się utrzymać i rozwijać musi mieć odpowiednią bazę materialną, samodzielne gmachy, laboratoria itp.

W 1960 r. powstało Towarzystwo Wyższej Szkoły Zawodowej w Radomiu, które postawiło sobie za cel opiekę nad miejscową WSI i prowadze

nie starań u władz o powołanie w Radomiu, na bazie istniejącej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, dziennej wyższej uczelni.

Najważniejszą rzeczą było zapewnienie uczelni samodzielnych pomieszczeń. Dzięki zabiegom Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a w szczególności jego Przewodniczącego Wacława Telusa, zostały przekazane znajdujące się w śródmieściu tereny i budynki po dawnych koszarach wojskowych. Jenocześnie przekazano WSI trzykondygnacjowy budynek o kubaturze około 15 tys. m^3, znajdujący się w dobrym stanie technicznym, wybudowany w latach trzydziestych. Nieco później otrzymała uczelnia drugi budynek o kubaturze 3,2 tys. m^3 przeznaczony na laboratoria oraz dalszy budynek, w którym zlokalizowano Dom Studenta.

W ten sposób zostały rozwiązane problemy lokalowe uczelni, która uzyskała 1 683 m^2 powierzchni sal wykładowych i 722 m^2 pomieszczeń laboratoryjnych, a ponadto odpowiednie pomieszczenia administracyjne na bibliotekę i czytelnię.

W otrzymanych pomieszczeniach zostały urządzone laboratoria ogólne, elektryczne, materiałoznawstwa, wytrzymałościowe, chemiczne i fizyczne oraz specjalne dla Wydziału Mechanicznego: laboratorium obrabiarek i skrawania, laboratorium pomiarów warsztatowych oraz dwa laboratoria dla Wydziału Garbarskiego: chemii organicznej i chemii nieorganicznej. Wydział korzystał ponadto z warsztatów garbarskich i obuwniczych Technikum Skórzanego.

Uzyskanie dobrej bazy materialnej spowodowało uaktywnienie działalności uczelni. W 1963 r. z inicjatywy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego i Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego "Radoskór", które odczuwały dotkliwy brak fachowców w przemyśle garbarskim, powstał w WSI w Radomiu jedyny w Polsce Wydział Garbarstwa.

Zjednoczenie Przemysłu Garbarskiego przeniosło wówczas służbowo do Radomia kilkunastu pracowników zakładów garbarskich z całego kraju ze skierowaniem ich na studia. W r. ak. 1963/64 przyjęto na pierwszy rok studiów na Wydziale Garbarskim 35 studentów. Dziekanem Wydziału został mianowany mgr Jan Ciach, który pełnił tę funkcję aż do przejścia na emeryturę z końcem 1968 r. Fachowa kadra dydaktyczna została skompletowana w oparciu o mające duże tradycje i osiągnięcia Technikum Przemysłu Skórzanego. Korzystano również z pracowni, laboratoriów

i zakładu doświadczalnego tego Technikum.

W 1964 r. w porozumieniu z Politechniką Warszawską zostały otwarte w Radomiu dwuletnie studia ogólno-techniczne o kierunkach chemicznym i budowlanym, które były prowadzone w latach 1964/65 i 1965/66. Absolwenci tych kursów zostali przyjęci następnie na III rok studiów na Politechnice Warszawskiej.

Dzięki współpracy z Politechniką Warszawską, a szczególnie dużej pomocy ówczesnego rektora tej Politechniki prof. dra Jerzego Bukowskiego, stworzone zostały warunki ciągłości kształcenia absolwentów WSI na kursie magisterskim prowadzonym przez Wydział Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej.

Od 1958 r. rozpoczyna się stabilizacja stałej kadry uczelni. Liczba etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych, która w 1955 r. w istniejących wówczas pięciu Wydziałach wynosiła zaledwie 7 osób, osiągnęła w 1958/59 r. 14 osób a w 1964 r. 24 osób.

Kierownictwo uczelni przy wzroście ilościowym kadry nie zwróciło dostatecznej uwagi na podnoszenie jej kwalifikacji. W dalszym ciągu jej kadra dydaktyczna opierała się na nauczycielach szkół średnich lub też fachowcach przechodzących do szkolnictwa z zakładów przemysłowych.

W stosunku do kadry etatowej, wykładowców i asystentów, nie egzekwowano odpowiednio wymagań otwierania przewodów doktorskich, a przy angażowaniu nowych pracowników nie stawiano wymagań kwalifikacji naukowych, zadawalając się jedynie kwalifikacjami dydaktycznymi. Sprawa etatowej kadry naukowo-dydaktycznej stawała się więc najsłabszą stroną uczelni. Stwarzało to dla uczelni radomskiej niekorzystną sytuację w okresie, gdy decydowały się losy lokalizacji wyższej uczelni technicznej w województwie kieleckim.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 3 VI 1965 r. w sprawie utworzenia Kielecko-Radomskiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Kielcach /D.U. nr 23 poz.145/, Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Radomiu została włączona do Kielecko-Radomskiej WSI z siedzibą w Kielcach, a studenci WSI w Radomiu zostali studentami Kielecko-Radomskiej WSI. Rektorat uczelni został przeniesiony do Kielc. Rektorem KR WSI został docent dr hab. Bronisław Ślusarczyk. Dla celów administracyjnych w Radomiu utworzony został prorektorat. Prorektorem został mianowany do -

tychczasowy rektor mgr inż. Mieczysław Pietrzykowski, który niebawem otrzymał tytuł docenta etatowego. Pełnił on funkcję prorektora do czasu przejścia na emeryturę, t.j. do 30 IX 1969 r./Doc. M. Pietrzykowski zmarł w 1970 r./.

Prorektorat w Radomiu ze względu na oddalenie od rektoratu w Kielcach miał znaczną samodzielność, szczególnie w zakresie spraw administracyjnych i inwestycyjnych.

Po przeniesieniu siedziby uczelni do Kielc w Radomiu pozostało kierownictwo Wydziału Garbarstwa, a Wydział Mechaniczny został przekształcony na oddział Wydziału Mechanicznego w Kielcach. Ponadto w Radomiu został utworzony oddział Wydziału Ogólnotechnicznego, którego siedziba znajdowała się w Kielcach. Wydział ten przejął kontynuowanie rozpoczętych w 1964 r. kursów politechnicznych o kierunkach: budowlanym, chemicznym i elektrycznym.

Stan organizacyjny ośrodka radomskiego w okresie reorganizacji uczelni przedstawia zestawienie liczby studentów na poszczególnych Wydziałach i kierunkach.

Stan studentów w ośrodku radomskim Kielecko-Radomskiej WSI w 1965/1966 r. według wydziałów

Wydział	Rok studiów I	II	III	IV	V	Razem
W-ł Garbarstwa	28	19	27	-	-	74
Oddz.W-łu Mechanicznego	-	-	30	20	22	72
" " Ogólnotechnicz.	126	93	-	-	-	219
Razem	154	112	57	20	22	365

Stan studentów w ośrodku radomskim KR WSI w 1965/66 r. według kierunków

Kierunek	Rok studiów I	II	III	IV	V	Razem
Garbarstwa	28	19	27	-	-	74
Mechaniczny	52	31	30	20	22	155
Elektryczny	25	18	-	-	-	43
Chemiczny	12	26	-	-	-	38
Budowlany	37	18	-	-	-	55
Razem	154	112	57	20	22	365

Z powyższych zestawień wynika, że główny nacisk został położony na oddział Wydziału Ogólnotechnicznego, w którym organizacyjnie przejściowo znalazły się również dwa pierwsze lata Wydziału Mechanicznego.

Mała liczba studentów i poszukiwanie coraz nowych kierunków wieczorowego kształcenia inżynierów wskazuje, że ten typ kształcenia przeżywał głęboki kryzys.

Ważnym etapem rozwoju uczelni było przekształcenie uczelni wieczorowej na uczelnię o studiach stacjonarnych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 V 1967 r./D.U. nr 16 poz. 72/ Kielecko-Radomska Wieczorowa Szkoła Inżynierska została przekształcona w Kielecko-Radomską Wyższą Szkołę Inżynierską, która odtąd rozpoczęła kształcenie w trybie studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych.

Równocześnie zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 VI 1967 r. został nadany uczelni nowy statut organizacyjny, według którego w Radomiu pozostała siedziba Wydziału Garbarstwa przekształconego na Wydział Technologii Obuwia i Garbarstwa oraz oddziały Wydziału Mechanicznego i Wydziału Ogólnotechnicznego. Oddziały te miały prowadzić naukę tylko w trybie studiów wieczorowych, a na Wydziale Garbarstwa powołane zostało także studium zaoczne.

Zarządzeniem tym został zlikwidowany w Radomiu oddział Wydziału Elektrycznego a studenci tego Wydziału mieli kontynuować swe studia w ramach oddziału Wydziału Ogólnotechnicznego a po jego likwidacji na Wydziale Transportu.

Nowe możliwości rozwoju dla ośrodka radomskiego zjawiły się dopiero wtedy, gdy kierunki studiów poszły za potrzebami regionalnymi różnych działów gospodarki narodowej. Potrzeby takie wysunął przemysł obuwniczy w zakresie zapotrzebowania na kadry inżynierów specjalistów obuwnictwa, koleje państwowe na inżynierów ruchu oraz różne instytucje na kadry ekonomistów z wyższym wykształceniem, co wpłynęło na powołanie nowych wydziałów.

Rozwijający się w Polsce przemysł obuwniczy pozbawiony był prawie całkowicie specjalnej kadry inżynierskiej. Nieliczni inżynierowie obuwnicy pracujący w przemyśle obuwniczym w Polsce byli wychowankami uczelni czechosłowackich i niemieckich. Radom, mający od 1927 r. tradycje średniego szkolnictwa zawodowego dla przemysłu skórzanego i największą w kraju średnią szkołę skórzaną, jak również wielkie zakłady

obuwnicze "Radoskór", posiadał zapewnioną bazę materialną dla rozwoju nowej specjalizacji jaką była technologia obuwia na Wydziale Technologii Obuwia i Garbarstwa.

Wielkie potrzeby kadrowe przemysłu obuwniczego spowodowały konieczność utrzymania kształcenia inżynierów w trybie studiów wieczorowych i wprowadzenie ponadto kształcenia w trybie stacjonarnym dziennym, a także w trybie studiów zaocznych. Na r. ak. 1967/68 przyjęto 90 studentów na studia dzienne, 60 studentów na studia wieczorowe i 60 studentów na studia zaoczne. Wydział ten szybko wzrastał ilościowo z 74 studentów w 1966/67 r. do 495 studentów w 1968/69 r.

Dziekanem Wydziału Technologii Obuwia i Garbarstwa, po przejściu na emeryturę z końcem 1968 r. mgra Jana Ciacha, został mgr Stanisław Kądzielawa.

Wydział posiadał 6 zespołów dydaktycznych a mianowicie: przedmiotów podstawowych, chemii ogólnej, chemii podstawowej inżynierii chemicznej, technologii obuwia i technologii garbarstwa. Zespoły te były wyposażone w odpowiednio urządzone pracownie i laboratoria.

W 1967 r. przy znacznej pomocy Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, które zapewniły jednocześnie finansowanie przyszłych inwestycji, powołany został w Radomiu Wydział Transportu. Celem nowo otwartego Wydziału było kształcenie inżynierów kolejowych w trybie studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych. Te ostatnie studia były wprowadzone dla kolejarzy pracujących w najbliżej Radomia położonych węzłach i stacjach kolejowych.

Uruchomienie tego Wydziału było bardzo korzystne dla uczelni, gdyż pozwoliło na zagospodarowanie istniejącej bazy dydaktycznej, pozostałej po zlikwidowanym oddziale Ogólnotechnicznym oraz zapewniło obciążenie dydaktyczne zatrudnionej przez uczelnię kadry specjalistów.

W r. ak. 1967/68 uruchomiono na Wydziale Transportu studia wieczorowe, przyjmując na I rok 30 studentów, a w roku następnym studia zaoczne, na które przyjęto również 30 studentów. W r. ak. 1969/70 uruchomiono studia dzienne, przyjmując na I rok studiów 90 studentów. W roku tym na Wydziale Transportu studiowało 215 studentów, w tym na studiach dziennych 93, na studiach wieczorowych 74 i na studiach zaocznych 48 studentów.

Wydział Transportu posiadał 5 zespołów a mianowicie: mechaniki, technicznej i maszynoznawstwa, elektroniki i automatyki, elektrotechniki, eksploatacji kolei oraz zabezpieczenia ruchu pociągów.

Dziekanem Wydziału Transportu został mianowany doc. dr Augustyn Chwaleba a prodziekanem mgr inż. Stanisław Cygański. Wśród pracowników naukowo-dydaktycznych było 8 etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych /w tym 2 docentów/, 4 etatowych pracowników naukowo-technicznych oraz 18 pracowników naukowo-dydaktycznych na godzinach zleconych, wśród nich 6 pracowników z Politechniki Warszawskiej.

Po przeniesieniu w 1965 r. siedziby WSI do Kielc wysuwane były przez władze miejscowe i organizacje gospodarcze w Radomiu sugestie utworzenia w tym mieście wyższej uczelni ekonomicznej. Wśród licznych koncepcji organizacji takiej uczelni utrzymywała się myśl utworzenia w Radomiu filii Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Uczelnia ta przygotowując się do roli organizatora, rozbudowywała w Radomiu swój punkt konsultacyjny studiów zaocznych. Ostatecznie sprawa ta poszła innym torem.

Wielki niedobór kadr ekonomicznych w województwie kieleckim oraz sąsiednich województwach spowodował przyspieszenie decyzji Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o utworzeniu w Radomiu z dniem 1 VI 1969 r. w Radomiu Wydziału Ekonomicznego przy Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Dziekanem Wydziału został mianowany doc. dr hab. Jerzy Więckowski, prodziekanem doc. dr Wiesław Kudła, obaj pracownicy Instytutu Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego[4/].

W pierwszych latach działalności zapewniono Wydziałowi pomoc dydaktyczną Instytutu Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, które delegowały na wykłady i zajęcia pracowników naukowych tych uczelni oraz pomagały nowo powołanemu Wydziałowi w kształceniu kadry naukowej.

Stacjonarne studia zawodowe miały trwać 3 lata, zaś studia zaoczne 4 lata. Po ich ukończeniu absolwenci otrzymywali tytuł dyplo -

4/ W. Kudła, J. Więckowski: Wyższe zawodowe studia ekonomiczne w Radomiu."Życie Szkoły Wyższej" 1970, nr 3 ss. 112-121.

mowanego ekonomisty. Pewna część zdolniejszych spośród nich mogła podjąć studia magisterskie w Instytucie Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego lub w Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

W r. ak. 1969/70 przyjęto na studia stacjonarne 195 osób na uruchomione trzy kierunki studiów: ekonomiki przemysłu, ekonomiki handlu i finansów. W roku następnym uruchomiono dalsze dwa kierunki t.j. ekonomiki transportu i ekonomiki spółdzielczości pracy. W kwietniu 1970r. przyjęto także pierwszych 60 studentów na studia zaoczne. Kandydaci na studia rekrutowali się głównie z województwa kieleckiego.

Na Wydziale Ekonomicznym powołano 6 zespołów dydaktycznych: ekonomii politycznej, ekonomiki produkcji, ekonomiki handlu, planowania gospodarczego, finansów i rachunkowości oraz technologii i towaroznawstwa. W 1970/71 r. dla nowych kierunków powołano 2 nowe zespoły: ekonomiki transportu oraz ekonomiki spółdzielczości.

Po pełnym uruchomieniu studiów na Wydziale Ekonomicznym miało studiować około 1 500 studentów.

Wśród etatowej kadry naukowo-dydaktycznej było 4-ch docentów. Ważnym problemem dla rozwoju Wydziału stało się przygotowanie wykwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej. Zaangażowano nielicznych pracujących naukowo w Radomiu ekonomistów i nauczycieli nauk pomocniczych, nauk politycznych i języków.

W pierwszej fazie działalności Wydział korzystał głównie z oddelegowanych pracowników UW i SGPiS. Dla rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej w kwietniu 1970 r. zorganizowano seminarium doktoranckie dla stażystów, asystentów i praktyków zatrudnionych w miejscowych zakładach pracy. Doktorantom otwierano przewody w Uniwersytecie Warszawskim lub w SGPiS.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazało Wydziałowi nowy budynek szkolny położony w śródmieściu /przy ul. 1 Maja 79/ posiadający 16 sal audytoryjnych, 1 aulę i kilkanaście sal mniejszych, wykorzystywanych na ćwiczenia, na pomieszczenia administracyjne, na bibliotekę.

Wielkim osiągnięciem Wydziału Ekonomicznego stała się biblioteka ekonomiczna licząca około 40 tys. tomów. Decyzją Komitetu Nauki i Techniki Wydział Ekonomiczny otrzymał bogate zbiory biblioteczne liczące

około 30 tys. tomów zlikwidowanego Instytutu Ekonomiki i Organizacji Pracy. Pozostałe tomy uzyskano ze zbiorów różnych bibliotek /dublety/ a przede wszystkim Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Uniwersytetu Łódzkiego, Głównego Urzędu Statystycznego i innych. Biblioteka otrzymała także bogaty zestaw czasopism ekonomicznych polskich i zagranicznych.

Wydział Ekonomiczny WSI uzyskał pełne szanse dalszego rozwoju, gdyż tak w skali kraju jak i regionu odczuwało się duże braki kadr ekonomicznych z wyższym wykształceniem.

Nowa organizacja studiów w ośrodku radomskim Kielecko-Radomskiej WSI, wprowadzenie w szerokim stopniu studiów dziennych i zaocznych oraz oparcie się o szeroką bazę rekrutacyjną wpłynęło korzystnie w pięcioleciu 1965-1970 na rozwój tego ośrodka, o czym świadczy wzrost liczby studentów z 365 w 1965/66 r. do 1 300 w 1969/70 r.

Liczba studentów w ośrodku radomskim WSI
w latach 1968/69 i 1969/70

Wydział	1968/69				1969/70			
	dzienne	wieczorowe	zaoczne	Razem	dzienne	wieczorowe	zaoczne	Razem
Wydz. Techn. Obuwia i Garbarstwa	148	217	130	495	251	175	184	610
Wydz. Transportu	-	62	30	92	93	74	48	215
" Transportu kier. Elektrycz.	-	72	-	72	-	40	-	40
Oddz. Wydz. Mechanicznego	-	226	-	226	-	250	-	250
Wydz. Ekonomiczny	-	-	-	-	195	-	-	195
Razem	148	577	160	885	539	539	232	1310

Powyższe zestawienie charakteryzuje przemiany w latach 1968/69-1969/70 w charakterze studiów na poszczególnych Wydziałach, ich stabilizację lub znaczne zmniejszenie studiów w trybie wieczorowym oraz duży wzrost studentów na studiach dziennych i studiach zaocznych.

Ogólny rozwój WSI w Radomiu w latach 1950-1970 charakteryzuje poniższe zestawienie dotyczące liczby studentów i absolwentów w poszczególnych latach.

Liczba studentów i absolwentów WSI w Radomiu
w latach 1950 - 1970

Rok ak.	Studenci					Absolwenci			
	Ogółem	Mecha-niczny	Chem. Garb. Obuw.	Tran-sport	Ekono-miczny	Ogółem	Wydziały Mecha-niczny	Chem. Garb.	Ekono-miczny
1950/51	98	98	-	-	-	-	-	-	-
1951/52	341	243	98	-	-	-	-	-	-
1952/53	584	405	179	-	-	-	-	-	-
1953/54	684	513	171	-	-	-	-	-	-
1954/55	632	482	150	-	-	52	52	-	-
1955/56	498	419	79	-	-	150	85	65	-
1956/57	411	383	28	-	-	125	77	48	-
1957/58	307	307	-	-	-	109	83	26	-
1958/59	256	256	-	-	-	75	75	-	-
1959/60	289	289	-	-	-	12	12	-	-
1960/61	312	312	-	-	-	30	30	-	-
1961/62	325	325	-	-	-	41	41	-	-
1962/63	355	355	-	-	-	41	41	-	-
1963/64	431	396	35	-	-	41	41	-	-
1964/65	481	427	54	-	-	35	35	-	-
1965/66	365	72	44	210 x	-	20	20	-	-
1966/67	265	85	45	135 x	-	20	20	-	-
1967/68	537	265	272	100 x	-	46	23	23	-
1968/69	885	226	495	164	-	61	17	27	14
1969/70	1299	250	650	204	195	77	30	33	14

x/ Na Wydziale Ogólnotechnicznym

Zestawienie to charakteryzuje kolejne etapy wzrostu i kryzysów uczelni. W ciągu dwudziestolecia działalności WSI w Radomiu a następnie ośrodka radomskiego WSI, wydano 938 dyplomów inżynierskich. Stabilizacja studiów przez wprowadzenie studiów stacjonarnych w 1967 r. oraz dostosowanie kierunków studiów do struktury gospodarczej i potrzeb regionu wpływały korzystnie na kształtowanie się rekrutacji studentów jak i na możliwości zapewnienia absolwentom zatrudnienia na miejscu. Wprowadzenie studiów w zakresie transportu pozwoliło na wyspecjalizowanie się ośrodka radomskiego w kształceniu kadr dla tej gałęzi gospodarki narodowej a równocześnie na stworzenie w Radomiu liczącego si w skali krajowej ośrodka naukowo-badawczego transportu.

Marian Kwapień

Biul. Kwart. RTN
T.16:1979 z. 1-2

KIERUNKI KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Wprowadzenie

Opracowanie niniejsze ukazuje osiągnięcia kształcenia ustawicznego w woj. radomskim oraz daje obraz wysiłków i dokonań partyjnych, oświatowych oraz innych organizatorów i współorganizatorów w dziedzinie kształcenia. Prezentowane są także główne zamierzenia kształcenia ustawicznego w województwie do 1980 r.

Poszczególne formy szkolne i nieszkolne kształcenia ustawicznego ukazane zostały na tle warunków społeczno-ekonomicznych, demograficznych oraz potrzeb kadrowych województwa. We wszystkich formach kształcenia ustawicznego dorosłych uczyło się w 1977 r. w całym kraju ponad 6 mln osób, a w samych tylko formach szkolnych ponad 727 tys. słuchaczy. Natomiast w analogicznym okresie na terenie województwa radomskiego we wszystkich formach kształcenia ustawicznego uczyło się ponad 35 tys. osób /bez rolnictwa/, a w roku 1978 - ponad 39 tys. osób.

Systematyczny wzrost liczby osób pracujących, a zarazem podnoszących swoje kwalifikacje, jest z jednej strony konsekwencją rozwoju społeczno-ekonomicznego województwa, z drugiej zaś - podstawowym czynnikiem sprawczym tego rozwoju.

Szczegółowe zadania w dziedzinie kształcenia ustawicznego do 1980 r. zostały ujęte w programie rozwoju oświaty i wychowania w woj. radomskim w latach 1976-1980, który został zatwierdzony na posiedzeniu plenarnym KW PZPR w dniu 21 X 1976 r. oraz w programie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu./dalej KOiW./.

Z charakterem i rozwojem gospodarki narodowej woj. radomskiego ściśle wiąże się dobór kadr kwalifikowanych, ich rozmieszczenie i specjalizacja.

Potrzeby w zakresie kadr kwalifikowanych w latach 1976-1980 na terenie województwa związane są ściśle z dynamicznym rozwojem poszczególnych działów gospodarki narodowej i wynoszą ponad 37 tys. osób. /bez rolnictwa/ z tego: w zawodach robotniczych i równorzędnych ponad 26 tys. osób, w zawodach technicznych i inżynieryjnych potrzeby te sięgają liczby ponad 11 tys. osób.

Najwyższy wskaźnik zapotrzebowania przypada w dziale przemysłu, bo około 50% w stosunku do ogólnego zapotrzebowania w województwie[1/]. Biorąc pod uwagę terytorialne zróżnicowanie zapotrzebowania na kadrę kwalifikowaną należy stwierdzić, że najwyższy wskaźnik przypada na m. Radom i wynosi 16 500 osób. Taki wskaźnik zapotrzebowania wiąże się z koncentracją dużych zakładów pracy na tym terenie.

Potrzeby w zakresie kadr kwalifikowanych dla rolnictwa w latach 1978-1980 wynikają z założonego na ten okres programu przeobrażeń społeczno-strukturalnych i techniczno-organizacyjnych gospodarki rolnej. W zakresie tym we wszystkich formach kształcenia zawodowo - rolniczego zdobywać będzie kwalifikacje ponad 25 tys. osób.

Największe zapotrzebowanie na kadrę kwalifikowaną w tym dziale gospodarki narodowej będzie w rejonach: Grójca, Chynowa, Jasieńca i innych.

Dla zapewnienia pokrycia zapotrzebowania na kadry kwalifikowane niecdzownym jest działanie zmierzające do dalszego rozwijania różnych form kształcenia, a w tym również kształcenia ustawicznego.

Przewiduje się, że w latach 1976-1980 ze wszystkich szkół zawodowych znajdujących się na terenie województwa wyjdzie około 30 tys. absolwentów w różnych zawodach. Biorąc pod uwagę zjawisko migracji tych absolwentów do bardziej atrakcyjnych regionów kraju, przypuszczać należy, że nie wszystkie potrzeby w zakresie kwalifikowanych kadr w woj. radomskim będą pokryte. Stąd też duża rola w zaspakajaniu potrzeb na kwalifikowane kadry przypadać będzie kształceniu ustawicznemu.

1/ Urząd Wojewódzki w Radomiu WKPG - Zapotrzebowanie na kadrę kwalifikowaną w/g grup zawodów w latach 1976-1990.

1. SZKOLNE FORMY KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO

Szkolnictwo podstawowe dla pracujących

Przedmiotem wspólnej troski instancji partyjnych, władz administracyjnych oraz związków zawodowych województwa jest nadal problem uzyskiwania wykształcenia ogólnego w zakresie szkoły podstawowej pracowników gospodarki uspołecznionej w wieku do lat 40. Rozmiary istniejących potrzeb dokształcania dorosłych w zakresie szkoły podstawowej są jeszcze obecnie dość znaczne. Z danych będących w posiadaniu Kuratorium Oświaty i Wychowania wynikało, że w 1975 r. na terenie województwa było 9 266 osób w wieku do 45 lat bez ukończonej szkoły podstawowej. W latach 1975 do 1978 szkołę podstawową dla pracujących ukończyło 2 328 osób.

Z analizy przeprowadzonej przez Kuratorium w 1978 r. wynika, że na terenie województwa radomskiego znajduje się jeszcze 5 661 osób w wieku do 40 lat, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej.

Oczekuje się, że realizacja programu opracowanego przez KOiW do 1980 r. przyniesie znaczny postęp w rozwoju podstawowych studiów zawodowych oraz kursów przygotowawczych do egzaminów eksternistycznych z programu nauczania szkoły podstawowej dla pracujących.

Liczyć tu należy na pomoc kierownictw zakładów pracy, zakładowych instancji partyjnych i związkowych, urzędów miast i gmin, która powinna wyrażać się w zapewnieniu pozyskiwania kandydatów do tych szkół i stworzeniu im możliwości najlepszych warunków do kontynuowania nauki i jej ukończenia.

Większą inicjatywę w tym zakresie powinny przejawiać zbiorcze szkoły gminne, które są organizatorami różnych form kształcenia w zakresie szkoły podstawowej dla pracujących.

Licea ogólnokształcące dla pracujących

Kształcenie i dokształcanie pracujących na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej w woj. radomskim wiąże się ściśle z zapotrzebowaniem gospodarki i kultury narodowej na kadrę ze średnim wy-

kształceniem. Obecnie licea ogólnokształcące dla pracujących funkcjonują w Radomiu /wieczorowe i zaoczne/, oraz w Grójcu, Szydłowcu i Nowym Mieście. Słuchacze ich rekrutują się w dużej mierze z pracowników administracyjno-biurowych poszczególnych zakładów pracy oraz ze służby zdrowia.

W r. szk. 1975/76 ogółem w Liceach Ogólnokształcących dla Pracujących kształciło się ogółem 2 711 słuchaczy w 54 oddziałach, w r. szk. 1976/77 było 51 oddziałów i 1 815 słuchaczy, a w 1977/78 47 oddziałów i 1 577 słuchaczy.

Ponadto na terenie woj. radomskiego dość dynamicznie zaczęły się rozwijać od 1975 r. grupy przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego i średnich szkół zawodowych dla pracujących.

W 1978 r. było ogółem 31 grup przygotowujących 1 064 słuchaczy do egzaminów eksternistycznych z zakresu szkół średnich. Organizatorami tych kursów. były: Zarząd Wojewódzki TWP, Uniwersytet Robotniczy ZSMP, ZNP i Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera.

Rozwój szkolnictwa zawodowego dla pracujących

Rozwój szkolnictwa zawodowego dla pracujących łączy się ściśle z powstaniem przemysłu i rozwojem nowoczesnej techniki. Jego rozwój odbywa się w ścisłym powiązaniu ze szkolnictwem młodzieżowym, przy którym uruchomiono naukę systemem wieczorowym i zaocznym.

Ogółem na terenie woj. radomskiego w 1977/78 r. było 151 oddziałów i równorzędnych szkół zawodowych, w których naukę pobierało 5 175 słuchaczy.

Jedną z form kształcenia ustawicznego są średnie studia zawodowe. Jest to forma, która rozwija się dość dynamicznie na terenie województwa. Dla przykładu podaję, że w 1975/76 r. na terenie województwa było 31 oddziałów średniego studium zawodowego, w których pobierało naukę 1 308 słuchaczy. W dwa lata później ilość oddziałów średniego studium zawodowego wzrosła do 55 a słuchaczy do 1 908. Sądzić należy, że forma ta będzie się systematycznie rozwijać. Należy podkreślić, że w 1977/78 r. kształcenie dorosłych przeprowadzono w 36 zawodach i specjalnościach a w 1978/79 r. w 43 specjalnościach i

kierunkach. Najwięcej osób kształci się w takich kierunkach jak: obróbka skrawaniem oraz w specjalnościach związanych z przemysłem skórzanym i ekonomiką przemysłu.

Ogółem we wszystkich formach szkolnych ogólnokształcących, zawodowych i eksternistycznych kształci się w ciągu roku średnio 11103 słuchaczy.

2. Nieszkolne formy kształcenia ustawicznego

Integralną część systemu kształcenia ustawicznego stanowią nieszkolne formy doksztalcania zawodowego osób w wieku produkcyjnym. Kształcenie, doksztalcanie i doskonalenie dorosłych w formach nie - szkolnych cechuje duża dynamika, elastyczność oraz zróżnicowanie programowe i organizacyjne.

Działalność w nieszkolnych formach kształcenia ustawicznego pracujących na terenie woj. radomskiego prowadzona jest na zlecenie zakładów pracy w ramach usług odpłatnych dla ludności przez organizacje społeczne, spółdzielcze i stowarzyszenia działające na podstawie zezwoleń Ministra Oświaty i Wychowania. Prowadzi je 35 organizatorów.

O dynamice kształcenia ustawicznego w formach nieszkolnych świadczy fakt, że w 1975 r. kształceniem tym objęto około 20 tysięcy słuchaczy a w 1977 liczba ta wzrosła do 29 269. Jeżeli do tych form doliczymy nieszkolne formy dotyczące rolnictwa, to stwierdzimy, że kształceniem ustawicznym w woj. radomskim w ciągu roku obejmuje się ponad 75 tys. słuchaczy.

3. Główne zagadnienia kształcenia ustawicznego w l.1978-1980

W dziedzinie kształcenia ustawicznego w latach 1978-1980 będą kontynuowane działania zmierzające do systematycznego dostosowania rozmiarów i organizacji tego kształcenia do aktualnych i przyszłych potrzeb wynikających z rozwoju społeczno-ekonomicznego województwa.

Kontynuowane będą również prace nad podnoszeniem poziomu dydaktyczno-wychowawczego form kształcenia ustawicznego oraz nad wyrównaniem poziomu pracy szkół dla pracujących, placówek ogólnooświatowych i szkolenia kursowego. W tym celu będzie się dokształcać i doskonalić kadrę kierowniczą i dydaktyczną w zakresie andragogiki

i przygotowania specjalistycznego.

Mimo znacznych osiągnięć w dziedzinie rozwoju kształcenia ustawicznego zachodzi potrzeba dalszego rozszerzania i doskonalenia różnych form tego kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem następujących kierunków działania.

W kształceniu na poziomie szkoły podstawowej będzie się dążyć do objęcia tą formą nauczania 2 tysięcy osób rocznie, aby do 1980 r. umożliwić wszystkim pracownikom ukończenie szkoły podstawowej. W tym celu rozwijane będą podstawowe studia zawodowe i kursy przygotowujące do egzaminu z programu nauczania szkoły podstawowej, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, w oparciu o bazę szkół gminnych.

Kształcenie na poziomie średnim ogólnokształcącym w formach szkolnych utrzymywane będzie w dotychczasowych rozmiarach przy jednoczesnym preferowaniu i rozszerzaniu form kształcenia, umożliwiających skracanie czasu trwania nauki. Chodzi tu głównie o dalsze organizowanie kursów przygotowawczych do egzaminów eksternistycznych z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

W szkołach zawodowych dla pracujących kontynuowany będzie proces modernizacji, celem lepszego przystosowania kształcenia do potrzeb społeczno-gospodarczych, a także systematycznego zwiększania dopływu absolwentów tych szkół do gospodarki województwa. Przy organizowaniu i modernizacji szkół zawodowych dla pracujących kierunkami wiodącymi będą: kierunki mechaniczne, elektryczne, budowlane oraz związane z gospodarką żywnościową, handlem i usługami. Preferowany będzie przy tym rozwój średnich studiów zawodowych, które pozwalają na skracanie czasu kształcenia.

Rozwijane będą również kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych w zakresie programów technik[illegible] liceum zawodowego i zasadniczej szkoły zawodowej.

Kluczowym zadaniem w zakresie oświaty dla pracujących wynikającym z programu działania Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium będzie dalsze doskonalenie pracy szkół dla pracujących. Nastąpi to przez aktualizowanie treści nauczania, modernizowanie metod pracy, unowocześnianie środków dydaktycznych i przystosowanie organizacji nauczania do warunków pracy i życia słuchaczy.

Szkoły zawodowe dla pracujących będą doskonalić i poszerzać współpracę z pozaszkolnymi instytucjami współdziałającymi ze szkolnictwem, a głównie z odpowiednimi zakładami pracy i związkami zawodowymi. Następować przy tym powinno integrowanie dydaktycznej i wychowawczej funkcji zakładów pracy i szkoły, między innymi poprzez podejmowanie przez szkoły zadań w dziedzinie kształcenia i doskonalenia pracowników zakładów w systemie kursowym.

Systematycznie wzrastać będzie wychowująca rola szkół dla pracujących. Wychowawcze funkcje szkoły winny być realizowane przy współudziale zakładów pracy i mieć coraz większe wpływy na kształtowanie osobowości i odpowiednich postaw ludzi dorosłych. Szkoły i inne placówki kształcenia ustawicznego wzbogacać muszą zespół środków sprzyjających rozwijaniu i kształtowaniu zaangażowanych postaw społecznych przez rozszerzenie funkcji wychowawczych samorządu szkolnego, organizowanie uroczystości szkolnych i państwowych, wycieczek, spotkań z działaczami politycznymi i gospodarczymi, rozwijanie pracy pozaszkolnej i pozalekcyjnej, itp.

W formach nieszkolnych zakres szkolenia będzie konsekwentnie przystosowany do istniejących potrzeb, przy czym w najbliższych latach szczególną opieką będą otaczane kursy organizowane dla mistrzów. Profilowanie i koordynowanie działalności oświatowej prowadzonej przez różne organizacje i stowarzyszenia, Kuratorium Oświaty i Wychowania będzie dokonywało przy współpracy Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej do spraw Kształcenia Ustawicznego.

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach Oddział w Radomiu będzie rozszerzał systematycznie swoją działalność szkoleniową ze szczególnym uwzględnieniem tych zawodów i specjalizacji, które są najbardziej potrzebne gospodarce województwa i jednocześnie występują w istniejących szkołach zawodowych.

Nadal ważnym problemem będzie doskonalenie i rozwijanie form sprzyjających podnoszeniu poziomu wiedzy ogólnej społeczeństwa oraz wzbogacanie życia kulturalnego.

Podstawową formą doskonalenia metod pracy nauczycieli z dorosłymi będzie w dalszym ciągu praca zespołów samokształceniowych rad pedagogicznych. W zależności od potrzeb łączyć się będzie samokształcenie indywidualne z zespołowym.

Biorąc pod uwagę potrzebę dalszego rozwoju różnych form kształcenia ustawicznego, dążyć się będzie do zorganizowania w Radomiu końca 1980 r. Centrum Kształcenia Ustawicznego, któremu zostanie stopniowo przekazana rola instruktażowo-metodyczna w stosunku do wszystkich placówek kształcenia ustawicznego na terenie województwa.

Omówione formy kształcenia ustawicznego w województwie radomskim nie wyczerpują całej problematyki z tym związanej a stanowią jedynie próbę podsumowania działań wszystkich organizatorów systemu oświaty dorosłych w województwie.

Kazimierz Ortyński

Biul. Kwart. RTN
T. 16:1979, z.1-2

ROZKŁADY SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH W RADOMIU W 1976 R.

1. Wprowadzenie

Rosnąca liczba wypadków drogowych, będących następstwem z jednej strony niewłaściwego zachowania się ludzi w ruchu drogowym w charakterze zarówno kierowców, jak i pieszych i z drugiej strony niewłaściwego stanu technicznego pojazdów oraz miejskiej sieci drogowej, skłania do podjęcia szczegółowych badań i analiz dotyczących przyczyn i następstw tych wypadków w Radomiu. Dodatkowym czynnikiem, jak się wydaje, szczególnie obecnie istotnym jest stała tendencja wzrostu liczby samochodów, zarówno osobowych jak i ciężarowych, będących w dyspozycji osób fizycznych jak i prawnych.

Istnieje więc potrzeba kompleksowego rozpatrzenia zagadnień stojących przed ruchem drogowym or z określenia pożądanego w przyszłości układu i stanu sieci dróg miejskich oraz odbywającego się na niej ruchu pojazdów, z punktu widzenia optymalizacji ponoszonych nakładów w aspekcie prewencji drogowej. Innymi słowy - chodzi o to, aby w ramach dysponowanych środków /inną choć niezmiernie ważną kwestią jest określenie czy wysokość tych środków jest ustalona na właściwym, wystarczającym poziomie/, jakie przeznacza się na cele związane z rozwojem bezpiecznej sieci drogowej, móc uzyskać maksymalny stopień realizacji postawionych celów. Rozwijając zagadnienie dalej, należy określić również kierunki wykorzystania dysponowanych środków itp. Jak się okazuje, trafność z ekonomicznego punktu widzenia podejmowanych w tym względzie decyzji w znacznym stopniu zależy od znajomości przyczyn i rozkładów powstających szkód komunikacyjnych oraz od wykorzystanych metod, jakie często stosuje się w działalności zapobiegawczej drogowej.

Dokładniejszego wyjaśnienia wymaga też samo pojęcie prewencji. W tym względzie wyróżnia się zazwyczaj prewencję w ogólnym i w ścisłym tego słowa znaczeniu[1/]. Formułując to na gruncie cybernetyki ekonomicznej /ekonocybernetyki/, można powiedzieć, że jeśli będziemy trakto-

1/ Lange O: Wstęp do cybernetyki ekonomicznej. PWN, Warszawa 1965, s.2; oraz Banasiński A: Teoria ubezpieczeń socjalistycznych. Warszawa 1976, s.49, 153.

wali niezakłócony przez wypadki ruch drogowy jako układ cybernetyczny, to wówczas powstające wypadki drogowe można traktować jako następstwa powstałych zaburzeń w tym układzie. Prewencja w ścisłym tego słowa znaczeniu polegać będzie na niedopuszczeniu do powstania tych zaburzeń układu /a w szczególności ich następstw/ czyli na eliminacji zaburzeń, zaś prewencja w ogólnym ujęciu polega na kompensacji zaburzeń, czyli na działalności tłumiącej, a więc zmniejszaniu rozmiarów powstałych już szkód drogowych /komunikacyjnych/.

Celem prezentowanego artykułu, mającego ścisły związek z przedstawioną wyżej problematyką prewencji drogowej na gruncie radomskim, jest próba określenia rodzajów i wielkości szkód komunikacyjnych powstałych w ruchu drogowym wśród indywidualnych właścicieli i w ich pojazdach samochodowych /osobowych/ w 1976 r. Wnioski płynące z przeprowadzonej analizy mogą być bądź etapem do dalszych szczegółowych badań w tym zakresie, bądź stanowić podstawę do podjęcia /przy uwzględnieniu jeszcze ewentualnie dodatkowych, niezbędnych informacji/ optymalnych decyzji dotyczących działalności prewencyjnej.

Należy podkreślić, że przyjęta metoda badawcza opiera się na tzw. teorii ryzyka kolektywnego /collective risk theory/[2/], wykorzystującej jako narzędzie analizy modele stochastyczne, w których zarówno liczba szkód, jak i wysokość szkód /poszczególnych szkód oraz wysokość sumy szkód/ są zmiennymi losowymi, realizowanego procesu losowego. Rozkłady tych zmiennych losowych można określić bądź na podstawie znajomości charakteru rozpatrywanych ryzyk, bądź na podstawie analizy odpowiednich danych empirycznych.

W analizie wykorzystano materiały źródłowe tzw. operaty szkodowe i kontrole szkodowe, znajdujące się w Oddziale Wojewódzkim PZU w Radomiu, dotyczące szkód komunikacyjnych powstałych na terenie miasta Radomia w 1976 r. /i oczywiście zgłoszonych do OW PZU jako roszczenia z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych - OUK, tj. ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków - NW, odpowiedzialności

2/ Za twórcę teorii ryzyka kolektywnego uważa się F. Lundberga /"Zur Theorie der Rückversicherung", International Congress of Actuaries, Wien 1909/.

cywilnej - OC i auto-casco - AC/.

Badaniem objęto roszczenia z tytułu OUK samochodów osobowych indywidualnych właścicieli. Ogółem wzięto pod uwagę 375 zaistniałych wypadków drogowych i wynikających stąd w liczbie znacznie większej, przekraczającej /z jednego wypadku drogowego może być kilka lub więcej roszczeń względem zakładu ubezpieczeń, w zależności od charakteru powstałych strat oraz zawartych rodzajów ubezpieczeń/ liczbę wypadków drogowych, roszczeń /strat/ ubezpieczeniowych. Przyjętą do badania zbiorowość należy uznać za w pełni reprezentatywną w rozpatrywanym zakresie, a ewentualny margines błędu można traktować za wystarczająco mały i nie mający istotnego wpływu na otrzymane wyniki..

2. Analiza liczby wypadków drogowych

Zasadniczym celem prezentowanej niżej analizy jest nie tyle określenie rozmiarów i wysokości szkód w ujęciu np. dynamicznym, a więc na przestrzeni kilku lat, lecz w miarę dokładne przedstawienie momentów, w jakich następują wypadki i szkody komunikacyjne. Chodzi tu raczej o wielostronne podejście do charakteru zaistniałych już szkód komunikacyjnych, co w znacznym stopniu powinno ułatwiać prowadzenie efektywnej prewencyjnej działalności drogowej.

Starano się znaleźć odpowiedź na pytania: k i e d y i g d z i e następują wypadki drogowe powodujące straty, kompensowane następnie przez zakład ubezpieczeń w postaci wypłacanych świadczeń ubezpieczeniowych, z tytułu prowadzonych obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych.

Odpowiedź na pytanie pierwsze, tj. k i e d y powstają powyższe wypadki drogowe, wiąże się z udzieleniem informacji, ujętych w postaci wielkości średnich w zakresie kwartałów i dni tygodnia /w których kwartałach i w jakich dniach tygodnia jest np. największa liczba wypadków/ oraz w zakresie przedziałów czasowych /w jakich godzinach występuje np. nasilenie wypadków/.

Odpowiedź na pytanie drugie, tj. g d z i e następują wypadki drogowe, oznacza podanie nazw ulic /względnie nazw konkretnych miejsc wypadków/, na których np. najczęściej można było zaobserwować wypadki drogowe.

Dane tabeli 1 wskazują na następujące zjawiska. Potwierdzona zo-

stała teza, że w II i IV kwartale występuje szczególne nasilenie wypadków drogowych, choć również w III kwartale ich liczba jest zbliżona do liczby wypadków w IV kwartale.

Wystąpienie takiej sytuacji daje się wytłumaczyć w przypadku II kwartału z jednej strony wchodzeniem do ruchu drogowego większej liczby niż w okresie zimowym pojazdów kierowanych przez osoby mniej doświadczone, a z drugiej strony jeszcze nie najlepszym stanem, w tej porze roku, sieci drogowej. W przypadku kwartału IV, jak się wydaje, decydującym czynnikiem są /chyba/ gorsze niż w innych kwartałach warunki poruszania się na drogach, związane z zimowymi warunkami atmosferycznymi.

Biorąc pod uwagę dni tygodnia mamy, z punktu widzenia całorocznego okresu, poniedziałek jako dzień o największej liczbie wypadków. Na drugim miejscu występuje sobota. Szczególnie mało jest wypadków w niedziele. W pozostałych dniach tygodnia liczba wypadków jest zbliżona, z tendencją malejącą poczynając od wtorku do piątku.

Znacznie mniejszą liczbę wypadków w niedziele tłumaczy fakt zmniejszonego w tym dniu natężenia ruchu drogowego w samym mieście. Ewentualnie zwiększony ruch występuje raczej głównie w godzinach rannych i późnym popołudniem, ale na trasach podmiejskich. Duża liczba wypadków w poniedziałek skłania do głębszej refleksji i ewentualnie przeprowadzenia dalszych badań w tym zakresie. Możliwe, że są one np. spowodowane przez następstwa nadużywania alkoholu przez kierowców w dniu poprzednim. Natomiast duża liczba wypadków w sobotę może się wiązać z nasilonym ruchem drogowym wynikającym, głównie w okresie tzw. wolnych sobót, z wyjazdami z Radomia mniej doświadczonych osób, kierujących samochodami osobowymi, na wypoczynek sobotnio-niedzielny.

Tabela 2 wskazuje jednoznacznie na istnienie charakterystycznych zarówno w ujęciu całorocznym, jak i dla wszystkich kwartałów, tendencji w zakresie liczby wypadków, jakie powstają w różnych przedziałach 4-godzinnych.

Tendencję zaobserwowaną w tab. 2 przedstawiono również na wykresie /rys. 1/, w celu lepszego uwypuklenia zaobserwowanych tendencji zmian w liczbie wypadków w poszczególnych 4-godzinnych przedziałach czasowych.

Występowanie i powtarzanie się zbliżonych tendencji zmian w liczbie wypadków wskazuje na stałość przyczyn powodujących te wypadki. Najbardziej prawdopodobna wydaje się być teza, że decydującą rolę w tym względzie odgrywa stopień natężenia ruchu drogowego, uzależniony niewątpliwie również od różnych godzin dnia, w czasie których zmienia się liczba uczestników ruchu drogowego.

Określając miejsca wypadków drogowych wyróżniono ulice, na których powstało 5 i więcej wypadków. W pozostałych przypadkach/ogółem wypadki drogowe miały miejsce na 85 ulicach/ uznano liczbę wypadków za niewystarczającą do podejmowania w tym względzie analizy, traktując je jako przypadkowe, a więc wynikające z działania przyczyn ubocznych a nie głównych, istotnych w zakresie wypadków.

Jak wskazuje tab. 3, uwzględniono również oddzielnie wypadki drogowe zaistniałe w I i II półroczu. Ponadto wyróżniono także, w niektórych przypadkach, dddatkowo również ulice krzyżujące się z rozważaną ulicą, przy których te wypadki powstały. W nawiasach przy tych krzyżujących się ulicach podano liczbę zaobserwowanych tam wypadków.

Szczególną uwagę należy zwrócić /tab. 3/ na I grupę ulic, tj. na ulice: 1 Maja, Żeromskiego i Słowackiego, gdzie zaobserwowano największą liczbę wypadków.

Zamknięcie części ulicy Żeromskiego dla ruchu drogowego od II połowy 1976 r. uwidoczniło się w tab. 3 zmniejszoną znacznie /o 50%/ liczbą wypadków na tej ulicy. Jednocześnie w tym półroczu w sposób istotny wzrosła liczba wypadków na pozostałych wymienionych wyżej ulicach, tj. na ul. 1 Maja i Słowackiego. Tak więc na ulicy 1 Maja w II półroczu wystąpiło 22 wypadki, wobec 9 wypadków w I półroczu, na ul. Słowackiego w II półroczu - 13 wobec 8 w I półroczu. W tym kontekście szczególnie niebezpieczne jest skrzyżowanie ulic 1 Maja - Żeromskiego, gdzie wystąpiło 11 wypadków.

W przypadku pozostałych ulic, jak się wydaje, na szczególną uwagę zasługują ulice, na których występuje względnie duża liczba wypadków w II półroczu, tj. ulice Traugutta, Dzierżyńskiego, Świerczewskiego oraz Kościuszki, Struga, Kelles-Krauza i Zbrowskiego.

Rysunek 2 przedstawia ulice najbardziej niebezpieczne /o największej liczbie wypadków drogowych /czyli ulice tzw. I i II grupy oraz wspomniane ulice III grupy.

x/ Zob. aneks

3. Analiza rozkładów wysokości szkód /świadczeń ubezpieczeniowych/ według wyróżnionych rodzajów ubezpieczeń

Niezbędność posługiwania się rozkładami szkód w analizie aktuarialnej[3] wynika m. in. stąd, że powstające wielkości szkód mają zazwyczaj bardzo zróżnicowany charakter i operowanie tylko jedną wartością liczbową, np. średnią szkodą zamiast przedziałami szkód, może prowadzić do podejmowania niewłaściwych decyzji, np. w zakresie działalności zapobiegawczej. Ponadto dysponowanie rozkładami szkód ułatwia podejmowanie wspomnianych decyzji, gdyż istnieje wtedy pełna informacja o strukturze szkód i o ich rodzajach.

Natomiast z punktu widzenia zakładu ubezpieczeń, na podstawie znajomości rozkładów szkód można określić jeszcze szereg innych informacji niezbędnych do prowadzenia właściwej polityki ubezpieczeniowej i prewencyjnej, takich jak: prawdopodobieństwo powstania szkody/głównie dla celów kalkulowania składki ubezpieczeniowej/, wartość oczekiwaną i wariancję wysokości szkód, wysokość tzw. dodatku bezpieczeństwa. Ma on za zadanie po pierwsze pokryć nadmierne bieżące wydatki zakładu ubezpieczeń w sensie tzw. bieżących odchyleń wydatków w stosunku do poziomu przeciętnego dla danej, ustabilizowanej grupy i liczby ubezpieczeń - tzw. contigency loading[4]; po drugie w celu zapewnienia długookresowej wypłacalności danej grupy ubezpieczeń - tzw. safety, z uwzględnieniem stałego rozwoju /wzrostu/ liczby ubezpieczeń, w tym zmian w zakresie stopnia niebezpieczeństwa ubezpieczonych ryzyk.

Dalszymi wielkościami, jakie postuluje się określać na podstawie rozkładów szkód, są:

- - - - - - - - - - - - - - -

3/ Por. Lange O.: Dzieła, t. III. Ekonomia polityczna. Warszawa 1975, s. 700-702, przypis 9, gdzie autor wskazuje, że "... Wiedzą aktuarialną lub matematyką ubezpieczeniową nazywamy dział matematyki zajmujący się obliczaniem ryzyk, premii i funduszów rezerwowych przy ubezpieczeniach. Osnową tych obliczeń jest częstość występowania w masie ubezpieczonych obiektów wypadków losowych powodujących wypłatę premii ubezpieczeniowych. Na tej podstawie określa się stawki ubezpieczeniowe potrzebne na pokrycie wypłaty premii oraz na fundusze rezerwowe na przypadek nieprzewidzianych fluktuacji częstości wypadków losowych".

4/ Por. Burnens E.:Contigency loadings in life assurance, 19th International Congress of Actuariens, t.4, Oslo 1972, s. 622.

- prawdopodobieństwo ruiny, tj. prawdopodobieństwo niewypłacalności danego portfelu ubezpieczeń /zakładu ubezpieczeń/, tzn, prawdopodobieństwo tego, że w określonym momencie czasowym łączne wydatki przekroczą wysokość dysponowanych rezerw łącznie z bieżącymi dochodami zakładu ubezpieczeń,
- wielkość udziału własnego M zakładu ubezpieczeń w przypadku przekazywania na zasadzie reasekuracji innym /innemu/ zakładom ubezpieczeń lub reasekuracji części swoich ryzyk w formie tzw. cesji.

Analizą objęto zgłoszone do OW PZU szkody komunikacyjne kompensowane z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, tj. ubezpieczeń NW, OC i AC.

Przedmiotem analizy były 43 świadczenia przyznane z tytułu ubezpieczenia NW, 210 świadczeń - z tytułu ubezpieczenia OC /tylko straty rzeczowe/ i 60 świadczeń z tytułu ubezpieczenia AC.

Obliczenia dotyczące głównych charakterystyk opisowych rozkładów empirycznych i wartości dystrybuant teoretycznych wg wyodrębnionych rozkładów teoretycznych funkcji gęstości prawdopodobieństwa[5], wykonano w Ośrodku Informatyki Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu[6].

Wartość parametrów rozkładów empirycznych przedstawiono w tab. 4. Wartości średnie są największe dla świadczeń z ubezpieczenia AC i NW z tym, że decydującą rolę przy świadczeniach z ubezpieczenia AC odgrywają świadczenia przeznaczane na pokrycie kosztów części zamiennych do uszkodzonych pojazdów samochodowych. Zmienność powyższych świadczeń wokół ich wartości średniej, charakteryzowana wariancją i odchyleniem standardowym, jest szczególnie wysoka dla świadczeń z ubezpieczenia AC - ogółem. Powyższe spostrzeżenia potwierdzają również wartości wskaźnika zmienności, które były dla świadczeń z ubezpieczenia NW: 0,6036, z ubezpieczenia OC: 0,9188, zaś z AC: 1,0408, w tym dla świadczeń przeznaczonych na pokrycie kosztów robocizny 1,1463, a na pokrycie kosztów części zamiennych 1,3241. Innymi słowy, świadczenia z ubezpieczenia AC mają

- - - - - - - - - - - - - - -

5/ Dopasowywano wartości empiryczne do następujących rozkładów teoretycznych: normalny, logarytmiczno-normalny, wykładniczy, Weibulla, gamma, Erlanga, Rayleigha, Maxwella i chi-kwadrat.

6/ Autor pragnie w tym miejscu wyrazić szczególne podziękowanie mgr H. Gwiaździe z Ośrodka Informatyki Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu za przeprowadzenie obliczeń.

nie tylko najważniejsze znaczenie pod względem swej wysokości dla ubezpieczonych i poszkodowanych w ruchu drogowym, ale charakteryzują się również dużą zmiennością. Wynika to przede wszystkim z dużej zmienności tej części świadczeń, która jest przeznaczona na pokrycie kosztów ponoszonych na zakup części zamiennych do samochodów osobowych. Celowym byłoby więc przeprowadzenie badań, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, jakie części ulegają względnie częstym uszkodzeniom, jakie ulegają im rzadziej, mając także na uwadze wysokość kosztu ich nabycia.

W wyniku przeprowadzonych testów na elektronicznej maszynie cyfrowej, sprawdzających poprawność dopasowania danych empirycznych do wyróżnionych krzywych teoretycznych, uznano, przy rozpatrywaniu świadczeń z ubezpieczeń OC /tylko świadczenia za straty rzeczowe/ i AC /ogółem/, że najlepiej dopasowane są jako funkcje gęstości prawdopodobieństw, w przypadku pierwszym /OC/ - krzywe rozkładu logarytmiczno-normalnego, wykładniczego i gamma, w przypadku drugim - krzywe rozkładu logarytmiczno-normalnego, wykładniczego i wg funkcji Weibulla.

Funkcje te przyjęły następujące postacie analityczne:

1/ dla świadczeń z ubezpieczenia OC

- rozkład logarytmiczno-normalny

$$f/x/ = \frac{1}{\sqrt{2\Pi} \cdot 0{,}916\ x} \cdot e^{-\frac{/\ln x - 8{,}199/^2}{1{,}679}}$$

- rozkład wykładniczy

$$f/x/ = 0{,}0002 \cdot e^{-0{,}0002\ x}$$

- rozkład gamma

$$f/x/ = \frac{3500{,}98^{1{,}5}}{\Gamma + /1{,}5/} \cdot x^{0{,}5} \cdot e^{-3500{,}98 \cdot x}$$

2/ dla świadczeń z ubezpieczenia AC /ogółem/

- rozkład logarytmiczno-normalny

$$f/x/ = \frac{1}{\sqrt{2\Pi} \cdot 0{,}771 \cdot X} \cdot e^{-\frac{/\ln x - 9{,}4/^2}{1{,}189}}$$

- rozkład wykładniczy

$$f/x/ = 0{,}00006 \cdot e^{-0{,}00006 \cdot x}$$

Na podstawie powyższych krzywych teoretycznych określono wartości teoretyczne odpowiadających im dystrybuant. Dane te zawierają tabele 5 i 6.

Elektroniczna maszyna cyfrowa wykonała ponadto wykresy krzywych teoretycznych dystrybuant na tle krzywej empirycznej otrzymanej dystrybuanty. Okazuje się, że przy świadczeniach z ubezpieczenia OC wyróżnione rozkłady teoretyczne dystrybuant, odpowiadające odpowiednio rozkładom funkcji gęstości prawdopodobieństw logarytmiczno-normalnemu, wykładniczemu i gamma, są dobrze dopasowane do rozkładu empirycznego głównie przy szkodach, dla których wartości dystrybuant przybierały wielkości powyżej 0,4, a więc przy szkodach większych. Wprawdzie, przy szkodach mniejszych ten stopień dopasowania nie był tak dokładny, ale jeszcze na tyle dostateczny, aby można go było uznać za właściwy.

Przy świadczeniach z ubezpieczenia AC /określone wg rozkładów teoretycznych funkcji gęstości prawdopodobieństw/ teoretyczne rozkłady dystrybuant są dobrze dopasowane dla:

a/ małych i średnich wartości dystrybuant /do 0,6/ przy rozkładzie logarytmiczno-normalnym funkcji gęstości prawdopodobieństwa,

b/ dużych ich wartości /0,7 - 1,0/ - przy rozkładzie wykładniczym,

c/ średnich i dużych /0,4 - 1,0/ - przy rozkładzie Weibulla.

Interpretacja danych zawartych w tabelach 5 i 6, z uwzględnieniem powyższych uwag, polega na wskazaniu, jaki procent szkód /średnio biorąc/ stanowić będą szkody /świadczenia/ do danej, z góry określonej ich wysokości.

Biorąc przykładowo pod uwagę dystrybuantę według rozkładu logarytmiczno-normalnego z tabeli 5 mamy, że około 8% /0,0793/szkód /na podstawie świadczeń z ubezpieczenia OC/ to szkody do 1 tys.zł.Powyżej 25% /0,2569/ to szkody do 2 tys.zł. Ponad połowę /0,5413/ szkód stanowią szkody do 4 tys. zł, zaś 3/4 /0,7625/ do 7 tys. zł. Powyższe spostrzeżenia potwierdzają także wielkości dystrybuant określonych wg funkcji gęstości prawdopodobieństw z innych rozkładów. Są to więc w przeważającej masie szkody niewielkie /szkody rzeczowe/ wyrządzone osobom trzecim, biorącym udział w ruchu drogowym. Wydaje się, że wypłacanie tego rodzaju świadczeń ma istotne znaczenie nie tyle w sensie ich

wysokości, lecz raczej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, jako czynnik neutralizujący potencjalne roszczenia, jakie mogą powstać wśród uczestników ruchu drogowego.

W przypadku świadczeń z ubezpieczenia AC, a więc wynikających głównie z faktu uszkodzenia pojazdu samochodowego w ruchu drogowym, powstałego zazwyczaj w następstwie niewłaściwej /nieświadomej/ postawy posiadacza tego pojazdu, mamy:

1/ powyżej 3% /wg funkcji gęstości prawdopodobieństwa o rozkładzie logarytmiczno-normalnym - tab. 6/ to szkody do 3 tys.zł,
2/ około połowa /0,4962/ szkód, to szkody do 12 tys. zł,
3/ ponad 3/4 /0,7630/ szkód stanowią szkody do 21 tys.zł, przy czym pozostałe rozkłady dystrybuant /wg funkcji gęstości prawdopodobieństwa o rozkładzie wykładniczym i Weibulla/ wskazują, że należy również włączyć tutaj szkody o wielkości do 24 tys. zł.

Struktura i wysokość tych świadczeń w wyróżnionych przedziałach, jak widać, znacznie się różnią od struktury i wysokości świadczeń z ubezpieczenia OC. Można powiedzieć, że są one w tych przedziałach około 3-krotnie wyższe od świadczeń z ubezpieczenia OC.

Świadczenia z ubezpieczenia AC stanowią więc istotny element dochodów i wydatków posiadaczy samochodów osobowych, niezbędnych na pokrycie poniesionych szkód komunikacyjnych, w celu przywrócenia tym pojazdom dawnej ich zdolności poruszania się.

4. Uwagi końcowe

Wydaje się, że otrzymano w stopniu wystarczającym odpowiedzi na postawione w toku analizy pytania. W większości przypadków są to potwierdzenia bezpośrednich obserwacji, jakich dokonuje niemal każdy uważny uczestnik ruchu drogowego w Radomiu. Nie przemawia to na niekorzyść przeprowadzonej analizy, lecz raczej wskazuje na trafność tych obserwacji.

Dominująca liczba wypadków drogowych wystąpiła przede wszystkim w dwóch kwartałach 1976 r. Mianowicie w kwartale II - 105 i w IV - 97 wypadków. Najbardziej natomiast niebezpiecznymi dniami / z punktu widzenia liczby wypadków zaistniałych w całym roku 1976/ okazały się poniedziałek i sobota. Biorąc pod uwagę godziny ich powstawania, "szczyt"

wypadków występuje w godzinach od 13^{00} - 17^{00} /127 wypadków/. Natomiast najbardziej niebezpieczne są ulice 1 Maja, Żeromskiego i Słowackiego.

Chcąc teraz dokonać porównania szkód i ich rozkładów, wzięto pod uwagę wyniki badań[7] przeprowadzonych w tym zakresie również dla roku 1975. Tak więc 60% świadczeń z ubezpieczenia OC w 1975 r. stanowiły świadczenia do 4,5 tys. zł, natomiast w 1976 r. ponad 60% świadczeń, to świadczenia do 5 tys. zł, 3/4 szkód w 1975 r. to szkody do 6,7 tys. zł, a w 1976 r. 3/4 szkód to szkody do 7 tys. zł. Następuje, jak wskazują powyższe porównania, wzrost wysokości świadczeń w danej grupie świadczeń. W znacznym stopniu wynika on niewątpliwie ze wzrostu cen usług związanych z naprawą /czy zakupem/ uszkodzonych przedmiotów rzeczowych przez drugiego uczestnika ruchu drogowego.

W przypadku świadczeń z ubezpieczenia AC mamy:

1/ w 1975 r. - 6% to szkody do 1,3 tys. zł, a w 1976 r. 3% to szkody do 3 tys. zł,
2/ powyżej połowy /54,4%/ szkód w 1975 r. stanowią szkody do 6,7 tys. zł, zaś w 1976 r. około połowa szkód to szkody do 12 tys. zł,
3/ ponad 3/4 szkód w 1975 r. mieści się do wysokości 15,2 tys. zł, a w 1976 r. ponad 3/4 szkód stanowią szkody do 21 tys. zł /a raczej do 24 tys. zł/.

Tendencja szybkiego wzrostu wysokości szkód w danej zbiorowości szkód została więc na przykładzie świadczeń z ubezpieczenia AC szczególnie uwypuklona.

Powyższe uwagi świadczą o potrzebie zintensyfikowania działań zmierzających do zmniejszenia liczby wypadków drogowych i wysokości ponoszonych przez uczestników ruchu drogowego /rzeczowych i osobowych a także bezpośrednich i pośrednich/ strat w następstwie tych wypadków. Jest to zadanie szczególnie aktualne w świetle stałego wzrostu natężenia ruchu drogowego w Radomiu.

7/ Por. Ortyński K.: "Szkody komunikacyjne w Radomiu w latach 1971-1975", Biuletyn Kwartalny RTN, T. XIII, Radom 1976, z.4, s. 116 oraz 123-124.

Tabela 1

Liczba wypadków drogowych zgłoszonych do OW PZU w Radomiu /za 1976 r./ wg poszczególnych kwartałów i dni tygodnia

Kwartały	Dni tygodnia							Ogółem
	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	
I	14	9	13	10	16	11	6	79
II	16	20	17	17	7	15	13	105
III	16	15	12	10	14	19	8	94
IV	15	12	13	17	16	13	11	97
Razem	61	56	55	54	53	58	38	375

Źródło: Operaty szkodowe i kontrola szkód OW PZU w Radomiu za 1976 r.

Tabela 2

Liczba wypadków drogowych zgłoszonych do OW PZU w Radomiu za 1976 r. wg przedziałów czasowych

Przedziały czasowe / Kwartały	Godziny						Ogółem
	1-5	5-9	9-13	13-17	17-21	21-1	
I	5	8	22	24	16	4	79
II	3	10	25	38	19	10	105
III	1	18	20	35	17	3	94
IV	1	17	23	30	19	7	97
Razem	10	53	90	127	71	24	375

Źródło: Jak wyżej w tab. 1

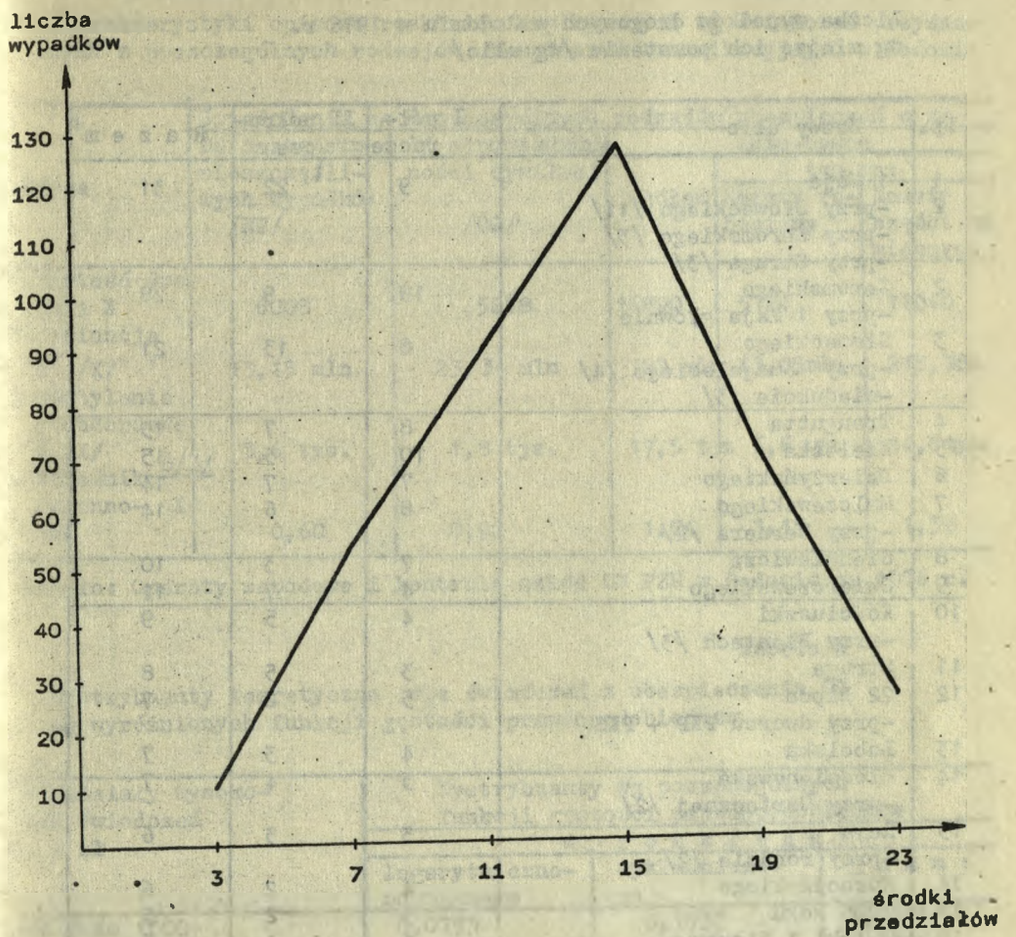

Rys. 1 Liczba wypadków drogowych w Radomiu w 1976 r. wg poszczególnych przedziałów czasowych /na podstawie tabeli 2/

Tabela 3

Liczba wypadków drogowych w Radomiu w 1976 r.
wg miejsc ich powstania /wg ulic/

Lp.	Nazwy ulic	I półrocze	II półrocze	R a z e m
1	1 Maja	9	22	31
2	-przy Słowackiego /11/ -przy Żeromskiego /3/ -przy Struga /3/			
2	Żeromskiego -przy 1 Maja głównie	19	9	28
3	Słowackiego -przy Domagalskiego /4/ -wiadukcie /3/	8	13	21
4	Traugutta	8	7	15
5	Kielecka	10	5	15
6	Dzierżyńskiego	7	7	14
7	Malczewskiego -przy Wernera /2/	8	6	14
8	Sienkiewicza	7	3	10
9	Świerczewskiego	4	7	11
10	Kościuszki -przy Plantach /3/	4	5	9
11	Struga	3	5	8
12	22 Lipca -przy dworcu PKP + PKS	5	2	7
13	Lubelska	4	3	7
14	Młodzianowska -przy Tartacznej /2/	3	4	7
15	Reja -przy rondzie /2/	3	3	6
16	Kusocińskiego	4	2	6
17	1905 Roku	3	2	5
18	Żwirki i Wigury	1	4	5
19	Narutowicza	1	4	5
20	PCK -przy Szkolnej /4/	1	4	5
21	Kelles-Krauza - przy Malczewskiego /3/	-	5	5
22	Zbrowskiego	-	5	5

Źródło: Operaty szkodowe i kontrole szkód OW PZU w Radomiu za 1976 r.

Uwaga. W tabeli wyróżniono ulice, na których wydarzyło się co najmniej 5 wypadków drogowych, stąd ich liczba jest mniejsza od liczby wypadków drogowych znajdującej się np. w tab 1 czy 2.

Tabela 4

Charakterystyki opisowe rozkładów empirycznych wg świadczeń przyznanych z poszczególnych rodzajów ubezpieczeń komunikacyjnych w Radomiu

Nazwa	Świadczenia wg poszczególnych rodzajów ubezpieczeń w zł				
	Od następstw nieszczęśliwych wypadków /NW/	Od odpowiedzialności cywilnej /OC/	Auto-casco		
			Ogółem	W tym na: Koszty robocizny	W tym na: Koszty części zamiennych
1. Wartość średnia X	6008	5258	16890	5724	11040
2. Wariancja D^2 /X/	13,15 mln	23,34 mln	309 mln	43,05mln	213,7mln
3 Odchylenie standardowe D /X/ D/X/	3,6 tys.	4,8 tys.	17,5 tys.	6,6 tys.	14,6tys.
4 Wskaźnik zmienności X	0,60	0,92	1,04	1,15	1,32

Źródło: Operaty szkodowe i kontrole szkód OW PZU w Radomiu za 1976 r.

Tabela 5

Dystrybuanty teoretyczne dla świadczeń z ubezpieczenia OC wg wyróżnionych funkcji gęstości prawdopodobieństw

Przedziały wysokości świadczeń w zł	Dystrybuanty wg poszczególnych funkcji gęstości prawdopodobieństw wg r o z k ł a d u :		
	logarytmiczno-normalnego	wykładniczego	g a m m a
Od 0 do 1000	0,0793	0,1732	0,0966
2000	0,2569	0,3164	0,2326
3000	0,4167	0,4348	0,3654
4000	0,5413	0,5227	0,4839
5000	0,6358	0,6136	0,5850
6000	0,7075	0,6805	0,6691
7000	0,7626	0,7358	0,7378
8000	0,8052	0,7816	0,7934
9000	0,8386	0,8194	0,8379
10000	0,8652	0,8507	0,8732
15000	0,9390	0,9423	0,9643
20000	0,9686	0,9777	0,9903
32000	1,0000	1,0000	1,0000

Źródło: Obliczono na podstawie danych OW PZU w Radomiu za 1976 r.

Tabela 6

Dystrybuanty teoretyczne dla świadczeń z ubezpieczenia AC wg wyróżnionych funkcji gęstości prawdopodobieństw

Przedziały wysokości świadczeń w zł	Dystrybuanty wg poszczególnych funkcji gęstości prawdopodobieństw Według rozkładu:		
	logarytmiczno-normalnego	wykładniczego	Weibulla
Od 0 do 3000	0,0354	0,1627	0,1122
6000	0,1819	0,2989	0,2370
9000	0,3511	0,4130	0,3543
12000	0,4962	0,5085	0,4593
15000	0,6102	0,5885	0,5511
18000	0,6971	0,6554	0,6299
21000	0,7630	0,7115	0,6968
24000	0,8130	0,7584	0,7528
27000	0,8512	0,7977	0,7995
30000	0,8807	0,8307	0,8381
36000	0,9214	0,8813	0,8956
42000	0,9468	0,9168	0,9336
54000	0,9738	0,9591	0,9741
92000	1,0000	1,0000	1,0000

Źródło: Obliczono na podstawie danych OW PZU w Radomiu za 1976 r.

Małgorzata Prybe

Biul. Kwart. RTN
T.16: 1979, z.1-2

EKONOMICZNIE UZASADNIONY OKRES EKSPLOATACJI SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH PRZEDSIĘBIORSTWA "TRANSBUD" W RADOMIU

Problematyka właściwego wykorzystania środków trwałych jest integralnie związana z rozwojem gospodarczym. Jest to więc jedno z podstawowych zagadnień związanych z gospodarką narodową. Zagadnienie to obejmuje także tematykę inwestycyjną z uwzględnieniem postępu technicznego, a także problem modernizacji już użytkowanych środków trwałych oraz zastępowanie ich lub uzupełnianie nowymi obiektami.

Podstawą do wymiany środków trwałych przedsiębiorstwa jest - przyjmując założenie upraszczające - zużycie tych środków. Nie należy jednak rozumieć tego sformułowania w taki sposób, że moment wymiany musi pokrywać się z momentem awarii lub całkowitego fizycznego zużycia środka trwałego. Pewne bowiem względy natury gospodarczej mogą powodować konieczność wcześniejszego wycofania danego urządzenia z eksploatacji. Istnieje więc jakiś okres użytkowania, w którym eksploatacja danego środka trwałego jest racjonalna. Okres ten powinien być wyznaczony przy pomocy rachunku ekonomicznego, który względniałby zarówno proces fizycznego zużycia, jak i wielkość ogólnych nakładów na eksploatację danego środka trwałego, a także dochody uzyskane ze sprzedaży wyrobów czy też usług wyprodukowanych przy pomocy danego urządzenia. Względy te zadecydowały o podjęciu przeze mnie próby ustalenia ekonomicznie uzasadnionego okresu eksploatacji tych środków na przykładzie środków transportowych transportu samochodowego.

Ekonomicznie uzasadniony okres eksploatacji samochodów ciężarowych znaczy tyle co okres, w czasie którego dane środki są rentowne, a przy osiągnięciu końcowego momentu tego okresu eksploatacja ich jest niekorzystna zarówno z punktu widzenia rentowności, jak też z punktu widzenia ekonomiczności produkcji transportowej tych urządzeń w porównaniu z nowo wprowadzonymi do eksploatacji jednostkami.

Definicja ekonomicznie uzasadnionego okresu eksploatacji samochodów wskazuje na dwa zasadnicze problemy wymagające wyjaśnienia, a mianowicie:

- ustalenie okresu eksploatacji samochodów, w czasie którego są one rentowne,
- porównanie wyników finansowych związanych z eksploatacją starego pojazdu i pojazdu nowo wprowadzonego do eksploatacji.

Pierwsza funkcja celu bazuje na tzw. przedziale krańcowego zmęczenia ekonomicznego /KZE/ rozumianym jako przedział - okres czasu, w którym należy podjąć decyzję o wycofaniu pojazdu z eksploatacji ze względu na nieopłacalność dalszego wykorzystywania samochodu w działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstwa z punktu widzenia rentowności.

Dla rozwiązania problemu wzięłam pod uwagę koszty wynikłe z użytkowania samochodów oraz sprzedaż usług. Punktem wyjścia do analizy kosztów i dochodów wynikłych z eksploatacji taboru był stopień jego fizycznego zużycia. Za miarę stopnia zużycia przyjęty został przebieg samochodów wyrażony w kilometrach. Im większy przebieg pojazdów, tym większe ich zużycie fizyczne, a więc tym większe nakłady ponoszone na rzecz eksploatacji i utrzymania samochodów w gotowości technicznej, natomiast tym mniejsza wartość użytkowa samochodów. Można więc stwierdzić, że koszty będą rosnącą funkcją przebiegu samochodów, wartość użytkowa zaś - a co za tym idzie dochody przedsiębiorstwa - malejącą funkcją przebiegu.

Należałoby więc przypuszczać, że istnieje wspólna wartość dla obu tych funkcji - wartość, którą określi punkt wyznaczający końcowy moment eksploatacji samochodów ze względu na rentowność, a więc końcowy moment przedziału KZE. Punkt ten wyznaczony byłby przez przebieg w kilometrach, przy którym dochody przedsiębiorstwa z tytułu eksploatacji samochodów zrównają się z kosztami związanymi z eksploatacją tych pojazdów, przy czym zrównanie tych wielkości nastąpiłoby po okresie występowania dodatniej różnicy dochodów i kosztów. Eksploatacja pojazdów poza ten punkt oznaczałaby ponoszenie większych nakładów, niż wynosiłyby dochody uzyskane na skutek tej eksploatacji.

Bazując na powyższych wywodach przedział KZE można wyznaczyć w sposób następujący:

- początkowy punkt przedziału KZE zostanie wyznaczony jako punkt przecięcia funkcji kosztów i dochodów - obu funkcji uzależnionych od przebiegu,

- końcowy punkt przedziału KZE zostanie wyznaczony przez przebieg, przy którym wykres funkcji kosztów związanych z eksploatacją pojazdów przetnie wykres funkcji dochodów jako funkcji stałej ustalonej na poziomie maksymalnych dochodów.

Należy przy tym zaznaczyć, że zarówno wartości funkcji kosztów, jak i wartości funkcji dochodów wyrażone są w złotówkach na przedział o długości p km przebiegu. Weryfikacja wywodów została przeprowadzona w oparciu o materiał empiryczny udostępniony przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa "Transbud" I Oddział w Radomiu. Przeanalizowane zostały wielkości wszystkich składowych kosztów wynikłych z eksploatacji pojazdów w odniesieniu do 38 samochodów typu ZIŁ-130 G, spośród zbiorowości 31 samochodów tego typu znajdujących się w dyspozycji wymienionego przedsiębiorstwa. Obserwacje dotyczyły okresu od 1966 do 1974 r. i obejmowały ponad 14 tys. danych. Wielkości poszczególnych grup kosztów badałam w kolejnych przedziałach przebiegu 10 tys. km. Otrzymane - już przetworzone w ten sposób - informacje tworzyły pewien zbiór, którego elementy poprzez przyporządkowanie ich odpowiednim wielkościom przebiegu można było nanieść na płaszczyznę w układzie współrzędnych, w którym oś zmiennej niezależnej zawierała wielkości przebiegu wyrażone w tys. km, natomiast oś rzędnych - wielkości kosztów wyrażone w tys. zł. Otrzymany w ten sposób zbiór punktów sugerował pewną tendencję, której przy pomocy maszyny cyfrowej ODRA-1204 nadałam zależność funkcyjną.

Funkcja kosztów /zarówno bezpośrednich jak i pośrednich łącznie/ dla danego typu samochodu jest przedstawiona następującą zależnością:

$$K9p/ = 0{,}000001p^3 - 0{,}000454p^2 + 0{,}085304p + 43{,}219358 + 9{,}91408\xi$$

gdzie:
$$\xi = \begin{cases} 0 & \text{dla } p \in \langle 10,\ 200\rangle \\ 1 & \text{dla } p > 200 \end{cases}$$

w tym funkcja kosztów remontów eksploatacyjnych ma postać

$$K^{b,eks}/p/ = 0{,}000001p^3 - 0{,}000525p^2 + 0{,}093602p - 2{,}256622 + 8{,}8\xi$$

gdzie ξ określono jak powyżej.

Dochody przedsiębiorstwa zostały ustalone na poziomie średnim $D/p/ = 75$ /w tys. zł/ na skutek zastosowania pewnych algorytmów "wygładzających" obserwowany faktycznie związek zmiennej endogenicznej ze

zmiennymi objaśniającymi. Dochody maksymalne ustalono na poziomie 109 tys. zł.

Alternatywa rozwiązań dwóch równań, z których jedno jest wynikiem znajdowania punktu przecięcia funkcji kosztów i funkcji dochodów /średniej wielkości/, drugie natomiast wynika - jak już zaznaczyłam - z faktu poszukiwania punktu przecięcia funkcji kosztów z funkcją stałą, obrazującą maksymalne dochody przedsiębiorstwa wynikłe z eksploatacji pojazdów, dała w efekcie ustalenie przedziału KZE. Dla samochodów badanego typu przedział KZE obejmuje przebieg pojazdów od 381 tys. km do 451 tys. km.

Równoległy cel badań - jak to wynikało z definicji ekonomicznie uzasadnionego okresu eksploatacji samochodów - wskazywał na przeprowadzenie rachunku ekonomicznego dla zbadania opłacalności wprowadzenia do eksploatacji nowego, o zbliżonych parametrach technicznych samochodu w miejsce "starego", nierentownego już pojazdu. W rachunku tym należałoby uwzględnić następujące pozycje:

- nakłady na eksploatację,
- wpływy wynikłe z eksploatacji i
- dochód za ewentualną sprzedaż danego pojazdu

} dotyczące starego pojazdu

oraz:

- koszt zakupu,
- dochody wynikłe z eksploatacji i
- nakłady na eksploatację

} dotyczące nowo zakupionego pojazdu

Eksploatowany, nierentowny pojazd opłaca się wymienić tylko wówczas, gdy spełniona jest następująca nierówność:

$$W^N + \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} K^N/p_{1_1} - p_{1_o} - iP/ + K^N/p_{1_1} - p_{1_o} - Pi^+/\right] a/ - \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} D^N/p_{1_1} - p_{1_o} - iP/ + \varphi D^N/p_{1_1} - p_{1_o} - Pi^+/\right] a/ < -W^S + \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} K^S/p_{1_1} - iP/ + \psi K^S/p_{1_1} - Pi^+/\right] b/ - \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} K^S/p_{1_o} - iP/ + \psi_1 K^S/p_{1_o} - Pi^+/\right] c/ - \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} D^S/p_{1_1} - iP/ + \psi D^S/p_{1_1} - Pi^+/\right] b/ + \left[\sum_{i=0}^{-1+i^+} D^S/p_{1_o} - iP/ + \psi_1 D^S/p_{1_o} - Pi^+/\right] c/$$

gdzie:

$$\varphi = \frac{p_{1_1} - p_{1_o}}{P} - i^+ \qquad \psi = \frac{p_{1_1}}{P} - i^+ \qquad \psi_1 = \frac{p_{1_o}}{P} - i^+$$

natomiast i^+ jest wielkością taką, że:

a/ $\varphi \in /0, 1/$ oraz $i \in N$

b/ $\psi \in /0, 1/$ oraz $i \in N$

c/ $\psi_1 \in /0, 1/$ oraz $i \in N$

We wzorze tym przyjęto następujące oznaczenia:

W^N - cena nabycia nowego pojazdu

W^S - wartość pojazdu starego pod koniec użytkowania

K^N - koszty własne eksploatacji nowego pojazdu

K^S - koszty własne eksploatacji starego pojazdu

D^N - przychody z eksploatacji nowego pojazdu

D^S - przychody z eksploatacji starego pojazdu

P - długość przedziałów przebiegu

P_{1_o} - początkowy punkt rozpatrywanego przedziału

P_{1_1} - końcowy punkt rozpatrywanego przedziału

Aby móc zastosować powyższy wzór, należy wartość pojazdu wyrazić w funkcji przebiegu. Pozostałe wielkości są znane z poprzednich rozważań. Bazując na wartości pojazdu w cenie nabycia /dla badanego typu samochodów 170 tys. zł/ oraz na funkcji remontów eksploatacyjnych można było wyprowadzić funkcję wartości pojazdu uzależnionej od przebiegu. Zależność ta została przedstawiona w postaci funkcji - wielomianu stopnia pierwszego. Jest więc to funkcja liniowa postaci:

$$W9p/ = - 0{,}2381p + 170 \quad /w \text{ tys. zł}/$$

Jeśli obecnie przeprowadzimy rachunek dotyczący opłacalności wymiany danego samochodu znajdującego się w przedziale KZE, wówczas okaże się, że opłacalność wymiany jest uzależniona od ceny zakupu nowej jednostki. Dla badanego typu samochodów cena ta nie powinna być wyższa od 201 tys. zł. Przy założeniu niezmienności siły nabywczej pieniądza wyższa cena będzie wskazywać na wprowadzenie pewnych innowacji technicznych do nowego modelu, co z kolei wskazywać może zarówno na zużycie moralne jak i ekonomiczne starego pojazdu.

Anatol Peretiatkowicz
Jerzy Kosiec

Biul. Kwart. KPN
r. 16:1979, z.1-2

BUDŻETY DOMOWE STUDENTÓW EKONOMICZNYCH STUDIÓW ZAOCZNYCH POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

W ramach programu badawczego Koła Ekonomii Politycznej w roku akademickim 1976/1977 została dokonana analiza struktury dochodów i wydatków pieniężnych studentów zaocznych Instytutu Ekonomiki i Organizacji. Celem badań było określenie dochodów badanej zbiorowości, ich rozkładu i wysokości przeciętnej, a następnie zbadanie wpływu zmian w poziomie dochodu pieniężnego przypadającego na 1 członka rodziny na jego rozdysponowanie. Szczególną uwagę zwrócono na wpływ zmian w poziomie dochodu na udział wydatków żywnościowych i oszczędności w budżecie domowym, co miało umożliwić sprawdzenie na materiale empirycznym tezy o wpływie struktury cen detalicznych wyrobów konsumpcyjnych na kształtowanie modelu konsumpcji.

Podstawę analizy stanowiły odpowiedzi na pytania, zawarte w ankiecie opracowanej przez studentów pracujących w kole naukowym pod kierunkiem dr Anatola Peretiatkowicza. Badaną zbiorowość potraktowano jako względnie jednorodną w aspekcie poziomu wykształcenia i charakteru pracy zawodowej, co sprzyjało eliminacji różnic w charakterze odczuwanych potrzeb konsumpcyjnych. Jednocześnie badana zbiorowość obejmowała różne grupy wiekowe, a tym samym grupy różniące się pod względem długości stażu pracy, stanowiska w hierarchii służbowej i poziomu dochodów. Różne kierunki studiów reprezentowane w Instytucie Ekonomiki i Organizacji pozwoliły objąć badaniami dość szeroki wachlarz zawodowy, obejmujący zatrudnionych w przemyśle kluczowym, spółdzielczości pracy i usługach.

Badaniami ankietowymi została objęta przeważająca część studentów. Rozprowadzono i zebrano ponad 300 ankiet. Po sprawdzeniu odpowiedzi pod względem kompletności, rzetelności i wiarogodności danych /ankieta zawierała pytania sprawdzające/ wyselekcjonowano 153 ankiety, na podstawie których dokonano analiz źródłowych. Ankiety podzielono, kierując się kryterium wysokości dochodów na jednego członka rodziny, na 12 grup dochodowych. Następnie obliczono liczebności poszczególnych grup oraz

udział w poszczególnych grupach wydatków, tj. wydatków bieżących, w tym wydatki na żywność oraz oszczędności[1/]. Otrzymane wyniki prezentuje tab.1

Struktura badanych budżetów . Tabela 1

Wysokość dochodu na 1 członka rodziny w zł	Liczebność poszczególnych grup dochodowych		Udział poszczególnych wydatków w %		
	wartości bezwzględne	udział procentowy	na żywność	wydatki bieżące	oszczędności
do 1000	2	1,3	65	92	8
1000 - 1500	6	3,9	61	90	10
1500 - 2000	13	8,5	60	90	10
2000 - 2500	38	24,8	58	87	13
2500 - 3000	31	20,3	49	84	16
3000 - 3500	18	11,8	41	82	18
3500 - 4000	12	7,8	37	80	20
4000 - 4500	12	7,8	33	79	21
4500 - 5000	8	5,3	32	77	23
5000 - 5500	6	3,9	29	76	24
5500 - 6000	3	2,0	28	74	26
6000 i więcej	4	2,6	28	73	27
	153	100,0	x	x	x

Przedziałem najliczniej reprezentowanym /dominującym/ jest grupa o dochodach 2000-2500 zł na osobę, która stanowi 24,8% ogółu ankietowanych. W przedziale 2000-3500 zł znajduje się 56,9% ogółu badanych, co świadczy o znacznym skoncentrowaniu dochodów w tej grupie. Wobec małych liczebności przedziałów skrajnych nie liczono miar rozproszenia, gdyż występuje wtedy duży błąd zamazujący ewentualne wartości.

Analizując tabelę można zauważyć występowanie zależności między wysokością dochodu na 1 osobę a udziałem wydatków bieżących, żywnościowych oraz oszczędności. Widać, że zarówno wydatki na żywność jak i wydatki bieżące charakteryzują się coraz wolniejszym spadkiem ich udziału procentowego w całości dochodu, oszczędności natomiast, w miarę wzrostu dochodu na 1 osobę, rosną coraz wolniej. Dla opisu zjawiska o takim przebiegu stosowana jest funkcja hiperboliczna o postaci

$$y = a + b\frac{1}{x}$$

1/ Wydatki bieżące obejmują: wydatki żywnościowe, nieżywnościowe artykuły powszechnego użytku /odzież, obuwie/.

Tabela 2

Tempo zmian poszczególnych wydatków

Wysokość dochodu na 1 członka rodziny w zł	Średnie dochody w grupach tys.zł	$\frac{1}{x}$	$\left(\frac{1}{x}\right)^2$	Wydatki bieżące w % y_1	$\frac{1}{y_1}$ ----- x	Żywność w % y_2	$\frac{1}{y_2}$ ----- x	Oszczędności w % y_3	$\frac{1}{y_3}$ ---- x
500 - 1000	0,75	1,33	1,769	92	122,36	65	86,45	8	10,64
1000 - 1500	1,25	0,80	0,640	90	72,00	61	48,80	10	8,00
1500 - 2000	1,75	0,57	0,325	90	51,30	60	34,20	10	5,70
2000 - 2500	2,25	0,44	0,194	87	38,28	58	25,52	13	5,72
2500 - 3000	2,75	0,36	0,130	84	30,24	49	17,64	16	5,76
3000 - 3500	3,25	0,31	0,096	82	25,42	41	12,71	18	5,58
3500 - 4000	3,75	0,27	0,073	80	21,60	37	9,99	20	5,40
4000 - 4500	4,25	0,24	0,058	79	18,96	33	7,92	21	5,04
4500 - 5000	4,75	0,21	0,044	77	16,17	32	6,72	23	4,83
5000 - 5500	5,25	0,19	0,036	76	14,44	29	5,51	24	4,56
5500 - 6000	5,75	0,17	0,029	74	12,58	28	4,76	26	4,42
6000 - 6500	6,25	0,16	0,026	73	11,68	28	4,48	27	4,32
	x	5,05	3,095	x	435,03	x	264,70	x	69,97

gdzie:

x - wysokość dochodu na 1 członka rodziny

y - udział procentowy odpowiednich wydatków

a, b- parametry funkcji [1].

Dla wygody obliczeń zamknięto pierwszy i ostatni przedział dla uzyskania jednakowej rozpiętości wszystkich przedziałów. Niewielki błąd stąd wynikający, wobec małej liczebności przedziałów skrajnych, nie wpływa istotnie na wynik badania.

Procentowe udziały poszczególnych wydatków oznaczono następująco:

y_1 - udział wydatków bieżących

y_2 - udział wydatków na żywność

y_3 - udział oszczędności

Udziały procentowe poszczególnych wydatków można zatem określić w następujący sposób:

- wydatki bieżące $y_1 = 74,47 + 17,90 \frac{1}{x}$
- wydatki na żywność $y_2 = 27,06 + 38,86 \frac{1}{x}$
- oszczędności $y_3 = 21,77 - 12,14 \frac{1}{x}$

Następnie obliczono, ile pieniędzy przeznaczone jest w poszczególnych grupach dochodowych na odpowiednie wydatki, mnożąc procentowy udział odpowiedniego wydatku przez średnią wysokość dochodu w poszczególnych grupach dochodowych. Wyniki podano w tab. 3.

1/ Parametry a, b obliczamy wg wzoru:

$$a = \frac{\sum_{i=1}^{n} y - b \sum_{i=1}^{n} \frac{1}{x}}{N} \qquad b = \frac{N \sum_{i=1}^{n} y \frac{-1}{x} - \sum_{i=1}^{n} y \sum_{i=1}^{n} \frac{1}{x}}{N \sum_{i=1}^{n} \left(\frac{1}{x}\right)^2 - \left(\sum_{i=1}^{n} \frac{1}{x}\right)^2}$$

gdzie N - liczba obserwacji /ilość przedziałów/.

Tabela 3

Wartościowy udział poszczególnych wydatków w dochodzie

Wysokość dochodu na 1 czł. rodziny w zł	Średnie dochody w grupach tys. zł	Udział poszczególnych wydatków w zł		
		wydatki bieżące	żywność	oszczędności
500 - 1000	0,75	690,0	457,5	60,0
1000 - 1500	1,25	1125,0	762,5	125,0
1500 - 2000	1,75	1575,0	1050,0	175,0
2000 - 2500	2,25	1957,5	1305,0	292,5
2500 - 3000	2,75	2238,0	1347,5	440,0
3000 - 3500	3,25	2665,0	1352,5	603,0
3500 - 4000	3,75	3000,0	1387,5	750,0
4000 - 4500	4,25	3357,5	1402,5	892,5
4500 - 5000	4,75	3657,5	1445,0	1085,0
5000 - 5500	5,25	3980,0	1527,5	1260,0
5500 - 6000	5,75	4255,0	1610,0	1495,0
6000 - 6500	6,25	4562,5	1750,0	1757,5

Analiza tabeli prowadzi do następujących wniosków:

- Wraz ze wzrostem dochodu na 1 członka rodziny maleje udział procentowy bieżących wydatków , jednocześnie rośnie wartość tych wydatków. W miarę wzrostu dochodu udział procentowy wydatków bieżących w całkowitej sumie dochodów na osobę zdecydowanie maleje.
- Wraz ze wzrostem dochodu na 1 członka rodziny maleje udział procentowy wydatków na żywność, jednocześnie rośnie wartość tych wydatków. W miarę dochodu udział procentowy wydatków na żywność w całkowitej sumie dochodu na osobę zdecydowanie maleje.
- Wraz ze wzrostem dochodu na 1 członka rodziny rośnie udział procentowy oszczędności, rośnie również ich wartość.

W ramach badanej zbiorowości można wyodrębnić trzy stosunkowo zamknięte grupy dochodów i wydatków:

- grupa pierwsza - dochody do 1 750 zł
- grupa druga - dochody 1 750 - 3 750 zł
- grupa trzecia - dochody powyżej 3 750 zł

Dla tych trzech umownie wydzielonych grup dochodowych obliczono wielkości zmian wydatków bieżących, żywnościowych oraz oszczędności w ramach poszczególnych grup dochodowych.

Obliczając wskaźniki dynamiki wzrostu dochodów i wydatków w poszczególnych grupach, posłużono się wzorem;

$$D = \frac{X_n}{X_o} \cdot 100\%$$

gdzie:

X_o - najniższa wartość dochodu lub wydatku w grupie

X_n - najwyższa wartość dochodu lub wydatku w grupie

D - wskaźnik dynamiki wzrostu dochodu lub wydatku w poszczególnych grupach dochodowych. Wyniki obliczeń podano w tab. 4.

Tabela 4

Dynamika wzrostu dochodów i wydatków w poszczególnych grupach dochodowych

Wyszczególnienie	Grupa I	Grupa II	Grupa III
Wzrost dochodu na osobę w %	233	214	166
Wzrost wydatków na żywność w %	229	132	126
Wzrost wydatków bieżących w %	228	190	152
Wzrost rozmiarów oszczędności w %	291	429	234

Na podstawie analizy tabeli 4, a także tabel poprzednich można wyróżnić pewne prawidłowości w rozdysponowaniu dochodów w poszczególnych przedziałach dochodowych.

W grupie pierwszej dochodów najniższych/750-1750 zł na osobę/ dynamika wzrostu wydatków żywnościowych niewiele się różni od dynamiki wzrostu dochodu na 1 osobę; oszczędności wykazują dynamikę wzrostu wyższą niż wzrost dochodu. Taka sama dynamika wzrostu wydatków bieżących i żywnościowych oznacza, że w badanej grupie nie zachodzą istotne zmiany w strukturze konsumpcji w relacji wydatki żywnościowe - wydatki nieżywnościowe. Prawie 3-krotny wzrost oszczędności wartościowo oznacza przyrost zaledwie o 115 zł, a zatem nie wpływa zasadniczo na zmianę struktury wydatków.

W grupie drugiej dochodów /1750-3750 zł na osobę/ dynamika wzrostu wydatków bieżących jest niższa, a wydatków żywnościowych zdecydowanie niższa od dynamiki wzrostu dochodów. Dużo niższy wzrost wydatków żywnościowych niż wydatków bieżących dowodzi istotnych zmian relacji wydatki żywnościowe - wydatki nieżywnościowe. Do zdecydowanej

zmiany struktury spożycia w badanej grupie przyczynia się również bardzo wysoki przyrost oszczędności, swą dynamiką przewyższający dwukrotnie dynamikę wzrostu dochodów. Wzrost procentowego udziału rozmiarów oszczędności w budżecie rodziny, w połączeniu ze znacznym wzrostem dochodów, powoduje ponad czterokrotny wzrost wartościowy oszczędności.

W grupie trzeciej dochodów /3750-7250 zł na osobę/ dynamika wzrostu wydatków bieżących jest zbliżona do dynamiki wzrostu dochodu, co oznacza utrzymywanie poziomu konsumpcji w stałej relacji do dochodów. Nieco tylko niższa dynamika wzrostu wydatków żywnościowych niż bieżących wskazuje na znaczne osłabienie tempa zmian struktury wydatków. Przyrost oszczędności jest ponadproporcjonalny w stosunku do przyrostu dochodów, jednak jego dynamika jest dużo niższa niż w grupie drugiej.

Otrzymane w badaniach wyniki wymagają interpretacji ekonomicznej. Szczególnie zastanawiające są przyczyny niskiego absolutnego poziomu oszczędności w najniższej grupie dochodowej oraz wyraźne zmniejszenie dynamiki ich przyrostu przy przekroczeniu granicy dochodowej 3750 zł miesięcznie na członka rodziny. Zjawisko to może świadczyć o małej atrakcyjności oszczędzania zarówno przy dochodach wyraźnie niższych, jak i wyższych od poziomu średniego.

Jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy może być wpływająca na preferencje konsumenta struktura cen detalicznych. Długookresowa polityka utrzymywania cen podstawowych środków konsumpcji na niskim poziomie, w celu zagwarantowania ich powszechnej dostępności, finansowanie ze środków społecznych oświaty, lecznictwa, wypoczynku, budownictwa mieszkaniowego itp., ukształtowała strukturę cen środków konsumpcji i usług w Polsce w sposób diametralnie odmienny od struktury cen występującej w gospodarkach rynkowych. Konieczność realizacji funduszów na finansowanie wydatków budżetowych obciąża stosunkowo szczupłą część środków konsumpcji. Artykuły trwałego użytkowania i przedmioty konsumpcji luksusowej muszą stanowić w tej sytuacji główne źródło dochodów budżetowych. Brak akumulacji finansowej na podstawowych dobrach i usługach konsumpcyjnych i ogromne obciążenie tą akumulacją dóbr i usług pozostałych powoduje dwupoziomowość cen.

Artykuły podstawowe są na tyle tanie w porównaniu z pozostałymi towarami, że w praktyce uniemożliwia to ich wzajemną substytucję. Dla przykładu nawet najdalej idące oszczędności na wydatkach żywnościowych, nie stwarzają, w średnim nawet okresie czasu, możliwości zgromadzenia środków niezbędnych do zakupu najbardziej nawet elementarnych dóbr trwałego użytkowania. W dłuższym okresie czasu wpływa to na specyficzne ukształtowanie preferencji konsumenta. Ze względu na ograniczone możliwości wyboru kształtowania modelu konsumpcji przy istniejącej strukturze cenowej powszechnie występuje priorytet w zwiększaniu stopnia zaspokojenia potrzeb podstawowych nad ich wzbogaceniem o nowe elementy. Szczególnie wyraźnie jest to zjawisko w najniższym przedziale dochodowym, w którym praktycznie cały przyrost dochodów przeznaczony jest na zwiększanie konsumpcji bieżącej. Gorsze gatunki żywności zastępowane są lepszymi, zwiększa się zakupy odzieży itp.

Stosunkowo niski poziom dochodu nie gwarantuje w tym przedziale zgromadzenia oszczędności wystarczających na zakup dóbr trwałego użytkowania. Dopiero przy osiągnięciu dochodu w granicach od 2 do 4 tys. zł na osobę powstają możliwości zmiany modelu konsumpcji. Ten poziom dochodu pozwala już tworzyć popyt na szereg artykułów trwałego użytkowania. Umożliwia zaoszczędzenie środka na radioodbiornik, telewizor, mieszkanie spółdzielcze i jego wyposażenie itp. Wyjaśnia to nagły wzrost atrakcyjności oszczędzania w tej grupie dochodowej oraz zachodzące w niej gwałtowne zmiany modelu spożycia. W tym przedziale dochodowym następuje wzmożenie popytu na artykuły trwałego użytkowania, a zarazem jego nasycenie w zakresie możliwości stwarzanych przez podaż. W tym przedziale zaczyna z kolei rzutować na preferencje konsumenta kolejny czynnik, którym jest szczupłość oferty rynkowej w zakresie tych artykułów.

Ponad 50% osób ankietowanych nie było w stanie nabyć mieszkania spółdzielczego, co automatycznie stawia w wątpliwym świetle celowość zwiększania oszczędności ze względu na brak możliwości ich wykorzystania również na wyposażenie mieszkań. Brak nasycenia na rynku samochodowym, ograniczone możliwości turystyki zagranicznej, szczupła oferta handlu w zakresie artykułów luksusowych - wszystko to osłabia dodatkowo skłonność do oszczędzania w wyższych grupach dochodowych. Konsekwencje tego stanu rzeczy uwidaczniają się w badaniu w najwyższym przedziale dochodowym, w którym następuje wyraźne osłabienie dynamiki wzrostu oszczędności i tym samym ponowny wzrost zainteresowania zwiększeniem spożycia żywności i odzieży. Może to w pewnym stopniu tłumaczyć występujące w wyższych grupach dochodowych tendencje do wystawnego trybu życia, organizacji obficie zaopatrzonych przyjęć itp.

Próba interpretacji wyników badań przedstawiona w niniejszym opracowaniu nie wyczerpuje całości złożonego zagadnienia. Naszym zdaniem może ona jednak stanowić interesujący przyczynek do badania długookresowego wpływu struktury cen na kształtowanie się modelu konsumpcji, a tym samym może przyczynić się do lepszego wyjaśnienia czynników rzutujących na sytuację rynkową w Polsce.

L I T E R A T U R A

1. Fedorowicz Z. Ceny i akumulacja finansowa w gospodarce uspołecznionej. Warszawa 1971.
2. Lewandowska Z. Wzorzec konsumpcji w Polsce i jego ewolucja. Ekonomista nr 1/76.
3. Ekonomia polityczna socjalizmu. Praca zbiorowa. Warszawa 1971.
4. Sikorska J. Zróżnicowanie wzorów spożycia ludności pracowniczej. Gospodarka Planowa nr 1/76.
5. Sztyber W. Teoria i polityka cen w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1973.

Biul. Kwart. RTN
T.16:1979 z. 1-2

Jan Wiśniewski

WYBRANE PROBLEMY PORADNICTWA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWEGO W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Dynamiczne przeobrażenia cywilizacyjne, demograficzne i ustrojowe we współczesnych nam czasach, prowadzące między innymi do wzrostu wymagań zawodowych i znacznego podniesienia się poziomu wykształcenia ogółu społeczeństwa, z całą ostrością uwypuklają problem jednostek odchylonych i zaburzonych w rozwoju psychofizycznym oraz innych, które muszą otrzymać szczegółowe porady specjalistyczne. Jednym z ważnych ogniw w procesie korekcji i profilaktyki jest poradnictwo wychowawczo-zawodowe, wchodzące w Polsce w skład systemu oświatowo-wychowawczego.

Zadaniem niniejszego opracowania jest ukazanie ogólnego obrazu poradnictwa wychowawczo-zawodowego w woj. radomskim, głównie na podstawie działań podejmowanych w roku szk. 1977/78. W tym celu wykorzystano dokumenty znajdujące się w poradniach wychowawczo-zawodowych /pw-z/ oraz nieliczne /sprawozdawczo-statystyczne/ z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu.

1. Stan organizacyjny, formy i metody pracy poradni wychowawczo-zawodowych w woj. radomskim, w r. szk.1977/78

Stan organizacyjny

W r. szk. 1977/78 na terenie województwa radomskiego działała Poradnia Wojewódzka oraz 9 poradni rejonowych. Te ostatnie zorganizowane były: w Radomiu /nr 1 i nr 2/, w Grójcu, Kozienicach, Lipsku, Parznicach koło Radomia, w Pionkach, w Przysusze i w Zwoleniu. Zasięgiem swojego działania obejmowały one teren całego województwa.

Stan zatrudnienia pracowników działalności podstawowej we wszystkich poradniach na koniec czerwca 1978 r. wynosił: 25 pedagogów, 16 psychologów i 2 logopedów na pełnych etatach oraz dodatkowo 5 psychologów w niepełnym wymiarze godzin. Łącznie stanowi to czasowy odpowiednik 45,5 etatów. W 9 poradniach zatrudnionych było w niepełnym wymiarze godzin 11 lekarzy /9 psychiatrów lub neurologów oraz 2 leka-

rzy przemysłowych/.

Formalny poziom wykształcenia kadry w omawianych tu placówkach był w zasadzie zgodny z wymogami statutowymi. Wszyscy pracownicy, poza dwoma osobami o długim stażu pracy pedagogicznej i kończącymi wyższe uczelnie, legitymowali się dyplomami ukończenia wyższych studiów magisterskich. Około 50% psychologów i pedagogów posiadało wieloletni staż pracy w poradnictwie.

Porównanie aktualnego stanu organizacyjnego w województwie radomskim z okresem sprzed reformy administracyjnej wskazuje na znaczny wysiłek i troskę władz szkolnych o to ogniwo systemu oświatowego. Zorganizowane zostały 4 nowe poradnie oraz nastąpił prawie dwukrotny przyrost etatów.

Powyższe przedsięwzięcia nie rozwiązały jednakże w pełni problemu. Istniejące w woj. radomskim placówki są słabe pod względem liczebności obsady kadrowej. Tylko w 4 poradniach /w miejskich w Radomiu, w Parznicach i w Grójcu/ stan zatrudnienia pracowników merytorycznych był zgodny z odpowiednim zarządzeniem władz oświatowych, przy czym był to stan minimum /5 pracowników; w tym, co najmniej 2 psychologów/. W pozostałych poradniach występowały braki kadrowe. Dominujący model zatrudnienia to jeden psycholog i dwóch pedagogów. Niepełna obsada kadrowa w poradniach znacznie oddalonych od Radomia /poza Grójcem/ wynikała nie tyle z braku limitów etatów, ale z niemożności pozyskania psychologów. W tych pierwszych dla odmiany występowały pewne trudności z zatrudnieniem pedagogów.

Pod względem liczby dzieci i młodzieży uprawnionej do korzystania z usług poradni województwo radomskie plasowało się poniżej średniej krajowej. Wskaźnik ogólnopolski w 1975 r. wynosił 3441 osób przypadających na 1 etat psychopedagoga, podczas gdy w woj. radomskim w 3 lata później wyniósł blisko 4 tysięcy.

Metody i formy merytorycznych działań poradni wychowawczo-zawodowych

Podstawowe działy pracy omawianych tu placówek to poradnic wychowawcze i poradnictwo zawodowe. Ogół czynności wykonywanych w obrębie tych działów da się sprowadzić do profilaktyki, diagnostyki i czynności postdiagnostycznych.

P r o f i l a k t y k a. Poradnie podejmowały szereg różnorodnych działań kierowanych na nauczycieli, uczniów i rodziców. Najważniejsze z nich dotyczyły szerzenia wiedzy psychologiczno-pedagogicznej. Pracownicy poradni uczestniczyli w większości szkół w posiedzeniach rad pedagogicznych, w czasie których występowali z prezentacją wspólnie ustalonej tematyki, najczęściej dotyczącej tematyki zaburzeń i odchyleń rozwojowych oraz wyrównywania deficytów. Przewodniczyli oni także zespołom samokształceniowym nauczycieli-reedukatorów organizując pokazowe zajęcia zespołów korekcyjnych, umożliwiając wymianę doświadczeń między nauczycielami oraz dokonując prezentacji teorii.

Pedagodzy i psycholodzy poradni spotykali się bezpośrednio z grupami rodziców i młodzieży wygłaszając pogadanki i prelekcje dotyczące różnorodnych problemów wychowawczych. Dominowała tematyka związana z wyborem zawodu, czynnikami warunkującymi osiąganie powodzenia w nauce oraz problemy dojrzałości szkolnej i trudności wychowawczych.

W ramach profilaktyki poradnie podejmowały różnorodne i bogate poczynania dotyczące orientacji szkolnej i zawodowej. Najważniejsze z nich to: praca ze szkolnymi organizatorami orientacji, organizowanie wycieczek młodzieży szkół podstawowych do warsztatów szkół ponadpodstawowych, zakładów pracy i gospodarstw rolnych, spotkania z młodzieżą i rodzicami. Do tradycji należy już funkcjonowanie w Radomiu "telefonu zaufania".

D i a g n o s t y k a. Swoistą, podstawową metodą pracy poradni wychowaczo-zawodowych są badania wielospecjalistyczne: psychologiczne, pedagogiczne i lekarskie. W wyniku tych badań opracowana jest diagnoza oraz plan pomocy dziecku.

Tab. 1. Badani w poradniach woj. radomskiego w r.szk.1977/78 w/g skierowań

Skierowani przez:	Liczebność	
	N	%
Szkoły, przedszkola, inst. oświatowe	3 979	83,4
rodziców	489	10,3
bez skierowań	150	3,1
sądy	62	1,3
inne	91	1,9
R a z e m	4771	100,0

Najczęściej do poradni kierują instytucje oświatowe, bo aż 83,4% przebadanych. Co dziesiąte dziecko przyprowadzane jest przez zaniepokojonych rodziców. Udział dzieci i młodzieży badanej z polecenia sądu /tab. 1/ lub innych instytucji albo wręcz bez skierowań /najczęściej jest to młodzież szukająca pomocy w rozwiązaniu swoich trudności związanych z okresem dorastania, sytuacją rodzinną itp./ jest nieznac[illegible] - łącznie stanowi 6,3%.

Tab. 2. Wiek badanych

	Liczebność	
	N	%
do 7 lat	704	14,8
7 - 11	1632	34,2
12 - 16	2123	44,5
pow.16	312	6,5
R a z e m	4771	100,0

W poradniach województwa radomskiego najczęściej przyjmowana jest młodzież /tab. 2/ w wieku 12-16 lat /44,5%/, a w następnej kolejności dzieci z klas młodszych szkoły podstawowej /34,2%/.
Najrzadziej z usług poradni korzysta młodzież powyżej 16 lat/6,5%/.

Porównanie powyższych danych z rodzajem badań prowadzi do innych, ciekawych wniosków. Jeśli ogół badań podzielić na wychowawcze /2650 co stanowi 52,8%/ oraz zawodoznawcze /2127 - 47,2%/ to okaże się, że tylko w 308 /6,5%/ przypadkach była to młodzież powyżej lat 14 przyjęta z różnorodnych względów wychowawczych. Wynika stąd wniosek o koncentracji uwagi pracowników poradni na problemach wychowawczych występujących u uczniów w klasach młodszych a następnie w wieku przedszkolnym, przy marginalnym zainteresowaniu młodzieżą ostatnich klas podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych.

Tab. 3. Warunki rozwojowe pacjentów poradni wychowawczo-zawodowych

Warunki rozwoju	Liczebność	
	N	%
złe warunki materialne	874	33,0
złe warunki mieszkaniowe	1099	41,9
błędy i zaniedbania wych.	1265	48,0
niewłaściwa sytuacja rodz.	460	17,4
zły wpływ/demoralizacja otoczenia/	174	6,6

Warunki, w jakich przebiega rozwój 2650 dzieci i młodzieży przyjętej w poradniach wych.-zaw. w woj. radomskim, w r. szk.1977/78 ze względów wychowawczych są na ogół bardzo niekorzystne /tab. 3/. Badani ci najczęściej narażeni byli na błędy i zaniedbania wychowawcze /1265 uczniów, co stanowi 48%/. Znaczna liczba pacjentów pw-z wzrasta w niekorzystnych warunkach mieszkaniowych oraz w złej sytuacji materialnej /odpowiednio: 41,9% i 33,0%/. 460 /17,4%/ badanych wychowuje się w rodzinach niepełnych, rozbitych i znajdujących się w stanie rozkładu. U 174 /6,6%/ badanych stwierdzono - przy braku czynników patologizujących w rodzinie - demoralizujący wpływ otoczenia, najczęściej - grup rówieśniczych.

Wśród wyżej analizowanej kategorii pacjentów poradni wychowawczo-zawodowych, w wyniku postępowania diagnostycznego, najczęściej rozpoznawano fragmentaryczne opóźnienia rozwoju psychicznego /1101 co stanowi 41,6%/. Upośledzenie umysłowe stwierdzono u 463 /23,7%/ badanych. Łącznie 1090 badanych legitymowało się obniżeniem sprawności intelektualnej. Także znaczna liczba dzieci posiadała wady i uszkodzenia ciała /543 - 20,5%/.

Drugim podstawowym działem pracy poradni wychowawczo-zawodowych jest poradnictwo zawodowe. Najczęstszą przyczyną zgłaszania się młodzieży z klas ósmych szkoły podstawowej o poradę zawodową jest niezdecydowanie w wyborze kierunku kształcenia - 999 /46,7%/ uczniów. Szczególnie cenne jest zajmowanie się przez poradnie młodzieżą dyspanseryjną; łącznie przebadano 990 /46,6%/ uczniów klas ósmych z wadami rozwojowymi, kalectwem i przewlekłymi chorobami. Młodzież o największych dolegliwościach została umieszczona w szkołach ponadpodstawowych na podstawie orzeczeń kwalifikacyjnych wydanych przez poradnie. Grupy uczniów zgłaszanych do poradni z powodu niedostatecznego przygotowania do wyboru zawodu /brak życzeń/ bądź też o życzeniach konfliktowych /niezgodność pomiędzy wyborem dziecka a sugestiami rodziców i nauczycieli/ są stosunkowo niewielkie.

P o s t d i a g n o s t y k a. Ten odcinek działalności poradniczej był silnie eksponowany w pracy poradni wych.-zaw. w woj. radomskim. We wszystkich poradniach funkcjonowały zespoły orzekające, które kwalifikowały dzieci do odpowiedniej formy kształcenia specjalnego/szko-

ły, klasy zakładu nauczania indywidualnego/ lub pomocy korekcyjno-wyrównawczej.

Oprócz orzecznictwa poradnie zajmowały się opiniowaniem w sprawach: wczesnej dojrzałości szkolnej, odraczania od obowiązku szkolnego, śródrocznej promocji oraz reorientacji uczniów szkół ponadpodstawowych. Łącznie w 1977/78 r. poradnie wydały 1006 orzeczeń i opinii.

Najczęściej zalecaną przez poradnie formą pomocy dziecku były skierowania do zespołów korekcyjno-wyrównawczych ze względu na stwierdzone w badaniu fragmentaryczne deficyty rozwojowe.

Problem reedukacji, dysleksji, dysgrafii i dysortografii u dzieci jest ważkim zarówno ze względu na rozmiary występowania zjawiska jak i konsekwencje dla dalszego rozwoju jednostki / niepowodzenia szkolne, neurotyzacja, socjopatyzacja/. Dostrzegany był on z całą wyrazistością przez pracowników poradni.

W poradniach funkcjonowały zespoły korekcyjno- wyrównawcze, w których reedukowano najbardziej skomplikowane przypadki. Zespoły te, stanowiące bazę wzbogacającą doświadczenia samych reedukatorów, służyły jednocześnie do praktycznego zapoznawania - poprzez hospitacje - z metodyką oraz doskonalenia ogółu nauczycieli.

Poradnie przywiązywały dużą wagę do opracowywania, przygotowywania oraz eksponowania pomocy naukowych do zajęć w zespołach korekcyjno-wyrównawczych oraz propagowania problematyki reedukacji niedoborów rozwojowych wśród ogółu społeczeństwa.

Powyżej przeprowadzona analiza wybranych zagadnień dotyczących metod i form pracy poradni wychowawczo-zawodowych w woj. radomskim wskazuje, iż podejmują one wszystkie statutowe zadania poszukując jednocześnie własnych rozwiązań, dostosowanych do specyfiki potrzeb i możliwości ich zaspokajania. Wydaje się, iż i tutaj znajduje swe odbicie ogólnopolskia tendencja dominacji diagnostyki kosztem głównie profilaktyki. Jest to zjawisko zrozumiałe i wytłumaczalne przy konfrontacji społecznego zapotrzebowania z możliwościami jego zaspokojenia przez poradnie wychowawczo-zawodowe.

2. Zadania stojące przed poradnictwem wychowawczo-zawodowym w związku z reformą systemu edukacji narodowej

Wprowadzana aktualnie reforma systemu edukacji narodowej stawia przed poradnictwem wychowawczo-zawodowym nowe zadania. Przy założeniu nie wprowadzania istotniejszych zmian o charakterze modelowym wymagąć ono będzie dalszego doskonalenia organizacyjnego i metodycznego. Przede wszystkim dopracowania teoretycznego i praktycznego wymagał będzie postulowany przez Komitet Ekspertów system profilaktyczno-terapeutyczny obejmujący swym oddziaływaniem wszystkie dzieci wymagające różnorodnej pomocy. Jego zadania sprowadzają się do działań z zakresu wykrywania, diagnozowania, postępowania zaradczego /korekcyjnego/ i profilaktycznego. Winny one być realizowane przez następujące ogniwa: opiekę wewnątrzszkolną, system poradnictwa, opiekę ambulatoryjną i opiekę w zakładach specjalnych.

Zalecenia Komitetu Ekspertów znalazły już wyraz w wielu poczynaniach kodyfikacyjnych resortu oświaty.

Jak wykazano w niniejszym opracowaniu, poradnie wychowawczo - zawodowe w woj. radomskim podejmują wszystkie statutowe zadania w rozmiarach stosownych do możliwości kadrowych jak i potrzeb środowiska. Pewne problemy, zgodnie z sugestiami władz oświatowych, mają charakter priorytetowy, np. niedorozwoje umysłowe, niedostosowania społeczne i niedobory psychofizyczne i zaburzenia rozwojowe.

Są jednakże dziedziny, w których udział poradni winien być silniej zaznaczony. Należą do nich: problemy uczniów zdolnych, problematyka psychologiczno-pedagogiczna starszego wieku szkolnego i okresu dorastania i inne.

W doskonalonym w związku z reformą systemu edukacji narodowej poradnictwie wychowawczo-zawodowym winny znaleźć rozwiązanie różnorodne problemy od organizacyjnych /wymiar godzin, gratyfikacje zwiększające atrakcyjność zawodu/ poprzez opracowanie i szersze udostępnienie narzędzi badawczych, a skończywszy na rozbudowie bardzo zapóźnionej teorii poradnictwa wychowawczego.

Edward Ćwiertak

Biul. Kwart. RTN

T.16:1979 z. 1-2

WYNIKI WERYFIKACJI GRODZISK W OPARCIU O BADANIA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO

W 1976 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu, Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska P.P. PKZ w Łodzi rozpoczęła prace weryfikacyjno-inwentaryzacyjne grodzisk województwa radomskiego. Wstępnie założono przebadanie wszystkich znanych grodzisk i dworów obronnych z terenu województwa, oraz wyszukanie i zweryfikowanie obiektów niezarejestrowanych w Biurze Dokumentacji Zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wszystkie wytypowane obiekty nie były do tej pory przebadane w trakcie stacjonarnych prac wykopaliskowych. Część z nich znana jest w literaturze jedynie na podstawie badań powierzchniowych. Pozostałe zostały włączone do weryfikacji w wyniku penetracji terenowej, wywiadów, oraz analizy map topograficznych w skali 1:25000 oraz studiów źródłowych.

Założono, iż prace terenowe mają dać odpowiedź na następujące pytania: 1. Czy badany obiekt jest pochodzenia naturalnego czy powstał w wyniku celowej działalności ludzkiej tzn. ustalenie funkcji? 2. Jak ogólnie przedstawia się jego struktura morfologiczna? 3. Jaka jest jego chronologia?

Prace terenowe prowadzone były w trzech grupach. Grupa pierwsza i druga miała za zadanie rozpoznanie zawartości i morfologii obiektu. W tym celu stosowane były wiercenia ręcznym świdrem geologicznym o średnicy 50 mm. W celu uzyskania materiału zabytkowego, który pozwoliłby określić przynależność kulturową i czasową obiektu wykonujemy niewielki wykop sondażowy lub w razie potrzeby kilka wykopów. Dodatkowo, wykopy sondażowe pozwalają w stopniu dokładniejszym niż próbki z odwiertów zapoznać się ze strukturą warstw kulturowych lub uchwycić ewentualne fragmenty reliktów konstrukcyjnych.

Dla określenia formy grodu oraz umiejscowienia go w terenie,

grupa trzecia wykonuje szkice oraz pomiary geodezyjne metodą tachimetryczną. Pozwala to na wykonanie dokładnego planu sytuacyjno-wysokościowego i przekrojów wysokościowych badanego obiektu.

Dla zilustrowania wyników uzyskanych przy pomocy wyżej omówionych metod, przedstawię ogólnie wyniki badań dwóch grodzisk; w Klwowie i Oleksowie-Sławczynie.

Grodzisko w Klwowie, woj. radomskie, położone jest na północ od m. Klwów /ok. 300 m od rynku/ w dolinie strumienia Sławno, przy wschodnim brzegu stawu /odstojnik melioracyjny/, do którego wpada strumień.

W chwili obecnej zachowane jest około 40% pierwotnej wielkości grodziska. Jego większa część została zniszczona około 1970 r., podczas prac melioracyjnych. Zachowana część wznosi się w chwili obecnej na około 2 m ponad otaczającym go terenem. Wiercenia świdrem przeprowadzono po linii N-S na odcinku 120 m przez grodzisko i dolinę rzeczną. Wykonano 4 wykopy sondażowe w oberwanej spychaczem skarpie zachodniej grodziska. Wykonano również plan sytuacyjno-wysokościowy terenu wraz z grodziskiem.

W wyniku tych prac udało się wydzielić szeroką na około 100 m dolinę zalewową strumienia Sławno. W dolinie tej znajduje się grodzisko, posadowione na niewielkim naturalnym wzniesieniu piaszczystym. O czasowym zalewaniu kępy świadczy istnienie gytii bagiennej leżącej na wierzchu piaszczystego wyniesienia. Powyższe warstwy zostały przykryte w czasie budowy gródka płaszczem ziemnym, umocnionym drewnianymi belkami. Nad warstwą drewna zalegał wyrównawczy poziom piaszczysto-gliniasty, w który zagłębiały się fundamenty budowli, warstwa ta zawierała obfite ślady spalenizny i węgli drzewnych. Nad nią leżał kamienny bruk dziedzińca, pokryty grubym płaszczem ziemi i gruzem powstałym po zniszczeniu zabudowy. Powierzchnia użytkowa grodziska wynosiła prawdopodobnie około 180 m^2.

Górną warstwę rozlewiska strumienia, pod cienką próchnicą współczesną, stanowi gytia bagienna. Jest ona oddzielona od wyst[illegible]jącego niżej torfu cienką warstwą naniesionego przez strumień piasku. Obecne wyregulowane koryto strumienia przebiega u południowego podnóża grodziska. Niegdyś posiadało ono północną odnogę opływającą wzgórze

od strony północnej. Została ona najpewniej sztucznie powiększona na fosę. Obecnie jej koryto wypełnia gytia bagienna i resztki wody z odciętej melioracją odnogi. Na obydwu brzegach fosy daje się zauważyć niskie piaszczysto-ziemne wały. Mogły one powstać przy powiększaniu fosy, lub mogły stanowić dwa dodatkowe wały obronne przy obiekcie.

Rozpatrując historię zasiedlenia grodziska, można hipotetycznie przyjąć istnienie dwóch, następujących po sobie obronnych siedzib.

I faza - obejmuje średniowieczny gródek posadowiony na sztucznie powiększonej kępie, umocnionej dodatkowo drewnianym moszczeniem. Powstanie oraz użytkowanie gródka można wiązać z właścicielami Klwowa. Od XIII w. istnieje w tej miejscowości parafia, XV-wieczne dokumenty przekazują wiadomość iż w roku 1434 właścicielem miasta był Borzyc. Klwów w całym swoim okresie istnienia do XIX w. był własnością prywatną. Fakt istnienia w XIII w. parafii świadczyć może o istnieniu w pobliżu jakiegoś ośrodka władzy np. siedziby feudała. Biorąc pod uwagę powyższe fakty oraz materiał ceramiczny, powstanie gródka można datować na XIII w. Pierwotna zabudowa była drewniana na co wskazują liczne ślady drewna i węgli drzewnych. Gródek uległ pożarowi, na co wskazują liczne ślady spalenizny /we wszystkich wykopach zaznacza się jednolita warstwa pożarowa/.

Wyraźną granicę oddzielającą fazę I od fazy II stanowi warstwa bruku położonego na warstwie wyrównawczej narzuconej na poziom pożarowy fazy I.

Do fazy II zaliczyć należy zachowane relikty kamiennych fundamentów, odkrytych w dwóch wykopach. Fundament szerokości 1 m odsłonięty w wykopie przy skraju stożka, stanowił być może zewnętrzną ścianę budynku. Pozostałe fragmenty zarówno w tym jak i drugim wykopie prawdopodobnie stanowiły fundamenty ścian działowych. Użytą w warstwach wyrównawczych murów cegłę o wymiarach 7x15x30 cm daje się odnieść do okresu renesansu. Pozwala to datować powstanie dworu przypuszczalnie na przełom XVI i XVII w. Potwierdza to znaleziony fragment kamiennego portalu oraz ceramika. Najprawdopodobniej zaprzestano jego użytkowania w okresie XVIII/XIX w.

Grodzisko w Oleksowie-Sławczynie, gm. Gniewoszów, woj. radomskie, zlokalizowane było w miejscu z natury obronnym, na cyplu niewielkiego wyniesienia wchodzącego w zabagnione łąki między wsiami Oleksów i Sławczyn. Łąki te stanowią część pradoliny Wisły. W chwili obecnej grodzisko mocno zniwelowane orką stanowi niewielkie wyniesienie o wysokości względnej 1,5 m i średnicy około 50 m. Od stron W, N i E daje się zaobserwować słabo uchwytne pozostałości fosy. Powierzchnię użytkową gródka obliczamy na około 0,3 ha.

Do rozpoznania zawartości i morfologii obiektu wykonano po osi W-E grodziska, na odcinku 70 m wiercenia; odległość pomiędzy poszczególnymi otworami była stała i wynosiła 5 m.

W celu uzyskania materiału zabytkowego, który pozwoliłby określić przynależność kulturową i czasową obiektu, wykonano niewielki wykop sondażowy o wymiarach 150x100 cm. Został on zlokalizowany w centrum obiektu na domniemanym majdanie. Dla określenia formy grodu wykonano szczegółowy plan sytuacyjno-wysokościowy w skali 1:500 i przekroje wysokościowe obiektu.

Dane uzyskane w wyniku wierceń eksploatacji wykopu sondażowego posłużyły do odtworzenia przekroju przez grodzisko i uchwycenia jego stratygrafii. Pozwoliło to, z całą pewnością, wyróżnić dwie fazy użytkowania grodu.

Gród fazy I otoczony był pierścieniowatym wałem, od strony S,W i N mokrą fosą, od strony E do wału przylegało bagno. Poziomy użytkowe dwóch faz grodu zawierające elementy warstwy pożarowej przedzielała wyrównawcza warstewka szarozielonej gliny przemieszanej z drobno - ziarnistym piaskiem rzecznym. Gród fazy II posiadał podobne założenia obronne jak gród z fazy I lecz nieco mniejszą jest jego powierzchnia. Wydaje się, że odległość czasowa między dwoma fazami w zasiedleniu grodu nie jest duża. Świadczy o tym podobny charakter założeń obronnych w obu fazach jak i brak większych zmian w materiale ceramicznym z obu faz użytkowania grodu. Najbardziej prawdopodobne jest założenie, że był to gród o trwałym zasiedleniu. Przejściowo zniszczony, następnie odbudowany na tym samym miejscu, przy wykorzystaniu ocalałych fragmentów założeń obronnych.

Ślady poważnych uzupełnień widać szczególnie na zachodnim odcinku wału. Liczne pozostałości spalenizny oraz przepalonej polepy, pozwalają przypuszczać, że bezpośrednią przyczyną upadku grodu był duży pożar. Wiercenia wykazały skupiska polepy w pobliżu korony wału, co może świadczyć, że wały posiadały zwieńczenie drewniane, obrzucone gliną.

Inwentarz ceramiczny obydwu faz grodu, to naczynia typów III, IV i VI według A. Żakiego. Opierając się na nich, datowanie grodu należy odnieść do III i IV fazy okresu wczesnego średniowiecza według A. Żakiego, tj. na przełom X i XI wieku aż po wiek XII włącznie.

Znakomite położenie obronne, solidny pierścieniowaty wał oraz nieduża powierzchnia, pozwalają określić, że podstawową rolą grodu była jego funkcja strażnicza. Terytorialnie grodzisko w Oleksowie - Sławczynie należało do kasztelanii Sieciechowskiej. Znajdowało się ono w północnym pasie granicznym Małopolski i stanowiło niewątpliwie jeden z punktów militarnych na granicy Małopolski z Mazowszem. O militarnym znaczeniu tego obszaru może też świadczyć zlokalizowanie drugiego grodziska w Oleksowie w odległości 800 m od wyżej omówionego, a datowanego na okres od połowy XIII w.

W okresie trzech sezonów badawczych od 1976 r. do 1978 r., Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska przebadała 22 obiekty. W tej liczbie trzy obiekty zostały skreślone z rejestru grodzisk, podawane do tej pory w tym charakterze były w literaturze. Z pozostałych 19 grodów 9 zostało zaklasyfikowanych jako gródki stożkowate, przy czym w trzech wypadkach zmieniły one w drugiej fazie istnienia swoją pierwotną formę gdy przebudowano je na dwory obronne, 9 obiektów określono jako grodziska pierścieniowate, a 2 sklasyfikowano jako dwory obronne.

Należy stwierdzić, iż w każdym wypadku udało się określić funkcję obiektu, jego strukturę morfologiczną oraz chronologię. W ten sposób wstępne rozpoznanie grodziska stanowi znakomitą podstawę do badań stacjonarnych, dając podkład geodezyjny, rozpoznanie stratygrafii i głębokości zalegania poszczególnych warstw, oraz dosyć dokładne rozeznanie chronologiczne. Badania tego typu mogą stanowić jednocześnie

materiał do szerszych analiz zarówno osadnictwa grodowego, jak i średniowiecznych siedzib rycerskich określonego terenu.

W roku 1979 planowane są prace na pozostałych stanowiskach wytypowanych do badań weryfikacyjnych. Po całkowitym zakończeniu akcji weryfikacji grodzisk planuje się opublikować wyniki badań w zbiorczym atlasie grodzisk województwa. Prace badawcze będą kontynuowane również indywidualnie przez autora powyższego komunikatu.x/

x/ Komunikat niniejszy /po nieznacznych skrótach/ został przedstawiony na corocznej Konferencji Sprawozdawczej Łódzkiego Ośrodka Archeologicznego w kwietniu 1979 r., organizowanej przez Polskie Towarzystwo Archeologiczno-Numizmatyczne Oddział w Łodzi.
Autor składa jednocześnie podziękowanie mgr W. Twardowskiemu z Muzeum Okręgowego w Radomiu za udostępnienie danych z działu archeologicznego Muzeum.

Zestawienie zweryfikowanych grodzisk województwa radomskiego w latach 1976 - 1978

1. Cerekiew, gm. Zakrzew - kopiec dworski, wykreślono z rejestru grodzisk.
2. Dębiny gm. Potworów - dwór obronny, chronologia - od XV w. do XVIII w.
3. Goszczewice gm. Przytyk - dwór obronny od XIII/XIV w., wcześniejsza forma wymaga dodatkowego rozpoznania.
4. Gowarczów gm. loco - grodzisko wczesnośredniowieczne, dwuczłonowe, chronologia - XI-XIV w.
5. Goździków gm. Gielniów - grodzisko pierścieniowate, chronologia- XI - pocz. XII w.
6. Gózd gm. Błotnica - dwór obronny, chronologia - od XIV w.
7. Jankowice gm. Jedlińsk - osadnictwo od okresu halsztackiego, nowożytny dwór, brak elementów obronnych.
8. Kiełbów gm. Błotnica - gródek stożkowaty /badania w toku/ druga faza datowana na okres XIV w.
9. Klwów gm. loco - gródek stożkowaty, później dwór obronny, I faza- XIII-XV w., II faza XVI-XVIII w.
10. Krajów gm. Przysucha - gródek stożkowaty, chronologia - od 2 poł. XIII w. po wiek XVII.
11. Lekarcice Nowe gm. Promna - gródek stożkowaty, chronologia - 2 poł. XIII w., spalony.
12. Leśny Gródek gm. Przysucha - badania w toku, grodzisko schroniskowo-kultowe /?/, prawdopodobnie wczesnośredniowieczne, brak zabytków ruchomych.
13. Oleksów gm. Gniewoszów - gródek stożkowaty, chronologia - 2 poł. XIII w. - XV w.
14. Oleksów-Sławczyn gm. Gniewoszów - grodzisko pierścieniowate, wczesnośredniowieczne, dwufazowe; chronologia od przełomu X/XI wieku po wiek XII włącznie.
15. Potkanna gm. Przytyk - dwór obronny, chronologia - od XIV wieku po wiek XVIII włącznie.

16. Radzanów gm. loco -wczesnośredniowieczne grodzisko dwuczłonowe/?/ chronologia VII/VIII w. po wiek X włącznie.
17. Rajec Poduchowny gm. Jedlnia Letnisko - grodzisko wczesnośredniowieczne /badania mgr W. Twardowski - Muzeum Okręgowe w Radomiu/ - chronologia - X-XI wiek włącznie.
18. Rzuców gm. Borkowice - wczesnośredniowieczne grodzisko pierścieniowate, chronologia XII-XIII w.
19. Skrzynno gm. Przysucha - badania w toku, obiekt całkowicie nierozpoznany.
20. Taczów gm. Zakrzew - gródek stożkowaty - warstwa kulturowa wybrana, chronologia - XIII/XIV - XV w.
21. Wistka gm. Przysucha - gródek stożkowaty, chronologia - przełom XIII/XIV w. po okres nowożytny.
22. Zator gm. Warka - naturalna forma terenowa, wykreślono z rejestru grodzisk.

Dane dotyczące obiektów w: Goszczewicach, Gowarczowie, Kiełbowie, Leśnym Gródku, Radzanowie, Rzucowie i Skrzynnie są ustaleniami wstępnymi, ostateczne ustalenie ich funkcji i chronologii nastąpi w 1979 r.

JAN GAUZE /1895-1978/

W dniu 15 lipca 1978 r. zmarł w Radomiu po długiej chorobie, w wieku 83 lat, zasłużony działacz kultury, b. przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i literat, Jan Gauze.

Zmarły w ciągu długich lat swego życia był związany z Radomiem. W tym mieście mieszkał przez większą część swego życia, tu działał społecznie oraz pisał swe książki i liczne artykuły.

Był synem tokarza, Edwarda Gauzego, zatrudnionego w Warsztatach Naprawczych/obecnie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego przy ul. Słowackiego/.

Od najwcześniejszych lat dużo czyta. Interesują go książki sensacyjne, a przede wszystkim podróżnicze Karola Maya, Stevensona i innych pisarzy. Czytając wciela się w różnych bohaterów i marzą mu się dalekie egzotyczne podróże i przygody.

Uczęszczając do szkoły rosyjskiej brał udział w rozrzucaniu proklamacji z okazji robotniczego święta 1 Maja. Przyłapany na"gorącym uczynku", został wydalony ze szkoły.

Konflikt z ówczesnymi władzami szkoły rosyjskiej i konsekwencje jakie go oczekiwały w domu z powodu wydalenia ze szkoły, przyspieszyły decyzje o wielkiej podróży. Sprzedał książki i cyrkle,aby na wypożyczonym rowerze a następnie pociągiem jako piętnastoletni chłopiec wyruszyć ku zachodniej granicy ówczesnego carskiego imperium. Droga wiodła przez Kraków, Mysłowice, Wiedeń i Triest.W porcie Triestu nielegalnie wszedł na statek "Laura" i odbył z perypetiami daleką podróż razem z innymi emigrantami z Polski i Ukrainy. Statek ukończył rejs w Rio de Janerio. Młodzieniec udał się wraz z grupą emigrantów w głąb egzotycznej Brazylii, gdzie aby żyć i ciekawie żyć - podejmował się wielu prac: drwala karczującego dżunglę nad Amazonką, ujeżdżacza dzikich koni, palacza na statku, kucharza, kowboja, robotnika na plantacjach kawy, mierniczego, projektanta, budowniczego, nauczyciela. Przez pewien czas przebywał w dżungli wśród dzikiego plemienia Indian, którego członkowie znaleźli młodego podróżnika, prawie martwego od ukąszenia przez jadowitego węża, a następnie tylko sobie znanymi ziołami wyleczyli, doprowadzając go do zdrowia.

Żeglował po wodach Amazonki i Rio Negro. Tygodniami wędrował przez puszczę pachnącą wilgocią, ziołami i storczykami, najeżoną kolcami i tylko gdzieniegdzie rozjaśnioną plamami słońca. Przekraczał rzeki, które jeszcze nie miały nazwy. Podróżował po stepach pustych i bezkresnych, przez rozlewiska Xingu i moczary Mato Grosso. Miał lat siedemnaście, gdy ożenił się w Brazylii z szesnastoletnią dziewczyną polskiego pochodzenia, Stanisławą z Nasiłowskich i ustabilizował swoje burzliwe życie, tęskniąc jednak do powrotu do kraju, gdzie zostawił rodziców i rodzeństwo. Stabilizacja życia polegała m. in. na podjęciu stałej pracy w biurze budowy miasta Boa Vista /obecnie Erechim/ w charakterze projektanta. Następnie pracując w fabryce samochodów w Porto Alegre rozpoczyna studia wyższe w Boa Vista o kierunku mechanicznym. W związku z powiększeniem się rodziny powraca do rodziców żony, którzy zamieszkują wśród emigrantów z Polski i tam kieruje budową szkoły dla potrzeb dzieci kolonii polskiej. W nowowybudowanej szkole uczy przez cztery lata języka polskiego i portugalskiego.

Odzyskanie pierwszej niepodległości przez Polskę w 1918 r.jeszcze bardziej spotęgowało tęsknotę do ojczyzny. W 1920 r. powraca do rodzinnego Radomia z żoną i synami: Edwardem i Czesławem. Zgodnie z rodzinną tradycją rozpoczyna pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu w charakterze urzędnika,na początku w biurze wojskowym. Opracowuje wniosek racjonalizatorski, który po wprowadzeniu w życie zmniejsza ilość wypadków śmiertelnych do minimum przy zaczepianiu wagonów kolejowych, co równocześnie wpływa na awansowanie Go przez dyrekcję na stanowisko naczelnika działu aprowizacji w wydziale sanitarnym. W DOKP pracuje od 1920 do 1939 r.

Po klęsce wrześniowej w 1939 r. przerywa pracę, angażuje się do pracy konspiracyjnej. Groźba wywiezienia przez okupanta na roboty do Rzeszy zmusza Go w 1941 r. do podjęcia w oddziale PKP Radom pracy kierownika składu opałowego.

Po wyzwoleniu kraju przechodzi na emeryturę. W okresie od 1 lutego 1951 do 30 kwietnia 1955 r. pracuje na pół etatu w Szydłowiecko-Kutnowskich Zakładach Kamienia Budowlanego w Radomiu jako

pełniący obowiązki kierownika personalnego a następnie inżyniera do spraw bezpieczeństwa, higieny pracy oraz jest przewodniczącym Rady Zakładowej Związków Zawodowych. Z chwilą przeniesienia się zakł[illegible]w do Szydłowca rezygnuje z pracy. W czasie od 1 lipca 1957 r. do 30 czerwca 1958 r. jest kierownikiem sekcji bhp w Spółdzielni Pracy Huty "Żar". Ponadto w latach 1957-1959 pełni funkcję sekretarza podstawowej organizacji partyjnej PZPR przy Hucie "Żar". Praca zawodowa urzędnika - inżyniera nie pozwalała mu na spełnienie życiowych planów nadania literackiego kształtu wspomnieniom o wielkich przygodach lat młodzieńczych. Podróż do Brazylii stała się więc głównym wątkiem wspaniałej książki, z entuzjazmem przyjętej zwłaszcza przez młodzież. Pisanie książek podróżniczych o Płd. Ameryce poprzedził głębokimi studiami geografii i etnografii, botaniki i zoologii. Stąd pierwszy tom jego przygód znalazł, jako lektura pożyteczna, miejsce w wielu bibliotekach. Pierwsza książka Jana Gauzego "Na przełaj przez dżunglę" zawiera część wspomnień z lat młodzieńczych, kiedy autor jej był jeszcze trampem. Jest to właściwie debiut pisarski Jana Gauzego, chociaż już przedtem w 1925 r.zamieszczał on drobne opowiania w Ilustrowanym Kurierze Warszawskim, oraz w tym samym mniej więcej czasie zamieszczał swoje wiersze w "Słowie Radomskim". Druga książka pt."Brazylia mierzona krokami" to wspomnienia z okresu, gdy jako geometra przemierzał, z tyczką i łańcuszkiem mierniczym w dłoni, ogromne przestrzenie puszczy i stepów brazylijskich. Ta pierwsza jak i druga książka były realizacją zamierzeń pisarskich Jana Gauzego w stylu biograficznym. Trzecią pozycję stanowi rodzaj monografii z dziejów radomskiego ruchu rewolucyjnego w latach 1900-1908, wydanej w roku 1973 pod tytułem"Złożysz przysięgę, będziesz z nami". Książka dzięki bogatemu materiałowi faktograficznemu /życiorysy, zdjęcia/ stanowi cenny wkład wiedzy o postępowych dziejach Radomia.

Przebywając na emeryturze Jan Gauze czuł potrzebę czynnego włączenia się do prac społecznych. Godził więc sprawy pisania książek z aktywną pracą społeczną jako prezes a następnie jako skarbnik Klubu Literackiego w Radomiu. Był również członkiem Związku Literatów Polskich. Wielokrotnie odbywał spotkania z czytelnikami w Radomiu, Sta-

rachowicach, Ostrowcu, Wałbrzychu, Szczecinie i innych miastach Polski, na kiermaszach organizowanych z okazji "Dni Książki i Prasy". Występował również w Telewizyjnym Klubie Sześciu Kontynentów.

Od chwili powstania Radomskiego Towarzystwa Naukowego Jan Gauze był czynnym jego członkiem.

Drugim nurtem działalności społecznej było jego zainteresowanie sztuką plastyczną. W 1962r. Jan Gauze został prezesem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu. Funkcję tę pełnił przez 16 lat, upowszechniając sztuki plastyczne w swym mieście drogą organizacji wystaw ogólnopolskich a także lokalnych, zarówno zbiorowych jak też i indywidualnych oraz odczytów, spotkań dyskusyjnych o sztuce. Przez wiele lat był członkiem prezydium Rady Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie. Równolegle z pisarstwem uprawiał malarstwo, rzeźbę, rysunek. Sztuka była dla niego - jak mawiał - namiętnością życia. Sam ilustrował swoje książki. Jako plastyk amator brał udział w wielu wystawach zbiorowych organizowanych dla amatorów w Warszawie i innych miastach, także w Radomiu, jak również prezentował swój artystyczny dorobek na wystawach indywidualnych.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych odwiedzał Londyn, gdzie na cmentarzu lotniczym spoczywa Jego syn Czesław, absolwent Korpusu Kadetów we Lwowie i Szkoły Podchorążych w Dęblinie, który jako 23-letni porucznik lotnictwa został zestrzelony przez Niemców w pierwszych dniach bitwy o Anglię w czasie walk powietrznych w Eskadrze 615.

Za swoją działalność zawodową, pisarską i artystyczną, społeczną i polityczną Jan Gauze otrzymał wiele odznaczeń, wyróżnień i odznak. W sierpniu 1949 r. na wniosek Komisji Artystycznej I Ogólnopolskiej Wystawy Plastyków Amatorów Centralna Rada Związków Zawodowych w Warszawie przyznała Mu nagrodę za udział i poziom prac plastycznych zgłoszonych na wystawę. W marcu 1961 r. Kolegium Redakcyjne magazynu geograficznego "Poznaj Świat" z okazji setnego numeru dokonało przeglądu swoich osiągnięć oraz przeprowadziło ocenę zamieszczonych w czasopiśmie materiałów, pisanych przez autorów, którzy systematycznie współpracowali z pismem. Spośród 350 osób spoza kolegium redakcyjnego, których artykuły zostały opublikowane na łamach "Poznaj Świat" w czasie

przeszło ośmiu lat jego wydawania, wybranych zostało ośmiu najlepszych autorów. W tej grupie osób znalazło się nazwisko Jana Gauzego, autora ciekawych opowiadań o Ameryce Płd.

W 1966 r. z okazji "Dnia Działacza Kultury" w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa dziewięciu pisarzom, kompozytorom, plastykom, aktorom, księgarzom i bibliotekarzom, działaczom kultury. Wśród odznaczonych był Jan Gauze, który został udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi. W 1972 r. Rada Państwa przyznała Janowi Gauzemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W grudniu 1973 r. jury powołane przez miesięcznik społeczno-kulturalny "Przemiany" w Kielcach przyznało Mu swą doroczną nagrodę za książkę pt. "Złożysz przysięgę, będziesz z nami!" Za popularyzowanie twórczości literackiej postępowych i rewolucyjnych tradycji Radomia oraz za działalność społeczną w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu otrzymał w 1975 r. nagrodę Prezydenta m. Radomia. W maju 1977 r. wojewoda radomski składa Mu pisemne podziękowanie oraz wyrazy uznania z okazji "Dnia Działacza Kultury" za duży wkład pracy w rozwoju i upowszechnianiu socjalistycznej kultury na terenie województwa radomskiego. W kwietniu 1978 r. Prezydent Miasta wręcza Janowi Gauzemu okolicznościowy medal pamiątkowy miasta Radomia za całokształt osiągnięć literackich, artystycznych i działalności społecznej w upowszechnianiu socjalistycznej kultury na terenie miasta. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach przyznało Mu odznakę "Za Zasługi dla Kielecczyzny", a Ministerstwo Kultury i Sztuki odznakę "Zasłużony Działacz Kultury". W latach sześćdziesiątych Jan Gauze został laureatem plebiscytu "Życia Radomskiego" na dziesięciu najpopularniejszych mieszkańców Radomia.

Długotrwała choroba w ostatnich paru latach nie pozwalała Mu na intensywną działalność społeczną. Walne Zgromadzenie doceniając Jego wielki udział w działalności i rozwoju Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych na przestrzeni szesnastu lat kierowania Towarzystwem, przyznało w kwietniu 1978 r. tytuł Honorowego Członka Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu.

Odszedł na zawsze człowiek uśmiechnięty, pogodny, ludziom życzliwy, człowiek o wysokiej kulturze i pasji działania, ceniony pisarz, publicysta, miłośnik sztuki, gorący i żarliwy patriota.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

Sylwetkę opracowano w oparciu o materiały biograficzne udostępnione przez drugą żonę Zmarłego, p. Jadwigę Gauze, syna Edwarda oraz artykułów z "Poznaj Świat", "Życia Radomskiego", "Słowa Ludu" a także materiałów znajdujących się w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu.

Wacław Telus

MARIAN SOŁTYK /1904-1979/

W dniu 7 marca br. zmarł w Radomiu, po krótkich cierpieniach w wieku 75 lat mgr Marian Sołtyk, zasłużony pedagog oraz działacz społeczno-oświatowy i kulturalny. Trudno jest wprost uwierzyć, że ten niezwykle aktywny i pełen energii człowiek nie znajduje się już wśród żywych. Niespodziewana śmierć wyrwała Go z naszych szeregów w chwili, gdy tak wiele miał jeszcze do zrobienia.

Odszedł człowiek, którego nieodłączną cechą była żarliwa praca dla Polski i pasja działania, człowiek kochający ludzi i ludziom służący. Takim był w życiu i takim też pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy Go znali i z Nim pracowali.

Urodzony 4 I 1904 r. i wychowany w Radomiu zrósł się na stałe z Ziemią Radomską poświęcając jej trud swego życia. Obrał trudny, ale jakże zaszczytny zawód nauczyciela i wychowawcy młodego pokolenia. Pracował w nim nieprzerwanie w ciągu 47 lat, poczynając od 1924r aż do chwili odejścia na emeryturę w 1971 r. Początkowo był nauczycielem wiejskim, niebawem przeszedł do pracy w Radomiu. Od 1933 r. kierownik szkoły powszechnej aż do 1947 r.

Aktywny działacz ZNP, pełniący w nim przez szereg lat funkcję sekretarza Oddziału Powiatowego, sekretarza Okręgu w Radomiu, członka Komitetu Redakcyjnego "Naszych Dróg" oraz członka Zarządu Spółdzielni Nauczycielskiej "Przyszłość". Od 1928 r. członek PPS a od 1929 r. także działacz Polskiego Związku Myśli Wolnej. W latach 1938-39 radny MRN. Troszczy się także o podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych kończąc w 1931 r. studia na Wyższym Kursie Nauczycielskim, a następnie kontynuuje je w Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, zakończone z powodu wojny w 1947 r. W czasie okupacji hitlerowskiej, uczestnik tajnego nauczania w zakresie szkoły powszechnej, a następnie w zakresie gimnazjum.

Z ogromną energią rzuca się Marian Sołtyk w wir pracy oświatowej i społeczno-kulturalnej po wyzwoleniu Radomia spod okupacji hitlerowskiej. Wznawia naukę w kierowanej przez siebie szkole, bierze aktywny udział w organizowaniu a następnie w kierowaniu powstałym w Radomiu Instytucie Naukowo-Społecznym jako jeden z jego współorganizatorów, członek zarządu i kierownik Sekcji Świetlicowej. W tym

samym czasie jest również organizatorem i dyrektorem Uniwersytetu im. S. Żeromskiego w Radomiu, a następnie dyrektorem Państwowej Szkoły Pracy Społecznej. Działa także w Miejskiej Radzie Narodowej jako radny. Jest działaczem SD a od 1947 r. działaczem PPS oraz współorganizatorem i wiceprzewodniczącym ZW TUR. W dalszym ciągu działacz ZNP.

W latach 1947-1950 pełni zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko inspektora szkolnego na teren m. i powiatu radomskiego, przyczyniając się do rozbudowy i upowszechniania szkolnictwa. Z dniem 1 kwietnia 1950 r. awansuje na stanowisko naczelnika wydziału szkolnictwa podstawowego w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach z równoczesnym pełnieniem obowiązków wicekuratora. W latach 1953-1958 pracuje na terenie Kielc, pełniąc kolejno stanowiska: kierownika sekcji przedmiotów pedagogicznych Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych, dyrektora "Cezasu" oraz ponownie stanowisko kierownika sekcji przedmiotów pedagogicznych Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

Uczestniczy aktywnie w działalności społecznej, jako członek PZPR - lektor KW, członek Prezydium Zarządu Okręgu ZNP oraz RTPD a następnie TPD. Działacz szczebla wojewódzkiego społecznego ruchu laickiego, współorganizator i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz członek ZW SAiW. Jest także wykładowcą przedmiotów pedagogicznych na różnych kursach organizowanych w tym czasie na terenie Kielc. W 1957 r. ukończył studia na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego uzyskując stopień magistra pedagogiki.

Z chwilą powstania Studium Nauczycielskiego w Radomiu/1 IX 1958/ zostaje jego dyrektorem. Na stanowisku tym pozostaje nieprzerwanie przez 13 lat, tj. do chwili rozwiązania placówki przez Ministerstwo Oświaty. Wykładał także psychologię, a w niektórych latach również pedagogikę. Swój talent organizatorski i pedagogiczny oraz nabyte w długoletniej praktyce zawodowej doświadczenie wykorzystał dyrektor M. Sołtyk w pracy nad kształceniem potrzebnych szkolnictwu kwalifikowanych kadr nauczycielskich. W kierowanej przez dyr. M. Sołtyka uczelni, uderzała bezpośredniość w stosunkach społecznych między wykładowcami a wychowankami, szczerość i serdeczność, troska o warunki bytowe studentów, okazywana im pomoc w nauce. Taką atmosferę potrafił wytworzyć właśnie dyrektor M. Sołtyk.

W ciągu 13 lat istnienia SN wykształciło się w nim 1 900 młodych nauczycieli w 9 specjalizacjach, a na studiach dla pracujących podniosło swoje kwalifikacje 2 511 czynnych nauczycieli. Kierując zakładem kształcenia nauczycieli, uczestniczył w dalszym ciągu aktywnie w pracy społecznej. Był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego oraz przewodniczącym Zarządu Miejskiego TSŚ, członkiem ZG TSŚ, zastępcą członka ZG ZNP, przewodniczącym Sekcji Kształcenia Nauczycieli przy Zarządzie Okręgowym ZNP w Kielcach, członkiem prezydium Oddziału Miejskiego ZNP, działaczem FJN szczebla miejskiego i wojewódzkiego, członkiem zarządu Radomskiego Towarzystwa Naukowego i członkiem Komitetu Redakcyjnego "Biuletynu Kwartalnego RTN". Był ponadto M. Sołtyk wybitnym propagatorem wiedzy, głównie z dziedziny pedagogiki i psychologii, na zebraniach nauczycieli, działaczy oświatowych oraz na zebraniach rodziców. Wygłosił setki ciekawych odczytów i prelekcji. Napisał ponadto 12 artykułów poświęconych zagadnieniom oświaty i szkolnictwa.

Jego ofiarna i zaangażowana praca zawodowa oraz społeczna została wysoko oceniona przez władze polityczne i państwowe. Posiadał następujące odznaczenia państwowe: Złoty Krzyż Zasługi /1959/, Krzyż Kawalerski O.O.P./1967/, Tytuł Honorowy Zasłużony Nauczyciel PRL/1978/ oraz liczne odznaki honorowe a wśród nich: Odznaka Tysiąclecia PP, Honorowa odznaka Zrzeszenia Studentów Polskich, Złota Odznaka TSŚ, Złota Odznaka ZNP, Odznaka "Za Zasługi dla Kielecczyzny", Odznaka "Za Zasługi dla Województwa Radomskiego" oraz Odznaka Zasłużony Działacz Kultury.

Mimo przejścia na emeryturę w 1971 r. był w dalszym ciągu czynny w działalności społecznej i zawodowej. Prowadził zajęcia dydaktyczne w WSI, a następnie zajęcia fakultatywne z psychologii i pedagogiki w liceum ogólnokształcącym, a ostatnio jako wykładowca pedagogiki w Policealnym Studium Ekonomicznym. Pełnił godność wiceprezesa i prezesa Radomskiego Towarzystwa Naukowego, a ostatnio godność przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, działał także w zarządzie ogniska nr 1 ZNP/dla emerytów/ jako referent do spraw oświatowo-kulturalnych. Był niezwykle aktywnym do ostatnich chwil swego pracowitego życia.

W Jego ostatniej drodze na cmentarz warszawski w dzielnicy.

Bródno towarzyszyli Mu przyjaciele, współpracownicy i wychowankowie. Odszedł człowiek lecz pozostało Jego dzieło, które służyć będzie przez długie lata społeczeństwu.

Cześć Jego pamięci!

Sylwetkę niniejszą opracowano na podstawie dokumentów osobistych pozostawionych przez Zmarłego, a także wykorzystano następujące Jego publikacje: 1/ Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, "Nasze Drogi" Radom 1926 nr jubileuszowy, 2/ Dziesięć lat Studium Nauczycielskiego w Radomiu, "Biuletyn Kwartalny RTN", Radom 1968, t. V, z.3-4, s. 72-79, 3/ Studium Nauczycielskie w Radomiu, Zbiór nagrodzonych prac w konkursie nt.: Rozwój oświaty w mojej miejscowości, Radom 1973, s. 48-94 oraz 4/ 50 lat pracy nauczycielskiej, Biuletyn Kwartalny RTN, Radom 1975, t. XII, z.3-4, s. 109-185.

Stanisław Ośko

JANUSZ WIGURSKI /1919-1979/

11 marca 1979 r. zmarł w Radomiu po dłuższej chorobie zasłużony leśnik oraz wybitny działacz w dziedzinie zagospodarowania lasów i ochrony przyrody w województwie radomskim mgr inż. Janusz Wigurski.

Zmarły urodził się 13 marca 1919 r. w miejscowości Taras w powiecie Końskie w woj. kieleckim, gdzie spędził swe lata dziecięce. Atmosfera domu, piękno i charakter regionu Świętokrzyskiego zapisały się na trwałe w Jego wrażliwej osobowości. Swoim rodzinnym stronom pozostał wierny przez całe życie służąc im swoją wiedzą i pracą. Do ostatnich swych dni odznaczał się wielką pracowitością, pogodnym usposobieniem, zaufaniem i życzliwością dla najbliższego otoczenia.

Szkołę średnią ukończył w Radomiu w 1938 r. W tym samym roku rozpoczął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które zmuszony był przerwać na czas wojny i okupacji. Lata okupacji hitlerowskiej spędził w kraju, pracując jako robotnik w różnych prywatnych przedsiębiorstwach oraz opiekując się siostrą. Po aresztowaniu i wywiezieniu siostry do obozu koncentracyjnego oraz po zamordowaniu jej męża przez gestapo w 1944 r. opiekował się ich córką.

Jak wynika z życiorysu napisanego po latach a znajdującego się w dokumentach rodzinnych, J. Wigurski brał udział w walkach z okupantem w latach 1943-44, działając w operującym na terenie Ziemi Radomskiej oddziale AK pod dowództwem Kazimierza Aleksandrowicza, pseudonim "Huragan". Należał do grupy dywersyjnej pod dowództwem Jerzego Dąbkowskiego "Longina", gdzie spełniał funkcję kolportera, zwiadowcy i łącznika. Przybrał pseudonim "Grzęda" a następnie "Krzysztof"[x/].

W połowie 1943 r. w obawie przed grożącym mu aresztowaniem ze strony gestapo, opuścił Radom udając się do Częstochowy, gdzie jak stwierdza, trudnił się tajnym nauczaniem. W początkach maja 1944 r. znalazł się ponownie w oddziale partyzanckim na Ziemi Radomskiej, biorąc udział w wielu akcjach bojowych pod dowództwem "Longina".

x/Terenem działalności "Huragana" był głównie teren pow.kozienickiego, wchodzącego w skład Inspektoratu Radom. Został on sformułowany w większości z członków WRN PPS z Radomia i Pionek /zob. B. Hillebrandt, Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945, W-wa 1967, s. 191- przyp.-red./.

W jednej z walk został ciężko ranny; "z doznaną kontuzją głowy, kręgosłupa i przestrzeloną prawą ręką... W stanie półprzytomnym zostałem ewakuowany z pola bitwy w rejon Szydłowca a po odzyskaniu przytomności do Radomia"./z życiorysu biogramowanego/. O dalszym udziale w walkach nie było mowy. Po wyzwoleniu Radomia został ujawniony w ramach zgrupowania "Huragana".

Po wyzwoleniu rozpoczął pracę jako urzędnik w Starostwie w Radomiu, a tuż po uruchomieniu szkolnictwa wyższego podjął przerwane w związku z wybuchem wojny studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydziale Leśnym, które ukończył w 1947 r. uzyskując tytuł inżyniera leśnika i mgr nauk agrotechnicznych. Po ukończeniu studiów podjął pracę zawodową w Ministerstwie Leśnictwa w Wydziale Hodowli i Ochrony na stanowisku referendarza. W pracy w Ministerstwie dał się poznać jako zdyscyplinowany, sumienny, obowiązkowy pracownik. W niedługim czasie został awansowany na stanowisko adiunkta w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Gdańsku.

W 1947 r. wstępuje w związek małżeński z Emilią Ireną Hofman, córką znanego w Radomiu działacza PPS, Adama Hofmana, która będzie Mu odtąd wierną towarzyszką Jego życia i pracy, otaczająca Go troskliwą opieką w czasie pogłębiającej się choroby.

Na własną prośbę w 1950 r. został przeniesiony do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Radomiu na stanowisko taksatora lasu. Pracował tam aż do chwili likwidacji tej instytucji tj. do 30 czerwca 1975 r., zajmując w niej kolejno stanowiska: radcy, inspektora, starszego inspektora w Biurze Urządzeń Lasu i kierownika robót.

W tym też czasie ukończył studia podyplomowe z zakresu hodowli lasu na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie oraz studium pedagogiczne dla nauczycieli szkolnictwa zawodowego.

Od 1 lipca 1975 r. aż do ostatnich chwil swego życia pracował na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Oprócz pracy zawodowej pasją życiową mgr inż. J. Wigurskiego była praca społeczna. Od 1961 r. był aktywnym działaczem PZPR. W latach 1964-1966 pełnił funkcję I sekretarza POP PZPR w OZLP w Radomiu. Był także lektorem Komitetu Powiatowego PZPR. Działał ponadto w ZBOWiD-zie, w Lidze Ochrony Przyrody, w Polskim Towarzystwie Leśnym, w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników przy OZLP w Radomiu, a także w Radomskim Towarzystwie Naukowym. Pełnił również funkcje społeczne w sądzie dla nieletnich.

Na wyróżnienie zasługuje działalność Janusza Wigurskiego w dziedzinie ochrony i kształtowania naturalnego środowiska człowieka. Wygłosił z tej dziedziny wiele odczytów i referatów a także uczestniczył w licznych sesjach, konferencjach i sympozjach naukowych na powyższy temat. Był także autorem referatu nt. Stan i kierunki przedsięwzięć w zakresie zadrzewień miejskich, parków wiejskich, rezerwatów i pomników przyrody w województwie radomskim, który wygłosił w dniu 12 grudnia 1976 r. na sesji popularno-naukowej, a który został następnie wydany wraz z innymi referatami jako materiały z sesji popularno-naukowej nt. Stan i ochrona lasów i zadrzewień województwa radomskiego, Radom 1976.

Jego wieloletnia działalność zawodowa i społeczna została uhonorowana odznaczeniami państwowymi i odznakami jak: Złoty Krzyż Zasługi dla Kielecczyzny, Złota Honorowa Odznaka LOP, Odznaka Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz liczne dyplomy i podziękowania za pracę i nagrody pieniężne.

Odszedł na zawsze aktywny działacz społeczny i zasłużony człowiek, pogodny duchem i życzliwy ludziom.

Cześć Jego pamięci! x/

- - - - - - - - - - - - - - - -

x/ Sylwetkę opracowano na podstawie materiałów i dokumentów udostępnionych przez wdowę po Zmarłym, Emilię Irenę Wigurską.

Zofia Czempińska

R E C E N Z J E

ROCZNIK STATYSTYCZNY WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO 1977

Rocznik statystyczny województwa radomskiego za 1977 r. stanowi zbiorczą publikację WUS, zawierającą szczegółowe i starannie opracowane informacje liczbowe o rozwoju społeczno-gospodarczym, kulturalnym i ochronie zdrowia w 1977 r. na tle danych z lat poprzednich.

Bogaty materiał statystyczny został podzielony na 17 działów tematycznych, obejmujących ważniejsze dane o rozwoju społeczno-gospodarczym województwa, miast i gmin oraz szczegółowe informacje dotyczące różnych dziedzin życia, jak np. geografia, podział administracyjny, ludność, zatrudnienie, inwestycje, przemysł, budownictwo itd.

Rocznik Statystyczny zawiera różne przekroje informacji z uwzględnieniem układu jednostek podstawowych: miast i gmin.

Ważniejsze dane charakteryzujące rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny województwa od 1971 r. zilustrowane zostały na wykresach ułatwiających ich porównanie.

Pod względem merytorycznym i metodologicznym materiał statystyczny opracowany został poprawnie i stanowi cenne i bardzo potrzebne źródło, z którego mogą czerpać informacje wszystkie osoby interesujące się rozwojem województwa radomskiego, a zwłaszcza działacze polityczni i społeczni, organizatorzy życia gospodarczego, pracownicy administracji terenowej, nauczyciele, studenci itp. Jest on materiałem bazowym do prowadzenia badań nad rozwojem województwa radomskiego i porównywania jego osiągnięć z innymi województwami kraju. W szczególności może służyć do prowadzenia badań prognostycznych, opracowywania różnego rodzaju analiz i porównań oraz wyznaczania tendencji rozwojowych miast i wsi.

Potrzebne i bardzo wartościowe dane zawiera dział dotyczący miasta Radomia. Charakteryzują one jego rozwój we wszystkich działach gospodarki i w różnych przekrojach i mogą stanowić dużą pomoc przy prowadzeniu badań dotyczących wzrostu potencjału gospodarczego oraz postępu społecznego i kulturalnego miasta.

Na uwagę zasługuje również fakt, że jest to pierwsza zbiorcza publikacja poświęcona w całości utworzonemu z dniem 1 VI 1975 r. województwu radomskiemu.

W świetle powyższego oceniam Rocznik Statystyczny Województwa radomskiego 1977 jako wydawnictwo udane pod względem merytorycznym i metodologicznym, bardzo wartościowe i praktycznie użyteczne.

Czesław Gozdecki

"NIEKTÓRE PROBLEMY DZIAŁAŃ HUMANIZACYJNYCH W RADOMSKICH ZAKŁADACH PRACY. MATERIAŁY". - red. nauk. Stanisław Ośko, Radom 1977, WRZZ.

Wydana staraniem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Radomiu publikacja: Niektóre problemy działań humanizacyjnych w radomskich zakładach pracy, adresowana jest głównie - jak podano we wstępie - do kadry kierowniczej, rad zakładowych oraz służb parcowniczych zakładów pracy. Umieszczone w niej zostały materiały, których ideą przewodnią jest pokazanie niektórych aspektów działań humanizacyjnych podejmowanych w wybranych radomskich przedsiębiorstwach. Działania te miały na celu widzenie człowieka i jego problemów w procesie produkcji, a jednocześnie miały zapobiegać szeregowi niekorzystnych zjawisk występujących w zakładach pracy/m.in. fluktuacja pracowników, wypadkowość, absencja itp/.

Całość otwiera krótki wstęp redakcyjny będący prezentacją zawartości publikacji oraz wskazaniem jej adresatów.

Podstawową część publikacji stanowią referaty naukowe wygłoszone na konferencjach i seminariach organizowanych przez Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej WRZZ i zakłady pracy.

Julian Żołyniak w referacie "Z problemów adaptacji społeczno-zawodowej w RZPS "Radoskór" ze szczególnym uwzględnieniem młodych pracowników" przedstawił wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych wśród uczniów szkoły przyzakładowej, młodych pracowników kombinatu oraz wśród fluktuantów.

W celu zaznajomienia się z jakością stanu adaptacji przyszłych pracowników RZPS "Radoskór" w jej pierwszych fazach autor zapoznał się z opiniami 83 uczennic II klasy szkoły przyzakładowej, które już miały za sobą odbytą praktykę zawodową. Końcowy wniosek z tego sondażu jest optymistyczny: u podstawowej części uczniów adaptacja do warunków pracy przebiega pomyślnie. /s. 13/.

Odmiennie wygląda sytuacja w grupie 76 młodych pracowników, którzy po raz pierwszy podjęli pracę w "Radoskórze" i przepracowali w nim od 3 do 6 miesięcy - 31,6% respondentów nosi się z zamiarem opuszczenia zakładu. /s. 15/.

W dalszej części opracowania autor przedstawił analizę fluktuacji kadr w zakładzie "Radoskór", jaka miała miejsce w ostatnich latach oraz zanalizował wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród 150 fluktuantów. Jako główne powody zmiany pracy respondenci podali niskie zarobki i uciążliwe dojazdy.

Wnioski z powyższych badań zostały wykorzystane do opracowania zakładowego programu humanizacji pracy.

Uzupełnieniem powyższego opracowania są zamieszczone w recenzowanej publikacji materiały Komitetu Zakładowego PZPR w RZPS"Radoskór"- "Mistrz - organizator pracy, zwierzchnik, wychowawca". W materiałach tych znajduje się analiza struktury społeczno-zawodowej mistrzów zakładowych w aspekcie wykształcenia, wieku, stażu pracy, upartyjnienia, szkolenia i doskonalenia zawodowego, płac oraz wielkości podległych im zespołów pracowniczych. Całość tę zamyka analiza pozycji mistrzów wg ich własnej oceny /wyniki ankiety/.

W kolejnym referacie zatytułowanym "Wybrane zagadnienia adaptacji społeczno-zawodowej pracowników w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu z podkreśleniem w niej roli mistrza", jego autorki, Irena Gorzałczyńska i Elżbieta Orlińska, zamieściły analizy takich szczegółowych problemów, jak: stan i przyczyny fluktuacji Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w pierwszym półroczu 1976 r., zależność wskaźnika fluktuacji od jakości okresowych ocen pracowniczych, preferencje w zakresie stosowania kar i nagród w zakładzie. W badaniach tych potwierdziła się prawidłowość: im więcej pracowników osiąga wysokie oceny ich pracy, tym mniejszy jest wskaźnik fluktuacji i odwrotnie. Największą zaletą tego opracowania jest zamieszczenie wzoru"Arkusza ocen mistrza" wraz z analizą badań przy jego zastosowaniu wśród 106 mistrzów produkcyjnych i pomocniczych. Charakterystyki mistrzów dokonywano w trzech aspektach: umiejętności zawodowych, umiejętności organizatorskich i umiejętności kierowania procesami społecznymi.

Autorki zasygnalizowały, iż jest to początek badań ich pracowni /analiz społecznych/- wiele poruszonych przez nie problemów wymaga pogłębionych badań np. zależność między adaptacją pracowników

a umiejętnościami mistrzów /na s. 47 zapowiedziały analizę, gdy tymczasem poprzestały tylko na samej charakterystyce mistrzów/.

O potrzebie badań i praktycznej przydatności wskazań ergonomii dobitnie przekonuje doniesienie Tadeusza Barwickiego -" Badania ergonomiczne w Radomskiej Fabryce Telefonów oraz proces ich wdrażania 1965-1976". Autor w sposób szczegółowy charakteryzuje zarówno sam przebieg kilku etapowych badań, jak i proces wdrażania ich wyników. Lektura tego artykułu, zawierającego - poza jasnością i logiką wywodu - także duży ładunek emocjonalny, przekonuje o użyteczności zarówno badań ergonomicznych w przystosowaniu pracy do człowieka /i odwrotnie/, jak i o przydatności zakładowego programu humanizacji pracy dla wywiązywania się przedsiębiorstwa z nałożonych nań zadań produkcyjnych.

Referatową część recenzowanej publikacji zamykają przemyślenia Jana Darmasa zawarte w opracowaniu "Wybrane problemy pracy wychowawczej w przedsiębiorstwach budowlanych z podkreśleniem w niej roli mistrza". Autor podkreśla złożoność zadań wychowawczych mistrza w przedsiębiorstwach budowlanych ze względu na ich specyfikę, nietypowość /rozrzut budów, olbrzymia płynność kadr, dwuśrodowiskowość pracowników/. Na tym tle analizuje m. in. rolę mistrza w adaptacji nowych pracowników, motywy porzucania pracy, problem oceny, rolę kar i nagród i narad produkcyjnych w wychowawczym oddziaływaniu na załogę.

W drugiej części publikacji "Niektóre problemy działań humanizacyjnych..." zamieszczone zostały fragmenty dwóch prac magisterskich wykonanych w Instytucie Ekonomii i Organizacji Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach Ośrodek w Radomiu, pod kierunkiem doc. dr hab. M.Trzeciaka - nagrodzonych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawi

Barbara Ratyńska/"Niektóre uwagi o procesie adaptacji społeczno-zawodowej pracowników i warunkach ich pracy w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu" /prześledziła proces adaptacji w ZPT w Radomiu na grupie 50 pracowników o niedługim stażu pracy. Autorka zanalizowała ten proces w aspekcie 4 podstawowych czynników warunkujących stabilizację zawodową: 1/ informacji w zakładzie pracy, 2/ świadczeń socjalnych, 3/ stosunków międzyludzkich oraz 4/ predyspozycji psychicznych pracowników.

Badania B. Ratyńskiej wykazały, iż "... wbrew utartym opiniom wysokie wynagrodzenie nie jest najważniejszą sprawą, jakiej zatrudnieni oczekiwali od swego zakładu pracy" /s. 100/. Ważne są także czynniki pozaekonomiczne, a antidotum na wielkie bolączki zakładu/fluktuacja, absencja itp/ to"... widzieć... c z ł o w i e k a w procesie produkcji, z całym bagażem jego ludzkich problemów"/s.108/.

Zagadnieniem rozmiarów, przyczyn i skutków fluktuacji zajęła się w swojej pracy magisterskiej Barbara Kubczyńska/"Społeczno-ekonomiczna analiza fluktuacji robotników na przykładzie Wytwórni Części Zamiennych w Radomiu"/. Wśród głównych przyczyn fluktuacji robotników /najczęściej zmieniają pracę tokarze, ślusarze i frezerzy/ autorka znalazła: niskie zarobki, trudna praca /jednostkowa- wymagająca wysokich kwalifikacji/ oraz atmosfera w zakładzie. Przedsiębiorstwo nie przywiązuje należytej wagi do poprawy stosunków międzyludzkich /s.117/ oraz nie analizuje w dostatecznym stopniu przyczyn fluktuacji /s. 121/.

Wśród przedsięwzięć pozaekonomicznych mających na celu ograniczenie fluktuacji, jakie winien podjąć zakład pracy, B. Kubczyńska wyróżniła przeciwdziałanie zjawiskom znużenia i zmęczenia, przystosowanie narzędzi do wymiarów człowieka, poprawa higieny pracy /także walka z hałasem/, działalność socjalna.

Całość recenzowanej publikacji zamyka Stanisław Ośko - "Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej WRZZ w pierwszym roku swej pracy /III 1976 - VI 1977 /"donosząc o założeniach, składzie osobowym, inicjatywach i dokonaniach oraz niektórych zamierzeniach tegoż Klubu. Wypada zgodzić się ze stwierdzeniami autora - przewodniczącego Klubu Wiedzy o Pracy Ludzkiej WRZZ w Radomiu, iż instytucja ta w pierwszym roku swego działania wykazała się prężnością, podejmując szereg pożytecznych społecznie inicjatyw /ich owocem jest m. in. recenzowana praca/, a ponadto w znacznym stopniu przyczyniła się do integracji środowisk pedagogów, psychologów i socjologów.

Publikacja "Niektóre problemy działań humanizacyjnych w radomskich zakładach pracy. Materiały", jest pozycją niezwykle cenną z

dwóch zasadniczych powodów: 1/ podejmuje ważkie problemy i tym samym wychodzi naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, 2/ zamieszczone w niej materiały oparte są - w przeważającej większości - na materiałach empirycznych z badań w radomskich zakładach pracy. Jej wartość w niewielkim tylko stopniu obniżają drobne mankamenty, głównie natury metodologicznej niektórych autorów.

Należy z nadzieją oczekiwać na dalsze tego typu publikacje będące prezentacją pogłębionych badań z zakresu problematyki humanizacji pracy.

Jan Wiśniewski

BIBLIOTEKA PUBLICZNA WOJEWÓDZKA Czytelnia Reg. 1349 w Radomiu
2438